



Dziennik Bałtycki

TRÓJMIASTO

środa, czwartek 9, 10 czerwca 2004 r.

Nakład 67 189 egz.
nr 134 (18 116)
indeks 350028
Rok wydawania 60
cena 1 zł 30 gr
w tym 7% VAT

TWÓJ WYBÓR
www.pracawszwecji.com
Pod patronatem

Tel. +468 5797 4425
+467 3563 3415

www.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych



Pożegna Reagana

Kwaśniewski poprosił
Wałęsę, aby
reprezentował Polskę



Dość obietnic

Krzysztof Opawski,
minister od dróg,
przyjeżdża do Gdańska



Plaster na tętniaka

W AMG przeprowadzono
nowatorskie zabiegi
ratujące życie



3 KRAJ ŚWIAT

6 PO PIERWSZE A-1

4 POMORZE

Irak - Elbląg. Tragiczna śmierć dwóch polskich saperów

ILU JESZCZE?

Podczas likwidowania magazynów broni w Suwajrze, w prowincji Wasit, śmierć poniosło wczoraj dwóch saperów: starszy kapral Tomasz Krygiel z 12 Brygady Zmechanizowanej w Szczecinie i starszy szeregowy Andrzej Zielke z 16 Batalionu Remontowego w Elblągu.

Andrzej Zielke miał tylko 26 lat. Pozostawił żonę Marzenę i dwóch synków - trzyletniego Patryka i dwumiesięcznego Eryka, którego nie zdążył zobaczyć. Wczoraj rano ppłk Janusz Pankowski pojechał do Próchnika, by powiadomić żonę i rodziców o tragedii. Asystowali mu ksiądz kapelan i lekarz.

- Zobaczyłem łóżeczko, a w nim małe dziecko, młodą żonę - mówi ppłk Janusz Pankowski. - Nie życzę nikomu, żeby znalazł się w takiej sytuacji jak ja.

- Dla żony świat się zawalił - dodaje kpt Zbigniew Tuszyński, oficer prasowy dowódcy 16 Pomorskiej Dywizji Zmechanizowanej w Elblągu. - Ale w największym szoku znalazł się dziadek, który walczył kiedyś podczas II wojny światowej.

W wypadku w Suwajrze wybuch zabił także trzech Słowaków i Łotyś. Jest wielu rannych, w tym nasz żołnierz, którego z oparzeniami obejmującymi 70 proc. ciała przetransportowano do szpitala w Bagdadzie.

W połowie maja tylko co piąty ankietowany przez CBOS akceptował naszą obecność wojskową w Iraku. Wtedy pisano o sześciu polskich ofiarach dalekiej wojny. Dziś tragiczna statystyka liczy dziesięć nazwisk.

Dorota Abramowicz
Karolina Krajewska
„Dziennik Elbląski”

Czytaj na str. 5. Tam też o uwolnieniu Jerzego Kosa, porwanego tydzień temu w Bagdadzie dyrektora biura firmy Jedynka Wrocławska.



Trumna z ciałem poległego w Iraku kapitana Sławomira Stróżaka, szóstej ofiary wojny. Andrzej Zielke spod Elbląga jest już dziesiątą ofiarą.

Fot. PAP/Roman Koszowski

DZIŚ W DODATKU TRÓJMIASTO

Pomorska UPR wystąpiła do prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza z postulatem nadania imienia Ronalda Reagana rondy na skrzyżowaniu Wałów Jagiellońskich i Huciska.



7 Gdynia. Gdzie jest Paweł?

Nie ma go w szpitalach, u znajomych, u rodziny. Mowa o 14-letnim Pawle Pestce, który w poniedziałek wyszedł z domu i od tego czasu jego rodzice nie mają z nim żadnego kontaktu. W poszukiwaniu zaangażowała się grupa ratowników z psami, strażacy, policjanci.



5 Gdańsk. Tivoli w opałach

Przeciągają się rozmowy w sprawie największej pomorskiej inwestycji. Miasto nie może dojść do porozumienia z gdyńską firmą deweloperską Centrum-M,

spółką córką JWK Invest. Deweloper chce za dużo za ziemię na gdańskim Jasieniu, na której ma stanąć park rozrywki Tivoli, a która należy do JWK Invest.

R E K L A M A

ii optima
pożyczki do domu
Pożyczki na co dzień i na Święta
Szybka pożyczka gotówkowa z dostawą do domu bez poręczycieli i zbędnych formalności

nowa corolla verso

Carter Gdańsk Oliwa
TEL. 340 22 22
WWW.CARTER.PL
TOYOTA BANK POLSKA
TOYOTA LEASING POLSKA

opinie@prasabalt.gda.pl

Bezpłatna infolinia
0 800 1500 39Redakcja
„Dziennika Bałtyckiego”
80-894 Gdańsk
Targ Drzewny 9/11

WKURZA MNIE

... **wyliczanka.** Uważam, że kampania przed najbliższymi wyborami do Parlamentu Europejskiego jest zbyt skromna, wręcz niezauważalna. Niewiele osób, jeśli już pójdzie do urn, odda „świadomy” głos na danego kandydata. A może zdecyduje o tym przypadek, wyliczanka.

internautka Aga

... **życie w fikcji.** Pan Belka albo żyje w ogródku swojej wyobraźni, albo kłamie jak z nut. Nie wiadomo, która z tych dwóch możliwości w przypadku ekonomisty na takim stanowisku jest gorsza. W Polsce nawet zatrudnienie kontrolerki w supermarkecie czy skorzystanie z wychodka w urzędzie opiera się na znajomościach. A ci tu mówią, że zarząd największego koncernu paliwowego będzie niezależny politycznie. Koni by się uśmieł!

internauta Spoko

... **tylko układy.** Każda spółka, która leży w orbicie działań polityków musi być uwikłana w polityczne układy. Przykład idzie z góry. Patrząc na działalność panów posłów – i nic nie jest w stanie mnie zadziwić. Ci wszyscy, którzy byli u władzy, w większości nie oparli się pokusom na łatwe i duże pieniądze. I co najgorsze, to dla naszego społeczeństwa nie jest naganne. Taki pan X, gdyby tylko mógł, zrobiłby to samo...

internauta Carl

... **dramatyzowanie.** Szkoda mi naszych ludzi ginących w Iraku. Ale pamiętajmy, że przebywający tam żołnierze nie są niewolnikami. Pojechali z własnej woli lub zostali przydzieleni, bo to ich zawód.

internauta Wolf

Więcej opinii na stronach serwisu www.naszemiasto.pl

Pomorze. Jan Kozłowski w lepszym klimacie za 85 tys. zł

Kawasaki marszałka



W tych paczkach ukrywa się klimatyczne orzeźwienie marszałka Jana Kozłowskiego.

Fot. Grzegorz Mehring

Pomorski marszałek spędzi lato w klimatyzowanym gabinecie. Urządzenia chłodzące dostarczyła japońska firma Kawasaki. Remont marszałkowskiego gabinetu i małej salki znajdującej się naprzeciwko będzie kosztował 85 tys. zł. Prace odbywają się pod nieobecność Jana Kozłowskiego, który 31 maja wybrał się w dłuższą

szluby podróżą zagraniczną. Najpierw poleciał do Brukseli. Potem była wizyta w niemieckim regionie, dwudniowy przystanek w kraju, a następnie wyprawa do Odessy.

W poniedziałek Jan Kozłowski wraca do urzędu. Do tego czasu gabinet musi błyszczeć. Od tygodnia pracuje nad tym dziewięćosobowa ekipa z firmy budowlanej. Pracy jest sporo. Gabinet bę-

dzie miał nowe okna i drzwi (za 21 tys. zł), w miejscu przeznaczonym na poczekalnię wybudowano ozdobną ściankę, ściany czeka malowanie, a podłogę lakierowanie. Meble gdańskie zostają u marszałka, nowe sprzęty (za kolejne 21 tys. zł) staną natomiast w sekretariacie. Pomieszczenie było remontowane trzy lata temu. Ale jak

twierdzą urzędnicy, przyszedł już czas na renowację.

– Na ścianach pojawił się grzyb, przez pęknięcie w ścianie dostawała się woda, a na głowę sypał się tynk – mówi Mira Mossakowska, rzecznik prasowy Urzędu Marszałkowskiego w Gdańsku. – Montujemy klimatyzację, ponieważ gabinet marszałka znajduje się po nasłonecznionej stronie budynku. Takie urządzenia znajdują się także w salce naprzeciw gabinetu.

Sam marszałek Jan Kozłowski, szef pomorskiej Platformy Obywatelskiej, tak przedstawił nam powody remontu: – Powoli musimy doprowadzić budynek do takich standardów, żebym nie musiał wstydzić się zapraszać gości.

Od poniedziałku gospodarz województwa będzie pracował w jeszcze lepszej atmosferze. Dotychczas klimatyzację cieszył się tylko w... służbowym opł. Niedawno odnawianą Salę Herbową także wyposażono w klimatyzację, ale urządzenia tam nie działają.

– Zabrakło pieniędzy, by je podłączyć – przyznaje Mira Mossakowska.

Krzysztof Katka

Boże Ciało.

W czwartek

Święto

Eucharystii



Monstrancja

Fot. arch.

Słowo Eucharystia może oznaczać zamiennie mszę świętą albo sakrament (komunia święta). Jednak najczęściej używane jest do opisanie Bożego Ciała, czyli obecności Jezusa Chrystusa pod postaciami chleba i wina. Aby zwykły opłatek i wino stały się Eucharystią, muszą zostać konsekrowane. Odbywa się to podczas „podniesienia”, czyli najważniejszej części mszy – ksiądz unosząc nad ołtarzem opłatek, a następnie kielich z winem, wypowiada słowa, jakich Jezus użył podczas ostatniej wieczerzy.

Podczas procesji Bożego Ciała katolicy wyznają wiarę w obecność Jezusa w Najświętszym Sakramencie. Niesiona jest wtedy monstrancja, czyli bogato zdobione naczynie, w którym umieszczona jest Eucharystia. Dawniej wierni nie mogli nawet patrzeć na Jezusa obecnego w hostii. Ołtarze odgradzano od wiernych zasłonami (do dzisiaj w kościołach pozostały balustrady). Jako pierwsza, bo w XIII w., święto Bożego Ciała obchodziła belgijska diecezja Liege.

(m. ż.)

Gdynia. Napad z bronią w ręku

Sterroryzowani w hurtowni

Wczoraj, kilka minut przed godziną 14, do budynku hurtowni z artykułami budowlanymi i armaturą łazienkową przy ulicy Północnej w Gdyni wpadło dwóch mężczyzn.

– Mieli zamaskowane twarze, a w rękach przedmioty przypominające broń palną – relacjonuje podinspektor Maciej Szulc z Komendy Miejskiej Policji w Gdyni. – Zaczęli krzyczeć, wymachi-

wać bronią. Zażądali pieniędzy.

Przerażeni pracownicy spełnili żądania. Być może dzięki temu nikomu nic się nie stało. Nie padł żaden strzał. Złodzieje zabrali z kasy cały utarg. Gdy bandyci opuścili hurtownię, wezwano policję. Przyjechała natychmiast.

– Nie wiemy dokładnie, ile w kasie było gotówki – dodaje nadkomisarz Adam Gruszka, szef komisariatu

w Gdyni Chyloni. – Prawdopodobnie około 10 tysięcy złotych. Ale remanent jeszcze trwa, kwota znana będzie po jego zakończeniu.

Bandyci zabrawszy łup wybiegli z budynku. Prawdopodobnie nie mieli samochodu. Policja wezwała funkcjonariusza z psem tropiącym. Pies złapał ślad. – Postępowanie trwa, na razie nie możemy więc podać szczegółów – wyjaśnił nadkom. Gruszka. (RM)



Przez kilka godzin teren wokół hurtowni był sprawdzany przez policję.

Fot. Tomasz Bolt

W PIĄTEK W „DZIENNIKU”

Odrobina snu i seksu

Czego trzeba kobiecie, która chce zadbać o siebie? O tym, a także o swojej filmowej karierze, reżyserach i... swoim życiowym partnerze opowiedziała „Dziennikowi” aktorka Grażyna Szapołowska.

Czytaj w Rejsach

Wielka ucieczka

Winston Churchill poświęcił mu posiedzenie gabinetu, a Bolesław Bierut żądał dostarczenia wszystkich jego dokumentów na swoje biurko. Pół wieku temu pisały o nim na pierwszych stronach polskie i brytyjskie gazety. O chłopaku z Gdyni, który wywołał poważny międzynarodowy konflikt... Czytaj w Rejsach

POGODA

DZIŚ

W kraju zachmurzenie małe i umiarkowane. Wiatr słaby i umiarkowany, północno-zachodni i zachodni.

ciśnienie atmosferyczne

↓ 1005 hPa

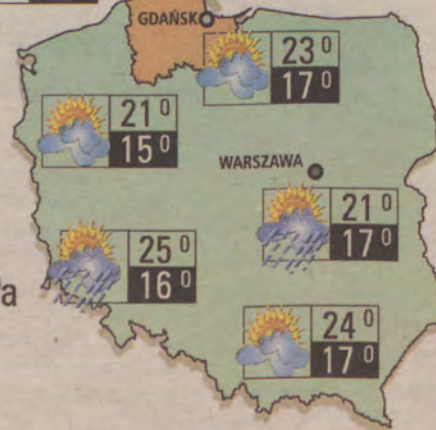
21° 9°

11.06.2004

(PAP/IMGW)

18° 13°

JUTRO 10.06.2004



PROGNOZA DLA POMORZA

w piątek w Dzienniku

NIEZBĘDNIK
EUROPEJSKIczyli
co powinieneś
wiedzieć, wyjeżdżając
do krajów UE?wytnij
i zachowaj!

Gdy wyjeżdżasz samochodem - cz. II

- Różnice w przepisach drogowych, czyli za co możesz zapłacić mandat
- Kary za wykroczenia
- Wysokości mandatów

Słonik Popo do Człuchowa

Drugi finał wiedzy o bezpieczeństwie zakończony. Słonik Popo, maskotka pomorskiej policji, wręczył nagrody najlepiej przygotowanym dzieciakom. Wygrały maluchy z Człuchowa. Wczorajsza impreza pokazała, że Popo zadomowił się już w świadomości najmłodszych mieszkańców woj. pomorskiego. Dzieci prezentowały wysoki poziom wiedzy na temat tego, jak być bezpiecznym.



Wydarzenia

::3

OKLASKI

Dziennik Bałtycki

www.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych

środa, czwartek 9, 10 czerwca 2004 r.

Gdańsk. Na pogrzebie Ronalda Reagana będzie były prezydent

Jak Aleksander poprosił Lecha



Lech Wałęsa poproszony

Fot. Adam Warżawa

Lech Wałęsa będzie reprezentować „państwo i naród Polski” na ceremonii pogrzebowej Ronalda Reagana w Waszyngtonie w najbliższy piątek.

– Z tego co wiem, to mój następca zwrócił się do mnie, żebym reprezentował Polskę na tym pogrzebie – powiedział nam Lech Wałęsa, pytany czy wybierze się do Waszyngtonu. – W tej sytuacji nie mam wyjścia i wystąpię tam w podwójnej roli, bo prywatnie i tak miałem lecieć.

Oficjalny komunikat Kancelarii Prezydenta RP nie wyjaśnia przyczyn, dla których Aleksander Kwaśniewski osobiście nie weźmie udziału w pogrzebie Reagana. W sekretariacie odpowiedzialnego za sprawy zagraniczne ministra Andrzeja Majkowskiego odesłano nas do szefowej Biura Informacji i Komunikacji Społecznej Teresy Grabczyńskiej. Pani dyrektor przez sekretarkę przekazała nam, że nie ma do powiedzenia nic ponadto, co znajduje się w komunikacie.

Ronald Reagan zmarł w sobotę, w wieku 93 lat, w swej rezydencji Bel Air

w Kalifornii. Ciało byłego prezydenta, od dziewięciu lat cierpiącego na nieuleczalną chorobę Alzheimera, od poniedziałku wystawione jest w prezydenckiej bibliotece jego imienia w Dolinie Simi w Kalifornii. Dziś trumna zostanie przewieziona wojskowym samolotem do Waszyngtonu i następnie na lawecie dotrze w kondukcje żałobnym na Kapitol. Ceremonia pogrzebowa – z udziałem wielu zagranicznych dostojników – odbędzie się w Narodowej Katedrze w piątek. Były prezydent zostanie jednak pochowany po prywatnej ceremonii o zachodzie słońca w kalifornijskiej Dolinie Simi.

Będzie to pierwszy pogrzeb prezydenta USA od śmierci i uroczystości pogrzebowych Lyndona B. Johnsona w 1973 r.

Piątek będzie w USA ogólnonarodowym dniem żałoby. Z tej okazji nieczynne będą m. in. giełdy nowojorskie: New York Stock Exchange – NYSE, Nasdaq Stock Market i American Stock Exchange.

Dariusz Szreter, (PAP)



Aleksander Kwaśniewski proszący.

Fot. PAP/AP

Afera Stella Maris. Jeszcze jeden Big podejrzany



W aferę Stella Maris zamieszani są także ludzie handlujący samochodami.

Fot. Przemysław Świdorski

Prokuratura postawiła zarzuty Grzegorzowi A., biznesmenowi z Olsztyna.

– W czwartek Grzegorz A. został przesłuchany w charakterze podejrzanego – mówi Krzysztof Trynka, rzecznik prasowy Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku. – Tylko tyle mogę powiedzieć.

Prokuratura zarzuca Grzegorzowi A., że brał udział w przywłaszczeniu mienia spółki w wysokości 130 tys. zł. Miał on zaakceptować faktury wystawione przez Stellę Maris za niewykonane usługi, które miały polegać na pośrednictwie w zdobywaniu kontrahentów. Grzegorz A. jest członkiem władz olsztyńskiej firmy Big Autohandel zajmującej się sprzedażą samochodów. Jeśli zarzuty prokuratury się potwierdzą, grozi mu pięć lat więzienia.

Biznesmen jest już dwudziestą piątą osobą podejrzaną w aferze kościelnego wydawnictwa Stella Maris dotyczącej m. in. prania brudnych pieniędzy. Gdańska prokuratura zarzuca im, że w latach 1998-2001 wystawili faktury VAT za fikcyjne usługi konsultingowe i doradcze na kwotę 65 mi-

lionów złotych. Wśród podejrzanych są m. in. ówczesny szef wydawnictwa, były kapelan metropolity gdańskiego ks. Zbigniew B., były wiceminister infrastruktury odpowiedzialny za sprawę łączności Krzysztof H., były szef pomorskiego SLD Jerzy J. i znani biznesmeni z całej Polski.

(tef)

R E K L A M A

Gdynia-Karlskrona
2 rejsy dziennie



od 640 zł*
samochód
+5 osób

www.stenaline.pl
tel. (58) 660 92 00
lub biura podróży

* +opłata portowa 12 zł/os.
oferta ważna do 29.08.04

Stena Line
Making good time

Dziennik kibicom

Europy w Piłce Nożnej

w sobotę

SKARB KIBICA

specjalny dodatek dla kibiców piłki nożnej

Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej

a w nim:

- składy drużyn
- terminarz rozgrywek
- program transmisji telewizyjnych

**MUSISZ
GO MIEĆ!**



już w piątek

- prezentacje grupy D
- komentarze ekspertów
- gwiazdy, faworyci i „czarne konie”

Euro 2004
codziennie
z Dziennikiem

Gdańsk. Nowatorskie operacje w Akademii Medycznej

Plaster na tętniaka

Dzięki nowej metodzie operacji specjalistom z gdańskiej Akademii Medycznej udało się uratować życie pięciu ciężko chorym mężczyznom. Wśród nich są 33-letni Józef Górski z Nowej Wsi Lęborskiej, koło Słupska, i 75-letni Kazimierz Rzeszutko z Gdańska. Oni przeszli zabieg jako pierwsi. Używając fachowej terminologii, chodzi o implantację stentgraftów aortalnych.

– U obu pacjentów rozpoznano bardzo niebezpieczne tętniaki aorty – tłumaczy dr med. Dariusz Ciećwierz, szef Pracowni Diagnostyki Inwazyjnej Chorób Układu Krążenia w Akademickim Centrum Klinicznym AMG.

Aorta to główna magistrała, którą płynie krew. Od niej odchodzą większe i mniejsze tętnice, zaopatrujące w krew wszystkie narządy. Tętniak (czyli cienka ściana aorty) to coś na kształt bomby zegarowej tykającej w ciele pacjenta. Może pęknąć. Gdy to nastąpi, dopływ krwi do wielu



Pacjent Kazimierz Rzeszutko (w ciemnej piżamie) już po zabiegu, w towarzystwie lekarzy, którzy uratowali mu życie: od lewej dr Adam Zapaśnik, dr Jacek Wojciechowski i dr Dariusz Ciećwierz z gdańskiej Akademii Medycznej.

Fot. Adam Warzawa

narządów zostaje odcięty. Życie chorego wisi wtedy na włosku.

– Józef Górski przeżył dzień lat temu wypadek motocyklowy – mówi dr med. Jacek Wojciechowski, specjalista chirurg naczyń w Klinice Kardiochirurgii AMG, który

kwalifikuje pacjentów do tych zabiegów. – Doznał stłuczenia płuca. Nikt nie miał pojęcia, że pękła mu przy tym aorta. Jakimś cudem pęknięcie zasklepiło się samo. Z krwiaka i otaczających tkanek powstała tzw. ściana rzekoma. Właśnie w tej ścianie zrobił się tętniak. Tkwił w aorcie jak mina. W każdej chwili mógł pęknąć. Lekarze wykryli go

przypadkowo, gdy podczas prześwietlenia płuca zauważyli podejrzaną cień.

– Nie zdawałem sobie sprawy, że śmierć zagląda mi w oczy – przyznaje Kazimierz Rzeszutko, inżynier mechanik, który miał tętniaka aorty brzusznej. – Doktor Jacek Wojciechowski dał mi jednak nadzieję...

Medyczny słownik

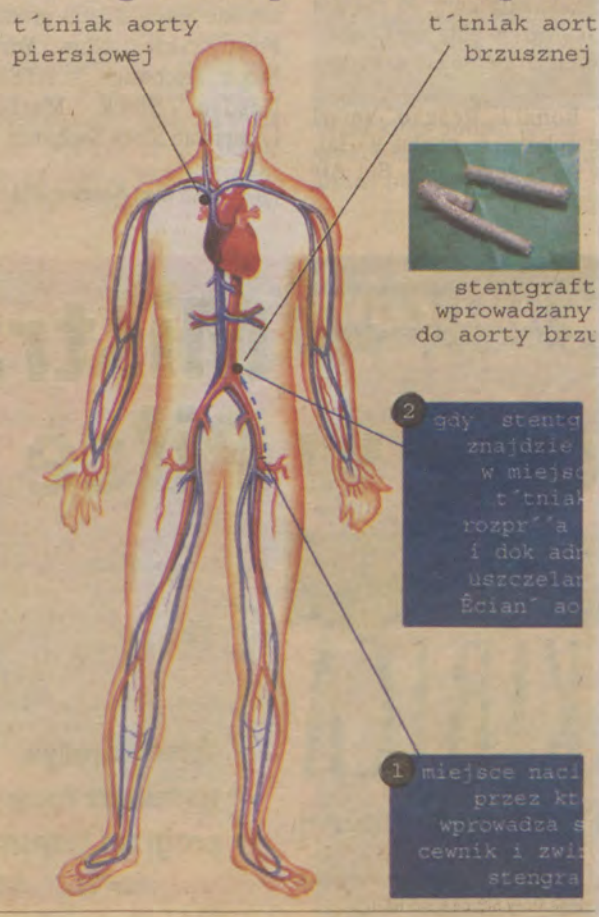
- **Aorta, czyli tętnica główna** – największe naczynie tętnicze odchodzące od lewej komory serca. Dzieli się na kilka części, w tym aortę piersiową i brzuszna.
- **Tętniak** – wybrzuszona, osłabiona, cienka ściana naczynia, która w każdej chwili może pęknąć
- **Stentgraft** – proteza naczyniowa wykonana z dzianiny dakronowej (gorateksu) na konstrukcji z metalowym stelażem (zwanym stentem), która ją rozpręża.

Szansa ratunku

dr med. Jacek Wojciechowski
chirurg naczyń

– Jeżeli tętniak jest rozpoznany odpowiednio wcześniej, a pacjent dobrze przygotowany do operacji – ma duże szanse ją przeżyć. Spośród pacjentów z pękniętym tętnikiem 80-90 proc. umiera. Podczas klasycznej operacji tętniaka aorty brzusznej chirurg musi otworzyć brzuch, wyciąć fragment uszkodzonej aorty i wszyć w to miejsce naczyniową protezę. Operacja jest trudna, trwa długo i bardzo obciąża chorego. Z tego względu nie każdy chory może być do niej zakwalifikowany. Dla wielu starszych pacjentów, obciążonych innymi chorobami, jest ona zbyt ryzykowna. Właśnie tym pacjentom szanse ratunku daje nowa metoda.

Na czym to polega zabieg wszczepienia stentgraftu



Na ogół wystarczy pacjenta znieczulić miejscowo. – Następnie chirurg robi nacięcie w okolicy pachwiny i odsłania tętnicę udową – relacjonuje dr med. Adam Zapaśnik z Pracowni Naczyniowej Zakładu Radiologii. Przez nią wprowadza cewnik i – za pomocą specjalnych instrumentów – zwiniętą protezę naczyniową – tzw. stentgraft. Gdy stentgraft dotrze w okolicę chorego miejsca, czyli tętniaka – rozpręża się. Na brzegach ma minihaczyki, które zapobiegają przesuwaniu się protezy. Następnie wprowadza się do aorty balon, który „przykleja” ściany protezy do aorty, by krew nie przeciekała. Gołym okiem nie widać tych medycznych manewrów. Przebieg zabiegu lekarze śledzą na ekranie monitora specjalnego aparatu – angiografu, który stoi w Zakładzie Radiologii. Wczoraj zespół lekarzy w składzie: dr Dariusz Ciećwierz, dr Jacek Wojciechowski i dr Adam Zapaśnik przeprowadził kolejne trzy takie zabiegi. Pięciu pacjentów może więc już spać spokojnie. – To w chirurgii i kardiochirurgii najdroższe zabiegi – mówi dr Ciećwierz. Koszt samej protezy sięga 40 tys. zł. Wcześniej kasy chorych nie wydawały zgody na takie zakupy. W katalogu procedur finansowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia znalazły się dopiero od 1 stycznia bieżącego roku.

Jolanta Gromadzka-Anzelewicz

Irak. Ilu jeszcze Śmie

Trzy czwarte Polaków chce wycofania naszych rodaków. Ostatnia z nich to 26-letni Andrzej Zielke – mieszkaniec pod elbląskiej wsi Próchnik.

– Jesteśmy wstrząśnięci – powtarzał wczoraj kpt. Zbigniew Tuszyński z 16 Pomorskiej Dywizji Zmechanizowanej w Elblągu. – Do końca miałem nadzieję, że nie zginął tam nikt od nas. A potem już wiedziałem, że odszedł Andrzej Zielke z 16 Żuławskiego Batalionu Remontowego. Znałem go, to był przesympatyczny, bardzo lubiany przez wszystkich kolega. I miał tylko 26 lat.

Polscy saperzy pracowali wczoraj rano w składzie amunicji i materiałów wybuchowych po dawnej armii Husajna w Suwajrze, w prowincji Wasit, za które odpowiada wielonarodowa dywizja pod polskim dowództwem. Rozlokowany tam jest kontyngent ukraiński. Około godziny 7 czasu polskiego, gdy żołnierze otwierali burtę samochodu wypełnionego pociskami, doszło do niekontrolowanego wybuchu. Generał Mieczysław Bieniek nie wykluczył, że do eksplozji doszło na skutek ostrzału artyleryjskiego. Zginęli dwaj Polacy, w tym st. szef. nadterminowy Andrzej Zielke z Elbląga oraz trzech słowackich żołnierzy i jeden Łotysz. Bardzo ciężko ranny został jeszcze jeden polski saper, którego przewieziono do szpitala w Bagdadzie. Lekarze stwierdzili u niego oparzenia obejmujące 70 proc. ciała, jego życiu zagraża poważne niebezpieczeństwo.

Nasi żołnierze oczyszczali wypełnione po sufit pociskami moździerzowymi, amunicją i materiałami wybuchowymi olbrzymie schrony. Kompleksy bunkrów są zbyt rozległe, by je ogrodzić. Zgromadzona w nich broń kusi terrorystów, a wojsko chroniące magazyny prawie co noc odpięra ataki uzbrojonych grup. Jednak na wieść o tragedii premier Marek Belka zapowiedział, że prace przy rozminowywaniu magazynów w Iraku zostaną wstrzymane.

A jednak jadą...

Za trzy tygodnie do Iraku wyruszą kolejni żołnierze z 16 Pomorskiej Dywizji Zmechanizowanej w Elblągu. Jeszcze w lutym chęć uczestniczenia w irackiej misji wyraziło 70 proc. kadry z jednostek m. in. z Elbląga i Tczewa. Żołnierzom zaoferowano płacę od 1100 do 3000 dolarów. Czy śmierć kolegi nie zmieni podjętych wcześniej decyzji?

– Ja też szykuję się do wyjazdu – mówi kpt. Tuszyński. – I na pewno nie zrezygnuję. Mój pobyt w Iraku stanie się

Agencja Kontakt - Grzegorz Furgo

zaprasza na jubileuszowy spektakl Teatru Ateneum z Warszawy w reżyserii Gustawa Holoubka p.t.

KRÓL EDYP



Patronat nad spektaklem objął Prezydent Miasta Gdańska

WYDARZENIE SEZONU

Występują:

Piotr Fronczewski, Teresa Budzisz-Krzyżanowska, Jerzy Trela, Krzysztof Gosztyła, Jerzy Kamas, Jan Kociniak, Marian Kociniak, Wojciech Solarz, Marcin Sosnowski.

Opera Bałtycka, 21 czerwca 2004 r. godz. 17.00 i 20.00

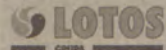
Bilety: Agencja Kontakt 554-83-12, www.kontakt.gda.pl
Opera Bałtycka 763-49-06

Orbisy: Gdańsk 301-44-25, Sopot 551-41-42, Gdynia 620-48-44
Intex Sopot 551-51-88

Specjalny patronat nad Sezonem Teatralnym z Kontaktem sprawuje Grupa LOTOS - „Mecenas Kultury Pomorza”



BIG Autohandel



GRUPA



NOVOTEL
GDAŃSK MARINA

103,7 FM

Radio Gdańsk

Dziennik Bałtycki

1085518

naszych rodaków zginie na wojnie?

telne ostrzeżenie



Praca saperów należy do niebezpiecznych. Jeszcze bardziej niebezpieczna jest pod ostrza-
tem kul.

Fot. Józef Ziolkowski

holdem dla Andrzeja. Mam swoje osobiste motywy.

Nie wszyscy jednak mają motywy osobiste. Nieoficjalnie wiadomo, że część żołnierzy, którzy wcześniej wyrazili zgodę na wyjazd, teraz decyduje się zostać w domu. Zmienników szuka się dosłownie na ostatnią chwilę. Na razie jeszcze w czerwcu żołnierze zawodowi mogą odmawiać. Wszystko zmieni się, gdy wejdzie w życie ustawa z 11 września ub. roku o służbie żołnierzy zawodowych, która zmienia dotychczasowe warunki obowiązujące przy wysyłaniu przez Polskę żołnierzy w rejon konfliktów. Od 1 lipca br. żołnierz nie może odmówić, pod groźbą wydalenia z wojska, wyjazdu w rejon konfliktu poza granice Polski.

Co ja tutaj robię?

Kolejne ofiary wśród polskich żołnierzy i cywilów sprawiają, że społeczeństwo coraz bardziej niechętnie patrzy na naszą obecność wojskową w Iraku. Nie potwierdziły się też doniesienia na temat irackiej broni „nuklearnej i biochemicznej”. W dodatku skandal wokół znęcania się Amerykanów nad irackimi więźniami

w Abu Gharib i nieudana próba przerwania części odpowiedzialności przez amerykańskie media na Polaków wzmocniły jeszcze tę tendencję.

Sondaż CBOS z pierwszego połowy maja (a więc już po zamachu na ekipę Waldemara Milewicza, a przed śmiercią czterech kolejnych polskich ofiar) wskazuje, że aż 75 proc. rodaków nie chce, by nasze wojska pozostały nad Eufratem. Sprzeciw wobec obecności polskich żołnierzy w Iraku wzrósł od kwietnia o 8 punktów procentowych.

Dorota Abramowicz

Arsenał Saddama

W strefie, za którą odpowiada „polska dywizja”, znaleziono w sumie jedenaście składów amunicji po byłej armii irackiej, rozmieszczonych w różnych prowincjach (wojsko nie podaje lokalizacji). Szacunkowa ilość amunicji w tych składach to ok. 11 tys. ton. Są to różne typy pocisków, m. in. pociski czołgowe i artyleryjskie oraz amunicja strzelecka.

Dotychczas zniszczono ponad milion sztuk różnego rodzaju amunicji. Przy obecnym tempie prac saperów oczyszczanie składów zakończy się za dwa lata.

Zginęli w Iraku

† 6 listopada 2003

W wyniku ostrzału ranny zostaje, a niedługo potem umiera major Hieronim Kupczyk, awansowany pośmiertnie do stopnia podpułkownika.

† 22 grudnia 2003

Podczas czyszczenia broni śmiertelnie postrzelony przez kolegę zostaje st. szer. Gerard Wasielewski. Tego dnia prezydent Kwaśniewski wizytuje polski obóz.

† 7 maja 2004

W miejscowości Latafija, 30 kilometrów na południe od Bagdadu, ostrzelany zostaje samochód, w którym jadą polscy dziennikarze. Śmierć na miejscu ponoszą korespondent TVP Waldemar Milewicz i montażyista algierskiego pochodzenia Mounir Bouamrane.

† 8 maja 2004

Czarna sobota. Najpierw w wypadku samochodowym w Karbali ginie st. chor. Marek Krajewski, potem w wyniku wybuchu miny ginie kpt. Sławomir Stróżak z 18 Batalionu Desantowo-Szturmowego z Bielska-Białej.

† 5 czerwca 2004

Dwóch Polaków, byłych żołnierzy GROM, zginęło podczas ostrzału konwoju, który jako pracownicy amerykańskiej firmy Blackwater osłaniali. Do tej pory nie ujawniono ich nazwisk.

† 8 czerwca 2004

Śmierć podczas likwidowania magazynów broni ponieśli dwaj saperzy: starszy kapral nadterminowy Tomasz Krygiel z 12 Brygady Zmechanizowanej w Szczecinie i starszy szeregowy nadterminowy Andrzej Zielke z 16 Batalionu Remontowego w Elblągu.

Z nadzieją na powrót

płk dypl. pilot Dariusz Wroński
dowódca 49 Pułku Śmigłowców Bojowych z Pruszcza Gdańskiego

– W drugiej zmianie w Camp Babilon przebywa kilkusobowa grupa żołnierzy z naszego pułku, którzy się zajmują m. in. zabezpieczeniem ruchu lotniczego. Właśnie jadę na tzw. sesję informacyjną, podczas której otrzymam wiadomości o swoich ludziach w Iraku. Mam nadzieję, że wszyscy cali i zdrowi wrócą do domów. Gdyby działo się coś niepokojącego, pewnie bym o tym wiedział natychmiast. Dlatego też powtarzam, że dzisiaj brak informacji jest najlepszą informacją.



Trumna w kampanii wyborczej

dr Jarosław Och
politolog

– To tylko kwestia czasu, kiedy pierwsze ugrupowanie polityczne wykorzysta zdjęcie trumien naszych żołnierzy, poległych w Iraku, w kampanii wyborczej. I mówię tu nie o niemrawej kampanii przed wyborami do Parlamentu Europejskiego, ale o prawdziwej walce o miejsca w parlamencie, do której dojdzie w najbliższych miesiącach. Dla polityków nie ma rzeczy świętych, więc mimo spodziewanego niesmaku, znajdą się tacy, którzy zaczną wykorzystywać śmierć. Zresztą próbowali już zaważać zamachem na Waldemara Milewicza. Nie da się ukryć, że takie działania padnie na podatny grunt. Opinia publiczna coraz bardziej negatywnie ocenia naszą obecność w Iraku, a populizm zyskuje kolejnych zwolenników.



Irak. Porwany Polak na wolności! Odbity z niewoli

Żołnierze sił specjalnych uwolnili Jerzego Kosa, porwanego tydzień temu w Bagdadzie dyrektora biura firmy Jedynka Wroclawska.

– To po prostu cudowna wiadomość! Jesteśmy bardzo szczęśliwi! – tak na wieść o uwolnieniu Kosa zareagował wiceprezes zarządu firmy, Piotr Lip.

Oficjalnie nikt nie chce powiedzieć, kto uwolnił Polaka. Agencja Associated Press, powołując się na polskie władze, podała informację, że akcję przeprowadziły siły amerykańskie, które jednocześnie uwolniły trzech obywateli Włoch. Czterech Włochów zostało uprowadzonych 12 kwietnia koło Bagdadu. Jednego z nich porwawczy zastrzelili, gdy rząd włoski odmówił spełnienia żądań porwawczy, by wojska włoskie opuściły Irak.

Informacje o uwolnieniu porwanego Polaka i Włochów podał także dowódca wielonarodowej Dywizji Centrum-Południe w Iraku, generał Mieczysław Bieniek. – Działaniami sił specjalnego przeznaczenia wojsk koalicji został uwolniony obywatel polski, pan Kos. Jego życiu i zdrowiu nie zagraża niebezpieczeństwo – powiedział generał.

Generał Bieniek nie chciał natomiast powiedzieć nic o szczegółach akcji. – Oczywiście je znam, ale nie mogę przekazać – stwierdził generał.

Nie ujawnił on też, z jakiego kraju pochodzili żołnierze, którzy uwolnili porwanych.

Szefowie firmy, w której pracuje uwolniony Jerzy Kos kategorycznie zaprzeczyli informację, że planowano zapłacenie za niego okupu. – Nie zapłaciliśmy okupu – powiedział Andrzej Polackiewicz, rzecznik prasowy Jedynki.

Według jego informacji, porwany Polak przetrzymywany był w miejscowości Ramadi. – Tam doszło do odbicia porwanych, po tym jak służby specjalne, w tym Polacy, namierzyły porwawczy. Wszystko to jednak niepotwierdzone informacje – zaznaczył Polackiewicz.

Władze firmy cały czas próbują skontaktować się z uwolnionym pracownikiem. – Chcemy to zrobić jak najszybciej, by poznać szczegóły całej akcji – mówi Polackiewicz. – Uwolnienie naszego pracownika to zasługa polskiej dyplomacji, wojska i wszystkich zaangażowanych w tę sprawę w Iraku.

Jarosław Popek



Jerzy Kos w irackiej niewoli spędził siedem dni.

Fot. PAP/repr.

R E K L A M A



ENERGA

Gdańska Kompania Energetyczna SA

informuje Szanownych Klientów,
że w **piątek, 11 czerwca 2004 r.**
Rejonowe Biura Obsługi Klienta
ENERGI będą nieczynne.

Za utrudnienia przepraszamy.

126687A

Pomorskie. Kandydaci zlustrowani Jeden współpracował

S to czterdzieści oświadczeń lustracyjnych złożyli pomorscy kandydaci na parlamentarzystów w Brukseli. To obowiązek zapisany w ordynacji wyborczej. Do służby w organach bezpieczeństwa PRL przyznał się tylko jeden z kandydatów – Krzysztof Choroś, członek Centrolewicy RP, startujący z listy Krajowej Partii Emerytów i Rencistów.

– W naszym życiu składa się tak, że człowiek czasami nie ma wyboru – mówi Choroś. – W latach 70. dostałem bilet do wojska, do Wojskowej Służby Wewnętrznej. Poszedłem. A pan by nie poszedł? Takie były czasy!

Życie Krzysztofa Chorosa ułożyło się tak, że po wojsku został w WSW kilka długich lat, aż do rozwiązania tej formacji. – Wtedy odszedłem do rezerwy – mówi Choroś. – Nie widzę w swojej służbie nic złego.

Jako emeryt wojskowy Krzysztof Choroś pracował w Straży Miejskiej w Sopocie, a potem w Gdyni. Teraz prowadzi biuro ochrony w Mostach.

Kolejny przypadek sprawił, że stał się członkiem ugrupowania Centrolewicy RP.

– Kolegajechał do Warszawy na zjazd Centrolewicy i za-

prosił mnie. Pojechałem i jakoś się wciągnąłem – opowiada Choroś.

Czy do jego ugrupowania należą byli działacze PZPR? – Pewnie tak. Wie pan, takie były czasy, że trzeba było gdzieś należeć – przekonuje. – Teraz nie jest ważne, gdzie kto należał, ale jak chce pomóc Polsce dziś.

Pomorskim władzom Krajowej Partii Emerytów i Rencistów nie przeszkadza przeszłość Krzysztofa Chorosa. – Wiemy o wszystkim, to zdolny człowiek, emeryt, darzymy go zaufaniem – mówi Józef Sarosiek, przewodniczący pomorskiej KPEiR.

Za przyznanie się do współpracy kandydatowi nic nie grozi. W wypadku gdyby został wybrany, także jego oświadczenie nie ma żadnego znaczenia. Sprawa może być badana tylko wtedy, gdy z takim wnioskiem wystąpi rzecznik interesu publicznego. Na razie jednak nie wystąpił w sprawie żadnego z kandydatów, którzy zgłosili się na listy wyborcze do Parlamentu.

Tylko tak można sprawdzić prawdziwość wszystkich oświadczeń.

Jarosław Popek



Krzysztof Choroś nie bał się przyznać do służby w organach bezpieczeństwa PRL.

Fot. archiwum domowe

Tylko szóstka

Tylko sześciu kandydatów w całej Polsce przyznało się do współpracy z peerelowskimi organami bezpieczeństwa. Najbardziej znany jest Zdzisław Kapka, były znakomity piłkarz krakowskiej Wisły i reprezentacji Polski. Twierdzi on, że na nikogo nie donosił, a jedynie miał etat w Milicji Obywatelskiej.

R E K L A M A

KONKURS

Dla naszych Czytelników organizujemy w piątek konkurs „Dziennika Bałtyckiego” i Radia Plus związany z 375-tą rocznicą Tyskich Browarów Książęcych.

Szczegółów szukaj w piątkowym wydaniu „Dziennika Bałtyckiego” oraz słuchaj Radia Plus



Dziennik Bałtycki



127831A

Po pierwsze A-1. Minister przybywa do Gdańska Dość obietnic

Autostrada A-1 jest na liście moich celów – powiedział nam zaraz po objęciu stanowiska ministra infrastruktury Krzysztof Opawski.

Ma teraz okazję, aby to udowodnić. Na dzisiaj zapowiedział bowiem swój przyjazd do Gdańska. Towarzyszyć mu mają najbliżsi współpracownicy, wiceministrowie: Dariusz Skowroński, Andrzej Piłat i Witold Górski.

Jedynym tematem wizyty kierownictwa Resortu Infrastruktury ma być budowa autostrady A-1. Ministrowie będą o niej rozmawiać z pomorskimi samorządowcami i parlamentarzystami.

Na decyzję w sprawie A-1 mieszkańcy naszego regionu czekają już od siedmiu lat, kiedy to rząd udzielił koncesji na jej budowę firmie Gdańsk Transport Company. Czy dzisiaj ją w końcu usłyszymy?

Jak wynika z przeprowadzonej przez nas wśród pomorskich polityków sondy, mało kto wierzy w taki scenariusz.

– Niczego się nie spodziewam po tym spotkaniu – mówi Jan Kozłowski, marszałek województwa. – Wątpię, aby w tej sytuacji politycznej rząd podjął decyzję w sprawie A-1.

Mieszkańcy są za

A-1 nazywana jest na Pomorzu „drogą życia”, bo bez niej nasze województwo nie będzie się rozwijać. Dlatego poparcie dla jej budowy jest powszechne wśród mieszkańców Wybrzeża. Walkę o A-1 poparło sześć tysięcy naszych Czytelników. Kilkaś osób zapisało się do powołanego przez nas do życia Ruchu Społecznego Akcja A-1.

My jednak jesteśmy optymistami. Mamy nadzieję, że minister Opawski okaże się człowiekiem honoru. Gdyby tak się jednak nie stało, żądamy od niego odpowiedzi na poniższe pytania:

■ Kiedy podejmie pan decyzję w sprawie budowy autostrady A-1?

■ Jaka ta decyzja będzie?

■ Czy zamierza pan wycofać koncesję na budowę pierwszego odcinka A-1 firmie GTC?

■ Jeśli tak, to czy zostanie rozpisany nowy przetarg na budowę A-1 i czy autostrada zostanie zbudowana za pieniądze z budżetu?

■ Kto pokryje koszty poniesione przez GTC na przygotowanie umowy na budowę autostrady A-1, jeśli zostanie wycofana ta firma koncesja?

■ Jaki koszt budowy A-1 rząd jest w stanie zaakceptować?

■ Jak będzie budowana A-1 na odcinku od Torunia do granicy z Czechami?

Tomasz Falba

Co dalej

z A-1?

■ Minister infrastruktury podpisuje umowę koncesyjną z GTC. Budowa pierwszego odcinka A-1 z Gdańska do Torunia może wtedy ruszyć nawet na wiosnę przyszłego roku. ■ Rząd wycofuje koncesję dla GTC. GTC zażąda zwrotu poniesionych kosztów i być może odszkodowania. Budżet straci na tym miliony dolarów, ucierpi też międzynarodowy prestiż państwa.

■ Po cofnięciu koncesji minister infrastruktury rozpisuje nowy przetarg na koncesję na budowę A-1. ■ Rząd decyduje, że zbuduje autostradę za pieniądze z budżetu. To mało prawdopodobne przy tym stanie finansów publicznych jaki mamy obecnie. W tym wariancie rozpoczęcie budowy A-1 może być przekładane z roku na rok.

■ Minister Opawski nie podejmuje żadnej decyzji, bo czeka na wyjaśnienie sytuacji politycznej. Sejm nie akceptuje rządu

Ministrze Opawski, czekamy na konkretne decyzje.

Fot. PAP/Jacek Turczyński

Liczba dnia

314

tyle dni prowadzimy akcję „Po pierwsze A-1”

Kiezmark. Wypadek Spadł z mostu

Robotnik, 44-letni Kazimierz B., spadł wczoraj z rusztowania podczas robót konserwacyjnych na moście w Kiezmarku.

– Widziałem jak leci i odbija się od poręczy – mówi Andrzej Fornalczyk, ochroniarz pilnujący placu budowy. – Spadając usiłował złapać barierkę. Chwilę potem leżał na podłożu kilka metrów niżej. Na szczęście nie spadł na ziemię – mógłby zginąć na miejscu.

Wpadek wydarzył się ok. godz. 13.30. Kazimierz B. szlifował betonowe elementy mostu. Prawdopodobnie zbyt mocno wychylił się za barierkę. Możliwe, że popchnął go silny wiatr.

– Schodził z rusztowania by przeczyć okulary ochronne. Słońce mogło go oślepić – twierdzi brygadziści Krzysztof Prygiel.

– Nie chcę niczego komentować przed zakończeniem postępowania wyjaśniającego – uciną Zygmunta Szajkowskiego, właściciela firmy remontującej most. – Pracownik miał pozwolenie na prace wysokościowe i był zabezpieczony zgodnie z przepisami.

– Nie stwierdziłem uchybień – przyznaje sierż. sztab. Mirosław Zakrzewski z Komendy Powiatowej Policji w Pruszczu.

Poszkodowanego przetransportowano helikopterem do Szpitala Specjalistycznego na Zaspie. Jest w ciężkim stanie. (ganark)



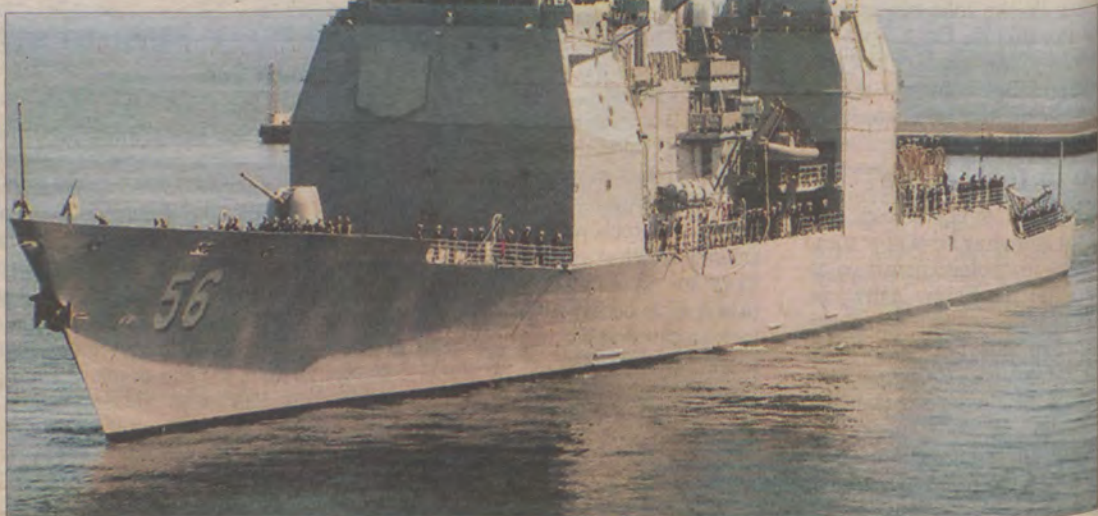
Andrzej Fornalczyk pokazuje rusztowanie, z którego spadł Kazimierz B.

Fot. Arkadiusz Gancarz

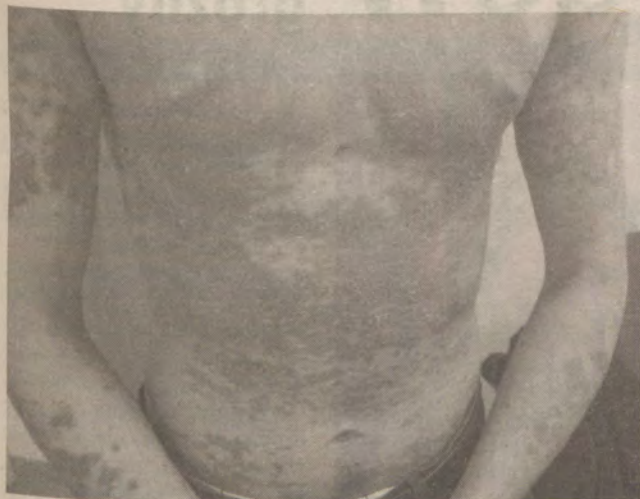
Gdynia. Manewry Baltops Na pełnym morzu

Wielkie morskie manewry Baltops 2004 w toku. Kilkaśdziesiąt okrętów, m.in. ze Stanów Zjednoczonych, Polski, Niemiec, Danii, Norwegii i Rosji, realizuje wcześniejsze ustalone plany. Obecna faza ćwiczeń jest tajna. Na zdjęciu okręt dowódcy, amerykański krążownik USS „San Jacinto”.

Fot. Marynarka Wojenna RP



MOŻNA POKONAĆ ŁUSZCZYCĘ BEZ STERYDÓW



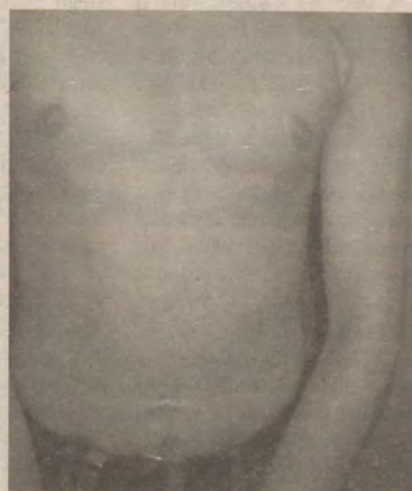
Przed kuracją

Jeden z izraelskich lekarzy chorował na łuszczycę. Brak możliwości skutecznego leczenia tej choroby zmobilizował go do poszukiwania nowych metod terapii.

Po kilku latach prób i badań udało mu się wraz ze swoim zespołem opracować sposób postępowania, stosowany dziś z powodzeniem w światowych oddziałach międzynarodowej sieci On Clinic.

Ta naturalna metoda dotarła również do polskich ośrodków. Prawidłowe postępowanie i stosowanie nowych naturalnych preparatów daje doskonałe efekty, a co najważniejsze pozwala uniknąć stosowania mniej bezpiecznych form leczenia. Nowe procedury stosowane od lat w oddziałach sieci On Clinic zmieniły radykalnie życie tysięcy pacjentów chorujących na łuszczycę.

Efekt kuracji jest bardzo szybki. Już po dwóch tygodniach u większości pacjentów odczuwalna jest, znaczna poprawa stanu skóry. Chorzy szczególnie podkreślają dobre wyniki leczenia wykwitów w obrębie skóry owłosionej głowy i paznokci.



Po kuracji

BEZ HEMOROIDÓW I BEZ OPERACJI



Coraz więcej osób w Polsce cierpi z powodu licznych chorób, które pojawiły się wraz z rozwojem cywilizacji. Nowoczesna medycyna stara się jednak stawić im czoła.

Jedną z najpowszechniejszych tego rodzaju chorób są hemoroidy. Siedzący tryb życia czy niewłaściwa dieta to tylko niektóre przyczyny ich powstawania. U kobiet żylaki odbytu często pojawiają się w wyniku ciąży. Na hemoroidy narażone są także osoby starsze.

Objawy, takie jak pieczenie, swędzenie czy krwawienie to sygnały alarmujące. Brak podjęcia leczenia może wywołać stany zapalne, nasilenie się dolegliwości oraz narastające bóle podczas siadania, a nawet poruszania się.

Większość chorych nie wie, że operacja nie jest dziś jedynym rozwiązaniem i istnieją nowoczesne metody leczenia hemoroidów.

Taką metodą jest obrączkowanie (nasadę guzka zaciska się specjalną gumkę, odcinając do niego dopływ krwi) i naświetlanie wiązką światła podczerwonego powoduje to obumarcie i odpadnięcie hemoroidu. Zaletą metody jest nie tylko bezbolesność i uniknięcie operacji, lecz także wygoda i oszczędność czasu. Sam zabieg trwa około 10 minut, a zaraz po nim można wrócić do domu i swoich codziennych zajęć.

W Polsce takie zabiegi wykonują lekarze proktolodzy we wszystkich oddziałach ON CLINIC, międzynarodowej sieci medycznej.

JAK „ODMŁODZIĆ” MĘŻCZYZNĘ?

Już ponad 400 000 mężczyzn poprawiło jakość i powróciło do aktywności seksualnej dzięki sieci medycznej ON CLINIC, wyspecjalizowanej w leczeniu zaburzeń sprawności seksualnej.

Naukowe badania potwierdziły, że zaburzenia seksualne częściej powstają na podłożu organicznym niż jak się powszechnie sądzi - z przyczyn psychologicznych. Problemy przedwczesnego wytrysku czy niepełnej erekcji można łatwo rozwiązać. Współczesna medycyna pozwala na dobór odpowiedniej terapii i środków farmakologicznych, dzięki którym szybko i skutecznie można przywrócić, a także znacznie poprawić, sprawność seksualną.

SEKSUALNA EMERYTURA

Przekonanie, że mężczyźni po sześćdziesiątce stają się „seksualnymi emerytami” jest mitem. Ta sfera życia nadal może im sprawiać satysfakcję. Dotyczy to także osób cierpiących na cukrzycę, choroby wieńcowe czy nadciśnienie. Rozwiązaniem problemów jest dobór przez urologa-specjalistę terapii odpowiedniej do stanu zdrowia i potrzeb każdego pacjenta: chorego, starszego czy chcącego tylko poprawić jakość swego życia seksualnego.

Nowoczesne metody badań oraz środki farmakologiczne stosowane w ON CLINIC dają znakomite rezultaty już na początku leczenia. Miarą sukcesu są dane stwierdzające ich skuteczność w ponad 98% przypadków.

Szczegółowe informacje dotyczące przedstawionych w artykułach metod leczenia uzyskać można od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-20.00, oraz w soboty w godz. 8.00-14.00

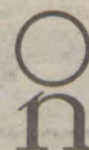
Gdynia, ul. Orłowska 61/3, tel. (58) 668 40 04

Warszawa, ul. Chałubińskiego 8, tel. (22) 830 04 09

Kraków, ul. Kapelanka 17, tel. (12) 266 54 80

Godziny przyjęć: 12.00-20.00 (od poniedziałku do piątku)

MIĘDZYNARODOWE
CENTRUM
MEDYCZNE



ON CLINIC
CENTRUM MEDYCZNE

www.onclinic.pl

Kolumna dla prawach autorstwa 115917D

Rząd. Projekt ustawy zdrowotnej Za co zapłacimy?

Rząd przyjął wczoraj jednogłośnie projekt ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. W piątek projekt trafi do Laski Marszałkowskiej - poinformował po posiedzeniu rządu premier Marek Belka. Ustawa ma zastąpić uchyloną w większości przez Trybunał Konstytucyjny ustawę o powszechnym ubezpieczeniu w Narodowym Funduszu Zdrowia (NFZ). Projekt zawiera tzw. koszyk negatywny, czyli wykaz świadczeń zdrowotnych (badań i terapii niefinansowanych ze środków publicznych). Pozostawia też NFZ, ale przewiduje jego częściową decentralizację.

- Lista świadczeń zdrowotnych, które mają nie być - według projektu ustawy o systemie opieki zdrowotnej - finansowane ze środków publicznych, zawiera jedynie te badania, które obec-

nie nie są finansowane w ramach ubezpieczenia zdrowotnego - poinformował premier Marek Belka.

Wiceminister zdrowia Ewa Kralkowska powiedziała PAP, że oprócz świadczeń wymienionych w obowiązującym rozporządzeniu dotyczącym pełnopłatnych dla pacjenta świadczeń zdrowotnych w tzw. koszyku negatywnym, na liście tej znalazły się też m.in. nieobowiązkowe szczepienia ochronne, poradnictwo psychologiczno-analityczne, zooterapia, zabiegi i terapie medycyny niekonwencjonalnej, z wyjątkiem akupunktury, stosowanej w leczeniu bólu.

Obecnie na mocy rozporządzenia ministra zdrowia płatne dla pacjentów są wyłącznie operacje plastyczne wykonywane w celach kosmetycznych, operacje zmiany pici oraz część usług stomatologicznych. (PAP)

Warszawa. Prezydent nie zmienia zdania Belka albo wybory

W piątek w południe prezydent ponownie desygnuje Marka Belkę na premiera.

- SLD będzie próbować budować koalicję dla rządu Marka Belki. Jeśli to się nie uda, to wybory parlamentarne odbędą się w sierpniu - poinformowali wczoraj prezydencki minister Dariusz Szymczycha i Krzysztof Janik, szef SLD, po spotkaniu z prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim.

Tymczasem 10 z 11 członków Rady Przedsiębiorczości

zwróciło się z apelem do prezydenta Kwaśniewskiego o desygnowanie na premiera kandydata, który miałby szanse uzyskać większość parlamentarną i zagwarantowaćby realizację najważniejszych celów gospodarczych i społecznych.

- Nieprzewidywalność polityczna może opóźnić inwestycje, decydujące o nowych miejscach pracy - napisali członkowie rady. Prezydent raczej ich nie posłuchał, bo Belka, jak na razie, nie ma większości. (bmk)

Warszawa. Matka Michałka uniewinniona Bez dowodów



Roberta K. (na zdjęciu), oskarżonego w sprawie utopienia w 2001 roku 4-letniego Michałka, warszawski sąd skazał na 25 lat więzienia.

Fot. PAP/Tomasz Gzell

Nie ma żadnego wiarygodnego dowodu, by stwierdzić jakąś rolę Barbary S. w utopieniu jej 4-letniego syna Michałka - uznał Sąd Okręgowy w Warszawie i uniewinnił kobietę od zarzutu kierowania tą głośną zbrodnią.

Wczoraj na 25 lat więzienia sąd skazał zaś konkubina kobiety Roberta K., który - razem z Danielem S., prawomocnie wcześniej już skazanym na 15 lat więzienia - w styczniu 2001 r. utopił Michałka w Wiśle. W pierwszym procesie w sprawie tej zbrodni, która wstrząsnęła opinią publiczną, sąd skazał w lutym 2002 r. Barbarę S. i Roberta K.

na kary po 25 lat, a Daniela S. na 15 lat, uznając, że zbrodnią kierowała kobieta, a dziecko miało jej przeszkadzać w realizacji życiowych planów. Po odwołaniach obrońców wyrok wobec S. uchylił Sąd Apelacyjny (zwalnając ją z aresztu, w którym spędziła ponad rok), a wobec K. - Sąd Najwyższy, uznając, że sprawa obojga musi być jeszcze raz rozpatrzona łącznie.

Sędzia Aniela Bańkiewicz podkreśliła w ustnym uzasadnieniu wtorkowego wyroku, że jedynym dowodem obciążającym Barbarę S. były wyjaśnienia ze śledztwa Roberta K. Wycofał się on jednak z nich na procesie, wobec czego nie ma już ani żadnego do-

wodu ani nawet poszlaki, wskazujących na winę S. Według sądu, wyjaśnienia K. nie zasługują na wiarę, gdyż zmieniał je osiem razy; nie są one wsparte żadnym innym dowodem i są tylko „linią jego obrony”.

Uzasadniając wymiar kary dla K. (który od 2001 r. cały czas jest w areszcie), sędzia powiedziała, że dopuścił się on swego czynu na bezbronnym dziecku, które mu ufało - tonąc, Michałek wołał do niego: „Tato, tato”. K. będzie mógł ubiegać się o przedterminowe zwolnienie z więzienia najwcześniej po 20 latach.

Prokurator zapowiedział apelację w sprawie Barbary S. (PAP)

Czechy. Wyciek radioaktywny Temelin groźny

W położonej niedaleko granicy z Austrią i Niemcami czeskiej elektrowni jądrowej w Temelinie doszło do wycieku 3 tysięcy litrów skażonej radioaktywnie wody z pierwszego obiegu chłodzenia. Według przedstawicieli elektrowni wyciek nie stanowi jednak zagrożenia dla zdrowia i życia ludzi.

Zdaniem przedstawicieli organizacji ekologicznych Górnej Austrii wyciek nie jest drobną usterką, ale kolejną wadą (po serii awarii w energetycznej części siłowni), która potwierdza, że elektrownia jądrowa w Temelinie nie jest bezpieczna. Już w chwili uruchamiania elektrowni, przed czterema laty, austriaccy ekologowie na znak protestu blokowali czesko-austriackie przejścia graniczne. (PAP)

Warszawa. Kutz kontra Kwiatkowski Przeprosi

Kazimierz Kutz przekroczył granice dopuszczalnej krytyki, a jego okrzyki wobec Roberta Kwiatkowskiego były i nieprawdziwe, i obraźliwe - tak sąd w Warszawie uzasadnił wydany wczoraj nakaz przeprosin byłego prezesa TVP przez znanego reżysera i senatora. W 2003 r. Kutz nazwał Kwiatkowskiego „współczesnym politykiem”, „młodym komisarzem partyjnym, który chce zrobić karierę”. (PAP)

R E K L A M A

**ZLECIMY WYKONANIE
ROBÓT ZIEMNYCH**
ok. 10 000 m³
Kontakt
(058) 588-24-30,
0694-450-781 122070A

**SOPOT
WILLA 450 m²,
OGRÓD 760 m²**
Sprzedam / wynajmę
22/434 24 13
0 502 426 809
0 502 798 988 102687A

Syndyk masy upadłości
Zakładów Mięsnych Kościerzyna S.A.
w upadłości w Kościerzynie
oferuje do sprzedaży
samochód ciężarowy
marki Opel Vectra 1,6,
rok prod. 1999.
Szczegółowych informacji udziela się
pod nr. tel. 058/56-273-17.
Oferty należy składać w terminie 7 dni
od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia
w Biurze Syndyka w Starogardzie Gd. przy ul. Skarżyńskiego 16. 125994A

Dom +nieruchomości
+wnętrza
zamów reklamę
we wtorek
w Dzienniku

HECKSHER POLSKA Sp. z o.o.
zatrudni
SPEDYTORA
(konkurencyjne wynagrodzenie)
Oferty pisemne
prosimy kierować na adres:
HECKSHER POLSKA Sp. z o.o.
81-061 Gdynia,
ul. Hutnicza 4, p. 302
fax (058) 669-57-00
e-mail: biuro@hecksher.com 123233A

Jesteś samotna?
Masz kłopoty mieszkaniowe?
Lubisz malutkie dzieci
i prowadzenie domu?
Skontaktuj się.
Szukam Pani, koniecznie niepalącej,
do pomocy w domu.
Zapewniam mieszkanie, wyżywienie i pensję.
Oferty
(koniecznie z telefonem kontaktowym)
proszę wysłać na adres:
Biuro Ogłoszeń „Dziennika Bałtyckiego”,
ul. Targ Drzewny 9/11,
80-894 Gdańsk, nr 121472A. 121472A

**BUDOWĘ
DOMU**
wykona brygada
**SOLIDNE
REFERENCJE**
0509-252-235 123138A

Firma Dystrybucyjna zatrudni
**Przedstawicieli Handlowych
na teren Kociewia.**
Wymagania:
- Znajomość branży alkoholi i napoi,
- Prawo jazdy kategorii B,
- Samochód,
- Własna działalność gospodarcza,
Wynagrodzenie prowizyjne
w zależności od wyników.
Oferty: mail: brzecki.bz@poczta.onet.pl
Tel. kom. 509308174 122839A

**Firma poszukuje pomieszczenia
do wynajęcia w Trójmieście lub okolicy.**
Wymagania:
- pomieszczenie biurowe ok. 300 m²,
- pomieszczenie magazynowe od 300 m² do 500 m²,
- pomieszczenie magazynowe bezpośrednio sąsiadujące
z pomieszczeniem biurowym.
Oferty prosimy składać na adres:
Biuro Ogłoszeń „Dziennika Bałtyckiego”, 80-894 Gdańsk,
Targ Drzewny 9/11, nr 125814. 125814A

Poszukujemy
UCZNIÓW I STUDENTÓW
do sprzedaży gazet i działań promocyjnych na terenie Trójmiasta.
Oferujemy:
- ciekawą i dynamiczną pracę,
- dobre zarobki.
Wymagania:
- komunikatywność,
- kreatywność,
- miłe usposobienie,
- konsekwencja w dążeniu do celu,
- odporność na stres,
- poczucie humoru.
Osoby zainteresowane prosimy o kontakt telefoniczny od poniedziałku do piątku pod numerem - Gdańsk 606-527-653, Gdynia i Sopot 503-335-707. 114598A

REGENT COLLEGE
NAUCZYCIELSKIE KOLEGIUM JEZYKÓW OBCYCH
W ELBLĄGU
3-letnie studia licencjackie
**FILOLOGIA
angielska**
tryb dzienny i zaoczny
dyplom Wydziału Filologiczno-Historycznego
Uniwersytetu Gdańskiego.
DZIAŁ REKRUTACJI:
KRÓLEWIECKA 100, ELBLĄG
(55) 234 07 23, (55) 234 07 25
WWW.REGENT.EDU.PL/KOLEGIUM

207,2 mld zł

Tyle w przyszłym roku wyniosą wydatki budżetu państwa – poinformował Andrzej Raczko, minister finansów. Wzrosną o 3,7 mld zł w porównaniu z bieżącym rokiem. Dochody przyszłorocznego budżetu wyniosą 168,4 mld, o 14 mld więcej.

7.06. - 4,6573 zł
8.06. - **4,6014 zł**

7.06. - 3,7815 zł
8.06. - **3,7333 zł**

7.06. - 6,9585 zł
8.06. - **6,8852 zł**

- 0.05 zł
C EURO
W NBP

- 0.05 zł
\$ USD
W NBP

- 0.07 zł
£ GBP
W NBP

Gospodarka

::9

LICZBA DNIA

**Dziennik
Bałtycki**www.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych

środa, czwartek 9, 10 czerwca 2004 r.

Gdańsk. Targi Baltexpo 2004

Gala przemysłu okrętowego

Wszystkie duże i małe polskie stocznie produkcyjne oraz remontowe będą uczestniczyć w XII Międzynarodowych Targach Morskich Baltexpo 2004 w Gdańsku, choć nie sprzyja temu zbyt trudna sytuacja przemysłu okrętowego. Swoją rolę w targach zapowiedziało dotychczas ponad 170 firm polskich i zagranicznych, z 9 krajów. Biuro Reklamy SA w Warszawie, organizator Baltexpo, liczy, iż do rozpoczęcia imprezy we

wrzeźniu liczba wystawców wzrośnie do około 300. Targi odbywają się od 1982 roku, co dwa lata. Są one czwartą, co do wielkości, imprezą okrętową w Europie. Frekwencja na targach odzwierciedla kondycję polskiego przemysłu okrętowego – stoczni i zakładów z nimi kooperujących. Dwa lata temu, gdy upadła Stocznia Szczecińska SA, z udziału w nich zrezygnowało kilkadziesiąt zakładów dostarczających stoczniom wyposażenie okrętowe. Dzisiaj sytuacja

Pierwszy raz w Unii

Sławomir Majman
dyrektor Baltexpo 2004

– Tegoroczne targi Baltexpo po raz pierwszy będą odbywać się w okresie, gdy Polska jest już członkiem Unii. Dlatego też wzbudzają one duże zainteresowanie środowisk biznesowych z całego świata. Oprócz wystawców na targi przybędą misje przemysłowe, reprezentujące między innymi okrętownictwo brytyjskie, chińskie, hiszpańskie, łotewskie, norweskie i włoskie.

stoczni w Szczecinie i Gdyni wyraźnie się poprawia. Na targi przyjadą wystawcy z Niemiec, Norwegii, Danii,

Finlandii i Holandii, zgrupowani w narodowych pawilonach ekspozycyjnych.

Jacek Sieński



PERYSKOP

■ Piwna akcyza bez zmian

Podatek akcyzowy na złocisty trunek nie zostanie zmniejszony.

– Ministerstwo Finansów na bieżąco analizuje sytuację rynkową, jednak obecnie nie widzi powodów, aby obniżyć stawkę akcyzy na piwo – powiedziała Anna Sobocińska z biura prasowego resortu.

1 maja weszło w życie rozporządzenie pozostawiające bez zmian stawkę akcyzy na piwo, wino i wyroby spirytusowe. Protesty branży browarniczej wzbudziła przede wszystkim decyzja o pozostawieniu stawki na piwo, która wynosi 6,86 zł za hektolitr na każdy stopień plato wyrobu. To najwyższa stawka, jaką dopuszcza nowa ustawa o akcyzie. Po miesiącu jej obowiązywania resort finansów miał się zastanowić nad ewentualną obniżką. Już jednak kilka tygodni temu wiadomo było, że akcyza na piwo nie spadnie, bo uszczupliłoby to dochody budżetu.

(JKL)

R E K L A M A



Bezpłatna infolinia 0-800-301-301
e-mail: biuro@ottoagency.pl
www.OTTO-biuropracy.pl

dla Ciebie!

Praca w Holandii!

Dla posiadaczy paszportu niemieckiego, włoskiego,
francuskiego lub hiszpańskiego

**Posiadamy CERTYFIKAT Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej.**

Szukasz STAŁEJ PRACY w Holandii?
Zgłoś się do nas!

Zapewniamy stałą i ciekawą pracę dla:

KOBIET I MĘŻCZYZN

w renomowanych firmach holenderskich.

Minimalny okres pobytu 8 tygodni, wiek 18-50 lat.

Gwarantujemy:

- Wysokie wynagrodzenie.
- Bardzo dobre warunki mieszkaniowe.
- Opiekę zdrowotną.
- Opiekę polskich przedstawicieli.

PRACA OD ZARAZ

**DLA KOBIET PRZY PAKOWANIU
KURCZAKÓW.**

Gwarantujemy bardzo wysokie zarobki.

STAŁA I DOBRZE PŁATNA PRACA W HOLANDII DLA SPAWACZY

Wymagany wiek do 50 lat,
minimalny okres pobytu 8 tygodni,
mile widziana znajomość języka niemieckiego
lub angielskiego

Zapewniamy:

Wysokie wynagrodzenie.
Bardzo dobre warunki mieszkaniowe.
Opiekę zdrowotną.
Organizację czasu wolnego.
Opiekę polskich przedstawicieli.

ZAPEWNIAMY BEZPŁATNY PRZEJAZD

osobom, które w najbliższym czasie podejmą pracę w naszej firmie

Gdańsk, 058/3058494

Glinica k. Lublińca, tel. 034/3512228 • Olesno, tel. 034/3598510 • Gliwice, tel. 032/7775340

Opole, ul. 1 Maja 3-5, tel. 077/4418550 • Gąsiorowice k. Strzelca Opolskich, tel. 077/4632707 • Kędzierzyn - Koźle, tel. 077/4819560 • Nędza k. Raciborza, tel. 032/4187172

PERYSKOP

■ Motospadek

Sprzedaż nowych samochodów osobowych w maju wyniosła 26 tys. sztuk, co oznacza spadek o 42,5 proc. wobec rekordowo wysokiego popytu w kwietniu tego roku – podała firma Samar, monitorująca rynek samochodowy. W stosunku do maja ubiegłego roku tegoroczny wynik jest mniejszy o ponad 15 proc. Spadek sprzedaży był przewidywany. W kwietniu bowiem przedsiębiorcy kupowali w obawie o niekorzystne dla nich zmiany w ustawie o VAT, a klienci indywidualni – obawiając się podwyżek po wejściu Polski do Unii. Największy udział w rynku nowych samochodów zachował Fiat (18,3 proc.). Na drugim miejscu uplasowała się Skoda z 13,1-proc. udziałem. Kolejne miejsca zajęły: Toyota (11,5 proc.), Opel (10,1 proc.) i Renault (9,9 proc.). (JKL)

NOTOWANIA

Dane z kantorów 7-8.06.2004 r.

Kupno/ sprzedaż/waluty	"Max" Gdańsk Jagiellońska 36 D
USD	▼ 366 / 379 ▼
EUR	▼ 450 / 468 ▼
SEK	▼ 49,3 / 50,8 ▼
GBP	▼ 670,5 / 690,5 ▼
CHF	▼ 295 / 305 ▼

"Green" Gdańsk C.H. Carrefour Morena	"W Sopocie" ul. Boh. Monte Cassino 61 Dom Handlowy Laura
▼ 366 / 379 ▼	▼ 366 / 379 ▼
▼ 450 / 468 ▼	▼ 450 / 468 ▼
▼ 49,3 / 50,8 ▼	▼ 49,3 / 50,8 ▼
▼ 670,5 / 690,5 ▼	▼ 670,5 / 690,5 ▼
▼ 295 / 305 ▼	▼ 295 / 305 ▼

USD – dolar amerykański, EUR – euro, SEK – korona szwedzka, GBP – funt brytyjski. ▼ – spadek cen w stosunku do dnia poprzedniego; ▲ – wzrost cen; ● – cena bez zmian

NA ANTENIE

■ Tygodnik Gospodarczy

Dziś o godz. 22 na antenie gdańskiej telewizyjnej Trójki program Marka Kańskiego – „Tygodnik Gospodarczy”. Gośćmi tego wydania będą uczestnicy sesji biznesowej zorganizowanej w Gdańsku przez globalną francuską firmę EDF w programie: ■ Duży może więcej – strategia zrównoważonego rozwoju. ■ Działaj etycznie – zyskasz praktycznie. ■ Sobie i środowisku na zdrowie. Powtórka programu w czwartek o godz. 8.

Transport. W dwie godziny do Warszawy?

Błyskawiczna kolej

Dwie godziny i dziesięć minut – tyle będzie trwała podróż pociągiem z Gdyni do Warszawy. Wszystko dzięki modernizacji trakcji do jakiej przygotowują się Polskie Linie Kolejowe. Dzięki niej pociągi na tej trasie docelowo będą mogły jeździć nawet z prędkością 200 km na godzinę. Początek tego procesu – już w bieżącym roku. Na razie planowane jest przystosowanie tej linii – oznaczonej międzynarodowym symbolem E-65 – do prędkości 160 km na godzinę dla pociągów pasażerskich i do 120 km dla towarowych. Teraz dozwolona prędkość na tej trasie wynosi odpowiednio: 120 i 70 km na godzinę.

– Dzisiaj przemierzamy tę odległość z Trójmiasta do Warszawy prawie w cztery godziny. Po modernizacji pokonamy ją w dwie godziny 10 minut – zapewnia prezes Polskich Linii Kolejowych, Tadeusz Augustowski.

Inwestycja ma zostać sfinansowana głównie z fundu-



Pociągi towarowe jeżdżą na trasie Trójmiasto-Warszawa z prędkością 70 km na godzinę. Po modernizacji trakcji będą mogły rozpędzić się do 120 km.

Fot. Przemek Świdorski

szy Unii Europejskiej – mówi Danuta Kumińska, rzecznik prasowy Oddziału Regionalnego Polskich Linii Kolejowych w Gdańsku. – Koszt modernizacji odcinka ponad 344 km oszacowano na 703 mln euro. Wizja imponująca, ale... Niestety, Polska musi za-

pewnić 15 proc. kwoty potrzebnej na modernizację. Rozmowy trwają. Jeżeli w budżecie nie znajdzie się ta suma, to przepadną pieniądze z unijnego Funduszu Spójności. Pieniądze z tego funduszu już są zagwarantowane, bo modernizacja linii E-65 zna-

lała się w Narodowym Planie Rozwoju. Jest ona fragmentem międzynarodowej linii kolejowej Gdynia – Wiedeń – Rijeka – mówi Danuta Kumińska. Koszt unowocześnienia jednego kilometra linii kolejowej wynosi 10 – 13 mln złotych.

Modernizację trasy podzielono na dwa odcinki. Unowocześnienie pierwszego, z Warszawy do Działdowa, będzie kosztować 270 mln euro, a z Działdowa do Gdyni – 433 mln euro.

– Przebudowa linii Gdynia – Warszawa będzie polegała m.in. na wymianie nawierzchni podtorzy, linii trakcyjnych, likwidacji nieczynnych stacji (zamianie ich na przystanki pasażerskie) – mówi Krzysztof Łańcucki, rzecznik prasowy spółki Polskie Linie Kolejowe w Warszawie.

Głównie zostanie zmieniona stacja w Gdyni. Nowe inwestycje tutaj przede wszystkim obejmą układ torowy, a także urządzenia sterowania ruchem, które kilka lat temu spłonęły. – Na całej trasie, zamiast kilkudziesięciu nastawni kolejowych, będzie funkcjonować kilka centrów sterowania ruchem – mówi Krzysztof Łańcucki. – Modernizacja potrwa do 2010 roku.

Kazimierz Netka

Gdańsk. Wielkie inwestycje w porcie

Szersza brama na świat

Kilkadziesiąt milionów euro zainwestowane zostanie w najbliższych latach w rozwój gdańskiego portu. Planowane jest m.in. poszerzenie wejścia do portu. Obecnie wejście do portu wewnętrznego ma 72 m szerokości. Planowane jest jednak jego poszerzenie do 90 m. Umożliwi to wpływanie do niego znacznie większych statków. Unowocześniona będzie też baza ro-ro przy nabrzeżu Westerplatte, obsługująca statki do przewozów ładunków na pojazdach kołowych. Obecnie trwa już odbudowa Nabrzeża Przemysłowego – to własna inwestycja portu. 75 proc. wartości pozostałych inwestycji ma pokryć Unia Europejska.

Andrzej Kasprzak, prezes Zarządu Morskiego Portu Gdańsk SA, zaznacza, że zarząd oczekuje niecierpliwie na przyjęcie do wykonania przez Ministerstwo Infrastruktury trzech projektów



W porcie gdańskim zwiększyły się przeładunki złomu, przewożonego statkami głównie do hut niemieckich.

Fot. Grzegorz Mehring

portowych, których wartość wyceniono na 30,5 mln euro. Unia, w swoim budżecie na lata 2004 – 2006, ma zarezerwowane pieniądze na ich dofinansowanie. Zarząd portu liczy, że środki unijne zostaną uruchomione jeszcze w czerwcu.

W przypadku poszerzenia wejścia portowego inwestorem będzie Urząd Morski

w Gdyni. Zgodnie z ustawą o portach i przystaniach morskich, budowle chroniące port od zewnątrz (falochrony i wejścia) pozostają w gestii administracji morskiej.

Zarząd portu zrezygnował z kosztownego rozszerzenia obszaru WOC na rzecz zwiększania jego możliwości przeładunkowych. Stąd pla-

Kurs na uniwersalność

Andrzej Kasprzak

prezes Zarządu Morskiego Portu Gdańsk SA

– Port gdański był postrzegany niegdyś jako obszar przeładunków masowych, takich jak ropa, węgiel, koks, siarka i fosfor.

Chcemy jednak, aby był on portem uniwersalnym. Z roku na rok rosną przeładunki kontenerów, ładunków ro-ro czy samochodów osobowych. W Porcie Północnym będzie zbudowany ogromny terminal kontenerowy o rocznej zdolności przeładunkowej pół miliona kontenerów. Przyjmujemy coraz więcej dużych statków pasażerskich. W ubiegłym roku przyjęliśmy ich 13, a w tym roku zapowiedziane jest przybycie 30 wycieczkowców.



nowana jest odbudowa nabrzeży oraz budowa dróg dojazdowych i placu składowego dla samochodów. Nabrzeże Westerplatte, posiadające stanowisko do obsługi promów pasażersko-samochodowych, odpowiadające wymogom unijnym, będzie dostosowane do równoczesnego przyjmowania dwóch statków ro-ro. Obecnie stanowisko promowe wykorzystuje się m.in. do obsługi dużych statków wycieczkowych.

– Duńska firma żeglugaowa DFDS, która w ubiegłym roku wycofała swój prom z linii Gdańsk – Kopenhaga, powraca do naszego portu. Od września uruchomi ona połączenie statkiem ro-ro na trasie Gdańsk – Kopenhaga – Goeteborg. Rozmawiamy też z DFDS o powrocie do nas promu pasażerskiego tego przewoźnika – dodaje prezes Kasprzak.

Jacek Sieński

we wtorek
z Dziennikiem

dla studenta...

2iennik
kaD3Micki

...i przyszłego studenta

PORADNIK
ŻAKA

- Jak tanio i nietypowo spędzić studenckie wakacje
- Co powinni wiedzieć każdy student wyjeżdżający na stypendium w ramach programu Socrates

- Zasady rekrutacji na wyższe uczelnie
- Porady dla żaka - stancje, stypendia, organizacje studenckie

Zarządzenie Nr 201/2004
Burmistrza Miasta i Gminy Debrzno
z dnia 1 czerwca 2004 r.

w sprawie ogłoszenia otwartego konkursu ofert na wykonywanie zadań publicznych związanych z realizacją zadań samorządu gminnego w 2004 roku przez organizację i podmioty prowadzące działalność pożytku publicznego.

Na podstawie art. 13 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. nr 96, poz. 873 ze zm.)

zarządza się co następuje:
§ 1

Ogłasza się otwarty konkurs ofert na realizację zadań z zakresu:

- 1) promocji zatrudnienia i aktywizacji zawodowej osób pozostających bez pracy i zagrożonych zwolnieniem z pracy,
 - 2) działalności wspomagającej rozwój gospodarczy, w tym rozwój przedsiębiorczości,
 - 3) upowszechniania kultury fizycznej i sportu,
 - 4) działań na rzecz integracji europejskiej oraz rozwijania kontaktów i współpracy między społecznościami,
 - 5) promocji i organizacji wolontariatu,
 - 6) ekologii i ochrony zwierząt oraz ochrony dziedzictwa przyrodniczego,
- o treści stanowiącej załącznik nr 1 do niniejszego zarządzenia.

§ 2

Termin składania ofert upływa w dniu 7 lipca 2004 r.

§ 3

Ogłoszenie o konkursie zostanie zamieszczone na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy w Debrznie (<http://bip.debrzno.pl>), na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu oraz w dzienniku o zasięgu lokalnym „Dziennik Baltycki”.

§ 4

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podjęcia.

125625A

**Spółdzielnia Mieszkaniowa „Chełm”
w Gdańsku, ul. Worcella 44**

zaprasza do udziału w wyborze wykonawcy na

**„Świadczenie usługi renowacji placów zabaw”
na terenie Spółdzielni Mieszkaniowej „Chełm”**

w trybie negocjacji z zachowaniem konkurencji.

Zapraszamy do składania ofert w kancelarii Spółdzielni pod ww. adresem do dnia 25.06.2002 r. do godz. 9.00.

Szczegółowe informacje i warunki zamówienia w cenie 50 zł (opłata w kasie SM „Chełm”) można otrzymać w pok. 12 i 17.

Przed przystąpieniem do wyboru wykonawcy na renowację placów zabaw, należy wpłacić wadium w wysokości 1000 zł na konto 88 1020 1811 0000 0102 0014 1820.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert oraz unieważnienie wyboru bez podania przyczyn.

125918A

Dyrekcja Rozbudowy Miasta Gdańska, ul. Piekarnicza 16

tel. 320-51-17, fax 320-51-05

działająca w imieniu Miasta Gdańska

w trybie art. 39-46 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych

ogłasza przetarg nieograniczony na

realizację dokumentacji projektowej dla zadania inwestycyjnego pn.:
„Przebudowa rowu s-2 w Gdańsku-Jasieniu”.

Specyfikację Istotnych Warunków Zamówienia – cena 15 zł (w tym 22% VAT), można odebrać w siedzibie zamawiającego, pok. nr 5, w godz. 8.00-14.00 lub za zaliczeniem pocztowym.

Przedmiot zamówienia obejmuje opracowanie wielobranżowej dokumentacji zadania w tym: koncepcję układu drogowego, projekty budowlane, projekty wykonawcze, przedmiary robót i kosztorysy inwestorskie.

Zamawiający nie dopuszcza składania ofert częściowych lub wariantowych.

Termin wykonania zamówienia: IV kwartał 2004 r.

W postępowaniu mogą wziąć udział wykonawcy, którzy spełniają warunki określone w art. 22 ust. 1 ustawy Prawo zamówień publicznych.

Zamawiający uzna, że powyższe warunki zostały spełnione, jeżeli Wykonawca:

- osiągnął przerób w latach 2002-2003 w działalności projektowej ogółem w wysokości powyżej 1 500 000,00 zł,
- zaprojektował w latach 2001-2003 co najmniej 3 zamówienia porównywalne z przedmiotem przetargu (w tym jedno zadanie – zbiornik retencyjny i dwa zadania w zakresie układów drogowych) każdy o wartości prac projektowych min. 50 000,00 zł,
- dysponuje zespołem projektowym o składzie min. 5 projektantów z doświadczeniem zawodowym min. 3 lata (branża: drogową, sanitarną, architektoniczną, hydrotechniczną, elektryczną).

W celu potwierdzenia spełnienia warunków udziału w postępowaniu wykonawcy powinni dołączyć do oferty:

- oświadczenie o spełnieniu warunków określonych w art. 22 ust. 1 pzp,
- dokument potwierdzający status prawny przedsiębiorcy,
- oświadczenie o wielkości przerobu w latach 2002-2003,
- wykaz zaprojektowanych obiektów w latach 2001-2003 porównywalnych z przedmiotem przetargu,
- wykaz osób lub podmiotów które będą wykonywać zamówienie.

Zamawiający nie wymaga wniesienia wadium.

Jedynym kryterium wyboru oferty jest cena.

Miejsce składania ofert – siedziba zamawiającego, pokój nr 15.

Termin składania ofert upływa dnia 30.06.2004 r., godz. 11.00.

Termin związania ofertą wynosi 30 dni.

125604A

Dyrekcja Rozbudowy Miasta Gdańska,

ul. Piekarnicza 16, tel. 320-51-08, fax 320-51-05

działająca w imieniu Gminy Miasta Gdańska

w trybie art. 39-46 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych ogłasza przetarg nieograniczony na realizację:

Roboty remontowe w Przedszkolu Nr 15 w Gdańsku, ul. Waryńskiego 36.

Specyfikację Istotnych Warunków Zamówienia – cena 20,00 zł – można odebrać w siedzibie zamawiającego, pok. nr 5, w godz. 8.00-14.00 lub za zaliczeniem pocztowym.

Przedmiot zamówienia obejmuje:

Roboty: budowlane związane z izolacją zewnętrzną pionową i poziomą metodą iniekcji krystalicznej na ścianie frontowej (z tarasem) oraz szczytowej (z wejściem głównym) budynku przedszkolnego; sanitarne związane z naprawą kanalizacji deszczowej.

Zamawiający nie dopuszcza składania ofert częściowych lub wariantowych.

Termin wykonania zamówienia: 5 lipca - 15 września 2004 r.

W postępowaniu mogą wziąć udział wykonawcy, którzy spełniają warunki określone w art. 22 ust. 1 ustawy Prawo zamówień publicznych.

Zamawiający uzna, że powyższe warunki zostały spełnione, jeżeli Wykonawca:

- osiągnął łącznie w latach 2002 i 2003 przerób ogółem w wysokości co najmniej 1 000 000 zł,
- zrealizował co najmniej 3 zamówienia w zakresie robót związanych z izolacją pionową i poziomą ścian o wartości co najmniej 30 000 zł.

W celu potwierdzenia spełnienia warunków udziału w postępowaniu Wykonawcy powinni dołączyć do oferty:

- oświadczenie o spełnieniu warunków określonych w art. 22 ust. 1 pzp,
- dokument potwierdzający status prawny przedsiębiorcy,
- oświadczenie o wielkości przerobu w latach 2002 i 2003,
- wykaz zrealizowanych robót w latach 1999-2003.

Zamawiający nie wymaga wniesienia wadium.

Jedynym kryterium wyboru oferty jest cena.

Miejsce składania ofert – siedziba zamawiającego, pokój nr 15.

Termin składania ofert upływa dnia 25 czerwca 2004 r. o godz. 8.00.

Termin związania ofertą wynosi 30 dni.

121926A

**DYREKCJA OKRĘGU POCZTY W GDAŃSKU
REJONOWY URZĄD POCZTY W GDYNI**

**w imieniu której działa Dział Administracji i Zarządzania Nieruchomościami w Gdyni,
ul. 10 Lutego 10, 81-301 Gdynia**

ogłasza przetarg ofert na sprzedaż:

ośrodka kolonijno-wczasowego w Pucku, ul. Nowy Świat 19.

Prawo wieczystego użytkowania działek nr 233 i 234 o łącznej powierzchni 16 728 m² oraz prawo własności obiektów budowlanych na niej posadowionych:

- budynek kolonijny – murowany – 2-kondygnacyjny o pow. użytkowej 1524 m²,
- kompleks baraków – konstrukcja drewniana – do rozbiórki,
- budynek mieszkalny – konstrukcja drewniana o pow. użytkowej 331 m².

Nieruchomość wpisana jest do Księgi Wieczystej nr 8701 prowadzonej przez zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych z siedzibą w Pucku Sądu Rejonowego w Wejherowie.

Cena wywoławcza – 1 516 000,00 PLN.

Oferty w języku polskim w zaklejonych kopertach należy składać do dnia 30.06.2004 r. do godz. 9.00 w siedzibie Rejonowego Urzędu Poczty w Gdyni, ul. 10 Lutego 10, 81-301 Gdynia, z dopiskiem „przetarg O. K. P.”.

Obiekt można oglądać w godz. 7.00-15.00 do dnia 29.06.2004 r. (po uprzednim kontakcie telefonicznym).

Wadium w kwocie 151 600,00 zł (sto pięćdziesiąt jeden tysięcy sześćset złotych) powinno być wpłacone nie później niż 1 dzień przed terminem złożenia oferty na konto: nazwa banku CRS w BP S. A. Bydgoszcz, nr konta 87 13200019 0099 0040 2000 0005 z dopiskiem na przelewie w rubryce tytułem „przetarg O. K. P.”.

Wadium złożone przez oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte, zostanie zwrócone bezpośrednio po dokonaniu wyboru oferty lub unieważnieniu przetargu na podane konto, a oferentowi, którego oferta zostanie przyjęta, będzie zaliczone na poczet ceny nabycia jeżeli wadium zostało złożone w innej formie niż w gotówce, ulega zwrotowi po zapłaceniu ceny nabycia.

Warunki sprzedaży i składania ofert oraz regulamin przetargu do uzyskania w siedzibie RUP Gdynia, ul. 10 Lutego 10

pokój 324 – Roman Szumczyk, w godz. 7.00-15.00, tel. (0 58) 661-88-56,

pokój 322 – Józef Wieczorek, w godz. 7.00-15.00, tel. (0-58) 620-43-76.

121286A

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Gdańsku z siedzibą w Gdyni z dnia 28 maja 2004 r. sygn. akt XX GU 162/04 została ogłoszona upadłość dłużnika ANNA spółka z o.o. z siedzibą przy ul. Góralskiej 41 F/3, 80-392 Gdańsk, wpisanej do KRS-u pod nr. 0000180525, obejmującą likwidację majątku upadłego. Wzywa się wierzycieli upadłego, aby w terminie jednego miesiąca od daty ogłoszenia obwieszczenia o ogłoszeniu upadłości zgłosili swoje wierzycielskości w stosunku do upadłego. Wyznaczono Sędziego - Komisarza w osobie SSR Anity Różalskiej. Wyznaczono Syndyka w osobie Lucji Tabędzkiej.

122622A

Dyrekcja Rozbudowy Miasta Gdańska, ul. Piekarnicza 16,
tel. 320-51-08, fax 320-51-05

działająca w imieniu Gminy Miasta Gdańska

w trybie art. 39-46 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych

ogłasza przetarg nieograniczony na realizację:

Robot remontowych w Szkole Podstawowej Nr 45 w Gdańsku, ul. Marynarki Polskiej 3 a.

Specyfikację Istotnych Warunków Zamówienia – cena 20,00 zł – można odebrać w siedzibie zamawiającego, pok. nr 5, w godz. 8.00-14.00 lub za zaliczeniem pocztowym.

Przedmiot zamówienia obejmuje:

roboty stolarsko-budowlane związane z wymianą:

- drzwi wewnętrznych – szt. 5,
- starych okien na nowe drewniane, jednoramowe – szt. 20 (pow. ok. 85 m²).

Zamawiający nie dopuszcza składania ofert częściowych lub wariantowych.

Termin wykonania zamówienia: zak. 20.08.2004 r.

W postępowaniu mogą wziąć udział wykonawcy, którzy spełniają warunki określone w art. 22 ust. 1 ustawy Prawo zamówień publicznych.

Zamawiający uzna, że powyższe warunki zostały spełnione, jeżeli Wykonawca:

- osiągnął łącznie w latach 2002 i 2003 przerób ogółem w wysokości co najmniej 1 000 000 zł,
- zrealizował co najmniej 3 zamówienia w zakresie robót dot. wymiany okien o wartości jednostkowej równej lub większej od 30 000 zł.

W celu potwierdzenia spełnienia warunków udziału w postępowaniu Wykonawcy powinni dołączyć do oferty:

- oświadczenie o spełnieniu warunków określonych w art. 22 ust. 1 pzp,
- dokument potwierdzający status prawny przedsiębiorcy,
- oświadczenie o wielkości przerobu w latach 2002 i 2003,
- wykaz zrealizowanych robót w latach 1999-2003.

Zamawiający nie wymaga wniesienia wadium.

Jedynym kryterium wyboru oferty jest cena.

Miejsce składania ofert – siedziba zamawiającego, pokój nr 15.

Termin składania ofert upływa dnia 25 czerwca 2004 r. o godz. 8.00.

Termin związania ofertą wynosi 30 dni.

122771A

Dyrekcja Rozbudowy Miasta Gdańska, ul. Piekarnicza 16
tel. 320-51-08, fax 320-51-05

działająca w imieniu Gminy Miasta Gdańska

w trybie art. 39-46 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych

ogłasza przetarg nieograniczony na

realizację robót remontowych w Szkole Podstawowej Nr 80 w Gdańsku, ul. Opolska 9.

Specyfikację Istotnych Warunków Zamówienia – cena 20 zł, można odebrać w siedzibie zamawiającego, pok. nr 5, w godz. 8.00-14.00 lub za zaliczeniem pocztowym.

Przedmiot zamówienia obejmuje:

- roboty stolarsko-budowlane związane z wymianą: starych okien na nowe drewniane, jednoramowe – szt. 31 (pow. ok. 163 m²).

Zamawiający nie dopuszcza składania ofert częściowych lub wariantowych.

Termin wykonania zamówienia: zak. 20.08.2004 r.

W postępowaniu mogą wziąć udział wykonawcy, którzy spełniają warunki określone w art. 22 ust. 1 ustawy Prawo zamówień publicznych.

Zamawiający uzna, że powyższe warunki zostały spełnione, jeżeli Wykonawca:

- osiągnął łącznie w latach 2002 i 2003 przerób ogółem w wysokości co najmniej 1 000 000 zł,
- zrealizował co najmniej 3 zamówienia w zakresie robót dot. wymiany okien o wartości jednostkowej równej lub większej od 30 000 zł.

W celu potwierdzenia spełnienia warunków udziału w postępowaniu wykonawcy powinni dołączyć do oferty:

- oświadczenie o spełnieniu warunków określonych w art. 22 ust. 1 pzp,
- dokument potwierdzający status prawny przedsiębiorcy,
- oświadczenie o wielkości przerobu w latach 2002 i 2003
- wykaz zrealizowanych robót w latach 1999-2003.

Zamawiający nie wymaga wniesienia wadium.

Jedynym kryterium wyboru oferty jest cena.

Miejsce składania ofert – siedziba zamawiającego, pokój nr 15.

Termin składania ofert upływa dnia 28 czerwca 2004 r., godz. 9.00.

Termin związania ofertą wynosi 30 dni.

125919A

Zakład Energetyki Ciepłej „STAR-PEC” Sp. z o.o.

83-200 Starogard Gd., ul. Owidzka 20

tel./fax (058) 56 221 73

ogłasza przetarg nieograniczony o wartości poniżej 60 000 euro na

dostawę ciepłomierzy ultradźwiękowych.

1) Specyfikację istotnych warunków zamówienia można uzyskać w siedzibie zamawiającego (ZEC „STAR-PEC” Sp. z o.o., 83-200 Starogard Gd., ul. Owidzka 20, pokój nr 2) lub pocztą, po wcześniejszym wystąpieniu z pisemnym wnioskiem o wydanie specyfikacji istotnych warunków zamówienia. Cena za specyfikację wynosi 30 zł.

2) Przedmiotem zamówienia jest dostawa 142 kpl fabrycznie nowych ciepłomierzy ultradźwiękowych zalegalizowanych w 2004 r. wraz z urządzeniem do odczytu danych i oprogramowaniem do analizy rejestrów.

Zamawiający nie dopuszcza możliwości złożenia oferty częściowej.

3) Zamawiający nie dopuszcza możliwości złożenia oferty wariantowej.

4) Dostawa musi być zrealizowana w całości w terminie do 6.08.2004 r.

5) O zamówienie mogą ubiegać się wykonawcy, którzy spełniają warunki z art. 22 ust. 1 Ustawy Prawo zamówień publicznych oraz którzy złożą pisemną ofertę zgodną z wymogami SIWZ.

Ocena spełnienia warunków wymaganych od oferentów zostanie dokonana wg formuły „spełnia - nie spełnia”.

6) Wadium w wysokości 1200 zł należy złożyć w sposób stosowny do jego formy określony w art. 45.6 Prawa zamówień publicznych.

7) Cena jest to jedyne kryterium, jakim będzie kierował się zamawiający przy wyborze oferty.

Za kryterium ceny punkty przyznawane będą wg wzoru:

$N = (C_{na}/C_{nb}) \times 100 \text{ pkt.}$

C_{na} - najniższa cena brutto z wszystkich ofert ważnych i nie odrzuconych

C_{nb} - cena brutto oferty badanej.

8) Ofertę należy złożyć w siedzibie zamawiającego, w sekretariacie, w terminie do dnia 24 czerwca 2004 r. do godz. 10.00.

9) Na podstawie art. 85.1 termin związania ofertą wynosi 30 dni.

W sprawach związanych z uzyskaniem SIWZ należy kontaktować się z p. Danielem Olszewskim, w godz. 7.00-15.00, tel./fax (058) 56-221-73, adres e-mail: olszewski.star-pec@wp.pl

125908A

W 60 rocznicę

Spektakle, koncerty i przegląd filmów w języku jidysz znalazły się w programie „Spotkań z kulturą żydowską”, które rozpoczną się w Łodzi w poniedziałek. Zorganizowane są w ramach obchodów 60 rocznicy likwidacji łódzkiego getta. W Gdańsku kultura żydowska zagości 13 czerwca (patrz tekst „Same cymesy”).

Gdańsk. Kultura żydowska Same cymesy

Dwa dni, 13 i 14 czerwca, w Ratuszu Głównomiejskim będą trwać Bałtyckie Dni Kultury Żydowskiej. Jakże cymesy tym razem zostały przygotowane – pytamy przewodniczącego Towarzystwa Kulturalnego Żydów w Polsce o. w Gdańsku, Jakuba Szadaja.

– Mógłbym powiedzieć, że w każdym z dwu dni festiwalu staraliśmy się o możliwie najwięcej cymesów. I tak: pierwszego dnia, po oficjalnych spotkaniach, ambasador Izraela David Peleg otworzy Dni Kultury, w tym m. in. wystawę „Wizyta Jana Pawła II w Izraelu”, i spotka się z osobami medalu „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”. Dzień ten zakończy recital wspaniałej Gołdy Tencer „Miasieczko Beiz”.

– Drugiego dnia zapraszam np. na dyskusję o kolekcji sztuki Giełdzińskich, wywiezionej do Nowego



Jakub Szadaj

Fot. archiwum

Jorku w 1933; miała wrócić do Gdańska. Może wróci na wystawę? Dzień ten skończy występ Teatru Żydowskiego z Warszawy i biesiada żydowska, połączona z wykładem, co to jest koszerne, a co trefne. A ponadto muzyka klezmerska, warsztaty kaligrafii... Zapraszam. Wstęp wolny.

Tadeusz Skutnik

Gdynia. Wernisaż na rockowo Fruwały marynary



Wojtek Korda zamienił wernisaż w rockowe show.

Fot. Tomasz Bolt

Utworem rockowym „Kto dziś piosenki te zna” do melodii „Stary niedźwiedź mocno śpi” rozpoczął swój recital Wojtek Korda – były wokalista Niebiesko Czarnych. Jego wątpliwości rozwiązały się już po pierwszych słowach. Bo te piosenki znali wszyscy, którzy przyszli w poniedziałkowy wieczór do Centrum Gemini w Gdyni na wernisaż wystawy „Gdynia – Rock’n’roll – Niemen!”.

Gdy z głośników popłynął stary dobry rock mało komu udało się utrzymać nogi na wodzy. 60-letni dziś Wojtek Korda z wigorem nastolatka szalał przy śpiewanych przez siebie kawałkach Presleya, Rolling Stonesów i swoich. Bisom i śpiewom nie było końca...

– 12 lat temu w Chicago trafiłem do Hard Rock Cafe. Za szkłem wisiały oryginalna peleryna Elvisa Presleya, sukienka Tiny Turner, basówka Paula McCartneya – powiedział nam przed koncertem Wojtek Korda. – Pomyślałem – czemu nie u nas. Opowiedziałem o tym Frankowi Walickiemu, a potem zapomniałem. Ale Franek się sprężył i doprowadził tę wystawę do finału.

Wystawa „Gdynia – Rock’n’roll – Niemen” od wczoraj otwarta jest dla publiczności. Do 5 września można ją odwiedzać codziennie (oprócz poniedziałków i dni poświęconych w godz. 11-18. Wstęp 2 zł (ulgowy – 1 zł), w sobotę bezpłatnie.

Beata Jajkowska

Sopot. IV Festiwal Dwa Teatry zakończony

Nocne rozmowy

Tylu gwiazd dawno nie widziano w Sopocie. Festiwal słuchowisk radiowych i telewizyjnych „Dwa Teatry” staje się modny. Na Monciaku spotkać można było Krzysztofa Globisza, Adama Ferencę, Grażynę Barszczewską, Edytę Jungowską, Pana Sułkę z Elizą (Krzysztofa Kowalewskiego i Martę Lipińską), Zbigniewa Zapasiewicza oraz wiele innych sław. Artyści cierpliwie pozowali do zdjęć, spotykali się z widzami w teatrze Atelier. Wieczorami odpoczywali w ulubionych knajpkach.

Festiwal już za nami. Nagrodę główną w kategorii spektakli telewizyjnych i 30 tys. złotych otrzymało przedstawienie Marka Pruchniewskiego „Łucja i jej dzieci” (reż. Sławomir Fabicki).

Macieja Englerta nagrodzono za reżyserię spektaklu „Kąpielisko Ostrów” Pawła Huelle. Nagrodę aktorską za rolę męską w telewizyjnej sztuce „Fryzjer” przyznano Krzysztofowi Pieczyńskiemu. Spośród aktorek wyróżniono Marię Peszek za postać Rimmy w „Martwej królowej”.



Zwycięzcy IV Festiwalu „Dwa Teatry” Maciej Englert, Maria Peszek i Krzysztof Pieczyński cierpliwie pozowali do zdjęć.

Fot. Grzegorz Mehrling

– Jestem zachwycona – zapewniała aktorka. – Morze i atmosfera Sopotu sprzyjają nie tylko dyskusjom o sztuce, ale dyskusjom o życiu. Przeważnie brakuje czasu na takie rozmowy.

W kategorii słuchowisk radiowych Grand Prix i 20 tysięcy złotych zdobyły „Brzy-

twy kata Sellinger” Janusza Fafary z Polskiego Radia Rzeszów (w reżyserii i adaptacji Henryka Rozena, realizacji akustycznej Jerzego Dziobaka i opracowaniu muzycznym Tomasza Benna). Edyta Jungowska w słuchowisku „Merylin Mongol” – to zdaniem jury najlepsza rola kobieca.

– To jest festiwal osobliwy – powiedział dyrektor Teatru Polskiego Radia, Janusz Kukuła. – W Polsce nikt nikogo nie słucha. Jeśli słucha i rozumie to natychmiast zapomina. „Dwa Teatry”, mam nadzieję, będą utrwalaly w nas wiarę, że może być inaczej. Grażyna Antoniewicz

Biblioteka konesera. „Od zeppelina do Rębiechowa”

Gdańsk – przystanek gwiazd

Kiedy dokładnie gdańskie lotnictwo powinno świętować stulecie – nie wiadomo. Lotnisko we Wrzeszczu powstało około 1910 r. Początkowo lądowały tam sterowce, natomiast hydroplany miały swoje lądowisko na Wiśle koło Sobieszewa.

Ponieważ maszyny latające to zjawisko wdzięczne wizualnie, nic dziwnego, że w archiwach zachowało się sporo fotografii związanych z tym tematem. Zebrał je gdański fotoreporter Maciej Kosycarz i wydał w formie albumu.

Mamy tam więc najwcześniejsze zdjęcia, łącznie ze słynnym zeppelinem unoszącym się nad bazyliką Mariacką. Możemy obejrzeć unikatowe fotografie z dwóch katastrof Avii B-33 z lat 50., kiedy lotnisko służyło także do celów wojskowych. Są wdzięczne obrazy obyczajowe z lat

60. odbierania bagażu „pod chmurką”, bezpośrednio na przystanku autobusowym. Są wreszcie przyloty sławnych ludzi: Marleny Dietrich, Joan Baez, George’a Busha czy Jana Pawła II.

Autor przyznaje, że paradoksalnie największy kłopot sprawiło mu znalezienie zdjęć Lecha Wałęsy, którego imię nosi obecnie lotnisko w Rębiechowie. Wałęsa przecież tu mieszka, więc jego przyloty nie były niczym niezwykłym, uznanym za godne upamiętnienia.

– Dziś już bardzo rzadko wyjeżdża się fotografować kogoś na lotnisko – mówi Kosycarz. – Bywa za to, że jedziemy tam fotografować koncert albo wystawę w holu rębiechowskiego terminalu.

(eter)

„Od zeppelina do Rębiechowa”, opr. Maciej Kosycarz, Gdańsk 2004, cena 24 zł.



Marlena Dietrich – jedna z gwiazd, które „przewinęły” się przez gdańskie lotnisko.

Fot. Zbigniew Kosycarz/KFP

Kandydaci do Parlamentu

LECHOSŁAW BAR

Program

Mimo złego stanu gospodarki morskiej w Polsce i złych przepisów widzę ciągle szansę na poprawę. Szansą tą jest sytuacja prawna w Unii Europejskiej. Otóż większość dziedzin gospodarki morskiej nie ma wspólnych regulacji prawnych. Takie regulacje Unia Europejska dopiero będzie tworzyć. Jest więc niepowtarzalna szansa mieć wpływ na ich kształt. Jednak żeby ten wpływ właściwie wykorzystać muszą w Parlamencie Europejskim być nie tylko politycy, ale i fachowcy, praktycy, którzy są z gospodarką morską związani i znają problemy i przedsiębiorstw i ludzi.

Uważam, że niezbędnymi priorytetami winny być:

- Jednolite uregulowanie przepisów podatkowych dla marynarzy i tu będę za rozwiązaniem brytyjskim;
- Stworzenie jednolitego systemu ubezpieczenia socjalnego marynarzy i wymogu ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków i śmierci;
- Stworzenie systemu dotacji i dopłat dla rybaków morskich zwłaszcza że będą stopniowo ograniczane kwoty połowowe większości gatunków ryb;
- Stworzenie realnego i rzeczywistego systemu pomocy w budowie autostrad i dobrych dróg z portów w głąb Polski i Europy. Dziś trudno jest do portu coś przywieźć i z niego wywieźć;
- Stworzenie równego traktowania i jednakowego dostępu do systemu pomocy dla stoczni i ich kooperantów.

Nie jest tego dużo, ale są to kluczowe zadania dla realizacji których powinien się zaangażować każdy przedstawiciel Pomorza w Parlamencie Europejskim.

WYKORZYSTAJMY EUROPEJSKĄ SZANSĘ, MORSKĄ SZANSĘ!

Socjaldemokracja apeluje do Polaków o wzięcie udziału w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Szybszy rozwój Polski nie jest możliwy bez naszej obecności we wspólnocie państw europejskich. Tylko w ten sposób zapewnimy Rodakom szansę na dostatnie i godne życie, które od lat jest udziałem obywateli państw Unii Europejskiej. Spełnimy w ten sposób marzenie wielu pokoleń Polaków, którzy aktywnie i z poświęceniem budowali nasz kraj i dość mają zaciskania pasa i współdzielenia biedy. Europa, do której dążymy, ma być szansą dla wszystkich, a nie tylko dla sprytnych, zaradnych, pięknych i zdrowych.

WYKORZYSTAJMY EUROPEJSKĄ SZANSĘ!

JERZY MŁYNARCZYK

Dlaczego kandyduje?

W UE waży się wiele niezmiernie istotnych spraw z mojej dziedziny – prawa morskiego, polityki transportu. Decyduje się o bezpieczeństwie, ochronie środowiska i nie taję, że mógłbym mieć w tych kwestiach wiele do powiedzenia...

„...Prawem europejskim interesuje się od ponad 30 lat, chciałbym móc wykorzystać zebrane doświadczenia”

- Do czego może się przydać moja wiedza w Europarlamencie?

- Chce zająć się obróbką materiału prawnego UE i przygotowywanych tam projektów ustawodawczych. Wyłapywaniem różnych możliwości prawnych dla naszych samorządów, instytucji, firm

- Jako Eurodeputowany

- Zamierzam powołać zespół konsultacyjno-analityczny, który będzie jeździł po całym województwie i spotykał się z ludźmi, samorządowcami i przedstawiał im różne możliwości pozyskania unijnych funduszy. Samorządowcy będą także mogli zgłaszać swoje potrzeby.



Prof. dr hab. Jerzy Młynarczyk

Data i miejsce urodzenia: 2 sierpnia 1931 Wilno

Stan cywilny: żonaty

Wykształcenie i tytuł naukowy:

- Wyższe prawnicze
- doktor habilitowany nauk prawnych
- profesor tytularny nauk prawnych

Specjalność:

- Prawo cywilne
- międzynarodowe prawo handlowe
- prawo morskie
- prawo europejskie

Przebieg pracy zawodowej:

- 1954-1958 radca prawny w Zakładach Cegielskiego i DOKP Poznań
- 1958-1970 adiunkt i docent w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Sopocie
- 1970-2003 docent i profesor Uniwersytetu Gdańskiego
- 1977-1981 prezydent miasta Gdańska
- 1982-1988 dyrektor naczelny Instytutu Morskiego w Gdańsku
- 1988-1991 profesor prawa w Światowym Uniwersytecie Morskim ONZ w Malmö oraz w Międzynarodowym Instytucie Prawa Morskiego na Malcie
- prorektor Wyższej Szkoły Administracji i Biznesu im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Gdyni
- poseł na Sejm RP

Doświadczenie zawodowe

- Od 1970 wiele funkcji kierowniczych na Uniwersytecie Gdańskim
- Przez prawie 40 lat konsultant prawny przedsiębiorstw żeglugowych i przemysłu okrętowego
- Uczestnik i przewodniczący wielu zespołów i komisji legislacyjnych z zakresu prawa morskiego i prawa cywilnego
- Przedstawiciel Polski na wielu prawniczych konferencjach międzynarodowych
- Ekspert Międzynarodowej Organizacji Morskiej ds. ustawodawstwa morskiego
- Arbiter w wielu krajowych i międzynarodowych procesach z zakresu prawa morskiego i handlowego (w Szwajcarii, Francji, Chinach, Wielkiej Brytanii, Niemczech)
- Udział w radach nadzorczych wielu spółek
- Wizytujący profesor w zagranicznych uczelniach wyższych (Szwecja, USA, Chiny, Litwa, Niemcy)
- Przewodniczący Rady ds. Gospodarki Morskiej przy ministrze transportu i gospodarki morskiej w latach 1994-1997
- Ekspert Sejmu RP od ustawodawstwa morskiego
- Wykładowca prawa europejskiego w WSAiB w Gdyni i kierownik Studium Podyplomowego Prawo Gospodarcze w Unii Europejskiej

Publikacje

- 14 opracowań naukowych podręcznikowych i monograficznych
- ponad 150 artykułów naukowych w językach polskim i angielskim z zakresu prawa morskiego, handlowego i cywilnego
- wiele prac popularyzatorskich i publicystycznych

Działalność społeczno-polityczna

- W latach 1947-1956 członek OMTUR i ZMP
- W latach 1976-1989 członek PZPR
- Od 1958 roku członek Związku Nauczycielstwa Polskiego

Odznaczenia

- 1960 rok Srebrny Krzyż Zasługi
- 1975 rok Krzyż Kawalerski OOP

Inna działalność

- W latach 1950-1970 wyczynowy sportowiec
- 112-krotny reprezentant Polski w koszykówce, mistrz Polski w koszykówce
- olimpijczyk Rzym 1960

Najważniejsze wyróżnienia sportowe

- Jedyne polski sportowiec odznaczony międzynarodową nagrodą im. Sieverta, przyznawaną przez Światowe Zrzeszenia Olimpijczyków – Olympian International
- Jedyne sportowce Pomorza wyróżniony nagrodą im. Janusza Kusocińskiego oraz medalem Kalos Kagathos przyznawanym przez Polski Komitet Olimpijski i Uniwersytet Jagielloński

Biografia

- Encyklopedia Sportu
- Encyklopedia Olimpijska
- Kto jest kim w regionie gdańskim?
- Kto jest kim w województwie pomorskim?

Kandydat do Parlamentu

Jerzy Młynarczyk

Powiedzieli o Nim

„...Nie dość że profesor, nie dość że mądry człowiek, nie dość że przewodniczący różnych struktur, to jeszcze olimpijczyk...”

prezydent Aleksander Kwaśniewski
Polska w zmieniającym się świecie
Gdańsk 2000

„...Odchodząc ze stanowiska prezydenta Jerzy Młynarczyk zabierał ze sobą jeszcze większą porcję autorytetu, niż ją posiadał w chwili wprowadzenia się do magistratu...”

Ryszard Niemiec
Życie Literackie, 1984

„...Niewątpliwie najwybitniejszy intelektualista i naukowiec olimpijczyków ziemi gdańskiej...”

Jerzy Gebert
Poczet olimpijczyków ziemi gdańskiej
Gdańsk 1996

„...Wielki w sporcie znakomity za meta...”
Kapituła medalu Kalos Kagathos
PKOl i UJ

Inicjatywy i działalność

Inicjator i współtwórca Studenckiej Uniwersyteckiej Poradni Prawnej przy Wydziale Prawa UG, skierowanej do osób niezdolnych, które nie dysponują środkami pozwalającymi na korzystanie z usług kancelarii prawnych

Najbardziej zajmuje go problematyka morska - jest przewodniczącym podkomisji morskiej w Sejmie.

„W 1920 roku Polska dokonała zaślubin z morzem, dziś to małżeństwo znajduje się w separacji” – Jerzy Młynarczyk na spotkaniu parlamentarzystów i przedsiębiorców

- działa na rzecz osób starszych, współpracuje z organizacjami zrzeszającymi emerytów, rencistów, kombatanów, inwalidów wojennych, poszkodowanych przez III Rzeszę, oficerów rezerwy, byłych żołnierzy zawodowych,
- wiceprezes Klubu Współczesnej Myśli Politycznej,
- cieszy się wysokim autorytetem wśród członków;
- przewodniczący Sekcji Morskiej,
- szef i inicjator parlamentarnego zespołu do spraw budowy A-1.

Jest także specjalistą prawa cywilnego, zwolennikiem popularyzacji prawa

„Prawo cywilne to gałąź prawa, która dotyczy każdego z nas, w każdej chwili naszego życia, dlatego jestem zwolennikiem popularyzacji praktycznej prawa, czyli wyjaśniania jak człowiek ma się zachować jak kupi w sklepie towar z wadą, czy jak jego pies kogoś pogryzie. Warto o tym wiedzieć, bardzo często rezygnujemy z przysługujących nam praw tylko dlatego, że nie wiemy co nam się należy”.



Twój Wybór

WYBIERAJ LUDZI DLA POLSKI, DLA SIEBIE

www.nkww.pl

Nasi kandydaci nie kupują sobie miejsc na listach

Rozmowa z Maciejem Płażyńskim, inicjatorem Narodowego Komitetu Wyborczego



Fot. Robert Kuraś

– Panie marszałku, zarówno w deklaracji programowej komitetu, jak i w jego nazwie na pierwszym miejscu pojawia się słowo: naród. Dlaczego tak mocno eksponujecie to słowo w wyborach do struktury ponadnarodowej, jaką jest Parlament Europejski?

– Uważamy, że przyszłość Europy to bliska współpraca wolnych, przywiązanych do swojej tożsamości i umiających dbać o własne interesy narodów. Nie ma zasadniczej sprzeczności między interesami narodów a dobrem wspólnym całej Unii. Inaczej Unia nie byłaby ani potrzebna, ani możliwa. Wybijając na pierwszy plan słowo: naród, chcemy wyraźnie powiedzieć, że do obrony pozycji Polaków w zjednoczonej Europie konieczne jest wzmocnienie, a nawet odbudowa narodowej wspólnoty, którą nasz wielki rodak Jan Paweł II określa najważniejszą dla dziejów duchowych człowieka.

– Czy pana zdaniem partie polityczne, też przecież startujące w wyborach, tej wspólnoty narodowej nie budują?

– Obawiam się, że wręcz ją dezintegrują. Ostatnie lata przyniosły aż nadto dowodów, że klasa polityczna, która jest przeciw emanacją partii, roztrwonila przede wszystkim kapitał polski budowany przez lata zbiorowym poświęceniem całego narodu. Partie, niestety, zbyt łatwo zapominają po zdobyciu władzy o swoich programach, z którymi szły do wyborów i w zaskakująco silnym stopniu przekształcają się w instrumenty grupowych interesów i indywidualnych karier.

– I dlatego przed rokiem wystąpił pan z partii, która dziś jest liderem w rankingach popularności, a obecnie firmuje pan komitet ponadpartyjny, sam zarazem nie kandydując?

– W Polsce poza partiami politycznymi znajduje się bardzo wielu aktywnych działaczy społecznych, obdarzonych autentycznym autory-

tetem przywódców lokalnych, osób o zainteresowaniach i kompetencjach politycznych, ludzi wykształconych, mających wiedzę na temat problemów Polski, Europy i świata, zarówno już doświadczonych, jak i młodych, rokujących wielkie nadzieje. Powołaliśmy nasz komitet po to, żeby właśnie tym wszystkim ludziom, którzy z różnych przyczyn nie znaleźli dla siebie miejsca w istniejących partiach politycznych, stworzyć możliwości kandydowania do Parlamentu Europejskiego.

– Tuż po proklamowaniu waszego komitetu wiceprzewodniczący PO na Pomorzu Janusz Lewandowski zarzucił panu w Radio Gdańsk, że zakładając coś, co ma udawać bezpartyjność, osłabia pan siłę centroprawicy.

– W odróżnieniu ode mnie Janusz Lewandowski sam kandyduje i lepiej

byłoby, gdyby powstrzymał się od dezawuowania partnerów. My nie prowadzimy kampanii negatywnej, nie będę więc się rewanżował złośliwością. Powiem tylko, że my bezpartyjności nie udajemy. Nie mamy struktury centralnej, kierowanej jak we wszystkich partiach z Warszawy. Nasz komitet tworzy porozumienie osób i środowisk w większości mocno zakorzenionych w terenie, za którymi stoją wspólnoty i organizacje lokalne. To jest kwestia filozofii państwa. Państwo wtedy jest sprawne, kiedy dobrze reprezentuje interesy zwykłych ludzi. A nie ma lepszej drogi do tej reprezentacji niż uczestnictwo. Nasi kandydaci nie kupują sobie miejsc na listach, nie płacą za nie dziesiątek lub, jak słyszę z obozów partyjnych, nawet setek tysięcy złotych i są to ludzie, dla których nie znalazłoby się miejsca na listach partyjnych zdominowanych przez ich działaczy.

– Mogłby pan wymienić choćby kilka nazwisk na poparcie swojej tezy?

– Powinienem wymienić 112 nazwisk, bo tylu kandydatów figuruje na listach Narodowego Komitetu Wyborczego w całym kraju. Zarejestrowaliśmy listy kandydatów we wszystkich 13 okręgach wyborczych. Są na nich między innymi: Bohdan Cywiński z Warszawy, historyk i publicysta; prof. Jan Waszkiewicz z Wrocławia;

pierwszy marszałek województwa dolnośląskiego i autor strategii dla Dolnego Śląska, wiceprezydent Zgromadzenia Regionów Europy; Józef Lassota z Krakowa, prezydent tego miasta w latach 90.; prof. Michał Seweryński z Łodzi, były rektor Uniwersytetu Łódzkiego, członek Papieskiej Rady ds. Świeckich; prof. Janusz Frąckowiak z Katowic, były przewodniczący Sejmiku Śląskiego; Tomasz Sadowski z Wielkopolski, założyciel wspólnoty Barka dla bezdomnych i odrzuconych; wreszcie lider gdańskiej listy prof. Marcin Pliński, ekspert w zakresie ochrony środowiska, wieloletni rektor Uniwersytetu Gdańskiego. Na naszych listach są sprawdzieni samorządowi, naukowcy, społecznicy z organizacji pozarządowych i katolickich.

– Panie marszałku, przez wiele lat był pan wojewodą gdańskim, dwukrotnie kandydował pan z powodzeniem do Sejmu zdobywając największą liczbę głosów na Pomorzu. Czy sądzi pan, że pańska popularność przełoży się na rekomendowanych przez pana kandydatów z Pomorza?

– Oczywiście, chciałbym, żeby tak się stało. Choć zdaję sobie sprawę, że dziś ja znajduję się w innej roli, a kandydaci startują w innej konkurencji. Uważam, że kandydaci NKW z Pomorza są ludźmi uczciwymi i kompetentnymi, są ideowcami i społecznikami, którzy godnie reprezentowaliby nasz region w zjednoczonej Europie. Dlatego zasługują na poparcie.

Rozmawiał: Jan Jakubowski



Pomorscy kandydaci w towarzystwie Macieja Płażyńskiego. Stoją od lewej: Jerzy Karpiński, Teresa Krasowska, Brunon Gajewski, Magdalena Skiba, Maciej Płażyński, Marcin Pliński, Teresa Pietrzak, Wojciech Wojciechowski, Jarosław Wałęsa. W czasie spotkania nieobecny był Waldemar Jaroszewicz.

Fot. Wojciech Milewski

Ostatnie przedwyborcze gonitwy

NKW trzeci w pomorskich prawyborach

Pierwsze w historii Pomorza prawyborczy do Parlamentu Europejskiego odbyły się w ubiegłą niedzielę (6 czerwca) w Słupsku. Ich organizatorami byli: Radio Gdańsk i „Głos Pomorza”. Na scenie przed kinem Milenium zaprezentowało się 11 spośród 14 zarejestrowanych w okręgu pomorskim komitetów. Jak pisze „Głos Pomorza”, komitety dwoiły się i troiły, by zdobyć zaufanie wyborców. SLD (wygizdany przez sympatyków LPR) postawił na chleb ze smalcem i małosolne ogórki. Darmową kawę serwowało Prawo i Sprawiedliwość, którego działacze mierzyli chętnym „ciśnienie wyborcze”. Kandydaci nie najgorzej wypadli w przeprowadzonym przez redakcję GP teście z wiedzy unijnej.

W głosowaniu, w którym wzięło udział 3439 osób, kandydaci Narodowego Komitetu Wyborczego uzyskali 16,3 proc. głosów, co dało im trzecie miejsce, za PO i LPR. W pobitym polu zostali SLD-UP 6,2 proc. i Samoobrona 5,6 proc. Pozostałe partie, w tym również PiS, nie przekroczyły wymaganego progu 5 proc.

W Szczecinie NKW 12,1 proc.

W prawyborach zorganizowanych 29 maja w Szczecinie przez wydawnictwo „Kurier - Press” startowały komitety zarejestrowane w okręgu lubusko - zachodniopomorskim. „Europrawyborczy” odbyły się na deptaku w centrum miasta, a swoich kandydatów promowali m.in. liderzy PO - Donald Tusk i Zyta Gilowska oraz inicjator NKW Maciej Płażyński. W głosowaniu po wyrównanej walce NKW uzyskał w nim 12,1 proc. głosów, za UW, PO, SLD-UP i Samoobroną. Jak podaje PAP, różnice pomiędzy komitetami wyborczymi z pierwszej piątki były 1 - 2-procentowe.

Białostocka młodzież wybiera NKW

Jak podało Biuro Prasowe NKW Podlasie - Warmia i Mazury, Narodowy Komitet Wyborczy zajął pierwsze miejsce w prawyborach zorganizowanych wśród białostockiej młodzieży gimnazjalnej. Komitet zebrał 29,3 proc. wszystkich oddanych głosów i wyprzedził PO - 16,5 proc., PiS - 13,1 proc., LPR - 11,2 proc., Samoobronę - 8,7 proc. Pozostałe ugrupowania uzyskały wyniki poniżej progu wyborczego.

Sztuczki Wyborcze(j)

Kilka dni temu „Gazeta Wyborcza” poprosiła nas o komentarz do ważnych spraw związanych z przyszłością Polski i Unii Europejskiej. Miał on się znaleźć obok odpowiedzi pozostałych komitetów startujących w wyborach do PE, którym zadano te same pytania. Okazało się jednak, że o ile pytania były te same, o tyle inne jest już traktowanie poszczególnych komitetów wyborczych przez „GW”. Dziennikarze „Gazety” poinformowali nas, że owszem, komentarze się ukazały, ale bez naszego, gdyż dla Narodowego Komitetu Wyborczego - jako za mało popularnego - zabrakło miejsca. Cóż, obrażać się nie będziemy, gdyż każda gazeta publikuje to, na co ma ochotę. Do braku miejsca w mediach dla naszej inicjatywy też już zdążyliśmy się przyzwyczaić. Innym pop-komitetom gratulujemy pojawienia się na zaszczytnych łamach „GW”. No i czekamy na ukazanie się w „Gazecie” stałego dodatku poświęconego Andrzejowi Lepperowi. Bo przecież z taką popularnością Samoobrony chyba nie może być inaczej.

NARODOWY KOMITET WYBORCZY

LISTA NR 6

NASI KANDYDACI

1



Prof. dr hab. Marcin Pliński

Jest rodowitym Pomorzanie. Urodzony w Łebczu na Kaszubach, ukończył Liceum Ogólnokształcące w Pucku, a studia biologiczne na Uniwersytecie Łódzkim, gdzie też obronił pracę doktorską. W 1970 roku podjął pracę w tworzącym się właśnie Uniwersytecie Gdańskim w Zakładzie Oceanografii Biologicznej. Odbił roczny staż naukowy w Kanadzie. W 1981 został pierwszym demokratycznie wybranym dziekanem Wydziału Biologii, Geografii i Oceanologii UG. Funkcję tę pełnił przez dwie kadencje. Po uzyskaniu stanowiska profesora zwyczajnego (1992) został kierownikiem zespołu Zakładu Biologii i Ekologii Morza Uniwersytetu Gdańskiego. W 1996 roku został wybrany na stanowisko rektora Uniwersytetu Gdańskiego. Tę zaszczytną funkcję pełnił przez dwie trzyletnie kadencje. W ciągu sześciu lat udało mu się ustabilizować finanse uniwersytetu – zastał uczelnię mocno zadłużoną, a odchodząc z funkcji pozostawił wielomilionową nadwyżkę. Prof. Marcin Pliński jest członkiem kilkunastu stowarzyszeń, fundacji oraz rad naukowych, komisji, grup eksperckich i roboczych, w tym m. in.: Międzyzrządowej Komisji Oceanograficznej UNESCO i Bałtyckich Biologów Morza. Jest członkiem – założycielem Polskiego Towarzystwa Ekologicznego. Od wielu lat pełni funkcję wiceprzewodniczącego Komitetu Badań Morza Polskiej Akademii Nauk. Od 2003 roku jest członkiem Prezydium Komitetu Ekologii Polskiej Akademii Nauk. Jest także przewodniczącym Polskiego Towarzystwa Nautologicznego i przewodniczącym Rady Programowej Centrum Europejskiego przy Uniwersytecie Gdańskim. Od wielu lat jest członkiem i działaczem Zrzeszenia Kaszubsko – Pomorskiego.

www.plinski.prv.pl

2



Teresa Krasowska

Jest z zawodu prawnikiem, a z urodzenia i rodowodu Kaszubką, z czego jest niezmiernie dumna. Urodziła się w Miechulinie niedaleko Kartuz. W Kartuzach ukończyła szkołę średnią, a studia w Gdańsku na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego. Lata dzieciństwa i młodości były – jak twierdzi – twardą szkołą historii, ale wychowanie w tradycyjnej rodzinie pozwoliło jej zachować hierarchię wartości i nauczyć godnego życia. Mieszka w Słupsku – mieście, którego była prezydentem pierwszej kadencji demokratycznego, odrodzonego słupskiego samorządu (1991 – 1994). O tej kadencji napisała Wspólnota: „... dokonania słupskiego samorządu są wszechstronne, a zważywszy na sytuację kryzysową w regionie – ogromne”. W czasie jej prezydentury miasto Słupsk jako drugie w Polsce zostało wyróżnione Honorową Flagą Europy. Po objęciu władzy w mieście przez ugrupowania lewicowe wróciła do wykonywania zawodu radcy prawnego. W latach 1999 – 2002 była dyrektorem Oddziału ZUS w Słupsku. W maju 1999 została powołana do składu Rady Fundacji Pomocy w Kształceniu Młodzieży Wiejskiej bp. Mariana Gołębiewskiego, której podstawowym celem jest działanie zmierzające do wyrównywania szans życiowych młodzieży pochodzącej z terenów wiejskich, szczególnie popegeerowskich. Jest członkiem Zrzeszenia Kaszubsko – Pomorskiego. Mężatka, jej córka jest studentką.

3



Brunon Gajewski

Przedsiębiorca, długoletni Starszy Cechu w Powiatowym Cechu Rzemiosł MiSP w Wejherowie. Od 1960 r. prowadzi własną działalność gospodarczą. Pełnił i pełni wiele funkcji w organizacjach samorządowych i rzemieślniczych, był m. in. przewodniczącym Sądu Cechowego Pomorskiej Izby Rzemieślniczej. Brunon Gajewski został wybrany radnym pierwszej kadencji Rady Powiatu Wejherowskiego. Jest założycielem i jako pierwszy sprawował funkcję przewodniczącego Powiatowego Sejmiku Gospodarczego w Wejherowie. Aktualnie, poza wykonywaniem funkcji Starszego Cechu, jest członkiem Wojewódzkiego Sejmiku Gospodarczego w Gdańsku i pełni funkcje w Powiatowej Radzie Zatrudnienia w Wejherowie.

Unia to wiele możliwości

Rozmowa z prof. Marcinem Plińskim, liderem pomorskiej listy kandydatów Narodowego Komitetu Wyborczego do Parlamentu Europejskiego

– Co przekonało pana, aby wystartować właśnie z listy Macieja Płażyńskiego?

– Maciej Płażyński jest doskonale znanym politykiem, byłym marszałkiem Sejmu i wojewodą gdańskim. Ma więc ogromne doświadczenie w pracy na rzecz kraju i regionu. Jest człowiekiem budzącym zaufanie i bez wątpienia stworzona przez niego lista jest zamierzeniem głęboko przemyślanym i wartym poparcia.

– Czy uważa pan, że świeżo stworzony przez Macieja Płażyńskiego obywatelski komitet ma szansę w starciu z machinami partyjnymi?

– Zdecydowanie tak. Społeczeństwo jest zniechęcone do partii i polityków zamieszanych w afery korupcyjne, walczących o kolejne intratne posady i interesy. Alternatywą, która ma szansę społecznego poparcia, jest właśnie taki ponadpartyjny komitet, niosący ze sobą ludzi sprawdzonych w swej dotychczasowej działalności i nieskompromitowanych.

– Czym zamierza pan przekonać do siebie wyborców?

– Po pierwsze, swoim przywiązaniem do rodzinnej ziemi – po studiach w Łodzi powróciłem na Wybrzeże. Nie przyjąłem także niezwykle intratnej, zwłaszcza w latach 70., propozycji pracy naukowej i w perspektywie pozostania na stałe w Kanadzie. Zawsze chciałem żyć i mieszkać blisko moich rodzinnych Kaszub. Po drugie, jako były rektor Uniwersytetu Gdańskiego i ekspert wielu międzynarodowych grup naukowych mam doświadczenie w pracy poza Polską i na rzecz Polski.

– Na czym skupi pan swoją działalność w Parlamencie Europejskim, jeżeli zostanie wybrany?

– Chciałbym dbać o to, aby Polska młodzież jak najszerzej korzystała z możliwości edukacyjnych stworzonych przez Unię Europejską, po to, by u nas mogła wprowadzać najnowsze rozwiązania i tym samym przyczyniać się do rozwoju gospodarczego kraju. Chciałbym umożliwić jak najlepsze wykorzystanie przez nasze szkolnictwo funduszy europejskich w celu wdrożenia jak najnowocześniejszych metod edukacyjnych. Moje doświadczenie w pracy naukowej chciałbym wykorzystać m.in. dla promowania wielu niedocenianych osiągnięć polskiej nauki i kultury.

– Był pan rektorem Uniwersytetu Gdańskiego przez dwie kadencje, które zresztą powszechnie uważa się za bardzo udane dla uniwersytetu. Czy takie doświadczenie może



– Profesor Marcin Pliński jest liderem naszej listy – mówi Maciej Płażyński. – Dzięki swoim osiągnięciom reprezentuje nas w nauce europejskiej od lat. Warto, żeby reprezentował Pomorze również w Parlamencie Europejskim.

się panu przydać w ewentualnej pracy europarlamentarzysty?

– Dzięki dwóm kadencjom rektorskim lepiej rozumiem, na czym polega współpraca międzynarodowa w ramach Unii Europejskiej. Znam także bólaczki i szanse naszego systemu oświaty. Miałem osobisty kontakt z wieloma osobami od najniższego do najwyższego szczebla w uczelni, znam dzięki temu problemy ludzi. Tę wiedzę chciałbym wykorzystać przy reprezentowaniu naszego kraju na forum Parlamentu Europejskiego.

– W jaki sposób Pomorze może skorzystać na członkostwie Polski w UE?

– Pomorze powinno jak najlepiej wykorzystać możliwości pozyskiwania funduszy unijnych dla rozwoju regionu, zwłaszcza dla rozwoju małych i średnich firm oraz ochrony środowiska. Widzę ogromne możliwości promowania Pomorza jako miejsca niezwykle atrakcyjnego turystycznie. A rozwój turystyki to wiele nowych miejsc pracy, których tak nam w tej chwili brakuje.

– Jak widzi pan Polskę w Europie?

– Unia Europejska daje Polsce wiele możliwości. To nie tylko fundusze, to także zacieśnianie więzi między mieszkańcami naszego kontynentu, łatwość podróżowania, nauki, pracy. Myślę, że Polska kraj ludzi śmiałych i zaradnych, da sobie doskonale radę w Unii, i nie tracąc nic ze swej tożsamości zyska bardzo wiele.

Rozmawiał:
Adam Chmielecki
(Wywiad ukazał się również w dzienniku „Życie“.)

www.plinski.prv.pl

W Europie nie może zabraknąć silnego głosu z Pomorza

Zabiegaliśmy wiele miesięcy o jedną listę polskiej centroprawicy, która deklarowała wejście po wyborach do chrześcijańsko - demokratycznej Europejskiej Partii Ludowej - najsilniejszej obecnie frakcji Parlamentu Europejskiego. Niestety, zwyciężyły interesy poszczególnych partii, które chcą przede wszystkim wstawić swoich. To niedobrze. Ani liberalna Platforma Obywatelska, ani inne komitety osobno nie dają gwarancji sukcesu. Dlatego też zdecydowaliśmy się wystawić własną ponadpartyjną listę kandydatów. Deklarujemy działanie na rzecz Europy społecznej i chrześcijańskiej, Europy tolerancji i poszanowania narodowych wartości, Europy solidarności międzyludzkiej i międzynarodowej. Nie mamy wątpliwości, że taka Europa jest szansą dla Polski i dla społeczności międzynarodowej.

W takiej Europie nie może zabraknąć silnego głosu z Pomorza, Kociewia i Kaszub, miejsc, gdzie powstawała „Solidarność”. Pomorze, lekceważone tak często przez polityków warszawskich, nie może stać się odległą prowincją Europy. Autostrada, czyste powietrze i morze, polski przemysł okrętowy, nowoczesne firmy informatyczne i telekomunikacyjne, edukacja dająca praktyczną wiedzę młodemu pokoleniu, to wybrane problemy, w których rozwiązaniu muszą pomóc pomorscy parlamentarzyści w Strasburgu. Wtedy mamy szansę stać się wiodącym regionem wśród nadbałtyckich regionów państw Unii. Tę szansę możemy i musimy wykorzystać!

Prof. dr hab. Marcin Pliński



Prof. Zbigniew Religa
lider Inicjatywy CENTRUM

– To mój kandydat – skromny, doświadczony, uczciwy. Gdybym mógł – głosowałbym na profesora Marcina Plińskiego.



Janusz Śniadek
przewodniczący NSZZ „Solidarność”

– Marcin Pliński jest moim przyjacielem. Zbliżyła nas „Solidarność”. Będę na niego głosował, ponieważ wiem, że mogę mu zaufać.

Co chcemy zmienić w Europie?

Ten wielki eksperyment, jakim ma być Zjednoczona Europa, czyli bliska współpraca, tworzenie wspólnoty wielu bardzo zróżnicowanych narodów, udać się może tylko pod kilkoma warunkami.

■ Po pierwsze Zjednoczona Europa musi posiadać swoją tożsamość kulturową i cywilizacyjną. Na dłuższą metę nie wystarczy wspólny rynek i moneta. Europa musi sięgnąć do swych korzeni, tego co przez wieki o niej stanowiło i ją tworzyło. A tym czymś jest chrześcijaństwo. Nie będzie jedności Europy, dopóki nie będzie ona wspólnotą ducha (Jan Paweł II).

■ Po drugie Europa wtedy będzie dobrze funkcjonować i będzie trwała wspólnotą, jeżeli każdy naród nawet najmniejszy i najslabszy będzie się w niej dobrze czuł, będzie pewien, że jego interesy są respektowane. Dlatego Europie potrzebny jest taki sys-

tem podejmowania decyzji, który uszanuje punkt widzenia narodów mniejszych i słabszych. Obecny projekt konstytucji nie daje takich gwarancji. Jesteśmy na etapie krótkowzrocznej próby narzucenia i instytucjonalnego utrwalenia swojej przewagi przez narody silniejsze i lepiej rozwinięte. Tylko Polska ma odpowiednie zrozumienie problemu i dostateczną wagę strategiczną dla Europy, żeby temu procesowi się przeciwstawić. W interesie nie tylko swoim, nie tylko narodów słabszych, ale także w perspektywicznym interesie całej Europy, w tym narodów silniejszych.

■ Po trzecie - najnowsze doktryny ekonomiczne dowodzą, że rozwój gospodarki napotyka na lepsze warunki tam, gdzie różnice w bogactwie sektorów są jak najmniejsze. Dlatego w dobrze pojętym interesie całej Europy i poszczególnych państw na nią się składających - także tych najbogatszych - leży wyrównanie róż-

nic rozwojowych między poszczególnymi regionami Europy i między poszczególnymi grupami społecznymi.

Obecnie Europa znajduje się w okresie stagnacji gospodarczej. Stąd tendencja możliwych do koncentrowania się na własnych, bieżących problemach gospodarczych. Naszą rolą będzie uświadamianie im szerszej perspektywy. Europa potrzebuje współczesnego planu Marshalla przede wszystkim dla szybkiego wyrównania poziomów rozwoju między starymi i nowymi państwami członkowskimi. Bez tego narastać będą napięcia, które coraz bardziej rozsadzają ją będą od środka.

■ Po czwarte - sukces integracji europejskiej zależy od dalszego, sprawnego rozszerzania wspólnoty oraz dobrego ułożenia stosunków z tymi krajami, które do Unii nigdy nie przystąpią. Mało kto tak jak Polacy rozumie Wschód. W dziedzinie kształtowania polityki wschodniej Unii Europej-

skiej Polska ma bardzo wiele do zrobienia.

Tak to bywa w historii, że są momenty, gdy o rozwoju sytuacji decyduje myślenie strategiczne, a do głosu dochodzą wizjonerzy, kiedy indziej zaś rutyna i kumulacja spraw bieżących daje przewagę technokratom i myśleniu taktycznemu, nastawionemu na obronę krótkich interesów. Rolą Polaków w instytucjach Unii Europejskiej będzie przywrócenie tej perspektywy, którą prezentowali wielcy wizjonerzy, jej chrześcijańsko-demokratyczni ojcowie założyciele: Robert Schuman, Alcide de Gasperi i Konrad Adenauer. Takiej Europy oczekują nie tylko Polacy, oczekują jej także mieszkańcy innych krajów przystępujących do Unii jak również tych, które teraz jeszcze przystąpić nie mogą, ale których głosu, stanowiska, oczekiwań już teraz pominąć nie wolno. Polska powinna stać się ich rzecznikiem.

Co chcemy zmienić w Polsce?

Obecność w strukturach jednoczącej się Europy wymaga od nas przede wszystkim wzmocnienia państwa polskiego i odbudowy wspólnoty narodowej. Jeżeli nie chcemy się pogubić w Unii, nie chcemy zatracić swojej tożsamości, nie chcemy przegrać swoich szans, nie chcemy być chłopcem do bicia, którego inni będą mamić ładnymi słówkami ogrywać i wykorzystywać, musimy bardzo poważnie podjąć się pracy nad naprawą państwa polskiego, jego instytucji, obyczajów i celów.

Polse potrzebne są nowe elity polityczne

potrafiące odbudować wiarę obywateli we własne państwo, potrafiące odczytywać naszą rację stanu w coraz bardziej zawiłych sytuacjach międzynarodowych. System polityczny powinien być tak skonstruowany, żeby sprzyjał selekcji najlepszych, mających społeczny autorytet. Dlatego

popieramy zmianę ordynacji wyborczej na jednomandatową.

Dlatego postulujemy tworzenie ugrupowań politycznych oparte na zorganizowanych środowiskach lokalnych i ideowych.

Nasza inicjatywa odwołuje się nie do struktur partyjnych, ale do praktycznych zespołów ludzi uspołecznionych, rozrzuconych po całym kraju i oddalonych od stołecznego szumu pseudopolitycznego. Zwracając się z apelem właśnie do nich mamy szansę trafić do ludzi, którym droga jest tradycja wyjątkowej siły politycznej w Polsce, niedawno jeszcze walczącej o wolność i suwerenność, do ludzi, którzy tworzyli szczególną, unikalną na światową skalę partię ludzi świadomości i ofiarie bezpartyjnych. Wtedy gdy partyjność była warunkiem bezpieczeństwa i kariery, oni wybrali trudną bezpartyjną uczciwość.

Dziś są tacy twardzi ludzie znów potrzebni.

Bohdan Cywiński, historyk i publicysta, autor m.in. książki „Rodowody niepokornych”, kandyduje z listy NKW w okręgu warszawskim.



Polakom trzeba przywrócić poczucie wspólnoty narodowej

utożsamiającej się z własnym państwem. Będzie to możliwe, kiedy każdy obywatel, nie tylko uprzywilejowany, będzie wiedział, że to państwo troszczy się o jego warunki życia i że on ma wpływ na to państwo, na jego politykę. Bardzo poważnie musimy więc potraktować wyzwania społeczne, które dotychczasowe elity raczej lekceważyły. Walka z bezrobociem, wyrównanie szans najbardziej potrzebujących, rozwój nauki i oświaty, naprawa służby zdrowia i ubezpieczeń

społecznych wymagają wyrzeczeń nie tylko jak dotąd od niezamożnych, ale także od tych którzy się do nich dołączyli i zazdrośnie strzegą swoich majątków. Przyzwolenia na takie wyrzeczenia nie może otrzymać obecna, skorpumpowana i zależna od najbogatszych klasa polityczna. To kolejny powód do jej odświeżenia.

Uczynić to może szeroki ruch obywatelski,

którego centra opiniotwórcze będą się znajdowały poza obecnym establishmentem. My się na taki ruch otwieramy, dlatego nie tworzymy zamkniętej partii.

Polse jednocześnie potrzebne jest zdynamizowanie rozwoju gospodarczego.

Tego upatrujemy nie w redukowaniu wydatków socjalnych, lecz w wyzwoleniu gospodarki z układów oligarchicznych, w ograniczeniu arbitralności administracji, usuwaniu sytuacji sprzyjających korupcji, w faktycznym uyrunkowaniu i stworzeniu warunków dla wolnej konkurencji, w szerokim programie pomocowym dla małych i średnich przedsiębiorstw, bo one przede wszystkim tworzą majątek narodowy, a teraz są skrupowane pajęczyną biurokracji, brakiem kredytów i instytucji usługowych.

Wielką szansą dla małych i średnich przedsiębiorstw jest otwarcie rynków unijnych,

a także zaszczepienie na naszym gruncie obowiązujących tam standardów obsługi i pomocy dla tych przedsiębiorstw.

Wykorzystanie tych i innych możliwości zależne jest od siły i sprawności naszego państwa. To jest nasz główny cel polityczny w kraju. Bez tego Zachód zrobi z nami to, co będzie chciał, i liczyć będziemy musieli tylko na ich dobłą wolę.

NASI KANDYDACI

Waldemar Jaroszewicz

Historyk, absolwent Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu. Od wielu lat zajmuje się problematyką społeczno - polityczną i samorządową. Związany był z Gdańskim Komitetem Obywatelskim i Zjednoczeniem dla Ziemi Gdańskiej. Jest przewodniczącym Pomorskiego Oddziału Katolickiego Stowarzyszenia Civitas Christiana, a jednocześnie członkiem Prezydium Zarządu tego stowarzyszenia, pełni również wiele funkcji w innych stowarzyszeniach: Akcji Katolickiej i Katolickim Stowarzyszeniu Dziennikarzy. Zaangażowanie w problematykę gospodarczą, szczególnie morską, owocowało organizowaniem Sejmików Morskich wypracowujących polską myśl i politykę morską państwa. Obecnie pełni funkcję prezesa Związku Miast i Gmin Morskich, kontynuatora idei Eugeniusza Kwiatkowskiego, którego zadaniem jest m.in. budowanie lobby na rzecz realizowania interesów społeczno - gospodarczych tych gmin przez władze centralne. Głosi, że Europa Bałtycka powinna być naturalnym terenem naszej integracji ze Wspólnotą, może stanowić potencjalnie obszar o największym tempie rozwoju gospodarczego i tu powinniśmy skupić swoją uwagę. Jako swoje hasło przyjął zdanie „Europo, wróć do swoich korzeni, nie zapominaj o idei swoich założycieli”.



Magdalena Skiba

Urodzona w Sopocie, bezpartyjna, inżynier ochrony środowiska. Od 1993 r. zaangażowana jest w Gdańskim Kole Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym. Od 9 lat jest w nim przewodniczącą zarządu, a od 2000 r. także członkiem Zarządu Głównego tego stowarzyszenia. Od 1997 r. działa w Europejskim Ruchu na rzecz Różnorodności i Zrozumienia Karawana 2000 z siedzibą w Brukseli, od 2001 r. jest w zarządzie tej federacji. Swą aktywność na forum europejskim realizuje również uczestnicząc w pracach Europejskiego Forum Niepełnosprawnych (EDF) oraz Inclusion Europe - Międzynarodowej Ligi Stowarzyszeń na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Inteligencją. Jest również aktywna na poziomie ogólnopolskim, będąc delegatem środowiska do krajowego Kongresu Polskiego Forum Osób Niepełnosprawnych. Przez wojewodę pomorskiego została nominowana do Pomorskiego Komitetu Monitorującego Programu Rozwoju Regionalnego na lata 2004 - 2006. Zasiada również w Wojewódzkim Zespole Konsultacyjnym ds. Działania 1.4 Sektorowego Programu Operacyjnego Rozwój Zasobów Ludzkich, Powiatowej Radzie Konsultacyjnej ds. Osób Niepełnosprawnych oraz Gdańskiej Radzie Organizacji Pozarządowych. Ma wybitne osiągnięcia na polu integracji sektora pozarządowego, czego wyrazem jest przyznana jej w roku 2003 nagroda specjalna za dzieło integracji sektora obywatelskiego. Mężatka, matka 7 synów.



Jerzy Karpiński

Lekarz, specjalista chorób wewnętrznych. Posiada duże doświadczenie w zakresie zarządzania i organizacji służby zdrowia, które zdobywał zarówno przez szkolenia, m.in. w Harvard School of Public Health Boston (USA) w zakresie strategii rozwoju regionalnych kas chorych, jak i pełniąc funkcje kierownicze na Pomorzu. Był m.in. dyrektorem Szpitala Stocznia Gdańskiej, dyrektorem Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku, lekarzem wojewódzkim, dyrektorem Departamentu Zdrowia w Urzędzie Marszałkowskim. Obecnie jest dyrektorem Stacji Pogotowia Ratunkowego w Gdańsku. Jako pierwszy utworzył w województwie dzienny oddział diagnostyki nieinwazyjnej. Jako ekspert Komisji Krajowej „Solidarności” był m.in. odpowiedzialny za dokonanie zakupów sprzętu medycznego otrzymanego od prezydenta Lecha Wałęsy z Pokojowej Nagrody Nobla. Jest prezesem AKCJI KATOLICKIEJ Archidiecezji Gdańskiej.



Pomorscy sygnatariusze Proklamacji NKW

(pełna lista: www.nkww.pl)

Alina Afanasjew (artysta scenograf), Włodzisław Augustyniak (przewodniczący Rady Miasta Sopotu), Jerzy Barzowski (wiceburmistrz Bytowa), Tomasz Bedyński (Klub Inteligencji Katolickiej), Michał Bidas (Gdańsk), dr inż. arch. Jacek Bocheński (Fundacja Ecobaltic), Jerzy Borowczak (Fundacja Centrum Solidarności), Mirosław Czapla (przewodniczący Rady Powiatu Malborskiego), Jerzy Fijas (burmistrz Brus), Stanisław Frankiewicz (Katolickie Stowarzyszenie Civitas Christiana, Słupsk), Roman Gałęzowski (KZ „Solidarność” Stocznia Gdańskiej), Bożena i Zenon Glińscy (nauczyciele, Kościerzyna), Elżbieta Goetel - Dąbkowska (aktorka, Sopot), Janusz Goliński (wójt gminy Cedry Wielkie), Katarzyna Górniewicz (Gdańsk), Andrzej Grzyb (Kociewie, radny woj. pomorskiego), Jerzy Grzywacz (przewodniczący Szarych Szeregów), dr hab. Janusz Jabłoński (lekarz, Gdańsk), Jan Jakubowski (były redaktor naczelny Dziennika Bałtyckiego), prof. Irena Kaszewska (Akademia Medyczna w Gdańsku), Jerzy Kiszis (aktor), dr inż. Jan Klawiter (samorządowiec, Rumia), Tadeusz Kobiela (wójt gminy Sierakowice), Błażej Konkol (wójt gminy Trąbki Wielkie), Sławomir Kosmowski (Gdański Komitet Obywatelski), Maciej Kosycarz (fotoreporter), Wojciech Lipiński (sekcja kolejarzy NSZZ „Solidarność”), Marek Łochwicki (dyr. Video Studio Gdańsk), Franciszek Makurat (prezes gdańskiego Klubu Inteligencji Katolickiej), Witold Namysłak (burmistrz Lęborka), Jan Niżnikiewicz (lekarz neurolog, Gdańsk), Czesław Nowak (radny miasta Gdańska, prezes Stowarzyszenia Godność), Ewa Nowakowska (lekarz, Katolickie Stowarzyszenie Lekarzy Polskich, Sopot), Zenon Ody (prezydent Tczewa), Włodzisław Ornowski (Fundacja Pan Władek, Gdańsk), Zygmunt Orzeł (prezes Oddziałów Północnych Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego), prof. Aurelia Polańska (Uniwersytet Gdański), Mieczysław Roeding (wiceburmistrz Malborka), Joanna Rudnik-Piotrowska (ZHR), Ewa Sikorska-Trela (poseł na Sejm RP III kadencji), Halina Stojewska (aktorka, Gdańsk), Tomasz Sowiński (radny Gdańska), Kazimierz Stoltmann (przewodniczący Rady Miasta Kościerzyny), Arkadiusz Szalewski (dyrektor szpitala w Dzierżanowie), Teresa Urbanowa (Związek Żołnierzy Armii Krajowej, Gdańsk), Grzegorz Urowski (NSZZ „Solidarność”, Kościerzyna), Wojciech Wanke (samorządowiec, Pelplin), Waldemar Warkus (Przodkowo), Janusz Wikowski (dziennikarz, wykładowca GWSH), Janusz Wilk (burmistrz Malborka), Halina Winiarska (aktorka), Adam Zalewski (Stowarzyszenie im. Lecha Wałęsy), Jacek Żmuda - Trzebiatowski (Bytów), Mariusz Wiórek (wicestarosta tczewski), Tadeusz Woźny (przewodniczący Rady Miasta Malborka), dr Tadeusz Zaleski (Uniwersytet Gdański).

TWÓJ WYBÓR

Gazeta Narodowego Komitetu Wyborczego w Gdańsku, tel. (58) 308 43 40
Pełnomocnik Okręgu Pomorskiego Małgorzata Gładysz, tel. 601 298 108. www.nkww.pl

Twój Wybór

NARODOWY KOMITET WYBORCZY

LISTA NR 6

NASI KANDYDACI

7



Teresa Pietrzak

Mgr ekonomii, prezes Stowarzyszenia Sympatyków Ładu Obywatelskiego, Własności i Kapitału (SŁOWIK), którego głównym statutowym celem jest zorganizowanie się obywateli w sprawie uzyskania należnej im z mocy prawa własności mieszkań, ziemi i nieruchomości. Stowarzyszenie posiada stronę internetową: www.wlasnoscikapital.pl. Teresa Pietrzak prowadzi aktywną działalność w sprawie realizacji kilku ustaw dotyczących pełnej własności mieszkań i ziemi, gdyż te obecnie obowiązujące stwarzają wiele nadużyć oraz gróźb w stosunku do obywatela. Chce też doprowadzić do powstania urzędów kontrolujących skutecznie nieuczciwych administratorów i urzędników. Jest inicjatorką siostrzeństwa miasta Gdyni z miastem Baranowicze na Białorusi, gdzie przed wojną stacjonował pułk pod dowództwem generała Władysława Andersa. Za działalność społeczną i opiekę nad dziećmi polskimi z Białorusi otrzymała w 1993 r. z rąk ks. abp. Tadeusza Głuchowskiego medal Bene Merito Dioecesis Gedanensis. Również za działalność społeczną w okresie 5 lat przy gazyfikacji dzielnicy Mały Kack II otrzymała w 1996 r. medal 70 - lecia Gdyni. Od marca 1997 r. włączyła się do akcji ratowania Stoczni Gdańskiej. Była współzałożycielką Stowarzyszenia Akcjonariuszy i Obrońców Stoczni Gdańskiej Arka. Od 2000 r. wspiera fundację Fundusz Obrony Narodowej przy ratowaniu 115 Szpitala Wojskowego w Helu oraz podjęła działalność na rzecz powstania tzw. Domów Życia im. bł. Matki Teresy z Kaluty. Zamierza wspomagać obywateli sąsiednich krajów zza wschodniej granicy w ich dążeniu do wejścia w struktury UE. Zamężna, troje dzieci, bezpartyjna.

8



Wojciech Wojciechowski

Urodzony w Gdańsku, z wykształcenia politolog (absolwent Uniwersytetu Gdańskiego). Przez 15 lat przebywał za granicą, w tym osiem lat w USA, gdzie prowadził własną działalność biznesową - w Nowym Jorku prowadził hotel i sieć restauracji Continental, sprowadzał do Ameryki polskich artystów i wspierał liczne inicjatywy polonijne i charytatywne. Po powrocie do Polski w roku 1994 przeszczepiał na grunt krajowy zdobyte doświadczenia gospodarcze. Wyznaje zasadę jasnych reguł w biznesie i ciągle nie może pojąć panującej w Polsce nieuczciwości, zwłaszcza na styku przedsiębiorcy z urzędami i bankami. Z wejściem Polski do Unii Europejskiej wiąże nadzieje na uzdrowienie tej sytuacji. Wspólnie z żoną prowadzi w Krynicy Morskiej hotel Continental, w rozwój którego ciągle inwestuje.

9



Jarosław Leszek Wałęsa

Politolog, absolwent Uniwersytetu Świętego Krzyża w Massachusetts w Stanach Zjednoczonych. Był praktykantem w Instytucie Hudsona w USA (asystent ds. współpracy z uniwersytetami, analityk medialny) oraz analitykiem w MediaMap Inc. Obecnie jest odpowiedzialnym za tworzenie i koordynowanie współpracy z partnerami zagranicznymi Biura Lecha Wałęsy w Gdańsku. Kawaler. 28 lat. Nie należy do partii politycznej.

Uwierzmy w siebie

Rozmowa z Jarosławem Wałęsą, kandydatem do Europarlamentu z listy NKW

- Wychodzi Pan z cienia prezydenta Wałęsy...

- Mam własne konto życiowe. Oczywiście, zostałem wychowany w Polsce oraz na świecie i to raczej w świetle wspaniałych ludzi. Jednym z nich jest mój ojciec. Jestem dumny z niego i z tego, co osiągnął.

- Jakich błędów Ojca nie chciałby Pan powtórzyć?

- Okres przemian posierpniowych oraz prezydentury Lecha Wałęsy to czas wyjątkowej pracy, wielu wspólnych sukcesów Polaków, a przede wszystkim - był to fundament do dalszego budowania demokracji w naszym kraju. To się udało, jesteśmy w NATO, teraz realizujemy marzenia pokolenia rodziców i dziadków, aby być istotną, aktywną częścią Europy. Cieszyliśmy się z Pokojowej Nagrody Nobla, byliśmy dumni, gdy prezydent wypowiedział w imieniu nas, Polaków słynne: My, Naród... O tym chcemy zapomnieć? A może to jest właśnie główny błąd, że wypominamy, potykamy się o drobniaki, dołujemy się nawzajem, a nie potrafimy lub nie chcemy doceniać w nas pozytywów.

- Jest Pan od dawna blisko wielkiej polityki, zna Pan zapewne nie tylko blaski, lecz efekty brutalności w tej grze. Czego Pan szuka w polityce?

- Może warto, aby młodzi trochę oczyścili te pobojowisko. To jest nasz wiek - czas doganiania uciekających szans. Polityka to nie tylko walka. Wierzę, że może być inaczej.

- Inaczej, czyli jak?

- Przede wszystkim czystości i uczciwości. Bardziej programowo, mniej personalnie.

- I dlatego startuje pan w wyborach do Europarlamentu?

- Jest to przemyślana decyzja, do której dojrzałem pod wpływem wyjazdów i spotkań w kraju, jak i za granicą. Dużo podróżując zauważyłem niezdecydowanie, brak pewności, a często beznaoczność w oczach ludzi mojego pokolenia. Musimy pracować nad lepszym zaangażowaniem. Budowanie społeczeństwa obywatelskiego to odpowiedzialność, która spoczywa na nas wszystkich.

- Kto wpadł na pomysł pańskiego kandydowania z listy NKW?

- Cieszę się, że pan Maciej Płażyński wraz z komitetami obywatelskimi stworzyli możliwość wystartowania ludziom bezpartyjnym. Sam wyraziłem chęć kandydowania. Jest to w zasadzie zinstytucjonalizowanie tego, co robię już od dłuższego czasu. Moja obecna praca polega na kontaktach z partnerami z zagranicy. Poznałem wielu ludzi, z którymi trzeba będzie nieraz ostro dyskutować o naszych polskich interesach w Unii Europejskiej. Może warto te kontakty wykorzystać w budowie mocnej pozycji Polski wśród eurodeputowanych.

- W jakim ugrupowaniu Europarlamentu chciałby się pan najchętniej?

- W liczącym 786 deputowanych Parlamencie Europejskim nie ma frakcji narodowych, a niezrzeszeni nie mają praktycznie nic do powiedzenia. Polscy parlamentarzyści z ugrupowań prawicowych powinni być za odniesieniem do wartości chrześcijańskich w unijnej konstytucji. Tę frakcję kandydaci z NKW powinni wzmocnić swoją aktywnością.

- W jakiej Europie chciałby Pan żyć?

- W Europie narodów, zjednoczonej w poszanowaniu pluralizmu, który wzbogaca małe i duże kraje. Posługuję się zdaniem naszego Papieża, który mówi o Europie, w której szanowana jest godność osoby ludzkiej, wartości rozum, wolność, demokracja, państwa prawa i rozdział między polityką a religią. Właśnie taka Europa, oparta na prawie, zdecydowana szanować wartości ludzkie i chrześcijańskie, nastawiona na solidarność przede wszystkim z najbardziej potrzebującymi, może stać się kontynentem pomysłowości i pokoju.

- Co chciałby pan powiedzieć rówieśnikom na kureniówce?

- Mam nadzieję, że ludzie młodzi będą w stanie odnaleźć się w nowej rzeczywistości. A to wymaga zmiany myślenia. Nie należy czekać na szansę, tylko samemu wykorzystywać swoje zdolności. Tylko my sami wiemy, co potrafimy najlepiej. Uwierzmy



w siebie! Mówi się, że każde pokolenie musi mieć swoją rewolucję. Nasza rewolucja musi się dokonać przede wszystkim w naszych głowach! W przeważającej większości nasi rówieśnicy, dwudziestoparolatkowie, ciągle liczą na to, że ktoś za nich zrobi porządek, że to ci na górze mają stwarzać warunki i dawać szansę. Większość z nas nawet nie chce brać udziału w wyborach. Nieobecni nie mają głosu. Musimy zabierać głos, musimy się spierać, musimy wiedzieć, jak ma wyglądać Polska i Europa. Dlaczego ktoś inny ma za nas ją budować, a później będziemy niezadowoleni?

- Tego optymizmu, gotowości do wyzwań uczono pana w Uniwersytecie Świętego Krzyża?

- Jest to uczelnia prowadzona przez jezuitów, którzy od wieków edukują młodych ludzi w zadaniu pytań i byciu otwartym na świat. To miejsce, gdzie zdobywa się nie tylko wiedzę, lecz poznaje samego siebie w lepszym rozumieniu naszego świata.

- Co się Panu spodobało podczas 8-letniego pobytu w Stanach Zjednoczonych?

- Energia i zdolności adaptacyjne Amerykanów. Pozwala im to lepiej odpowiadać na wyzwania czasów. W Stanach Zjednoczonych jest więcej stowarzyszeń niż członków - każdy z nich uczestniczy w kilku stowarzyszeniach. Na tym polega społeczeństwo obywatelskie i troska o dobro wspólne.

- Dlaczego Pan wrócił do kraju?

- Miałem dobrą, interesującą pracę, zarabiałem 800 dolarów tygodniowo, wynajmowałem ładne mieszkanie. Miałem przyjaciół i ciekawe znajomości. Jednakże to była Ameryka, inna niż nasza Europa. Dopiero tutaj w kraju czuję się u siebie, w domu. Mamy wiele do zrobienia dla siebie. To przecież młodzi Polacy stanowią będą w Europie największą grupę narodową już za kilka lat! To nasza szansa! Czas, żeby młodzi Polacy zaznali się w Europie. Wiemy dużo, jesteśmy dobrze wykształceni, komunikujemy się z każdym kraniec świata. Nasi rodzice burzyli mury, my musimy tworzyć nowe rozwiązania, zaskoczyć świeżością umysłów. To ma być ta nasza rewolucja!

Rozmawiał: Janusz Wikowski

Ściąga dla wyborcy

Janina Wiczerska



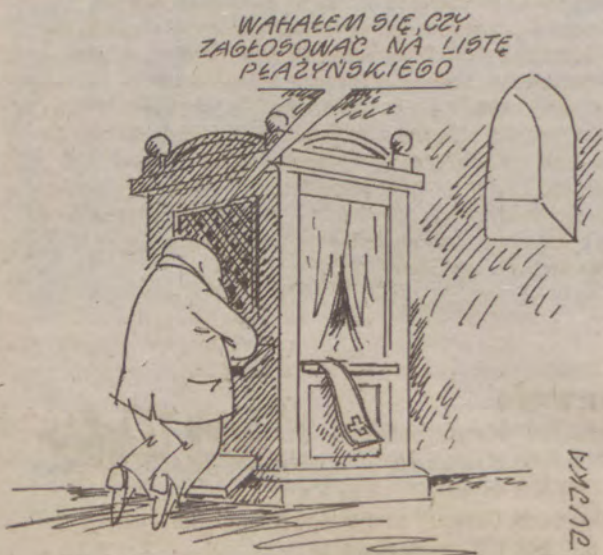
- Wybory do Parlamentu Europejskiego to co innego niż wybory krajowe. Mimo że są one też proporcjonalne, a nie większościowe, bardziej przypominają wybieranie prezydentów miast. Sukces partii zależy bowiem tym razem bardziej od jakości kandydata niż siły partii, która go wystawia. W przypadku partii skompromitowanej

może to być nawet wystawienie do wiatru, bo nie wiem, kto by po serii afer i rozłamów zechciał marnować swój głos, oddając go SLD.

A więc, po pierwsze: trzeba się przyjrzeć dokładnie kandydatom, żeby nie wylać dziecka (osoby wartościowej) razem z kąpielą (skompromitowaną partią). Po drugie: nim nakreślimy krzyżyk na karcie wyborczej naszego okręgu, rzucmy okiem na kandydatów z innych okręgów i zastanówmy się, kogo na nich brak. Bo może się okazać, że prawników i ekonomistów na

nich dostatek, a np. ekologów i znawców problemów morskich jak na lekarstwo. Ten ostatni взгляд jest ważny szczególnie na naszym terenie, tak bardzo przez wszystkie partie, z lewa do prawa, zaniedbywanym. Po trzecie: pamiętajmy, że wybory do PE to nie konkurs piękności ani plebiscyt na najlepszego sportowca. Najśliczniejsza blondynka czy najtwardszy bokser w PE są akurat tak potrzebni jak pies w kregielni. Stąd, panowie i panie, lepiej zapomnijcie 13 czerwca o idolach pism kobiecych i prasy sportowej.

A generalnie: na mityngach przedwyborczych niech nas nie uwiodą białe-czerwone krawaty i jakość grochówki z wędzonką (owszem, można ją zjeść, ale swój rozum przecież zachować). I nie rezygnujmy z przysłuchiwania się debatom na rzecz koncertu Kasi Kowalskiej. Jak to radzi wiersz staropolski o wyborze żony: Nie wybieraj, junochu oczyma, ale słuchaj pilnymi uszama.



Marynarz kandyduje do Parlamentu Europejskiego

Lechosław Bar

Rozmowa z Lechosławem Barem

- Jaka była Pana droga na morze?

LB: Do połowy siódmej klasy byłem chirurgiem, nawet robiłem operacje na żabach, a jednak się okazało, że wyszło inaczej. Na osiedlu otworzyli pracownię modelarstwa i zacząłem budować modele statków i stąd poszedłem do Technikum Budowy Okrętów Conradinum w Gdańsku Wrzeszczu, a potem to już szedłem w tym samym kierunku. Politechnika odpadała z uwagi na koszty, a WSM dała mi wikt i opierunek, od majtek po czapkę, stąd Wyższa Szkoła Morska.

- Jest Pan inicjatorem budowy „Daru Młodzieży”...

LB: Gdy byłem już pracownikiem PLO, działałem w organizacji młodzieżowej i wtedy bardzo ściśle współpracowałem z kolegami z Wyższej Szkoły Morskiej. Uznałem że dobrze by było żeby jednak młodzież zbierała środki na nowy żaglowiec. Oczywiście sama młodzież nie była w stanie, ale w tych czasach potrzebne były hasła, potrzebne były błogosławieństwa władzy, więc takie hasło zostało przeze mnie publicznie przedstawione. Pół roku, trwała batalia, którą toczyliśmy wspólnie ze Szkołą Morską i PLO oraz przy pomocy ówczesnego pierwszego sekretarza Komitetu Wojewódzkiego Tadeusza Fiszbacha, w końcu jednak władza pobłogosławiła ten pomysł. Tak więc 1979 roku podczas Dni Morza, Gierek powiedział: „Niech wasza wola stanie się czynem”. Te słowa umożliwiły zbiórkę środków. Młodzież zebrała ich sporo, bo to było blisko 50%, resztę wyłożyło i to też wiele osób nie wie- PLO (Polskie Linie Oceaniczne). Sceptyków było wielu kiedy w 79 roku i na początku lat 80, zbieraliśmy pieniądze, a to były przecież trudne lata, pamiętamy, kryzys, puste półki. Już wtedy kupiliśmy i rozprowadzaliśmy T-shirty z napisem „Daru Młodzieży '82”. Mówiono nam: „połgłupieliszcie, przecież nie ma szans, żeby on w '82 roku wszedł do eksploatacji”. Udało się, w lipcu 1982 podniesiono banderę. Dzisiaj trzeba oddać hołd wielu ludziom ze Stoczni Gdańskiej i WSM, a głównie rektorowi - profesorowi Dudzie, który był bardzo zaangażowany w tę inicjatywę

- Gdy zaprzestał Pan pływać, zaczął Pan pracować na rzecz marynarzy i studentów.

LB: Po zaprzestaniu pływania, jako aktywny marynarz zająłem się sprawą wysyłania marynarzy na kontrakty, przekonałem mojego pracodawcę (wtedy pracowałem w przedstawicielstwie firmy zagranicznej, dużej grupy armatorów z kapitałem niemieckim) żeby zatrudniał studentów i na praktyki, i na staże po studiach, żeby po prostu przygotować ich do pracy na swoich statkach według tych procedur, które te firmy stosują.

- Czy chętnie Polacy byli zatrudniani?

LB: Cały czas chętnie biorą, zwłaszcza oficerów. Na świecie brakuje oficerów morskich.



- Od 1 maja jesteśmy w Unii, prawo unijne już nas obejmuje. Co się zmieni w sytuacji tych załóg polskich, bo się słyszy, że większe szanse będą mieli z tych państw spoza Unii.

LB: Dużo się dzieje, a raczej niestety, się nie dzieje. Od lat walczymy o różne prawa dla marynarzy, a głównie o uregulowanie spraw podatkowych. Niestety, dzisiaj te sprawy nie są uregulowane, marynarz jest zdezorientowany. Marynarz w ciągu jednego roku może pracować u trzech różnych armatorów i podlega trzem zupełnie odmiennym regulacjom prawnym, które wynikają z umów o unikaniu podwójnego opodatkowania itd. Również od lat nie jest uregulowana sprawa tzw. drugiego rejestru, czy też podatku tonażowego. Kraje Unii, które mają wiele statków, dużo załóg, mają swój drugi rejestr i tam nie uciekają statki tak masowo pod wygodną banderę.

- Jak długo u nas się o tym mówi?

LB: Mnóstwo lat i niestety, taka jest sytuacja, gospodarka morska jest spychana na margines, co zresztą widać. Dzisiaj jest już tylko wiceminister ds. gospodarki morskiej, któremu jeszcze dołożono transport i ten transport lądowy pochłania lwią część jego zajęć, w związku z tym nie ma już czasu na sprawy morskie. Natomiast po wejściu do Unii rzeczywiście dużo się zmieni. Zmieni się przede wszystkim to, że marynarze będą podlegali określonym dyrektywom i ci armatorzy, którzy mają statki pod banderą krajów Unii Europejskiej, już nie będą zobowiązani np. do ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków. Z kolei marynarze na statkach Unii będą musieli mieć ubezpieczenie socjalne

w kraju armatora. Zgodnie z przepisami powinien tego dokonać zatrudniający, chyba że Polska ustali w umowie dwustronnej inaczej. Jednak brak jest rozwiązań i dobrej woli, żeby marynarz ubezpieczał się w Polsce, a armator z UE mógł to uznać.

- Czyli tu dogadano się?

LB: Niestety nie, dlatego że to może wyeliminować naszych marynarzy z armatorów, którzy podnoszą banderę duńską, brytyjską, niemiecką, również norweską, ponieważ Norwegia nie jest członkiem Unii, ale stosuje ustawodawstwo Unii. Niestety uzgodniono porozumienie tylko z Norwegią, lecz ZUS do tej pory jego nie parałował.

Najpilniejsza jest sprawa jednolitego systemu podatkowego. Jeszcze do końca 2002 roku marynarz mógł mniej więcej być rozliczany tylko z tego, co zarobił w Polsce. Od 2003 roku marynarz musiał rozliczać się w Polsce z wszelkich przychodów niezależnie gdzie je osiągał. Takim jakby łagodzącym elementem była możliwość rozliczania diet ale w tym roku i to się skończyło, bo fiskus jeszcze przyciął i od 2004 r. rozliczanie tych diet może dotyczyć tylko 30 dni. Nikt nie bierze pod uwagę tego, że marynarz nie pracuje 12 miesięcy, może również tak być, że 12 miesięcy on w ogóle nie ma kontraktu.

Różne udogodnienia dla firm i żeglugowych, i portowych istniejące w innych krajach, gdyby były wprowadzone także u nas, to na pewno było by łatwiej im funkcjonować również będąc członkiem unii europejskiej.

(Na podstawie wywiadu udzielonego Polskiemu Radiu)

Moja praca dla ludzi morza

Gdy przestałem pływać, krótko pracowałem w dziale morskim PHZ Polservice wysyłając marynarzy na kontrakty. Udało mi się wtedy przekonać dużą grupę armatorów z kapitałem niemieckim (Grupa Schultego) do zwiększenia zatrudnienia polskich marynarzy, a zwłaszcza całych polskich załóg. W 1987 zorganizowałem przedstawicielstwo tej grupy armatorów w Polsce - Baltic Marine. Od tego czasu systematycznie wzrastało zatrudnienie polskich marynarzy, zwłaszcza oficerów. W ciągu 5 lat kierowania firmą Baltic Marine zatrudnienie marynarzy i stoczników wzrosło z 200 do 1200 osób rocznie. Ponadto zainicjowałem ścisłą współpracę z Wyższą Szkołą Morską, w wyniku której studenci i absolwenci WSM mogli odbywać praktyki i staże na statkach armatorów reprezentowanych przez Baltic Marine. Organizowałem również specjalistyczne szkolenia wykładowców i studentów oraz marynarzy i oficerów, np. w zakresie eksploatacji gazowców. Po wejściu w życie od 1992 r. podatku dochodowego od osób fizycznych doprowadziłem do wydania przez wiceministra finansów oficjalnej instrukcji do urzędów skarbowych, według której marynarze zatrudnieni za granicą przez 10 lat nie płacili podatku dochodowego, o ile nie osiągnęli dochodów w Polsce. Kiedy firma Baltic Marine okrępiła i miała dalsze perspektywy rozwoju, postanowiłem podjąć własną działalność i wraz z kolegą założyłem firmę B+B Shipping and Trading Services, wysyłającą na kontrakty marynarzy i stoczników. Przez tę firmę wyjechało do pracy na zagranicznych statkach i w zagranicznych stocznicach kilka tysięcy marynarzy, kilkuset stoczników. Mogłoby więc, jednak zawsze moim celem nadrzędnym było dbanie o to, by kontrahent gwarantował zatrudnionym ludziom godziwe warunki pracy i płacy, terminowość wypłaty i oczywiście ubezpieczenie. Gdy tak nie było, to nie podpisywałem umowy lub ją zrywałem. Solidność firmy B+B Shipping jest od lat potwierdzana przez Lloyds'a certyfikatem jakości ISO. Uczestniczę w wielu dyskusjach, konferencjach i naradach dotyczących spraw podatkowych, ubezpieczeniowych marynarzy, przepisów żeglugowych. Mimo że jestem prywatnym przedsiębiorcą, to zawsze występuję w interesie marynarzy, gdyż ciągle czuję się jednym z nich. Spędzam wiele godzin tygodniowo na rozmowach w środowisku marynarzy i stoczników. Moja firma nigdy nie wzięła nawet złotówki od wysłanych marynarzy i stoczników.

Moje refleksje

Od lat obserwuję jak, deprecjonowany jest zawód marynarza, rybaka, stocznikowca. Pamiętam czasy, gdy Polska była dumna z tych grup zawodowych i pamiętam, jak znacząca dla Polski była gospodarka morska. Niestety, państwo odwróciło się od morza, a co gorsza, od ludzi związanych z morzem. Politycy i urzędnicy często zajmują się sobą, a gospodarka morska zanika, produkując głównie bezrobotnych. Nie zawsze są przyuczyni obiektywnie, jak na przykład skandale z rybakami, którym zabroniono łowić flądry ustanawiając o cały miesiąc dłuższy okres ochronny niż np. jest to w innych państwach bałtyckich, a na dodatek zezwolono tym państwom sprzedawać te flądry polskim przetwórciom. Drugim blamażem jest złomowanie kutrów. Zgodnie z traktatem akcesyjnym polscy rybacy złomujący swoje kutry mają otrzymać odszkodowanie, lecz niestety nie ma odpowiednich rozporządzeń, więc i pieniędzy też nie ma. Za obydwa skandale odpowiada Ministerstwo Rolnictwa. No właśnie, a kto tam wie coś o gospodarce morskiej oprócz tego, że był kiedyś na plaży?

Niestety gospodarka morska jest rozparcelowana na wiele ministerstw (Infrastruktury, Skarbu, Gospodarki, MON) w których coraz mniej pracuje ludzi kiedykolwiek z nią związanych. Skandalem jest również to, że nikt nie słuchał głosów alarmujących, że marynarze pracujący dotąd na statkach krajów UE i Norwegii mogą stracić pracę. Nieuregulowane są sprawy ubezpieczenia socjalnego i do dziś porażająca niechęć i bezczynność urzędników, którzy nie mają pojęcia, że na rynku żeglugowym podniesienie stawek frachtowych o parę centów może firmę wyeliminować z rynku. Nie może więc armator nagle poważnie zwiększać swoich kosztów o ubezpieczenie socjalne marynarzy. Weźmie marynarzy spoza Unii, a Polak-pracy nie dostanie. Związki zawodowe i Stowarzyszenie Armatorów i Agentów Żeglugowych (APMAR) znalazło rozwiązanie, ale ZUS i Ministerstwo Gospodarki, Pracy i „wszystkiego najlepszego” (a raczej najgorszego) mówią nie, bo nie. Przecież trzeba ten trend zatrzymać.

www.wybory.lbar.com.pl

www.wybory.lbar.com.pl

Deklaracja programowa Socjaldemokracji Polskiej

W ciągu dwóch i pół roku odwróciło się od SLD prawie cztery miliony wyborców. Tym samym dali znać, że nie podoba im się sposób rządzenia i funkcjonowania Sojuszu, że są nim rozczarowani. Że ta partia zawiódła ich nadzieje. Czy były one bepodstawne? Czy ówczesne hasło SLD „Przywróćmy normalność” nie miało sensu? Czy obywatele nie powinni pragnąć państwa bez patologii, silnego, sprawiedliwego i przyjaznego?

Otóż - powinni. Bo to są dobre oczekiwania.

Jak dotychczas, nie udało się ich zrealizować. A stało się tak dlatego, że Sojusz Lewicy Demokratycznej został zbudowany jako partia, dla której zdobycie władzy stało się celem, a nie środkiem do realizacji programu. Próbowaliśmy to zmienić. Nie zawsze konsekwentnie i dostatecznie stanowczo. To część naszej odpowiedzialności. Ostatnia próba zmiany, którą podjęliśmy podczas niedawnej konwencji SLD została faktycznie zablokowana. Sojusz się zasklepił. Przestał być partią dla ludzi, partią kreatywną, stał się partią dla siebie. A co najbardziej bolesne, coraz częściej społeczeństwo kojarzy Sojusz z nieuczciwymi praktykami. Oczywiście, jest to dla wielu członków SLD opinia krzywdząca i nieprawdziwa, ale też nie wzięła się znikąd. W efekcie, w tej strukturze, w obecnej formule, odzyskanie społecznego zaufania nie jest możliwe.

Nie mamy już złudzeń. Sojuszowi grozi dalszy spadek poparcia, a nawet wyeliminowanie ze sceny politycznej. Czy lewica, i jej wartości, które dwa i pół roku temu wybrało 41 proc. wyborców, mają zniknąć z polskiego życia? Nie wolno do tego dopuścić.

Polska potrzebuje lewicy nowoczesnej i wolnej od oskarżeń o nieuczciwe praktyki. Potrzebuje nadziei. Dlatego ogłaszamy powołanie Socjaldemokracji Polskiej.

Chcemy tę partię oprzeć na trzech filarach

Pierwszym jest zdrowe państwo.

W którym jest dokładnie rozdzielone co państwowe, a co partyjne. W którym afery, przekręty i ustawiane przetargi są patologią, a nie codziennością. W którym legitymacje partyjne, układy i znajomości nie zastępują kompetencji. Zdrowe państwo, z jasnymi regułami postępowania, sprawną, nieupartijną administracją. Tylko w takim państwie - przejrzystym, bez barier, przyjaznym, z czytelnymi regułami gry - może rozwijać się demokracja, społeczeństwo obywatelskie, polska przedsiębiorczość.

Takie państwo jest zaporą dla populizmów, ksenofobii, społecznych niepokojów. Trzeba je budować, minimalizując liczbę stanowisk z politycznego nadania oraz maksymalizując liczbę stanowisk obywatelskich w drodze konkursów, w których dla ludzi młodych i wykształconych, bez względu na ich poglądy polityczne, nie byłoby sztucznych barier.

Chcemy znieść te bariery, chcemy uwolnić inicjatywy młodych, dla których w naszym kraju tak bardzo brakuje miejsca. Chcemy być także ich ugrupowaniem - ludzi XXI wieku, otwartych na świat, zdolnych, pracowitych i ideowych. Aby to osiągnąć tworzymy partię o wysokich standardach moralno-etycznych, której celem będzie służba publiczna, a nie zawłaszczanie państwa dla siebie i swoich kolegów.

Drugim naszym filarem jest socjaldemokracja

Jesteśmy socjaldemokracją. Nasze powinności widzimy w stuletniej tradycji europejskiej socjaldemokracji, która szanowała publiczny grosz, nie obiecywała gruszek na wierzbie, ale zawsze, w miarę możliwości, wspierała tych, którzy tego wsparcia potrzebowali. My też potrafimy dobrze liczyć. Ale wiemy, że nawet w tej trudnej sytuacji polskiego budżetu są priorytety, które muszą być zrealizowane.

W Polsce nie może być głodnych ludzi.

W Polsce nie może być ludzi bez dachu nad głową.

W Polsce nie może być barier edukacyjnych, które zamykałyby zdolnej młodzieży, pochodzącej z mniej zasobnych rodzin, drogę awansu.

Uważamy, że na realizację tych priorytetów pieniądze muszą się znaleźć. To nasza powinność - polskie dzieci powinny być dobrze wykształcone, by mogły dawać sobie radę w życiu, w kraju, w Europie, na całym świecie.

Za jedno z naszych głównych zadań uznajemy ochronę praw pracowniczych, zwłaszcza prawo do godziwego wynagrodzenia i bezpiecznych warunków pracy oraz przeciwdziałanie wszelkim formom wyzysku. Sprawiedliwy podział produktu krajowego, w myśl zasady solidarności społecznej, uznajemy za filar państwa. Związki zawodowe uważamy za swoich sojuszników. Usuwanie barier na drodze rozwoju przedsiębiorczości za jeden ze swoich celów.

Pamiętamy też o innych żelaznych zasadach europejskiej lewicy. Państwo neutralne światopoglądowo, prawa kobiet, równy status kobiet i mężczyzn, szacunek i akceptacja dla mniejszości, wsparcie dla kultury narodowej - te wszystkie kanony współczesnych państw Europy Zachodniej nie są w Polsce przestrzegane. My w tych sprawach będziemy konsekwentni.

Tym bardziej, że trzecim naszym filarem jest Europa

Europa jest naszą wielką szansą. Dziś w modzie jest straszenie Polaków Unią Europejską. To samobójcza i szkodliwa dla Polski taktyka. Nie bójmy się Unii. By jak najlepiej reprezentować interesy Polski w zjednoczonej Europie trzeba aktywnie brać udział w jej życiu, wychodzić z inicjatywami, propozycjami. Narzucać własne punkty widzenia. A nie zamykać się w czterech ścianach, zawsze odpowiadając „nie”.

Taki jest nasz pomysł na Europę. I na Polskę, która powinna być jednym z wiodących europejskich liderów, a nie wiecznym niezadowolonym maruderem. Dobre państwo, socjaldemokratyczne wartości, europejskie otwarcie - te trzy zadania muszą być zrealizowane, jeżeli Polacy chcą wyrwać się ku lepszemu. Dlatego z niepokojem obserwujemy, jak bardzo polska polityka oddala się od tych najważniejszych spraw. Jak szybko przechodzi w ręce populistów i demagogów. Oni właśnie ogłosili kolejną wojnę na górze. Polakom proponowano wybór między Platformą Obywatelską a Samoobroną. Polskie społeczeństwo dowiedziało się przy okazji, jak traktują siebie nawzajem. Polacy nie zasłużyli na taką politykę i na takich

polityków. Tym rodakom, którzy nie akceptują takich zachowań, chcemy zaproponować inny sposób debaty o sprawach publicznych. Wierzymy, że innych lewicowych i centrowych partii. Także SLD. W tym ugrupowaniu mamy zresztą wielu przyjaciół, ludzi których szanujemy.

Nie ukrywamy, że na nich liczymy. Nasza partia jest ofertą dla wszystkich tych, którzy podzielają socjaldemokratyczne wartości.

Wychodzimy z SLD bez posagu, bez budynków, lokali, kont. Gotowi jesteśmy ciężko pracować - by ocalić honor lewicy, by Polska i Polacy mieli socjaldemokratyczną szansę. Bo przecież takiej szansy dwa i pół roku temu chcieli. I - jesteśmy przekonani - nadal chcą.

WYKORZYSTAJMY EUROPEJSKĄ SZANSĘ!

Socjaldemokracja wzywa Polaków do udziału w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Szybszy rozwój Polski nie jest możliwy bez naszej obecności we wspólnocie państw europejskich. Tylko w ten sposób zapewnimy Rodakom szansę na dostatnie i godne życie, które od lat jest udziałem obywateli państw Unii Europejskiej. Spełnimy w ten sposób marzenie wielu pokoleń Polaków, którzy aktywnie i z poświęceniem budowali nasz kraj i dość mają zaciskania pasa i współdziałania biedy. Europa, do której dążymy, ma być szansą dla wszystkich, a nie tylko dla sprytnych, zaradnych, pięknych i zdrowych.

WYKORZYSTAJMY EUROPEJSKĄ SZANSĘ!

Shansę na:

1. Państwo prawa, odpowiadające standardom państw europejskich - bez afer, korupcji i kolesiostwa.
2. Silną, dynamiczną gospodarkę i sprawiedliwy udział wszystkich obywateli w dobrobycie i poprawie jakości życia.
3. Skuteczną walkę z bezrobociem - plagą naszych czasów - dzięki szybszemu wzrostowi gospodarczemu i tworzeniu nowych miejsc pracy. Parlamentarzyści Socjaldemokracji będą zabiegać o pełną swobodę podejmowania pracy przez Polaków we wszystkich krajach unijnych.
4. Równy, demokratyczny dostęp do edukacji, kultury, nauki i zdobyczy cywilizacji.
5. Przyspieszenie rozwoju regionów Polski, dzięki europejskim funduszom, przeznaczonym na inwestycje infrastrukturalne, walkę z bezrobociem, rozwój obszarów wiejskich i inne ważne cele społeczne.
6. Bezpieczną Europę i Polskę, bezpieczny dom, szkołę i ulicę.
7. Świat bez terroryzmu, fundamentalizmu i nietolerancji. Walka z międzynarodowym terroryzmem odniesie skutek tylko wtedy, gdy zwróci się uwagę na jego przyczyny. Kandydaci Socjaldemokracji Polskiej wybrani do Parlamentu Europejskiego będą stanowczo i konsekwentnie realizować te cele. Głos oddany na kandydatów Socjaldemokracji Polskiej - to głos za Europą, która łączy, a nie dzieli. Za odpowiedzialną i skuteczną budową europejskiego domu. Za dialogiem, a nie awanturnictwem. Za wspólnym myśleniem o wspólnej przyszłości.

WYKORZYSTAJMY EUROPEJSKĄ SZANSĘ!

Spotkanie z gwiazdą

■ Muzyka cierpienia i ekstazy

Z Ewą Urygą, śpiewaczką jazzu i gospel rozmawia Tomasz Rozwadowski



Ewa Uryga – piorunująca energia płynąca z wiary.

Fot. Adam Warżawa

– Po co Polakom jest potrzebna gospel, muzyka amerykańskich czarnych protestantów? Czy dlatego, że za płytko wierzymy, czy dlatego, że jest po prostu piękna? – Sama sobie zadaje to pytanie, ale na nie nie ma odpowiedzi wprost. Są rzeczy, których nie rozumiemy, dziejące się w głębi duszy. To dlaczego pokochałam gospel, uświadomił mi pewien czarny mężczyzna, którego spotkałam w zeszłym roku w sklepie płytowym w Chicago. Zaczęłam tego brata: „Dlaczego tak pięknie śpiewacie? Mnie to przynika, mnie to dotyka”. A on odpowiedział prosto: „To wszystko płynie z cierpienia”. Rozmawiałam wielokrotnie z czarnymi muzykami, ale nikt mi czegoś takiego nie powiedział. Nie wiem, czy on w ogóle był muzykiem. To, co powiedział, uświadomiło mi, że dobra muzyka jest tworzona przez ludzi odrzuconych, niekochanych, cierpiących.

– Ale może być terapią?

– Może być terapią i drogą do Boga. Sama borykałam się w życiu z problemem odrzucenia i wiem, że nie musi ono dotyczyć spraw rasowych czy religijnych. Może się zdarzyć każdemu z bardzo różnych powodów. To, co przekazuję na scenie, bierze się z mojego życia. Przeżyłam rzeczy, na które odpowiedź może być tylko jedna: Jezus. Nagle doszłam do wniosku, że tak naprawdę jako ludzie nic nie możemy. Możemy najwyżej żyć uczciwie i pracować, ale jest pewien układ wydarzeń, na który nie mamy wpływu.

– W jaki sposób spotkała się pani z gospel?

– Jako dziecko nienawidziłam jazzu. Wystarczyło, że raz usłyszałam wielką śpiewaczkę gospel Mahalię Jackson. Wszystko się poukładało w ułamku sekundy, przestała istnieć odległość, czas, kolor skóry. Kiedyś ukazał się artykuł o mnie „Kobieta z czarną duszą”, a dusza przecież nie ma żadnego koloru. Kolorowe jest tylko zewnątrz.

– Dlaczego w gospel jest tyle energii i ekstazy?

– Z wiary w Boga, z poczucia kontaktu z nim. Łaska nie jest dana raz na zawsze, modlę się o nią codziennie, także przez muzykę.

Sopot. Podróżniczka w Domu Katolickim Od Kirchholmu po Jaltę



Teresa Siedlar-Kołyško plastycznie i żywiołowo opowiadała o swoich podróżach.

Fot. Marcin Żebrowski

Miała, przez które uciekali konfederaci barscy do Turcji i podróż po kresach z zakonnikami to tylko niektóre tematy wczorajszego spotkania w Domu Katolickim parafii św. Andrzeja Boboli w Sopocie. Gościem była Teresa Siedlar-Kołyško, podróżniczka i pisarka, autorka książki „Od Kirchholmu po Jaltę”.

– Za 20 dolarów odkupiłam w Stanach Zjednoczonych od pewnego staruszka XVII-wieczną mapę Polski. Nie

ma na niej miejscowości, gdzie nie znalazłabym Polaków i dowodów polskości – opowiadała pisarka. – Podczas jednej z podróży po kresach pewien ksiądz powiedział mi, że gdybym została w jego parafii, miałby rzesze wiernych. Ale zapewniam, że sekret sukcesu leży gdzie indziej. Wystarczy, żeby ten ksiądz zaczął odprawiać nabożeństwa po polsku. Tam cały czas mieszka wielu Polaków. Oni potrzebują modlitwy w ojczystym języku. (m.ż.)

Sopot. Prace mistrza awangardy

Człowiek zgaszony

Andrzej Wróblewski taką oto sentencją opatrzył jeden z gwaszy, eksponowanych aktualnie w sopockiej PGS – „Stój przechodniu powiedz sobie że dziś mnie a jutro tobie”. Zważywszy, że Wróblewski zmarł młodo (1927 – 1957) ta sentencja, spisana zapewne z jakiegoś nagrobka, staje się szczególnie wymowna. Wprawdzie wiemy o tym, że jesteśmy tylko przechodniami na tym świecie, ale żyjemy jakbyśmy mieli tu gwarantowane zakorzenienie na wieczność. Całe szczęście zresztą, bo życie ze stałą świadomością nagłej czy nieuchronnej śmierci byłoby nie do zniesienia.

Zresztą modlitewno-cmentarne gwasze Wróblewskiego stanowią też tylko drobną część wystawy. Inne są jaśniejsze, bardziej pogodne, nawet humorystyczne, choć czystej radości zdaje się próżno tu szukać. Inne gwasze są szkicami do obrazów olejnych, których też tu jest kilka.

Andrzej Wróblewski jest charakterystyczny przez to, że malował całe serie tego same-



Wystawę Andrzeja Wróblewskiego oglądać można w Państwowej Galerii Sztuki do 27 czerwca.

Fot. Andrzej Warżawa

go tematu, np. kolejka ludzi na coś oczekujących, ukrzesłowania, motorniczy tramwaju, macierzyństwo – jakby wciąż był niezadowolony z rezultatu, wciąż poszukiwał zagubionych subtelności obrazów. Jakby dążył do jednego jedyne- Absolutu, który zostanie zapamiętany mu na wiecz-

ność, a resztę można będzie odrzucić jako poszczególne stadia czy etapy pośrednie.

Bohaterem obrazów Wróblewskiego jest człowiek zdegradowany. Obiekt do zabicia. To zapewne spuścizna po II wojnie światowej. Ale i ten „nowy człowiek”, zapowiadany przez nowy ustrój powo-

jenny, jest u niego straszliwie uprzedmiotowiony (choćby cała seria „Ukrzesłowanych”). Jest zgaszony, amputowano mu chęć i wolę życia. Czasem tylko błysnie słońcem, jak to nad „Miasteczkiem” nieomal z Chagalla.

Tadeusz Skutnik

Gdańsk. W Żaku spotkali się wielbiciele tańca butoh

Europejscy Japończycy



„Pod kwitnącymi drzewami wiśni”: Yuri Nagaoka i Seisaku.

Fot. Piotr Wołoszyk

W drugiej odsłonie żakowskiego minifestiwalu warsztatów i spektakli tańca butoh zaprezentowali się ostatnio japońscy mistrzowie Yuri Nagaoka (ona) i Seisaku (on). Nagaoka w solowym przedstawieniu „Pokój niebezpiecznej damy”, a Seisaku w monodramie „Iść”. Wystąpili też wspólnie w spektaklu zatytułowanym „Pod kwitną-

cymi drzewami wiśni”. Całości festiwalu dopełnił „Sen Ikara” powstały w styczniu 2003 w Gdańsku trójkobięcy teatr tańca Amareya, który współtworzą Agnieszka Kamińska, Katarzyna Julia Pastuszek i Aleksandra Śliwińska.

Japończycy nie od pierwszego gestu przekonali do siebie. Yuri Nagaoka była bardziej widowiskowa, ze-



Polski gość ostatniego spotkania z butoh to teatr Amareya.

Fot. Piotr Wołoszyk

wnętrzną, „europejską”, Seisaku natomiast pokazał coś jakby zapadanie się w głąb siebie. Może w trans, może w osłupienie albo w bezdenną studnię uczucia („Pod kwitnącymi drzewami wiśni”).

W końcu jednak przekonali nawet zatwardziały sceptyk, może właśnie odrobiną humoru okazaną w tym duecie.

Teatr Amareya dopiero poszukuje swego wyrazu. To ich pierwsze przedstawienie (trzecie odegranie). Czerpie z różnych źródeł: teatru tańca (w tym i butoh), teatru ruchu, pantomimy, teatru rytualnego. Stara się przetworzyć to wszystko w jednorodną całość. Gdyby tak jeszcze bardziej czytelną...

Tadeusz Skutnik

Dziennik
Bałtycki

Dziennik w prenumeracie
zawsze taniej!

Gazeta do śniadania!

Informacja: 0 800 15 00 26

Szczegóły: www.gdansk.naszemiasto.pl/prenumerata



Koncert za karę

Właściciel rumuńskiej drużyny piłkarskiej zapowiedział swoim zawodnikom, że jeśli przegrają swój następny mecz, za karę wszyscy będą musieli wysłuchać koncertu muzyki poważnej. - Uczestnictwo w koncercie muzyki poważnej jest trudnym zadaniem dla piłkarza - stwierdził. - Jeśli nie podoba się im gorąca atmosfera stadionu, to będą musieli przez dwie godziny słuchać spokojnego koncertu. (PAP)

KLUKA 2004. Rajd Kaszubsko - Pomorski Turyści na start

POD NASZYM
Dziennik Bałtycki
PATRONATEM



Przed miłośnikami długich dystansów, pięć dni wspólnej wędrówki.

Fot. maria Giedz

Dzisiaj ze Słupska rusza niezwykle rajd po Pomorzu. Na start zgłosiło się ok. 350 osób z najróżniejszych zakątków Polski. Większość uczestników to piechurzy w ogromnej rozpiętości wiekowej: od uczniów z gimnazjum, po emerytów. Przybyło też ok. 50 rowerzystów i 40 kajakarzy. Są wśród nich obcokrajowcy: m.in. z Kanady, Francji, Hiszpanii.

Przed nami 5 dni wspólnej wędrówki, bo na metę w Łebie dotrzemy dopiero w niedzielę. Zaopatrzeni w mapy, a przede wszystkim w specjalnie przygotowany na tę okazję informator krajoznawczy będziemy poznawać teren pomiędzy Słupskiem a Łebą. A jest co tu oglądać. Już w Słupsku chętni będą mogli zapoznać się z największą w Polsce kolekcją dzieł Stanisława Witkacego. Po drodze, oprócz zabytkowych dworów, kościołów, czy chałup, a

nawet latarni morskich zobaczymy rezerwat przyrody, dotrzemy do parków narodowych i krajoznawczych. Możemy nawet wykąpać się w kilku jeziorach czy posiedzieć nad brzegiem rzek, płynących w stronę Bałtyku. Organizatorzy, czyli gdański Klub Turystów Pieszych „Bąbelki”, zapewnią tak dużo atrakcji, że aż trudno je zliczyć.

- Uczestnicy oddają bagaż do „klukobusu” i o nic się nie martwią - zapewnia komendant rajdu Jerzy Kogutowski. - Mają czerpać przyjemność z wędrówki, a wieczorami przy dźwiękach gitary wspólnie pośpiewać piosenki, posłuchać starych opowieści. Jest to spotkanie osób uprawiających różne dyscypliny turystyki, tu będą wymieniać swoje doświadczenia, poglądy, ale głównie oglądać przyrodę i poznawać region.

Maria Giedz

Pasje. Rekordy Tadeusza Wardziukiewicza Wariat to ja

Kiedy to wszystko się zaczęło? - zastanawia się Tadeusz Wardziukiewicz, 63-letni gdańszczanin, który w ubiegłym tygodniu przepląnął wpraw ponad 80 kilometrów szlakiem jezior mazurskich. - Nie pamiętam. Podobno jako dziecko pierwsze kroki zrobiłem za gęsiami do wody. Ale to taka rodzinna legenda. Jednak woda pasjonowała mnie zawsze. To była prawdziwa miłość od pierwszego wrażenia.

Dwa razy wokół kuli ziemskiej

Z powodu tej miłości Wardziukiewicz pochwalić się może rekordem, którego nie powstydziliby się najbardziej utytułowany zawodnik sportowy - 80 tysięcy przepląniętych kilometrów. Tyle zebrał na swoim koncie gdański bie-

gły sądowy. - Pływałem od zawsze, nic dziwnego, że trochę się tego nabierało - przyznaje. - Od kilkunastu lat dzień zaczynam od pływania w morzu. I tak jest przez cały rok z wyjątkiem urlopu, który spędzam w górach na nartach.

Wardziukiewicz zawsze marzył o tym, by zostać profesjonalnym pływakiem. Z powodu niskiego wzrostu nie dawano mu jednak najmniejszej szansy w konfrontacji z roslimi kolegami. Ale gdy pojawiły się problemy z kręgosłupem, zalecenie lekarskie brzmiało „pływanie”. Wardziukiewicz nie trzeba było długo do tego namawiać.

- Zacząłem od dwóch godzin w wodzie - wspomina. - Potem były 4, 8, 10. Ćwiczyłem na basenie we Wrzeszczu. Za przyjaźnione kierownictwo udostępniła mi go właściwie bez ograniczeń. Przychodziłem więc wieczorami i zdarza-

ło się, że pływałem przez całą noc, aż do pierwszych godzin porannych.

Czasy się jednak zmieniły, basen przejęła prywatna spółka, której nie w smak były nocne ćwiczenia Wardziukiewicza. Kazano mu płacić za każdą przepląniętą godzinę. Tadeusz zrezygnował i tak zaczęła się jego przygoda z morzem.

Po lodzie jak foka

- Zawsze lubiłem zimną wodę - przyznaje. - To jest rodzaj naturalnej terapii. Na długo przed tym gdy wstąpiłem do klubu morsów, wchodziłem do zimnej wody i kąpałem się dla własnej przyjemności. To nie jest specjalny wyczyn i tylko na początku może to być naprawdę trudne. Ale na to wszystko jest metoda. Trzeba się przede wszystkim rozgrzać - gimnastyka, biegi. Dzięki temu zderzenie

termiczne nie będzie tak szokujące.

Kilkuminutowe zanurzenie w zamrożonej wodzie to jedno, ale kilkogodzinne pływanie - ulubione zajęcie Tadeusza, to jednak wyczyn godny podziwu. - Zimowe pływanie rzeczywiście nie jest najłatwiejsze - przyznaje Wardziukiewicz. - Powiem więcej, może być również niebezpieczne. Zdarza się, że otoczy mnie kra i trudno wydostać się z pułapki. Kiedyś w sytuacji takiej blokady czołgałem się po lodzie przez wiele metrów jak foka, ale inaczej nie dotarłbym do brzegu.

Innym niebezpieczeństwem czyhającym na morzu są mgły. Pomimo busoli, którą Wardziukiewicz zawsze zabiera ze sobą, niełatwo trafić z powrotem do domu. Zdarza się, że zamiast na plaży w Brzeźnie Tadeusz ląduje na przykład na kłifie w Gdyni lub Orłowie.

Proszę nie popełniać samobójstwa!

- Najbardziej niebezpieczne są treningi - śmieje się. - Po pierwsze trzeba uważać na sieć. Rybacy zawsze mnie rozpoznają, informują, gdzie są sieci. Innym strasznym zagrożeniem są wariaci na skuterach wodnych. Jako biegły sądowy prowadziłem dwie sprawy, w których skutery zabiły kąpiących się przy brzegu pływaków.

Na szczęście oprócz sytuacji niebezpiecznych, a nawet tragicznych Tadeuszowi zdarzają się historie zupełnie komiczne. - Któregoś zimowego ranka pływałem sobie na plaży w Jelitkowie. Właśnie nurkowałem przy kawałku kry przy brzegu, a tu raptem słyszę jakiś krzyk. Ktoś biegnie po plaży i krzyczy. Rozpacz w głosie. Nie wiedziałem, czy coś się stało - ciemno, 6 rano. Myślałem, że ktoś chce mi zabrać ubranie i klucze. Wracam więc jak najszybciej do brzegu, a tam słyszę przestraszony głos „Proszę pana, proszę pana! Proszę nie popełniać samobójstwa!” Strasznie mnie to wtedy rozbawiło.

Mimo różnych przygód związanych z pływaniem po zatoce, Wardziukiewiczowi przestało jednak wystarczać pływanie tam i z powrotem wzdłuż brzegu. Pojawiała się myśl, by zająć się długim dystansem.



- Zawsze lubiłem zimną wodę - mówi Tadeusz Wardziukiewicz - Mogę pływać do kompletnego zmęczenia.

TRASY

Jest ich 6: trzy piesze, dwie rowerowe i kajakowa. Dzisiaj wszyscy nocują w Uście, jutro w Smołdzinie. Piechurzy będą poruszać się m.in. żółtym szlakiem, przejdą przez Charnowo, wieś z XVII-wiecznym kościołem szachulcowym. Rowerzyści pojadą wzdłuż Doliny Słupi, zwiedzając stare elektrownie, a kajakarze spłyną Słupią ze Słupska do Ustki.

Jutrzejsza trasa wiedzie przez Rowy, Gardnę Wielką. W godzinach popołudniowych dotrzemy na świętą górę Słowińców Rowokół.

Wypij Elvisa

Nazwy znanych piosenek Elvisa Presleya znalazły się na etykietkach win pewnej kalifornijskiej wytwórni alkoholi. „Włożyliśmy w pracę tyle serca, ile Elvis w swoją muzykę” - mówi prezes firmy, która wypuściła na rynek serię trunków „Graceland Cellars”. W skład Graceland Cellars wejdą m.in. The 2002 Blue Suede Chardonnay, The 2001 Jailhouse Red Merlot i The 2001 The King Cabernet Sauvignon.

TO NIE ŻART



Codziennie kilka godzin w wodzie i można bić rekordy...

Fot. Robert Kwiatek

Prawdziwy profesjonalista

- Mój pierwszy maraton zorganizowałem w 1987 roku - opowiada. - Płynąłem wtedy ze Świnoujścia do Gdańska - 500 kilometrów w 10 etapach. Ten pierwszy raz był naprawdę trudny. Nie miałem opieki lekarskiej, masażysty. Wieczorem lądowałem na brzegu. Tam stał samochód, w którym spałem 5-6 godzin, a rano znowu do morza. Miałem wtedy tylko jeden skafander, więc każdego ranka musiałem wkładać zimną i mokłą piankę. Dziś można powiedzieć, że Tadeusz przygotowuje się do każdego maratonu niczym prawdziwy profesjonalista. W trakcie ostatniej wyprawy, w której w ciągu 30 godzin przepłynął wzdłuż największe mazurskie jeziora, towarzyszyła mu nie tylko ekipa dziennikarska, ale również lekarze, łódź wiosłowa, która wskazywała mu drogę oraz masażysta zajmujący się jego stanem fizycznym. - Staram się być przygotowany na wszystko - przyznaje. - Nigdy nie wiadomo, co może się przydarzyć. Nawet podczas świetnie przygotowanej wyprawy mazurskiej momentami było naprawdę niebezpiecznie. W noc, łódź była nieoświetlona i czasem traciłem ją z oczu. W takich sytuacjach łatwo się po prostu zgubić.

Mimo niekończących się problemów w ciągu kilkunastu lat wyczynowego pływania tylko jedna wyprawa zakończyła się dla Wardziukiewicza niepowodzeniem. I to wcale nie ta, w której płynął z Bydgoszczy do Gdańska nieprzerwanie przez 35 godzin.

Pływanie jak nirwana

- Jedyny maraton, który mi się nie udał, to ten z Bornholmu do Gdańska - przyznaje z żalem Wardziukiewicz. - Byłem już 10 kilometrów od polskiego brzegu, gdy szypcer ze statku kazał mi wyjść z wody. Był sztorm, a w łodzi, która mnie asekurowała, zaczęło brakować paliwa. Ale ja bym dopłynął. Zasada jest taka, że jeśli łódź jest w zasięgu wzroku, to już wiadomo, że nie można nie dopłynąć. Najważniejsza w długodystansowym pływaniu jest bowiem psychika, gdy miną pierwsze i drugie bóle, Wardziukiewicz wchodzi w stan, który z powodzeniem porównać można do nirwany.

- Opływałem kiedyś Bornholm - wspomina Tadeusz. - Opowiadałem wtedy duńskim dziennikarzom, dlaczego robie, to co robię. Mówiłem, że jestem ekologiem, że lubię obserwować środowisko - to do nich nie przemawiało. Mówiłem, że jest cudownie i płynę tam ze względów czysto estetycznych - to też nie był dla nich argument. A poza tym, mówię, to ja jestem taki wariat. I dopiero to do nich trafiło. Ale tak naprawdę wariatem nie jestem. Ja po prostu kocham wodę.

Justyna Świerczyńska
Zdjęcia Grzegorz Mehring

CIĘKAWO

■ Nie chcą Adolfa

Niemieckie schronisko ma problem ze znalezieniem pewnemu psu nowego właściciela, gdyż zwierzę reaguje tylko i wyłącznie na imię...

Adolf.
- Problem polega na tym, że ludziom to imię źle się kojarzy. Teraz nie możemy już tego zmienić - powiedział kierownik schroniska. Trzyletni kundelek został znaleziony z karteczką z wyjaśnieniem, że jego pan nie może się nim już dłużej zajmować. Konkurs sztucznych piękności w Chinach

■ Sztuczne miss

W Chinach odbędzie się konkurs piękności dla osób, które... poddały się operacji plastycznej. „Sztuczne piękności” zaprezentują umiejętności chirurgów plastycznych, którzy je zoperowali.

„Powinno się pokazywać także piękno stworzone przez człowieka” - powiedział jeden z organizatorów konkursu. - Nie powinniśmy dyskryminować takich ludzi.

Na pomysł zorganizowania wyborów organizatorzy wpadli po tym, jak w konkursie Miss Intercontinental zdyskwalifikowano 18-letnią Yang Yuan, która poddała się aż 11 operacjom plastycznym. Yang Yuan nie zgadza się ze zdaniem organizatorów i żąda od nich 18,8 tysięcy dolarów odszkodowania.

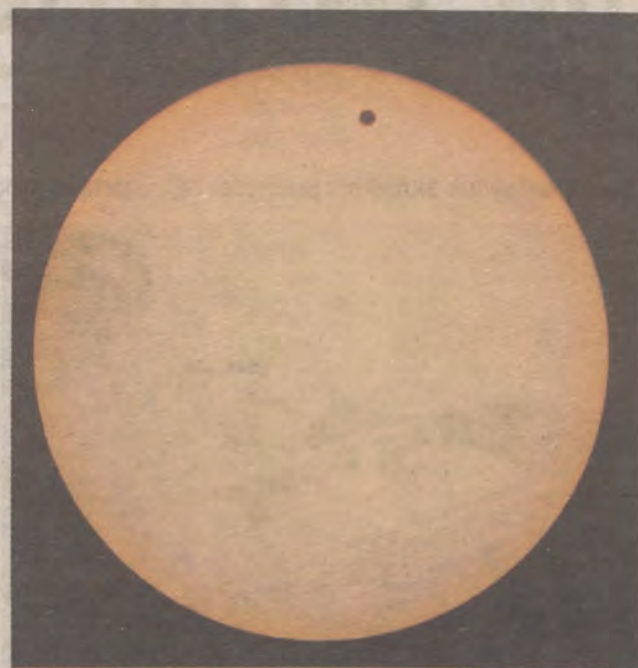
(PAP)

Obserwowaliśmy niesamowitą randkę kosmiczną

Wenus w Słońcu

Rano było nienajlepiej, bo niebo się zachmurzyło. Później warunki znacznie się poprawiły - tak wspomina astronomowie oglądanie unikatowego zjawiska: przejścia planety Wenus przed tarczą Słońca. Na Grodzisku w Gdańsku to wydarzenie podziwiali około trzydziestu osób, dzieci i dorosłych. Obserwację prowadziliśmy przy pomocy dwóch teleskopów - mówi Sławomir Kruczkowski, zastępca dyrektora ds. rozwoju Parku Kulturowego Fortyfikacji Miejskich „Twierdza Gdańsk”. - Jeden przyrząd służył do rzutowania obrazu Wenus i Słońca na ekran. Drugi umożliwiał, przy zastosowaniu kamery, oglądanie na ekranie telewizora tego nałożenia się ciał niebieskich. Następne ich spotkanie będzie można zobaczyć z terytorium Polski za niemal ćwierć tysiąca lat, bo dopiero w 2247 roku.

Kazimierz Netka



Wenus (mała, czarna kropka) jest na tyle duża, że może być dostrzeżona na tle tarczy Słońca bez używania żadnego instrumentu astronomicznego.

Fot. PAP/EPA

Australia. Harry Potter zbyt straszny

Nie dla dzieci

Australijskie władze zaklasyfikowały najnowszy film o Harry Potterze do kategorii przeznaczony dla starszych dzieci. Właściciele kin obawiają się strat.

W większości krajów „Harry Potter i więzień Azkabanu” ma kategorię, pozwalającą na oglądanie filmu przez dzieci w towarzystwie rodziców. Natomiast w Australii film został określony jako „M15+”. Oznacza to, że film jest rekomendowany dla widzów powyżej 15. lat.

Instytucja, dopuszczająca film na rynek uzasadnia swą decyzję „elementami horroru”, wskazując na scenę, w której Harry i Ron są atakowani przez wilka oraz tę, w której profesor Snape walczy z wilkołakiem.

Właściciele kina Maria Giedze obawiają się, że takie zaszeregowanie filmu, powstrzyma rodziców przed zabieraniem dzieci do kina, szczególnie dzieci w wieku poniżej 10 lat. Poprzednie filmy o Potterze mogli w Australii oglądać nawet najmłodsi.

(PAP)



Coraz starsi bohaterowie, coraz starsi widzowie. Na zdjęciu kadr z ostatniego „Harry'ego”. Fot. materiały promocyjne

HOROSKOP

BARAN (21 III-20 IV)

Czasami trzeba zdobyć się na szczerość w stosunkach przyjacielskich. Prawdziwy przyjaciel, to ten, który mówi prawdę, nawet jeśli jest ona nieprzyjemna.

BYK (21 IV-21 V)

Twój umysł pracuje dziś na wysokich obrotach. Nauczysz się wszystkiego, co jest Ci potrzebne, aby zdać egzamin lub opanować nowe umiejętności.

BLIŹNIĘTA (22 V-21 VI)

Nie lekceważ zwykłych codziennych obowiązków, nawet jeśli Ci one teraz wydają się ciężkie i marzysz o lepszym życiu. Lepsze małe i sprawdzone niż wielkie i nieosiągalne.

RAK (22 VI-22 VII)

Nadmierne folgowanie zachciankom przy stole może Ci popsuć humor, szczególnie wtedy, gdy w końcu staniesz na wadze. Więcej ruchu i mniej łakomstwa!

LEW (23 VII-22 VIII)

Tylko się nie leń. Okazje same Ci wpadają do ręki. Możesz się wzbogacić, zrobić dobry interes, pod warunkiem, że skorzystasz z oferty losu.

PANNA (23 VIII-22 IX)

Komuś się ostatnio bardzo podobasz i to ze wzajemnością. Może warto zrobić pierwszy krok? Nie unikaj też lekkiej kokieterii, pokaż, że zależy Ci na akceptacji tej drugiej strony.

WAGA (23 IX-23 X)

Zapragniesz dziś zabawy, rozrywek i przyjemności. Warto więc ten wieczór spędzić w gronie oddanych przyjaciół w niekonwencjonalny sposób.

SKORPION (24 X-22 XI)

Układ gwiazd sprzyja załatwianiu ważnych spraw, nawet najcięższego kalibru. Wykażesz się dziś rzetelnością, a i sam trafisz na osoby kompetentne i odpowiedzialne, które Ci wyraźnie pomogą.

STRZELEC (23 XI-21 XII)

Dzień spod znaku ciężkiej, ale i ważnej pracy. Postaraj się nadrobić dziś zaległości, dzięki którym sprawy zawodowe popchniesz do przodu.

KOZIOROŻEC (22 XII-20 I)

Dobre się zastanów, zanim dasz się bliskim namówić na wydatki lub kosztowne zakupy. Jedynie Ty zachowasz się w tej sytuacji rozsądnie i zapobiegiesz późniejszym kłopotom.

WODNIK (21 I-20 II)

Dzisiaj zabawisz się w gwiazdora. Zechcesz dogadzać swoim bliskim spełniając ich ukryte marzenia, zarówno te wielkie, jak i chwilowe zachcianki.

RYBY (21 II-20 III)

Pieniądze trzymaj dziś silną ręką, bo będą w błyskawicznym tempie znikać z Twojego portfela. Wskazany jest więc zdrowy rozsądek i umiar.

KANDYDAT DO PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO

Radny Sejmiku Województwa Pomorskiego
Przewodniczący Komisji Rewizyjnej
Członek Komisji Współpracy Międzyregionalnej i Zagranicznej

Roman WOŁOSZYN

Lat 46, wykształcenie wyższe, ukończył Wyższą Oficerską Szkołę Samochodową w Pile, Wydział Zarządzania i Ekonomii Politechniki Gdańskiej, Podyplomowe Studia Pedagogiczne na Wydziale Zarządzania i Ekonomii Politechniki Gdańskiej, Akademię Edukacji Regionalnej dla Liderów Lokalnych Planowania Operacyjnego i Zarządzania Projektami Inwestycyjnymi Unii Europejskiej.

Ogłoszenie wyborcze złożone i opłacone przez Komitet Wyborczy Samoobrona RP 114567A



LISTA nr 3

pozycja 6

Pomorskie. Lekarze z 200 przychodni założyli nowy związek

W interesie pacjentów

Z dr Jarosławem Skłuckim, przewodniczącym zarządu Pomorskiego Związku Pracodawców Ochrony Zdrowia rozmawia Jolanta Gromadzka-Anzelewicz



Aby dostać się na zabieg pacjent musi czekać w coraz dłuższej kolejce.

Fot. archiwum

- Po co wam drugi związek? Jeden nie wystarczy?

- Nowy związek jest jak córka, która dorosła i postanowiła wyprowadzić się z domu. Wielu z nas nadal należy do Sekcji Ochrony Zdrowia Gdańskiego Związku Pracodawców.

Ten związek skupia jednak wiele branż, w tym zakłady przemysłowe. Doszliśmy do wniosku, że musimy działać samodzielnie, niezależnie. Chcemy przyłączyć się do medycznych związków,

które działają na terenie kraju.

- Jak dotychczas „buntowały” się tylko pomorskie szpitale, przychodnie siedziały cicho...

- Bo są dużo mniejsze i rozproszone po terenie całego Pomorskiego, a więc słabsze. Właśnie nowy związek chce zjednoczyć środowisko a tym samym pomóc pacjentom. „Porozumienie Zielonogórskie” dowiodło, że jest to możliwe. Nie walczymy przecież o wyższe pensje a o to, by móc leczyć naszych pacjentów w przyzwoitych warunkach. Związek ma też pomóc małym przychodniom na przykład w zdobywaniu funduszy z Unii Europejskiej na zakup aparatury medycznej oraz służyć im pomocą prawną.

- Będziecie strajkować, protestować...?

- To nie jest naszym celem. Chaos w służbie zdrowia się pogłębia, wiele zmian korzystnych dla pacjentów, które dokonały się w ostatnich

latach, zaprzeczono. Deklarujemy wolę współpracy w porządkowaniu tego systemu.

- Co źle funkcjonuje w podstawowej opiece zdrowotnej?

- Narodowy Fundusz Zdrowia wciąż zmienia rozporządzenia, sprawozdawczość, wytyczne, programy komputerowe. Musimy zatrudniać specjalistów w tych dziedzinach, pochłania to coraz więcej pieniędzy. Nasze wątpliwości, zastrzeżenia trafiają jednak w próżnię, bo o wszystkim decyduje centrala Funduszu, która jest w Warszawie.

- Centrala tłumaczy, że jest tak źle, bo w służbie zdrowia brakuje pieniędzy...

- To prawda, potrzeba dodatkowych środków. Mamy zbyt mało pieniędzy, by zagwarantować pacjentom przyzwoity poziom leczenia. A tak naprawdę trzeba zmienić cały system. Lekarzom pracującym w podstawowej opiece zdrowotnej odebrano część kompetencji. Nie mogą

leczyć zgodnie ze swoją wiedzą, wolno im tylko wypisywać skierowania. To trzeba zmienić. Wprowadzenie tylko dodatkowych opłat od pacjentów nic na lepsze nie zmieni.

- A tak, na marginesie, czy uważa pan, że pacjenci powinni wносить drobne opłaty za wizyty u lekarza?

- Zaletą tego typu rozwiązania jest to, że przysłowiowe dwa złote, które wpłaciłby pacjent, wpłynęłyby na poprawę warunków leczenia, bo zostałyby w przychodni. Można by za nie kupić, np. lepszy laser czy ultrasonograf. Pacjentów, których na opłaty nie stać, powinno się z tego obowiązku zwolnić.

Jednym głosem

Pomorski Związek Pracodawców Ochrony Zdrowia powstał w Gdańsku. To druga, obok Gdańskiego Związku Pracodawców, organizacja, która reprezentować będzie interesy pracowników służby zdrowia a tym samym pacjentów. Nowy związek skupia jednak głównie lekarzy, pielęgniarki itp. pracujących w przychodniach podstawowej i specjalistycznej opieki zdrowotnej. Pomysł jego utworzenia poparła Okręgowa Izba Lekarska w Gdańsku. 20 kwietnia br. związek został wpisany do Krajowego Rejestru Sądowego. Wstąpiły już do niego 204 zakłady opieki zdrowotnej; przychodnie publiczne, indywidualne i grupowe praktyki lekarskie z terenu całego województwa. W skład pięcioosobowego zarządu związku weszli przedstawiciele przychodni z Gdańska, Gdyni oraz z powiatów; lęborskiego i wejherowskiego. Związek, zgodnie z wynikami ankiety przeprowadzonej we wszystkich przychodniach powiatowych, chce współpracować z Federacją Związków Pracodawców Ochrony Zdrowia tworzoną przez Porozumienie Zielonogórskie. Zamierza też powołać Radę Powiatów, w skład której wejdą przedstawiciele pracodawców ochrony zdrowia wszystkich 19 powiatów województwa pomorskiego. (jog)

R E K L A M A

Trójmiasto. Pierwsza piekarnia z certyfikatem ISO

„BOCHEN” Z JAKOŚCIĄ

Piekarsko-Ciastkarska Spółdzielnia Pracy „Bochen” z Gdyni jest pierwszą firmą piekarską w Trójmieście, która uzyskała na swoje wyroby certyfikat ISO 9001:2000. O tym, co to oznacza dla klienta rozmawiamy z Tomaszem Plorinem, prezesem spółdzielni i Eugeniuszem Górskim, kierownikiem piekarni



Tomasz Plorin, prezes spółdzielni z certyfikatem ISO 9001:2000

- Certyfikat ISO 9001:2000 daje spółdzielni ogromną przewagę nad konkurencją...

- Zdecydowanie tak. Ważniejsze jednak jest to, że daje naszym klientom pewność, że pieczywo które u nas kupią, będzie zawsze dobre, ISO oznacza bowiem jakość na każdym etapie tworzenia.

- A jak to wygląda w praktyce?

- Nadzorowi jakościowemu i kontroli podlega nie tylko wypieczony u nas chleb czy bułki, ale także każdy kolejny etap produkcji. Badamy więc mąkę, sprawdzając czy „trzyma” parametry jakościowe, wodę, czy spełnia wymogi sanitarne (mamy własne ujęcie głębinowe), nadzorujemy na bieżąco proces produkcji, czuwając np. nad tym jak odbywa się mieszanie surowców, wreszcie - szkolimy ludzi, zatrudniając tylko fachową kadrę z dużym doświadczeniem piekarskim.

- Jak kontrola jakości odbija się na produkcie?

- Chleb po wypieku jest sortowany, poddaje się go ocenie organoleptycznej, bada kształt bochenka, jakość mięszki, stopień wypieczenia skórki, zapach etc. Dopiero potem trafia do magazynu wyrobów gotowych, a stamtąd do dystrybucji.

- Gdzie można kupić wasze pieczywo?

- W ponad 300 punktach sprzedaży detalicznej na terenie Trójmiasta. A myślę, że wkrótce sieć sprzedaży powiększy się. Liczymy bowiem na to, że ISO pozwoli nam na większą ekspansję na rynku. W końcu każdy lubi smaczny chleb.

- Zdobycie certyfikatu ISO 9001:2000 to był ogromny wysiłek dla całej firmy. Czy się opłacił?

- Tak naprawdę o dowodach w postaci przyrostu produkcji (w tym roku liczymy na wzrost rzędu 10-15 proc.) dopiero będzie można mówić po roku. Ale jed-

no jest pewne że za kilka lat na naszym europejskim rynku nie będą się liczyły firmy, które nie postawią jakości na pierwszym miejscu. Walka o klienta będzie w Unii Europejskiej coraz większa, a wygra ten, kto przekona konsumentów do swojego wyrobu. My ten etap będziemy mieli już za sobą, będziemy mogli się zająć np. dalszym modernizowaniem procesu produkcji, wprowadzaniem nowego asortymentu...

- ...czyli krok przed konkurencją?

- Mamy taką nadzieję. Chociaż już dzisiaj nie mamy kompleksów. Nikt poza nami na Wybrzeżu nie produkuje pumpernika, a chleb pełnoziarnisty z całych ziaren żyta oprócz nas wytwarza jedynie Piekarnia Doświadczalna w Warszawie. A to najtrudniejsza technologia wypieku, wymagająca sporej wiedzy, umiejętności i doświadczenia.



BOCHEN

GDYNIA
ul. STRYJSKA 13

HIT DNIA



Kontrola lotów

■ POLSAT, godz. 20.45
■ Sensacyjny, USA 1998
■ reż. Richard Howard
■ wyk. Kiefer Sutherland, Bruce McGill, Robert Sean Leonard, Kristy Swanson, Margaret Cho (120 min)
Sylwester 1998 roku. Nad wieloma amerykańskimi stanami szaleją śnieżne burze paraliżujące ruch lotniczy. Centrum kontroli lotów portu lotniczego w Phoenix otrzymuje zadanie przyjęcia samolotów, które nie mogły wylądować na innych lotniskach. Pogoda pogarsza się z godziny na godzinę. Liczba maszyn krążących nad miastem zaczyna grozić katastrofą.

FILM



■ TVP 1
20.15 Opetana - thriller, USA 1992
Lorie zakochuje się bez pamięci w znacznie starszym od siebie mężczyźnie. Nie przeszkadza jej, że Ed Bledsoe jest niezbyt atrakcyjny. Nie zwraca uwagi na to, że jego córka, Andie, jest jej rówieśnicą. Puszczając mimo uszu ostrzeżenia dziewczyny, że Ed to z pewnością dobry ojciec, ale nie nadaje się do stałego związku. Tymczasem miłość Lorie staje się coraz bardziej zaborcza. Dziewczyna myśli o małżeństwie, ale mężczyzna nie podziela jej uczuć.

FILM



■ TVN
20.40 Niebezpieczne kłamstwa - thriller, Kanada 2000
Psychiatra, Harry Palmer, zostaje zamordowany. Podejrzanie o popełnienie zbrodni pada na jego pacjentkę, Karen. Kobieta nieudolnie broni się przed oskarżeniami, tłumacząc, że cierpi na zanik pamięci. Jedyną nadzieją na uchronienie jej od więzienia jest uznanie jej za osobę nieporozumiałą. Karen zgadza się na takie rozwiązanie. Sąd umieszcza ją na stałe w klinice doktora Drexela.

FILM

■ TVP 1
23.20 Przesłuchanie
dramat, Polska 1982
Antonina Dziwiz, młoda piosenkarka niezwiązana w żaden sposób z polityką, upita pewnego wieczoru w restauracji przez dwóch mężczyzn, zostaje przewieziona do więzienia. Współwięźniarki nie ufają jej, mąż wierzy w jej sfałszowane zeznania, które mu pokazała. Przesłuchujący ją sadyści "Kąpielowy" żąda, by złożyła zeznania obciążające majora Olche, jej kolegę z zespołu.

TVP 1



Zaklęty dwór
godz. 12.15

6.35 Teleszkupy 6.50 Jak wychować tatę 7.10 Marzenia do spełnienia (3) 8.00 Wiadomości 8.15 Moda na sukces (2228) 8.35 Łatek - serial animowany 9.05 Plastelinek i przyjaciele 9.30 ELA - Encyklopedia lata dla dzieci 9.40 Papius - serial animowany 10.05 Przewodnik wólczyja 10.30 Super Rupert (7) 10.50 Rower Błażeja 11.10 Klimaty natury 11.30 Czerwone złoto 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.15 Zaklęty dwór (1) 13.15 Fauna i flora naszego organizmu 14.05 Plebania (329, 330) 14.50 Poradnik europejski 15.00 Wiadomości 15.10 Kulisy i sensacje 15.30 Klan (733, 734) 16.25 Moda na sukces (2228) 16.50 Sportowy Express 17.00 Telexpress 17.15 Historia jutro - 25. rocznica pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski 17.25 Gość Jedyńki 17.35 Lokatorzy 18.05 Wybory do Parlamentu Europejskiego: Audycje komitetów wyborczych 18.50 Poradnik europejski 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.15 Okruchy życia: Opetana - thriller, USA 1992, reż. Jonathan Sanger, wyk. Shannan Doherty, William Devane, Clare Carey, Lois Chiles 21.55 Bezpieczna Jedyńka 22.20 babilon.pl 23.00 Monitor Wiadomości 23.10 Biznes - perspektywy 23.20 Wiatr historii: Przesłuchanie - dramat, Polska 1982, reż. Ryszard Bugajski, wyk. Krystyna Janda, Janusz Gajos, Agnieszka Holland 1.10 Zakończenie programu

TVP 2



I odnowił oblicze ziemi
godz. 21.30

6.55 10 minut tylko dla siebie 7.05 Anna i król - film animowany USA/Australia 1999 8.00 Na dobre i na złe (45) - serial obyczajowy, wyk. Arutr Żmijewski, Małgorzata Foremniak 8.50 Pytanie na śniadanie 10.25 10 minut tylko dla siebie 10.35 Herbatka u Tadeusza - program rozrywkowy 11.30 Magazyn Ekspresu Reporterów - cykl reportaży 12.15 Spróbujmy razem 12.40 Teleszkupy 13.00 Panorama 13.10 Złotopolscy (532) - telenowela 13.40 Euroquiz - teleturniej 14.05 Pan Samochodzik i templariusze (5) - serial przygodowy, wyk. Stanisław Mikulski, Ewa Szykulska 14.40 30 ton! - lista, lista 15.10 Teatr Telewizji: Wszystko gra! - Polska 1997, reż. Stanisław Jędrzyka, wyk. Anna Powierza, Piotr Machalica 16.00 Panorama 16.25 Złotopolscy (604) 16.55 Jazda kulturalna 17.20 Wybory do Parlamentu Europejskiego: Audycje komitetów wyborczych 17.50 Program lokalny 18.30 Panorama 19.05 Jeden z dziesięciu 19.35 Camerata 20.00 Benefis „M jak miłość” 21.00 Linia specjalna 21.30 I odnowił oblicze ziemi 22.00 Panorama 22.20 Sport-telegrem 22.35 Paragraf 148. - kara śmierci: Bielaj - serial dok. 23.05 Kino mocnych wrażeń: Rok pod znakiem karabinu - thriller, USA 1992, reż. John Frankenheimer, wyk. Andrew McCarthy 0.55 Kiedy mężczyzna bije kobietę - film dokumentalny 1.55 Zakończenie programu

TVP 3



Człowiek, który...
godz. 9.40

6.50 Echa dnia 7.15 Teleszkupy 7.30 Kurier 7.45 Panorama, pogoda 8.00 Podać rękę 8.15 Gość „3” 8.30 Kurier 8.45 Gość dnia 9.00 Święte drogi Indii - film dokumentalny 9.30 Kurier 9.40 Człowiek, który zdemoralizował Hadleyburg - komedia Polska 1967, wyk. Leon Niemczyk 10.10 Echo Bałtyku 10.30 Kurier 10.45 Telekurier 11.15 Gość dnia 11.30 Kurier 11.50 Jazz nad Odrą - festiwal 12.15 Integracja 12.30 Kurier 12.35 Historia kołem się toczy 13.05 Na skrzydłach Ikara 13.30 Kurier 13.50 Agrobiznes 14.00 Teletplotki 14.30 Kurier 14.45 Eurotel 15.00 Awantura o Basie - serial dla dzieci 15.30 Kurier 15.45 Magazyn kociński 16.15 Panorama, pogoda, sport 16.30 Kurier 16.45 Rozmowa dnia 17.00 Europa w zagrożeniu 17.30 Kurier 17.50 Kwiaty i ogrody 18.00 Panorama, pogoda, sport 18.30 Kurier 18.45 Temat wiejski 19.00 Wybory do Parlamentu Europejskiego: Audycje komitetów wyborczych 20.10 Telekurier - cykl reportaży 20.30 Kurier - magazyn informacyjny 20.55 Echa dnia 21.15 Eurotel 21.30 Kurier gospodarczy 21.45 Panorama, pogoda 22.00 Tygodnik gospodarczy 22.15 To jest temat 22.30 Kurier 22.45 Kurier sportowy 23.05 Po własnym pogrzebie - film wojenny, Polska 1989 0.30 Telemotorsport 0.50 Zakończenie programu

TVN



Szybka forsa
godz. 10.00

6.15 Telesklep 6.55 Uwaga! - program publicystyczny, prowadzenie Mirosław Rogalski 7.15 Biały welon (134) - telenowela, wyk. Susana González 8.05 Brygada ratunkowa (2) - serial obyczajowy, wyk. Michael Beach 9.00 Tele gra - teleturniej, prowadzenie Agnieszka Wróblewska, Irek Bielenin 10.00 Szybka forsa - teleturniej, prowadzenie Olimpia Ajakajie, Sławek Sochacki 11.00 Najlepsze ogniwo - teleturniej 11.50 Rozmowy w toku - talk show, prowadzenie Ewa Drzygza 12.50 Na Wspólnej (312) - serial obyczajowy, wyk. Tomasz Schimschneider 13.20 Renegat (89) - serial sensacyjny, wyk. Lorenzo Lamas 14.10 Zakłęte serce (76) - telenowela 15.00 Brygada ratunkowa (3) - serial obyczajowy, wyk. Michael Beach, Coby Bell 16.00 Fakty 16.15 Biały welon (135) - telenowela, wyk. Susana González 17.05 Najlepsze ogniwo - teleturniej 18.00 Rozmowy w toku - talk show 19.00 TVN Fakty 19.30 Sport 19.40 Pogoda 19.45 Uwaga! 20.10 Na Wspólnej (313) - serial 20.40 Niebezpieczne kłamstwa - thriller, Kanada 2000, reż. Rodney Gibbons, wyk. Jack Wagner, Daphne Zuniga, Stewart Bick, Claudia Ferri 22.35 Alfabet mafii - serial do. 23.10 Camera Cafe (58) - serial komediowy 23.25 Lawina - film katastroficzny, USA 1999, reż. Steve Kroschel, wyk. Thomas Ian Griffith, Caroleen Feeney 1.30 Jarmark Europa - serial 2.00 Nic straconego

POLSAT



Interwencja
godz. 16.10

6.00 Piosenka na życzenie 6.45 TV market 7.00 Przygody Jackie Chana - serial animowany 7.30 Benny Hill (19) - serial komediowy 8.00 Nowe wcielenie (15) - serial sensacyjny 8.55 Bar - reality show 9.25 Asy z klasy (20) - serial obyczajowy 10.20 Bar - reality show 11.00 Najzabawniejsze zwierzęta świata - serial dokumentalny 11.30 Samo życie (379) - serial obyczajowy 12.10 Serca na rozdrożu (129) - serial obyczajowy 13.05 TV market 13.20 Domowa kawiarenka - magazyn kulinarny 13.50 Pokémon - serial animowany 14.15 Benny Hill (20) - serial komediowy 14.45 Psie serce - serial obyczajowy, wyk. Dorota Kamińska 15.45 Informacje 16.10 Interwencja 16.30 Graczykowie, czyli Buta i spółka (68) - serial komediowy, wyk. Paweł Wawrzecki 17.00 MacGyver (130) - serial sensacyjny, wyk. Richard Dean Anderson 18.00 Bar - reality show 18.30 Informacje, sport 19.05 Prognoza pogody 19.15 Samo życie (380) - serial obyczajowy 20.00 Bar - reality show 20.45 Kontrola lotów - film sensacyjny, USA 1998, reż. Richard Howard, wyk. Kiefer Sutherland, Bruce McGill 21.30 Studio Lotto (w przerwie filmu) 22.55 Biznes informacja 23.20 Interwencja - cykl reportaży 23.40 Puls - biznes i giełda 23.55 Kuba Wojewódzki - talk show 0.55 Prawda w negliżu 1.55 Aquaz Music Zone 5.00 Zakończenie programu

TV 4



Komenda
godz. 21.40

6.10 Modna moda 6.35 Kinomania - magazyn filmowy 7.00 Muzyczne listy - magazyn 7.45 TV market 8.00 Eek! The Cat - serial animowany 8.30 Komenda 9.00 Daję słowo - teleturniej 9.45 Z życia wzięte - serial dokumentalny 10.00 Słodka trucizna (47) - telenowela 11.00 Cud miłości (177) - serial obyczajowy 12.00 TV market 12.15 Joker - talk show 13.15 Muzyczne listy - magazyn 14.00 Stan wyjątkowy (6) - serial sensacyjny, wyk. Sammo Hung Kam-Bo, Kelly Hu 15.00 Eek! The Cat - serial animowany 15.30 Słodka trucizna (48) - telenowela 16.30 Cud miłości (178) - serial obyczajowy 17.30 Jak dwie kropki czekolady (53) - serial komediowy, wyk. Tamera Mowry, Tia Mowry 18.00 Z życia wzięte - serial dokumentalny 18.15 Daję słowo - teleturniej, prowadzenie Paweł Orleński 19.00 Śledztwo prowadzi Nero Wolfe: podejrzany - FBI - film kryminalny USA 2001, reż. George Bloomfield, wyk. Timothy Hutton, Maury Chaykin 21.00 Dziennik 21.20 Informacje sportowe 21.30 Arena marzeń PEPSI and TV 4 21.40 Komenda 22.10 Rozmówki polsko-polskie 23.10 Tragikomiczne wypadki z życia Christophera Titusa (1) 23.40 Pałac wagabundów (22) 0.10 Zanim o tego dojdzie - dramat, Kanada 1999 1.55 Muzyczne listy 2.40 Modna moda 3.05 Strefa P 3.30 Zakończenie programu



Wszystkie programy na cały tydzień w piątkowym dodatku oraz w Internecie www.telemagazyn.pl

SPORT

EUROSPORT

9.45 Magazyn piłkarski: Euro 2004 Champion Generation 10.45 Piłka nożna: Międzynarodowy turniej drużyn do lat 21 w Tulonie Półfinał 12.30 Lekkoatletyka: Super Grand Prix IAAF - Ostrava 14.00 Tenis: Turniej ATP w Queen's - Londyn Dzień trzeci 18.30 Magazyn piłkarski: Legendy piłkarskich Mistrzostw Europy Francja 2000 19.30 Rajd Akropolu MŚ juniorów 20.45 Jeździectwo: Puchar Narodów Samsunga - Lucerna Superliga 21.45 Golf: Europejska seria turniejów PGA - Wales Open 22.15 Golf: Turniej z cyklu US PGA Memorial Tour 23.15 Magazyn sportowy: Świat żeglarski

POLSAT Sport

6.00 Siatkówka: Rosja - Niemcy Turniej kobiet w Montreux 8.00 Siatkówka: Japonia - USA Turniej kobiet w Montreux 10.00 Siatkówka: Polska - Włochy Turniej kobiet w Montreux 12.00 Tenis: Turniej ATP w Halle III runda 16.00 Pływanie: Zawody Mare Nostrum w Barcelonie Dzień pierwszy 17.00 Siatkówka: Chiny - Niemcy Turniej kobiet w Montreux 19.00 Siatkówka: USA - Polska Turniej kobiet w Montreux 21.00 Siatkówka: Rosja - Kuba Turniej kobiet w Montreux 23.00 Pływanie: Zawody Mare Nostrum w Barcelonie Dzień pierwszy 1.00 Hokej na lodzie: Tampa Bay Lightning - Calgary Flames

FILMY OD A DO Z

▲ "24 godziny z życia kobiety" - dramat, Francja/Niemcy/Wlk. Brytania 2002, CANAL+, godz. 18.10

78-letni Louis przyjeżdża do pamiętanej z dzieciństwa wypoczynkowej miejscowości na francuskim wybrzeżu. Poznaje 19-letnią Olivie zakochaną w mężczyźnie, który ją lekceważy. Opowiada jej historię równie silnej namiętności, którą przeżyła w 1936 roku jego matka do swojego instruktora tenisa, dla którego opuściła męża i syna. Wspomina też piękną wdowę, Marie Collins Brown, i jej przelotny, ale bolesny romans z młodym Polakiem Antonem.

▲ "Bob Roberts" - komediodramat, Wielka Brytania/USA 1992, CANAL+, godz. 21.00

USA, lata 80. Milioner Bob Roberts startuje w wyborach do senatu z ramienia partii konserwatywnej. Jego drugą pasją, obok polityki, jest muzyka, a wykonywanie folkowych piosenek staje się największym atutem kampanii. Bob szybko

zyskuje poklask części elektoratu. Z przeciwnikami politycznymi rozprawia się, nie przebiegając w środkach i słownictwie, a bezpardonowej walce chętnie kibicując obywateli. Pewien dziennikarz, uważnie śledzący przebieg kampanii Boba, odkrywa bulwersujące fakty. Nawet one nie są w stanie złamać kariery sprytnego polityka.

▲ "Chicago" - musical, USA 2002, HBO, godz. 21.00

Akcja rozgrywa się w latach 20., w Chicago - mieście, którym rządzą skandal, zbrodnia i jazz. W więzieniu dla kobiet spotykają się dwie śpiewające ślicznotki - nikomu nieznana, lecz ambitna Roxie Hart i gwiazda wodewilu Velma Kelly. Obydwie trafiły za kratki z powodu morderstwa. Roxie zabiła kochankę, Velma zastrzeliła męża i siostrę; dzięki temu jej strażnik schodzi z pierwszych stron gazet. Roxie nie zamierza spokojnie czekać na stryczek. Wynajmuje najlepszego adwokata w mieście, przystojnego Billy'ego Flynna.

▲ "Człowiek, który zdemoralizował Hadleyburg" - komedia, Polska 1967, TVP 3 GDAŃSK, godz. 9.40

W miasteczku słynącym z uczciwości mieszkańców pojawia się nieznajomy. W banku składa cenny depozyt: znaczną sumę pieniędzy dla kogoś, kto pomógł mu przed laty wybrnąć z krytycznej sytuacji. Nieznanego dobroczyńcę można zidentyfikować na podstawie słów, które niegdyś wypowiedział. Po odbiór nagrody zgłasza się dwudziestu obywateli miasteczka.

▲ "Po własnym pogrzebie"

- film wojenny, Polska 1989, TVP 3 GDAŃSK, godz. 23.05
Film przedstawia autentyczną historię człowieka, któremu lekarze pomogli sfingować własną śmierć, by wyrwać go z rąk gestapo. Reżyser postanowił kontynuować tym razem już fikcyjne losy Leopolda Wójcika. W filmie „Po własnym pogrzebie” bohater na nowo podejmuje działalność konspiracyjną. Po jego „śmierci” skomplikowały się kontakty z lwowskim łącznikiem. Toczy się rozgrywki między niemieckim wywiadem a komórką AK.

DLA DZIECI

TVP 1

8.35 Łatek 9.05 Plastelinek i przyjaciele 9.30 ELA - Encyklopedia lata dla dzieci 9.40 Papius 19.00 Wieczorynka: Pan Andersen opowiada

TVP 2

7.05 Anna i król



TVP 3 GDAŃSK

15.00 Awantura o Basie

POLSAT

7.00 Przygody Jackie Chana 13.50 Pokémon

TV 4

8.00 Eek! The Cat 15.00 Eek! The Cat

Legenda

- ▲ - WARTO
- ◆ - MOŻNA
- ▼ - NIEKONIECZNIE

dziś o 17.50 „Kwiaty i ogrody”
porady Justyny Kalety jak pielęgnować azalie

HIT DNIA



Bodyguard

■ TVN, godz. 20.40

■ Sensacyjny, USA 1992

■ reż. Mick Jackson

■ wyk. Kevin Costner, Whitney Houston, Gary Kemp, Bill Cobbs, Ralph Waite, Tomas Arana (160 min)
Frank Farmer był zawodowym ochroniarzem, ale wycofał się z zawodu po nieudanej akcji. Rachel Marron to hollywoodzka gwiazda - aktorka i piosenkarka. Od pewnego czasu ktoś wysyła anonimowe pogróżki pod jej adres. Najbliżsi współpracownicy postanawiają wynająć profesjonalistę do jej ochrony. Wybór pada na Franka Farmera.

FILM



■ TVP 1

17.20 Biała sukienka

- film obyczajowy, Polska 2003

W podbiałostockiej wsi w święto Bożego Ciała trwają ostatnie przygotowania do procesji. Maciek, dorobiewicz i pozer, podróżuje z Warszawy do rodzinnego Białegostoku. Zabiera autostopowicza, rówieśnika Damiana, który jest jego przeciwieństwem. Mężczyźni, prowadząc dyskusję światopoglądową, kierują się w stronę wsi. Tam zaś nie ustaje spór zwaśnionych rodzin - zamożnych Kowali i ubogich Suszków.

FILM



■ TV 4

18.45 Dziewięć miesięcy

- komedia, Francja 1994

Kronika bolesnego ojcostwa. Samuel jest psychiatrą dziecięcym. Pewnego dnia jego życiowa partnerka, Mathilde, powiadamia go, że spodziewa się dziecka. Zaskoczony tą wiadomością wyjeżdża do przyjaciół, którzy właśnie oczekują kolejnego potomka i próbują ukazać mu jasne strony ojcostwa. Niestety, Samuel obserwując ich zachowanie, popada w coraz większą depresję.

FILM

■ POLSAT

21.00 Ści(a)gany

- komedia sensacyjna, USA 1998
Światowej sławy skrzypek Ryan Harrison zostaje niesłusznie oskarżony o zamordowanie pewnego multimilionera, którego w rzeczywistości zabił jednoręki, jednooki i jedenonogi mężczyzna. Skazanemu na straszną śmierć Harrisonowi udaje się uciec z więziennego autobusu. Teraz tropi właściciela zabójcy i umyka przed ścigającym go szeryfem federalnym.

TVP 1



Nóż

godz. 21.55

6.30 Tajemnicze rzeki - film dok.
7.15 Wiedźma Zła Jelly - film animowany Wielka Brytania 2001 8.05 Budzik 8.30 Pollyanna - film dla dzieci Wielka Brytania 2002, reż. Sarah Harding, wyk. Amanda Burton, Kenneth Cranham, Georgina Terry 10.15 Idź przez życie tak, aby ślady twoich stóp przetrwały cię - ks. bp Jan Chrapek 11.00 Plebania (331, 332) - serial obyczajowy 11.50 Sto minut wakacji - film przygodowy Polska/Niemcy 1998, reż. Andrzej Maleszka, wyk. Jolanta Fraszyńska, Andrzej Zieliński 13.30 Kochamy polskie serie 14.00 Con amore - melodramat Polska 1976, reż. Jan Batory, wyk. Joanna Szczepkowska, Mirosław Konarowski 15.40 Czas na dokument - BBC w Jedyne: Afrykańskie koty pod gwiazdami 16.35 Trop sekret 17.00 Teleexpress 17.20 Biała sukienka - film obyczajowy Polska 2003, reż. Michał Kwieciński, wyk. Sambor Czarnota 18.30 Spełniamy marzenia 19.00 Wieczorynka: Legenda krakowska 19.30 Wiadomości

20.10 Głina - serial kryminalny, wyk. Jerzy Radziwiłowicz, Robert Gonera 21.10 Pozwólmy im się obudzić - koncert charytatywny 21.55 Nóż - thriller, USA 1985, reż. Richard Marquand, wyk. Glenn Close, Jeff Bridges, Peter Coyote 23.45 Łajdak na gieldzie - film sensacyjny, Wielka Brytania 1999, reż. James Dearden, wyk. Ewan McGregor, Anna Friel, Yves Beneyton

1.20 Zakończenie programu

TVP 2



Viva Las Vegas

godz. 12.00

7.20 Song of Songs Festival 2003: Międzynarodowy Ekumeniczny Festiwal Muzyki Chrześcijańskiej 8.10 Józef i wielobarwna szata - film animowany USA/Australia 2000 9.00 Kromka chleba 9.25 Smaczno, telewizorko - komedia Polska/Czechosłow. /Kazachstan 1992, reż. Paweł Trzaska, wyk. Gabriela Kownacka, Piotr Machalica, Marian Kociniak 11.00 Za murami Watykanu - film dok. 12.00 Viva Las Vegas - komedia muzyczna USA 1964, reż. George Sidney, wyk. Elvis Presley, Ann-Margret, Cesare Danova, William Demarest 13.25 Dzika przyszłość - serial dok. 14.00 Familiada - teleturniej 14.30 Szyje na gorąco (2) - serial komediowy 15.00 Spotkanie z Balladą: Burza w Kopydłowie - jasny piorun 15.55 Na dobre i na złe (156) - serial obyczajowy 17.00 Wyklęci przez bogów - film dokumentalny 18.00 Program lokalny 18.30 Panorama 19.05 Coś na szczęście - komedia USA 1997, reż. Gwen Arner, wyk. Connie Sellecca, Twiggy Lawson

20.40 Kraj się śmieje: Kostiumy i rekwizyty 22.00 Panorama 22.20 Sport-telegram 22.35 Zakrety losu: Uśmiech losu - komedia romantyczna, USA 2000, reż. Florie Lawrence, wyk. Dedee Pfeiffer, Laura Leighton, Teri Garr 0.20 Błękitne tornado - dramat, USA/Włochy 1991, reż. Antonio Bido, wyk. Dirk Benedict, Ted McGinley, Patsy Kensit, David Warner

1.50 Zakończenie programu

TVP 3



Szczęśliwy brzeg

godz. 18.45

6.50 Mały pingwin Pik-Pok - serial anim. 7.00 Maurycy i Hawranek - serial anim. 7.10 Wyprawa profesora Gąbki - serial anim. 7.30 Kurier 7.45 Panorama, pogoda 8.00 Tygodnik gospodarzy 8.10 Gość „3” 8.20 Kwiaty i ogrody 8.30 Kurier 8.45 Boże Ciało 9.00 Kardynał Stanisław Nagy 9.30 Kurier 9.45 Szaleta serc - dramat USA 1978, reż. Lee Philips, wyk. Irene Tedrow 11.30 Kurier 11.45 Koncert na 4+ 12.35 Enescu - moja miłość 13.30 Kurier 13.35 Gra - film obyczajowy Polska 1974, wyk. Ryszarda Hanin 14.40 Ojciec Leon 15.00 Awantura o Basię - serial dla dzieci 15.30 Kurier 15.45 Gość „3” 16.00 Temat wiejski 16.15 Panorama, pogoda, sport 16.30 Kurier 16.45 Ja nie umieram 17.30 Kurier 17.35 Lotna zmiana nogi w galopie Mistrzostwa Polski juniorów w ujeżdżaniu 18.00 Panorama, pogoda 18.30 Kurier 18.45 Szczęśliwy brzeg - film obyczajowy Polska 1983, reż. Andrzej Konic, wyk. Jerzy Bińczycki

20.30 Kurier 20.55 Kameduli ze Srebrnej Góry - reportaż 21.30 Kurier 21.45 Panorama, pogoda 22.00 Halo Trójka - magazyn 22.30 Kurier 22.40 Kurier sportowy 23.05 Złoto dezertów - komedia, Polska 1998, reż. Janusz Majewski, wyk. Marek Kondrat, Bogusław Linda, Wiktor Zborowski, Piotr Gąsowski

1.05 Zakończenie programu

TVN



Policjantki z FBI

godz. 14.00

5.40 Uwaga! - program publicystyczny, prowadzenie Mirosław Rogalski 6.00 Telesklep - program reklamowy 7.40 Tajemniczy ogród - film przygodowy USA 1993, reż. Agnieszka Holland, wyk. Margaret O'Brien, Herbert Marshall, Dean Stockwell, Brian Roper, Elsa Lanchester, Elsa Lanchester, Gladys Cooper, Reginald Owen 9.40 Port lotniczy 1975 - film katastroficzny USA 1974, reż. Jack Smight, wyk. Charlton Heston, Karen Black, George Kennedy, Susan Clark, Gloria Swanson, Helen Reddy 11.45 Wielki test z III RP - quiz 14.00 Policjantki z FBI - film sensacyjny USA 1988, reż. Dan Goldberg, wyk. Rebecca De Mornay, Mary Gross, Ken Marshall, Fred Dalton Thompson, Larry Cedar 15.40 Miss Universe 2004: Gala finałowa - program rozrywkowy 17.40 Dzieciaki z klasą - finał - program rozrywkowy, prowadzenie Martyna Wojciechowska 19.00 TVN Fakty 19.30 Sport 19.40 Pogoda 19.45 Uwaga! - program publicystyczny

20.10 Na Wspólnej (314) - serial obyczajowy, wyk. Tomasz Schimscheiner, Grazyna Wolszczak, Mieczysław Hryniewicz 20.40 Bodyguard - film sensacyjny, USA 1992, reż. Mick Jackson, wyk. Kevin Costner, Whitney Houston, Gary Kemp, Bill Cobbs 23.20 Jarmark Europa: Powrót do domu - serial dok. 23.50 Siłacz - program rozrywkowy 0.55 Nic straconego

POLSAT



Księżniczka i żebrak

godz. 10.55

6.00 Piosenka na życzenie - magazyn muzyczny 6.45 TV market 7.00 Pokémon - serial animowany 7.30 Benny Hill (20) - serial komediowy 8.00 MacGyver (130) - serial sensacyjny, wyk. Richard Dean Anderson 8.55 Maluchy spod ciemnej gwiazdki - komedia Kanada 2001, reż. Harvey Frost, wyk. Harry Hamlin, Lisa Rinna, Frances Bay, Dave Nystrom 10.55 Księżniczka i żebrak (1) - baśń filmowa Niemcy/Włochy/USA 1997, reż. Lamberto Bava, wyk. Anna Falchi, Lorenzo Crespi, Mathieu Carrière, Max von Sydow 12.50 Kaczor Howard - komedia USA 1986, reż. William Huyc, wyk. Lea Thompson, Jeffrey Jones, Tim Robbins, Ed Gale 15.15 Świat według Kiepskich (167) - serial komediowy, wyk. Andrzej Grabowski 15.45 Informacje 16.05 Od dziewiętej do piątej - komedia USA 1980, reż. Colin Higgins, wyk. Jane Fonda, Lily Tomlin, Dolly Parton, Dabney Coleman 18.30 Informacje, sport 18.55 Prognoza pogody 19.00 Dwa kolory - koncert

20.00 Bar - reality show 21.00 Ści(a)gany - komedia sensacyjna, USA 1998, reż. Pat Proft, wyk. Leslie Nielsen, Richard Crenna, Kelly LeBrock, Aaron Pearl 21.30 Studio Lotto (w przerwie filmu) 23.00 Za kilka dolarów więcej - western, Włochy/Hiszpania/Niemcy 1965, reż. Sergio Leone, wyk. Clint Eastwood, Lee Van Cleef 1.30 House Night 5.00 Zakończenie programu

TV 4



Gliniarz w przedszkolu

godz. 21.40

6.10 Strefa P - magazyn muzyczny 6.35 VIP - wydarzenia i plotki - magazyn 7.00 Muzyczne listy - magazyn 7.45 TV market 8.00 Eek! The Cat - serial animowany 8.30 Dolina Paproci - bajka dla dzieci 10.30 Książę - baśń filmowa Kanada 1999, reż. Philip Spink, wyk. John Neville, James Doohan, Courtney Draper 12.00 Mali bohaterowie - film obyczajowy USA 1992, reż. Craig Clyde, wyk. Raeann Simpson, Katherine Willis, Reta Patterson 14.00 Szwajcarscy Robinsonowie - film przygodowy USA 1975, reż. Harry Harris, wyk. George DiCenzo, Helen Hunt, Martin Milner, Cameron Mitchell, Eric Olson 16.00 Kochaj i rób, co chcesz - komedia Polska 1997, reż. Robert Gliński, wyk. Rafał Olbrychski, Monika Kwiatkowska, Jerzy Trela, Ewa Kasprzyk, Zbigniew Zamachowski 18.00 Daję słowo - teleturniej, prowadzenie Paweł Orleński 18.45 Dziewięć miesięcy - komedia Francja 1994, reż. Patrick Braoudé, wyk. Philippine Leroy-Beaulieu, Catherine Jacob

21.00 Dziennik 21.20 Informacje sportowe 21.30 Arena marzeń PEPSI and TV 4 - progr. rozrywk. 21.40 Gliniarz w przedszkolu - kom. m. sensac., USA 1990, reż. Ivan Reitman, wyk. Arnold Schwarzenegger 23.40 Światłoty tunel - film sensacyjny, USA 1991, wyk. Martin Kove 1.25 Muzyczne listy - magazyn 2.10 Sztukateria 2.35 Kinomaniak 3.00 Zakończenie programu

Wszystkie programy na cały tydzień w piątkowym dodatku oraz w Internecie www.telemagazyn.pl

SPORT

■ EUROSPORT

8.30 Jeździectwo: Puchar Narodów Samsunga - Lucerna Superliga 11.00 Lekkoatletyka: Super Grand Prix IAAF - Ostrava 12.30 Magazyn piłkarski: Euro 2004 Champion Generation 14.00 Tenis: Turniej ATP w Queen's - Londyn Dzień czwarty 17.00 Magazyn piłkarski: Historia UEFA Grupa 3. 17.30 Magazyn piłkarski: Historia UEFA Grupa 4. 18.00 Piłka nożna: Międzynarodowy turniej drużyn do lat 21 w Tulonie 3. miejsce 20.00 Piłka nożna: Międzynarodowy turniej drużyn do lat 21 w Tulonie Finał 21.45 Boks: M. Veit - K. Salem Walaka w wadze superlekkosredniej (do 76 kg) mistrzostwo federacji WBO w Dortmundzie 23.30 Rajd Akropolu Mistrzostwa Świata juniorów 0.45 Rajd Maroka Puchar Świata

■ POLSAT Sport

6.00 Siatkówka: Chiny - Niemcy Turniej kobiet w Montreux 8.00 Siatkówka: Rosja - Kuba Turniej kobiet w Montreux 10.00 Siatkówka: USA - Polska Turniej kobiet w Montreux 12.00 Tenis: Turniej ATP 1/8 finału 16.00 Pływanie: Zawody Mare Nostrum w Barcelonie Dzień drugi 17.00 Siatkówka: Polska - Japonia Turniej kobiet w Montreux 19.00 Siatkówka: Kuba - Chiny Turniej kobiet w Montreux 21.00 Siatkówka: USA - Włochy Turniej kobiet w Montreux 23.00 Pływanie: Zawody Mare Nostrum w Barcelonie Dzień drugi

▲ "Błękitne tornado"

- dramat, USA/Włochy 1991,

TVP 2, godz. 0.20

Baza NATO. Piloty myśliwców, Alex i Philip, zamierzają wypróbować ryzykowny manewr powietrzny. Kiedy zbliżają się do góry Monrado, zostają osłepieni przez niebieskawe światło. Philip nie zdążył zawrócić maszyny, wpada w świetlistą smugę i znik z pola widzenia. Alex wraca do bazy w szoku. Dowództwo, badając zagadkową sprawę, stwierdza, że do wypadku doszło, gdyż Alex wykonał zbyt gwałtowny manewr, a opowieściami o pozaziemskim zjawisku usiłuje zatrzeć błąd.

▲ "Gliniarz w przedszkolu"

- komedia sensacyjna, USA 1990, TV 4, godz. 21.40

John Kimble jest policjantem. Pewnego dnia otrzymuje zlecenie od szukania i aresztowania handlarza narkotyków, Cullena Crispa. Aby tego dokonać, musi dotrzeć do jego byłej żony, która być może zna miejsce pobytu przestępcy. Kimble rozpoczyna śledztwo, w którym pomaga mu Phoebe O'Hara. Oboje wyruszają do Astorii, gdzie mają nadzieję odnaleźć syna i byłą żonę Cullena. Zaczynają od szukania chłopca w przedszkolach.

▲ "Księżniczka i żebrak"

- baśń filmowa, Niemcy/Włochy/USA 1997, POLSAT, godz. 10.55

Król Hamil bardzo rozpacział, bo z powodu choroby małżonki stracił już nadzieję, że będzie miał potomka. W tej sytuacji jego okrutny

FILMY OD A DO Z

młodszy brat Migal był przekonany, że przejmie rządzący państwie. Monarcha zdecydował się więc prosić o pomoc czarnoksiężnika, Eposa. Mag przygotował dla niego miksturę, dzięki której jeszcze tej samej nocy narodził się królewski syn. Migal kazał swoim ludziom go porwać. Król nie zdołał odebrać im syna, poprosił więc spotkaną żebraczkę, by oddała mu na wychowanie córkę, którą władca ogłosił następczynią tronu.

▲ "Nóż" - thriller, USA 1985,

TVP 1, godz. 21.55

Głównym podejrzanym w sprawie o wyjątkowo brutalne morderstwo jest mąż ofiary, Jack Forrester. Zwraca się więc z prośbą do pani prawnik, Teddy Barnes, mającej doświadczenie w sprawach kryminalnych, by reprezentowała go w sądzie. Mimo początkowego wahania kobieta w końcu zgadza się podjąć wyzwanie. Zauroczona swym klientem Teddy wierzy w jego niewinność, choć coraz więcej dowodów świadczy przeciw niemu.

▲ "Policjantki z FBI" - film sensacyjny, USA 1988, TVN, godz. 14.00

Ellie i Janis są nowymi rekrutkami akademii przygotowującej przyszłych agentów FBI. Podczas trwającego cztery miesiące szkolenia będą musiały nauczyć się teorii - czyli kruczków prawa karnego, oraz praktyki - czyli jak obchodzić się z bronią. Ellie nie ma problemów z częścią praktyczną, ma natomiast duże trudności ze skoncentrowaniem się nad książką. Janis to prze-

ciwienie koleżanki - potrafi opowiadać pamięciowo całe rozdziały, ale nie umie obchodzić się z kajdankami. Aby ukończyć szkolenie, dziewczyny muszą połączyć siły.

▲ "Szczęśliwy brzeg"

- film obyczajowy, Polska 1983,

TVP 3 GDAŃSK, godz. 18.45

Bohaterem filmu jest Jan, emerytowany kapitan Żeglugii Wielkiej, który po latach pływania szuka domowego zacisza przy rodzinie córki. Niestety, z każdym dniem przychodzi kolejne rozczarowanie. Jan jest przerażony materializmem i egoizmem rodziny, arogancją zdemoralizowanego wnuka. Córce i zięciowi przeszkadzają nawyki starszego pana. Jan zaczyna szukać azylu poza domem. Poznaje młodszą od siebie dziewczynę, z którą związuje się na jakiś czas. Niebawem jednak ta uczuciowa przygoda dobiega końca. Jan musi wrócić na łono rodziny.

▲ "Viva Las Vegas"

- komedia muzyczna, USA 1964, TVP 2, godz. 12.00

Kierowca rajdowy, Lucky Jackson, przybywa do Las Vegas, by wziąć udział w wyścigach. Aby zdobyć pieniądze na naprawę zepsutego silnika, przyjmuje pracę w jednym z hoteli. Instruktorą pływania jest tu uroczą Rusty Martin, a Lucky stara się zdobyć jej względy.

Legenda

▲ - WARTO

◆ - MOŻNA

▼ - NIEKONIECZNIE

DLA DZIECI

■ TVP 1

7.15 Wiedźma Zła Jelly

8.05 Budzik

8.30 Pollyanna

19.00 Wieczorynka:
Legenda krakowska

■ TVP 2

8.10 Józef i wielobarwna szata

■ TVP 3 GDAŃSK

6.50 Mały pingwin Pik-Pok

7.00 Maurycy i Hawranek

7.10 Wyprawa profesora Gąbki

15.00 Awantura o Basię

■ POLSAT

7.00 Pokémon

■ TV 4

8.00 Eek! The Cat

8.30 Dolina Paproci

Pani

MARIOLI SEMRAU

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składa

Powiatowy Lekarz Weterynarii w Kartuzach
wraz z pracownikami Inspektoratu.

126658A

W dniu 3 czerwca 2004 r. zmarł mój Ojciec

ZYGMUNT RESZKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 czerwca 2004 r. o godzinie 13.30

na cmentarzu Srebrzysko.

Córka

126882A

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 5 czerwca 2004 r. odeszła od nas kochana przez wszystkich

ś. † p.
lek. med.

EWA WILCZOPOLSKA-LOROCH

Wspaniały człowiek i lekarz.
Niósła pomoc wszystkim potrzebującym Jej opieki.

Wyrazy serdecznego współczucia **MATCE, MĘŻOWI i SYNOWI**

składa
Rodzina

Msza św. żałobna zostanie odprawiona 11 czerwca 2004 r. o godz. 11.00
w kościele Gwiazda Morza w Sopocie.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.00 na cmentarzu Komunalnym w Sopocie.

126899A



ZYGA...

Zawsze będziemy o Tobie pamiętać.
Asia i Adam z dziećmi

127102A

Dnia 6 czerwca 2004 roku zmarła

ANNA KONKEL

Długoletnia pracownica Ośrodka Przygotowań Olimpijskich
we Władysławowie

wspaniały człowiek, do ostatnich dni oddana swej pracy.

Łączymy się z RODZINĄ z wyrazami bólu i współczucia

Dyrekcja i pracownicy
Ośrodka Przygotowań Olimpijskich
we Władysławowie.

126714A

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 czerwca 2004 r.
odeszła od nas nasza ukochana Mama i Babcia

ś. † p.

MARTA ZINKO

lat 84

Msza św. żałobna zostanie odprawiona dnia 11 czerwca 2004 r. o godz. 10.00
w kościele oo. Franciszkanów w Gdyni na Wzgórzu Maksymiliana.
Uroczystości pogrzebowe odbędą się tego samego dnia o godz. 11.00
na cmentarzu Witomińskim.

O czym zawiadamiają pogrążone w smutku

Córki z Rodzinami.

127111A

NEKROLOGI

przyjmowane są z dnia na dzień. w Biurach Ogłoszeń Prasy Bałtyckiej:

od 8.00 do 18.00 od pon. do śr. i w pt., od 8.00 do 14.30 w czwartek,
od 9.00 do 15.00 w sobotę

Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, tel. 30 03 216 do 217, faks 30 03 213
Gdynia, ul. Władysława IV 17, tel. 660 65-18, faks 660 65-17 (w soboty od 9.00 do 14.00)

Telefony i adresy pozostałych Biur Ogłoszeń w stopce na stronie redakcyjnej

• w zakładach pogrzebowych współpracujących z prasą Bałtycką

• w Koncesjonowanych Biurach Ogłoszeń

• w dniach oraz godziny otwarcia biur na stronach z ogłoszeniami drobnymi

Na wszelkie pytania dotyczące nekrologów i kondolencji odpowie

Katarzyna Samulka - tel. 30 03 259, faks 30 03 228 od poniedziałku

do piątku w godz. 8-16, e-mail: k.samulka@prasabalt.gda.pl

298233A

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”

Serdeczne wyrazy współczucia
Dyrektorowi Stacji Pogotowia Ratunkowego w Sopocie

lek. med.

REMIGIUSZOWI LOROCHOWI

z powodu śmierci Żony

lek. med.

EWY

WILCZOPOLSKIEJ-LOROCH

składają

Dyrekcja i Pracownicy
Centrum Monitoringu Kardiologicznego „Kardiotel”,
Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska
lek. med. Roswita Reiwer,
NZOZ „A.B.C. Family Med.”,
NZOZ „An-Med” Sp. z o.o.,
NZOZ „Brodwino”,
NZOZ „Jedynka”,
NZOZ „Marmed”.

126793A

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 5 czerwca 2004 r.
po ciężkiej chorobie zmarła najukochańsza Żona, Matka, Córka i Synowa

ś. † p.

EWA MARIA WILCZOPOLSKA-LOROCH

Msza święta żałobna odprawiona zostanie w kościele Gwiazda Morza w Sopocie
dnia 11 czerwca 2004 r. o godz. 11.00.

Pogrzeb na cmentarzu Komunalnym w Sopocie 11 czerwca 2004 r. o godz. 13.00.

„uderzcie w dzwony, a pękną z rozpaczy naszych serc...”

Pogrążona w smutku
Rodzina

126898A

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 czerwca 2004 r.
odeszł od Nas Kochany Mąż, Tatuś i Dziadziuś

ś. † p.

STANISŁAW KAMIŃSKI

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 11 czerwca 2004 r. o godz. 12.00
w kościele pw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy przy ul. Chopina w Pruszcze Gdańskim.
Uroczystości pogrzebowe odbędą się bezpośrednio po Mszy św.
na cmentarzu Komunalnym (nowy) w Pruszcze Gdańskim.

Pogrążona w smutku
Rodzina

127145A

Autokar będzie podstawiony w pobliżu kościoła.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 czerwca 2004 r.

odeszł od nas na zawsze nasz serdeczny

Kolega i Przyjaciół

MAREK RAJZER

Prezes i Członek Zarządu Stowarzyszenia Pomorskiego

Pośredników w Obrocie Nieruchomościami

w latach 1994-2002 r.

Pozostający w smutku razem z RODZINĄ

Zarząd i Członkowie SPPON

127010A

...Ci, co odchodzą, wciąż z nami są i żyją obok nas...

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 7 czerwca 2004 r.

zmarł ukochany Mąż, Tata, Brat, Wujek

ś. † p.

MAREK RAJZER

Msza św. żałobna odprawiona zostanie

dnia 9 czerwca 2004 r. o godz. 12.30

w kościele pw. św. Antoniego w Gdyni.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 14.00

na cmentarzu Witomino.

Pogrążona w smutku

Rodzina

126941A

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 czerwca 2004 r.
odeszł od nas ukochany Mąż, Ojciec, Teść i Dziadek

ś. † p.

CZESŁAW KUCHARSKI

lat 70

Człowiek prawy i wielkiego serca.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 9 czerwca 2004 r.
o godz. 10.00 w kościele pw. NMP Królowej Różańca Świętego,
Gdańsk-Przymorze.

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu w Oliwie w tym samym dniu.
Wystawienie zwłok o godz. 11.30, wyprowadzenie na miejsce spoczynku
o godz. 12.00.

Pogrążona w smutku
Rodzina

125495A

Kierownikowi SPZZOZ Miejskiej Stacji Pogotowia Ratunkowego
z Przychodnią w Sopocie
Panu **REMIGIUSZOWI LOROCH**
z powodu śmierci Żony

ś. † p.

EWY MARII WILCZOPOLSKIEJ-LOROCH

Lek. med. spec. II° chorób wew.
spec. geriatrii
wyrazy głębokiego współczucia

składają
Współpracownicy.

126888A

Wszystkim, którzy okazali mi wiele serca w ciężkich chwilach, uczestniczyli we
Mszy Świętej Żałobnej i odprowadzili na miejsce Wiecznego Spoczynku mojego Tatę

ś. † p.

FRANCISZKA GROOS

w szczególności ks. Proboszczowi Parafii Subkowy Feliksowi Kameckiemu,
ks. Franciszkowi Pieleckiemu, Tatusia Kolegom Kombatantom z AK,
Kolegom z Izby Celnej, Delegacjom z zakładów pracy, Krewnym, Przyjaciółom,
Sąsiadom i moim drogim Uczniom serdeczne Bóg Zapłać

składa
Ewa Groos.

126906A

Ze smutkiem i niedowierzaniem przyjęliśmy wiadomość, że odeszł

ś. † p.

MAREK RAJZER

nasz Przyjaciół

Boli, że tak szybko i że to droga w jedną stronę,
ale jak Cię znamy, to na pewno dasz sobie radę.

Andrzej, Rysiek i Tadek
z rodzinami

Msza św. 9 czerwca 2004 r. o godz. 12.30 w kościele pw. św. Antoniego w Gdyni.
Pogrzeb w tym samym dniu o godz. 14.00 na cmentarzu Witomińskim.

127211A

„Nie umiera Ten, kto trwa w pamięci żywych”

Z wielkim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość

o śmierci naszego drogiego Kolegi

MARKA RAJZERA

Składamy wyrazy współczucia RODZINIE Zmarłego.

Członkowie Trójmiejskiej Korporacji Nieruchomości

127103A

W dniu 7 czerwca 2004 r. odeszł nasz Przyjaciół

MAREK RAJZER

Prezes Stowarzyszenia Pomorskiego

Pośredników w Obrocie Nieruchomościami,

zasłużony działacz na rzecz rozwoju rynku nieruchomości w Polsce.

Wyrazy głębokiego współczucia składają

ŻONIE, CÓRKOM i całej RODZINIE

Zarząd i Członkowie

Polskiej Federacji Rynku Nieruchomości.

Msza św. odprawiona zostanie w dniu 9 czerwca br. (środa)
o godzinie 12.30 w kościele oo. Franciszkanów pw. św. Antoniego
na Wzgórzu Maksymiliana w Gdyni.

Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 14.00
na cmentarzu w Gdyni Witomino.

127123A

Porażka

W pierwszym meczu turnieju siatkarek w Montreux Polska przegrała z Włochami 0:3 (21:25, 22:25, 20:25).

Fot. PAP/Remigiusz Sikora



Lekkoatletyka. Minimum niepewności Pojedzie trzech, a jest nas czterech

Długodystansowiec SKLA Sopot Jakub Czaja w pierwszym swoim tegorocznym starcie w Bydgoszczy przebiegł 3000 m z przeszkodami w czasie 8.22,51, wypełniając tym samym wyznaczone przez PZLA kryterium wynikowe na igrzyska olimpijskie w Atenach.

- Byłeś najlepszy z Polaków, ale pewnym wyjazdem do Grecji jeszcze być nie możesz - rozpoczęliśmy rozmowę z podopiecznym trenera Krzysztofa Szalacha.

- Oprócz mnie normę wypełniło jeszcze dwóch biegaczy. W tym tygodniu w Ostrawie zaatakuję ją jeszcze Radosław Popławski. Jeśli mu się uda, czterech Polaków będzie miało minimum kwalifikacyjne, a do Aten wyjechać może tylko trzech. Wówczas prawdopodobnie walka między nami rozegra się podczas mistrzostw Polski (4.07 w Bydgoszczy).

- W przyszłym tygodniu w Bydgoszczy odbędzie się Puchar Europy. Wystartujesz w tej imprezie?

- Czekam na tę nominację, ale szef wyszkolenia czeka również na wynik Popławskiego z Ostrawy. Porówna wyniki i wybierze lepszego.

- Podczas festiwalu sztafet ustanowiłeś rekord życiowy,



Jakub Czaja Fot. Z archiwum SKLA

ale z wynikiem tym może być ci trudno awansować do olimpijskiego finału.

- Na ubiegłorocznych MŚ w Paryżu wynik ten dawał finał, więc w Atenach też może wystarczyć. W Bydgoszczy biegałem trzy dni po powrocie z wysokogórskiego obozu w Font Romeu. Optymalną formę powinienem osiągnąć dopiero za kilkanaście dni. Sądzę, że stać mnie wówczas będzie na wynik w granicach 8.15,0.

- A co z kontuzją, która wyeliminowała cię z najważniejszych startów w poprzednim sezonie?

- Wszystko jest ok. To był tylko wyrostek robaczkowy.

- Jaki będzie twój cel, jeśli zakwalifikujesz się na igrzyska?

- Chciałbym powalczyć w finale o jak najlepsze miejsce.

Adam Suska

Bilety na Puchar Europy

Lekkoatletyczny Puchar Europy kobiet i mężczyzn w Bydgoszczy odbędzie się w dniach 19-20 czerwca. Kibicom przypominamy, że w bilety na imprezę zaopatrywać się można w sieci sklepów i hipermarketów SPAR na terenie województwa kujawsko-pomorskiego oraz w Chojnicach w salonie RUCHU na Rynku Staromiejskim. Wejściówki kosztują 8 zł., a miejsce na trybunie głównej 60 zł. Blisze informacje pod nr. tel: (052) 360 82 91.

Koszykówka. Prokom Trefl bez zawodników W jakim składzie?

Trzeba jak najszybciej zapomnieć o mistrzostwie Polski i zająć się kompletowaniem składu na najbliższy sezon. Nasz prezes Kazimierz Wierzbicki mówi ciągle o Eurolidze, a przecież tak naprawdę nie ma zespołu! - mówi jeden z koszykarzy Prokomu Trefl Sopot, drużyny która w ubiegłym miesiącu zdobyła upragnione mistrzostwo Polski.

- Większość z nas chce nadal grać w Sopocie, ale tak naprawdę nikt nie podjął z nami rozmów. Wiem o tym, bo regularnie rozmawiam z kolegami. Mamy oferty z innych zespołów, ale cierpliwie czekamy. Tyle, że nie zamierzamy tego robić w nieskończoność, bo za chwilę nie będzie gdzie grać - dodaje nasz rozmówca.

Zawodnik podkreśla, że to nie jest żaden szantaż. Jedyne niepokój związany z milczeniem ze strony sopockiego klubu.

- Przecież to nasz zawód. Z tego się utrzymujemy. Nawet nie wiemy co się dzieje w sopockim klubie. Czy jesteśmy potrzebni? - dodaje.

Wbrew zapewnieniom prezesa sopockiego klubu Kazimierza Wierzbickiego o uzgodnieniach, zawodnicy jeszcze nie rozmawiali z nim o kontraktach na najbliższy sezon. Tak przynajmniej mówią zainteresowani. A więc to nieprawda, że tak jak mówił prezes skład Prokomu Trefl został skompletowany w 98 procentach? Tuż po zakoń-



Tylko Goran Jagodnik (z piłką) z podstawowych zawodników ma podpisany kontrakt z klubem. Fot. Robert Kwiatkowski

czeniu rozgrywek doszło do spotkania drużyny ze sponsorem Ryszardem Krauze. Ten powiedział, że decyzje personalne należąć będą do trenera Eugeniusza Kijewskiego. Tymczasem ze szkoleniowcem także nie przedłożono umowy.

Z podstawowych zawodników ważny kontrakt posia-

da tylko słoweński skrzydłowy Goran Jagodnik. To z pewnością powód do niepokojów.

Tymczasem tak jak było do przewidzenia w drugim zespole ligi - Idei Śląsku Wrocław, zabraknie amerykańskiego rozgrywającego - Lynna Greera. Podobno już podpisał kontrakt z trzecim ze-

społem rosyjskim - Dynamem Moskwa, który zagra w Pucharze Uleb. Ma zarobić 800 tys. dolarów za sezon. We Wrocławiu szukają jego następcy. Podobnie jak trenera, który zastąpiłby Muli Katzurina. Poważnym kandydatem jest Słoweniec Tomo Mahorić.

Maciej Polny

R E K L A M A

„Życie przemija, lecz pamięć pozostaje”

Z głębokim żalem żegnamy naszą koleżankę, wspaniałego lekarza
i człowieka o wielkim sercu

EWĘ WILCZOPOLSKĄ-LOROCH

RODZINIE wyrazy współczucia

składają

Pracownicy i Zarząd

Centrum Medycznego „SOPMED” Sp. z o.o.

126859A

MAŁGOSI RAJZER-MATYJASZCZUK

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

TATY

składają

koleżanki i koledzy z aplikacji.

127179A

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 czerwca 2004 r. zmarła nasza Kochana
Mamusia, Teściowa, Babcia i Prababcia

ś. p.

HELENA PRADZIŃSKA

lat 89

Msza święta żałobna zostanie odprawiona w kościele pw. Chrystusa Króla w Gdyni
w dniu 11 czerwca 2004 r. o godz. 10.00.

Wyprowadzenie zwłok z kościoła na cmentarz Matki Boskiej-Bolesnej w Orłowie
tego samego dnia o godz. 11.00.

Pogrzeb w smutku
Rodzina

127114A

Ze smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 2 czerwca 2004 r.
odszedł nagle na wieczną wachłę

WŁADYSŁAW ANT CZAK

lat 76

starszy mechanik PLO

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele pw. NSPJ w Gdyni
w dniu 9 czerwca 2004 r. o godz. 11.30.

Uroczystości pogrzebowe na cmentarzu Witomińskim o godz. 12.30.

Wyrazy współczucia RODZINIE Zmarłego

składają

Koledzy ze spotkań w „Riwierze”

z Państwowej Szkoły Morskiej, Roczniak 1952.

126865A

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 czerwca 2004 r. po ciężkiej chorobie zmarła

ś. p.

lek. med.

EWA WILCZOPOLSKA-LOROCH

Wspaniały człowiek, oddany pacjentom lekarz.

Msza Święta odprawiona zostanie dnia 11 czerwca 2004 r. o godz. 11.00

w kościele Gwiazda Morza w Sopocie.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.00 na cmentarzu Komunalnym w Sopocie.

Wyrazy współczucia MĘŻOWI I SYNOWI

126131A

PPU
Zielen
Sp. z o.o.

(dawnie Miejskie Przedsiębiorstwo Zielone)

Gdańsk-Wrzeszcz

Partyzantów 76

- całodobowe usługi pogrzebowe

- zakład kremacji

- przewóz zwłok

- własna chłodnia

341 73 35 341 20 71

Ekstraklasa. Pogmatwana sytuacja na dole tabeli

Kto obok Widzewa?

Dopiero w piątek poznamy ostateczne rozstrzygnięcia w piłkarskiej ekstraklasie. Wczoraj wyjaśniło się tylko to, że Amica Wronki na pewno zagra w Pucharze UEFA. Nadal natomiast nie wiadomo, kto - obok łódzkiego Widzewa - opuści pierwszoligowe szeregi.

We wtorek uratował się Dospel Katowice. Gol Dawida Plizgi w ostatniej minucie dał Ślązakom bezcenny remis, który przesądził o ich pozostaniu w gronie najlepszych.

W tej sytuacji wiadomo, że drugi spadkowiec oraz uczestnik gier barażowych wyłoni się z grona trzech drużyn - warszawskiej Polonii, polkowickiego Górnika i nowodworskiego Świtu. Wczoraj wszystkie te drużyny solidarnie przegrały. Na kolejną przed końcem w teoretycznie najlepszej sytuacji są polkowiczanie. Mają 22 punkty. Tyle samo co Polonia, lecz legitymują się lepszym bilansem bezpośrednich spotkań ze stołecznym zespołem. O jedno „oczko” wyprzedzają Świt Nowy Dwór, z którym zmierzą się w ostatniej kolejce. Remis zagwarantuje im występ w barażach, zwycięstwo pozostanie w lidze. Świt, by uniknąć bezpośredniego spadku, będzie musiał wygrać. A Polonia? Zwycięstwo nad Górnikiem Zabrze da jej pewne baráže, a być może nawet utrzymanie. Wszystko będzie zależało od wyniku w Nowym Dworze. W każdym razie poloniści ma-



Radość Kalu Uche po zdobyciu bramki dla Wisły Kraków.

Fot. PAP/Jacek Bednarczyk

ją lepszy bilans spotkań ze Świttem.

Przy okazji wielu wczorajszych meczów spekulowano tzw. układy. Tymczasem wyniki były generalnie zgodne z układem tabeli. Wisła Kraków, która już wcześniej zapewniła sobie tytuł mistrza Polski, uczciła zaplanowaną później fetę efektownym zwycięstwem nad Polonią. Maciej Żurawski zdobywając wczoraj jednego gola, praktycznie zapewnił sobie tytuł króla strzelców. W Krakowie poinformowano przy oka-

zji o uzgodnieniu warunków z Tomaszem Dawidowskim, który ma wzmocnić drużynę „Białej Gwiazdy”.

Lech też nie dał się Polkowicom. Poznaniacy, by uciąć wszelkie domysły, pojawili się na stadionie Górnika tuż przed rozpoczęciem meczu. Na boisku wygrali pewnie 2:0. Górnicy sami sobie mogą płuć w brodę, a najbardziej Daniel Dubicki, który w pierwszej połowie w bezmyślny sposób zarył czerwona kartkę.

A Świt? Okazał się zupełnie bezradny w Grodzisku Wielkopolskim. Popisową partię w Groclinie rozgrywał Sebastian Milla. Choć pochwalić należy również zdobywcę dwóch bramek - Adriana Sikorę.

Warto jeszcze wspomnieć o meczu w Warszawie. Legia rozgromiła zdegradowany już Widzew aż 6:0. Jedną z bramek dla zwycięzców zdobył bramkarz Artur Boruc, który skutecznie wykonał rzut karny.

Kuba Staszewicz

III liga. Prawie na finiszu

Wkrótce wakacje

Naczwartek XXIX serię spotkań wyznaczili sobie trzeciolicowcy. Na własnym boisku - po raz drugi z rzędu - wystąpił Tczewskia Unia, która podejmie Kotwicę Kołobrzeg. Z kolei Drutex Kaszubia Kościerzyna udaje się w długą podróż do Świnoujścia, gdzie zagra z Flotą. Zdegradowany już Gryf Wejherowo pauzuje.

Początek meczu w Tczewie przewidziano na 15, podobnie jak wszystkich pozostałych w tej kolejce. Czy jednak na stadion przy ul. Wierzbowej wybierze się sporo kibiców? Miejmy nadzieję, choć gra tczewian w ostatnich spotkaniach specjalnie do tego nie zachęca. Z unitów, po zapewnieniu sobie utrzymania, zeszło jakby powietrze. To na pewno nie ta sama drużyna co na początku rundy wiosennej.

- Przy warunkach, panujących obecnie w klubie, trudno się pracuje - mówi trener Piotr Rzepka.

Przyszłość Unii jest dziś wielką niewiadomą. O tym, czy w Tczewie przetrwa futbol na poziomie III ligi, zadecyduje Walne Zgromadzenie Członków Klubu, zaplanowane po sezonie.

Bardzo dobrze gra za to ostatnio Drutex Kaszubia Kościerzyna. Cztery zwycięstwa i remis wywindowały ten zespół na siódme miejsce w tabeli. Do szóstej Warty Poznań traci jedynie trzy punkty. Celem jest wyprzedzenie poznaniaków, których podopieczni Tomasz Kafarskiego podejmą w ostatniej kolejce. Ta odbędzie się w niedzielę. Najpierw jednak czeka ich mecz z Flotą. W Świnoujściu zagrać nie można. (kast)

Program XXIX kolejki

Unia Tczew - Kotwica Kołobrzeg (15) ■ Unia Janikowo - Gwardia Koszalin ■ Tur Turek - Kujawiak Włocławek ■ Amica II Wronki - Mieszkowski Gniezno ■ Warta Poznań - Chemik Zawisza Bydgoszcz ■ Flota Świnoujście - Drutex Kaszubia Kościerzyna (15). Pauzują Obra Kościan i Gryf Wejherowo.

IV liga. Co pokaże Lechia?

Ciekawa rywalizacja

Trzy kolejki pozostały do zakończenia rozgrywek w czwartej lidze piłki nożnej. Najbliższa odbędzie się już w najbliższy czwartek. Ostatnie dwie - jak już informowaliśmy - odbędą się w nowych terminach. 33 kolejka została przeniesiona z 13 na 20 czerwca, a 34 z 19 na 23 czerwca.

Na pewno wiele emocji będzie towarzyszyło rywalizacji Gedanii i Lechii o awans do trzeciej ligi. Na czele tabeli jest Gedania z czterema punktami przewagi nad Lechią, ale biało-zieloni mają dwa zaległe mecze. Zarówno spotkanie z Orkanem Rumia jak i Wisłą Tczew podopieczni Marcina Kaczmarka mają

rozegrać w przyszłym tygodniu.

W czwartek Gedanian o punkty rywalizować będzie w Starogardzie. Po zimnym prysznicu - jakim był remis z Pogonią - gdańszczanie na pewno będą chcieli pokazać się z dobrej strony przeciwko Wierzy. No i oczywiście powalczyć o trzy punkty. Lechia z kolei rywalizować będzie z Chojniczanką, z którą przegrała w rundzie jesiennej 2:3. Biało-zieloni mieli przełożone ostatnie mecze, więc trudno coś powiedzieć o dyspozycji zawodników. Jeśli zagrają tak jak w spotkaniu z Kaszubami to o komplet punktów będzie im trudno.

(stan)

XXXII kolejka

Wszystkie mecze w czwartek o godzinie 17.30: ■ Gryf 95 Słupsk - Semeko Orkan Rumia ■ Wierzyca Starogard - Gedania Gdańsk ■ Pogoń Lębork - Olimpia Sztum ■ Powiśle Kram Dzieżgoń - Kaszub Połchowo ■ Sparta Sycewice - Wisła Tczew ■ Lechia Gdańsk - Chojniczanka Chojnice ■ Cartusia Kartuzy - Bałtyk Gdynia ■ Wybrzeże Objazda - Pomezania Malbork ■ KP Sopot - Orleńta Półwsep Reda

Wyniki XXV kolejki I ligi

■ Górnik Z. - Górnik Ł. 0:1 (0:0)

Bramka: Mirosław Budka (58-karny). Żółte kartki: Paweł Wojciechowski (Zabrze), Ireneusz Kościelniak, Artur Kościuk (Łęczęzna). Sędziował Marek Mikołajewski (Płock). Widzów 2000.

■ Wisła K. - Polonia 4:1 (3:1)

Bramki: dla Wisły - Tomasz Frankowski 2 (6-głową, 43), Kalu Uche (15-głową), Maciej Żurawski (69-wolny); dla Polonii - Igor Gołaszewski (38). Żółta kartka: Maciej Michniewicz (Polonia). Sędziował Antoni Fijarczyk (Stalowa Wola). Widzów 10 000.

■ Górnik P. - Lech 0:2 (0:0)

Bramki: Zbigniew Wójcik (77), Bartosz Telichowski (85). Żółte kartki: Łukasz Nawotczyński, Grzegorz Pilch, Jarosław Krzyżanowski (Górnik), Bartosz Bosacki, Rafał Lasocki (Lech). Czerwona kartka: Daniel Dubicki (41, Górnik, za uderzenie rywala). Sędziował Krzysztof Słupik (Tarnów). Widzów 5 000.

■ Groclin - Świt 3:1 (2:0)

Bramki: Adrian Sikora 2 (34, 43), Sebastian Milla (52); dla Świtu - Karol Bilski (89). Żółte kartki: Ivica Krizanac (Groclin), Piotr Jacek (Świt). Sędziował Tomasz Mikulski (Lublin). Widzów 4500.

■ Amica - Odra 2:1 (1:0)

Bramki: dla Amiki - Jacek Dembiński (27), Remigiusz Sobociński (47), dla Odry - Marek Kubisz (84). Żółte kartki: Remigiusz Sobociński, Dawid Kucharski, Krzysztof Kowalczyk (Amica), Błażej Jankowski (Odra). Czerwona kartka: Remigiusz Sobociński (Amica, 90, druga żółta). Sędziował Marcin Borski (Warszawa). Widzów 2000.

■ Legia - Widzew 6:0 (2:0)

Bramki: Tomasz Sokołowski I 2 (10, 49), Marek Saganowski 3 (22-karny, 69, 88), Artur Boruc (65-karny). Żółte kartki: Artur Boruc, Tomasz Sokołowski I (Legia), Cesar Juliano (Widzew). Sędziował Tomasz Pacuda (Częstochowa). Widzów 4000.

■ Wisła P. - Katowice 1:1 (0:0)

Bramki: dla Wisły - Dariusz Romuzga (71); dla Dospelu - Dawid Plizga (90). Żółte kartki: Bartosz Jurkowski (Wisła), Mariusz Muszałik, Krzysztof Sadzawicki (Dospel). Sędziował Krzysztof Zdunek (Łódź). Widzów 4500.

Tabela

1. Wisła K.	25	64	71-28
2. Legia	25	57	52-17
3. Amica	25	48	47-24
4. Groclin	25	43	56-31
5. Wisła P.	26	38	41-39
6. Lech	25	36	41-32
7. Górnik Z.	25	33	26-31
8. Górnik Ł.	25	30	21-38
9. Odra	26	28	27-40
10. Katowice	25	26	18-38
11. Górnik P.	25	22	17-37
12. Polonia	25	22	23-40
13. Świt	25	21	21-42
14. Widzew	25	19	25-49

LOTTO

Multilotek

3, 5, 9, 14, 19, 25, 28, 33, 36, 40, 41, 42, 44, 45, 48, 50, 56, 66, 68, 79

Twój Szczęśliwy Numer

1, 25, 28, 38 (4)

PRZEPRASZAMY

We wczorajszym wydaniu „Dziennika”, z przyczyn technicznych zostały błędnie podane cyfry wylosowane w Multilotku. Dla przypomnienia dziś podajemy prawidłowe cyfry Multilotka wylosowane w poniedziałek 7 czerwca 2004 r.

1, 8, 16, 24, 33, 36, 48, 50, 51, 53, 58, 59, 61, 63, 64, 67, 68, 69, 74, 78

Siatkówka. Po olimpijskim losowaniu Polacy zadowoleni



Atakuje Arkadiusz Gołaś.

Fot. PAP/EPA

W powszechnej opinii polscy siatkarze mieli sporo szczęścia. Zasada tzw. serpentyny brana pod uwagę przy ustalaniu składów grup turnieju igrzysk olimpijskich w Atenach okazała się dla korzystna. Zagramy z Grecją, Argentyną, Tunezją, Francją oraz Serbią i Czarnogorą. Aż cztery najlepsze zespoły awansują do ćwierćfinałów.

- Mogę tylko powiedzieć, że nasza grupa jest naprawdę fajna. Druga, wydaje się znacznie silniejsza. Mamy duże szanse na awans do ćwierćfinału pod warunkiem, że się bardzo dobrze przygotowujemy. Korzystne powinny okazać się przetarcia w Lidze Światowej - uważa trener biało-czerwonych Stanisław Gościński.

Z podobnym tonie wypowiedział się jeden z naszych

najlepszych zawodników Dawid Murek. Najbardziej zadowolony, że trafiliśmy na Grecję.

- Znam ich doskonale. Zbroją się przed igrzyskami, ale wierzę, że gdy dojdzie do konfrontacji, to my wygramy. Jestem przekonany, że w Atenach wyjdziemy z grupy i powalczymy o medale - stwierdził najlepszy zawodnik ligi greckiej.

Atakujący reprezentacji Polski Paweł Papke nie jest aż takim optymistą.

- Nie uważam, że nasza grupa jest słabsza. Jeśli nie zajmiemy w niej pierwszego miejsca, pewnie trafimy w ćwierćfinale na jedną z potęg, czyli Rosję, Brazylię lub Włochów. Wtedy możemy mieć kłopoty. Z drugiej strony, jeśli chcemy walczyć o medal, musimy zacząć wygrywać z najlepszymi. (m)

Zapasy. Na akademickich MŚ Nasi za podium

Na akademickich mistrzostwach świata w zapasach w Łodzi zawodnicy wywodziący się z Pomorza zajęli miejsca. Kobiety: 4. Małgorzata Kruza (Granica Gdańsk) w wadze 55 kg. Mężczyźni: 5. Seweryn Szreder (Cartusia Kartuzy) w kat. 84 kg; 7. Przemysław

Korpacki (LZS ZKS Miastko) w wadze 74 kg. Drugi trener polskiej kadry, Andrzej Pryczkowski powiedział, że Szreder i Korpacki mieli pecha, gdyż trafili na późniejszych mistrzów świata, Korpacki na Irańczyka Sayeda Hosseina Marasheiana, a Szreder na Węgry Andrasa Horvatha. (ko)

Bilard. Koniec rozgrywek „Dziennika” i „Pool Salonu”

Murawski zwycięzcą

Dobiegły końca rozgrywki ligowe „Dziennika Bałtyckiego” i „Pool Salonu” w bilardzie. Zwycięzcą został Mirosław Murawski, który w nagrodę otrzymał kij bilardowy ufundowany przez redakcję „Dziennika”. Nagrodę triumfatorowi wręczył Marcin Dybuk, zastępca redaktora naczelnego. W decydującej grze turnieju finałowego Murawski wygrał z Januszem Zimochem 5:3. Trzecie miejsce zajął Karol Rytlewski, który wygrał z Michałem Pfligerem 5:1. Trzech najlepszych zawodników otrzymało puchary, były też gadzety od „DB”, upominki dla najmłodszego i najstarszego uczestnika oraz dla wszystkich szesnastu zawodników czteroosobowe zaproszenia do dyskoteki „Piękni, młodzi i bogaci”.

- Rywalizacja nie była łatwa - przyznał nam Mirosław

Murawski. - Rywale postawili spore wymagania, ale wygrałem i to mnie cieszy. Tutaj chciałbym podziękować „Pool Salonowi” za profesjonalne zorganizowanie turnieju. Kto mi najwyższej zawiesił poprzeczkę? Wojciech Szemiel, z którym walczyłem o zwycięstwo w rozgrywkach grupowych.

Triumfator ligi nie od dzisiaj gra w bilarda.

- Zaczęłem dziesięć lat temu, a od pięciu już bardziej aktywnie - wspomina. - Staram się grać trzy-cztery razy w tygodniu. Jestem też zawodnikiem klubu drugoligowego. Oczywiście nie przynosi mi to żadnych pieniędzy. To pasja. A wszystko zaczęło się od przegranej gry z dziewczyną mojego kolegi.

Jakie cechy powinna posiadać osoba grająca w bilarda.

- Na pewno powinna być cierpliwa, wytrzymała. A ten sport warto uprawiać. Co

mnie pociąga? To, że po rozbiciu bil nigdy na stole nie będzie takiej samej sytuacji - mówi.

A kim jest zwycięzca?

- Mam 32 lata, żonę Wioletę i syna Mateusza. Na co dzień prowadzę działalność gospodarczą. Mam też dyplom instruktora bilarda. Zapraszam do nauki - zakończył Murawski.

Paweł Stankiewicz

Mirosław Murawski bardzo się cieszył z nagrody jaką był kij bilardowy.

Fot. Adam Warżawa



Piłkarska. Dobre występy naszych reprezentacji

Pomorze rządzi nie tylko w kraju

Dwie reprezentacje Pomorza, 12- i 13-latków, zostały zaproszone na turniej piłkarski, zorganizowany pod auspicjami Unii Europejskiej. Turniej odbył się we Francji, w okolicach Marsylii, a wzięło w nim udział kilkadziesiąt drużyn w Włoch, Belgii, Danii, Ukrainy, Rosji, Austrii, Polski i oczywiście Francji.

Reprezentacja Pomorza 12-latków, trenowana przez Mieczysława Gierszewskiego i Andrzeja Górę, kroczyła w tej imprezie od zwycięstwa do zwycięstwa. Zaczęło się od pokonania w pierwszym meczu Torpedo Moskwa 3:1, a zakończyło finałowym sukcesem nad francuskim zespołem Burel 2:0. W sumie 7 spotkań, 7 zwycięstw, stosunek bramek 18:2. Oprócz pucharu za zwycięstwo w turnieju statuetkę dla najlepszego zawodnika w tej kategorii wiekowej zdobył Paweł Wszołek, strzelec 12 goli.

Pomorze 92: Woźniak (Lechia), Cybula (Wierzyca Starogard) Wójcik, Prusaczki, Brzeski, Wszołek, Pomaski (wszyscy Lechia), Kleser, Frymark, Modelski (wszyscy Arka), Krzykowski (Wierzyca), Król (Gryf Wejherowo).

Z kolei Pomorze 91 bez kłopotów zwyciężyło w gru-



Obie reprezentacje na wspólnym zdjęciu.

Fot. ze zbiorów Pomorskiego OZPN

pie eliminacyjnej, bez problemów pokonało ćwierćfinałową przeszkodę, ale w półfinale podopieczni trenera Józefa Gładysza trafili na belgijski Standard Liege i przegrali 0:1, tracąc bramkę na 2 min przed końcem spotkania. Ostatecznie więc 13-latkowie z Pomorza zajęli w turnieju wysokie, trzecie miejsce, a dodać trzeba, iż grali z rywalami o rok starszymi.

Pomorze 91: Kopka, Ziółkowski, Szczęsny, Zakrzewski, Rosiński, Sterczewski, Kostrzewa, Żmijewski, Preizner, Godlewski, Duda, Rybialek, Maik (wszyscy Lechia), Płomiński (Gedania).

Jak więc z tego wynika, na francuskim turnieju rządziło Pomorze. Trenerzy obu reprezentacji, Gierszewski i Gładysz, zgodnie stwierdzili, że był to pożyteczny sprawdzian dla ich

drużyn. Dla zespołu Gładysza było to dodatkowe przetarcie przed czekającym je go drużyną finałowym turniejem im. Kazimierza Górskiego. Zadowolony był też prezes Pomorskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, Henryk Kłoczek, który miał okazję osobiście przekonać się, iż futbolowych talentów na Pomorzu nie brakuje. (jaw)

Dziennik Bałtycki

Redaktor wydania:
Marcin Dybuk

ISSN 0137/9062

REDAKCJA

80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11

Fax 3003 303

Korespondencje: 80-958 Gdańsk skr. poczt. 419

Redaktor naczelny: Maciej Siemieda, 3003 300

Z-ca red. naczelnego: Marcin Dybuk, 3003 304

Maciej Wośko, 3003 305

Mariusz Szemela, 685 47 20

Sekretarz redakcji: Tomasz Kubik, 3003 332

DZIAŁY

Łączności z Czytelnikami

tel. 3003 340

e-mail: opinie@prasa-balt.pl

region

Gdańsk, Sopot

Gdynia

ekonomia

sport

kultura

infolinia 0800 1500 39

tel. 3003 340

tel. 3003 358

tel. 3003 322

tel. 3003 179

tel. 3012 781

tel. 3003 383

tel. 6606 500

tel. 3003 362

tel. 3003 372

tel. 3003 358

dodatkowe

magazyny

fotoreporterzy

promocja (patronaty)

Biuro Konkursów:

tel. 3003 383

tel. 6606 500

tel. 3003 362

tel. 3003 372

tel. 3003 358

tel. 3003 358

tel. 3003 358

(w godz. 10.00-16.00)

z bezpłatną dostawą

tel. 0 800 1500 26 (darmowa infolinia)

REKLAMA I ODDZIAŁY REDAKCJI

Gdańsk, Targ Drzewny 9/11

tel. (058) 300-32-74, fax 300-32-65, tel. 300-32-15, fax 300-32-13

Gdynia, ul. Starowiejska 17/2 (redakcja)

tel. (058) 660-65-00, 660-65-01, tel./fax (058) 660-65-02

tel. (058) 660-65-20 do 33 (reklama)

Gdynia, ul. Władysława IV 17,

tel. 660-65-16, 660-65-18, 660-65-36 do 38, fax 660-65-17

Gdynia, ul. Świętojańska 141 B (biuro ogłoszeń)

tel./fax (058) 622-74-79

Sopot, ul. Kościuszki 61, tel./fax 551-54-55, tel. 550-42-38

Bytów

tel. (059) 822-60-12

Chojnice

tel. (052) 396-53-99

Człuchów

tel. (059) 834-58-45

Kartuzy

tel. (058) 681-18-92

Kościerzyna

tel. (058) 686-76-61

Kwidzyn

tel. (055) 262-40-41

Łeba

tel. (059) 863-50-68

Malbork

tel. (055) 270-23-14

Nowy Dw. Gd.

tel. (055) 239-40-62

Pruszcz Gd.

tel. (058) 683-29-44

Puck

tel. (058) 673-25-01

Rumia

tel. (058) 671-24-47

Słupsk

tel. (059) 848-17-30

Stawno

tel. (059) 810-51-34

Sztum

tel. (055) 238-40-83

Starogard Gd.

tel. (058) 560-11-78

Tczew

tel. (058) 530-41-01

Wejherowo

tel. (058) 677-45-46

WYDAWCA

POLSKAPRESSE sp. z o.o. Oddział Prasa Bałtycka

80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11

Prezes: Krzysztof Kupa

DRUK

Drukarnia POLSKAPRESSE sp. z o.o.

Oddział Prasa Bałtycka

ul. Polje 3, tel. 30-03-700, fax 30-03-703

Proj. graficzny: Krzysztof Ignatowicz, tel. 3003 128

Finaliści Euro 2004. Grupa C: Włochy, Szwecja, Dania, Bułgaria

Równa stawka



W naszym cyklu, przedstawiającym finalistów rozpoczynających się w sobotę piłkarskich mistrzostw Europy pora na grupę C. Zdaniem fachowców - najbardziej wyrównaną. O dwa miejsca, premiowane awansem do ćwierćfinałów będą walczyć reprezentacje Włoch, Szwecji, Danii i Bułgarii.

Włochy

Kto interesuje się piłką, ten wie, że Włosi zawsze byli zaliczani do faworytów wielkich imprez. Uwielbienie calcio w Italii jest tak ogromne, że każde miejsce poniżej pierwszego zawsze odbierane jest jako rozczarowanie. Mistrzostwo Starego Kontynentu reprezentacja Italii wywalczyła tylko raz. Teraz wszyscy w tym kraju liczą na powtórkę z 1968 roku. Nawet trener Giovanni Trapattoni jest przekonany, iż jego drużynę stać na zdobycie mistrzostwa Europy.

W drużynę wstąpił nowy duch. Każdy piłkarz jest gotów poświęcić wszystko dla dobra drużyny. Wierzę, że te mistrzostwa można wygrać - powiedział włoski selekcjoner.

Wie, co mówi. Mając takich zawodników jak Francesco Totti, Gianluigi Buffon, Alessandro Nesta, Fabio Cannavaro, Christian Vieri czy Alessandro Del Piero trzeba myśleć o najwyższych celach. Zławsza, że w dzisiejszym futbolu kolosalnie znacznie ma gra defensywna, w której Włosi są mistrzami.

Szwecja

Drużyna „Trzech Koron” to chyba najpoważniejszy przeciwnik Włochów w tej grupie. Konsekwentna taktyka, polegająca na wypracowywanych przez lata pracy trenerskiego duetu Lars Lagerbaeck - Tommy Soederberg schematach, zgranie zespołu, wreszcie gwiazdy w postaci supersnajperów - Henrika Larssona oraz Zlatana Ibrahimovica, a także przebojowego Fredrika Ljungberga. To niewątpliwie atuty Szwedów. Zresztą najdobitniej przekonaliśmy się o tym



Fredrik Ljungberg w ostatnim meczu nie pokonał Jerzego Dudka.

Fot. PAP/EPA

sami w minioną sobotę na Rasundzie.

Postać numer jeden skandynawskiej ekipy jest bez wątpienia Henrik Larsson. Piłkarz Celticu Glasgow zdecydował się wrócić do gry w reprezentacji (zrezygnował po MŚ w 2002 roku) i po raz trzeci zagrać w mistrzostwach Europy. W drużynie narodowej wystąpił 73 razy, strzelił 24 bramki.

Przerwa zrobiła ze mnie jeszcze lepszego piłkarza. Jestem gotowy do gry w Portugalii - oświadczył zawodnik, którego na powrót do drużyny narodowej namówił syn.

Swoistą ciekawostką stanowi też fakt, że obaj selekcjonerzy oficjalnie pozwolili swoim piłkarzom na seks podczas turnieju w Portugalii, motywując decyzję tym, że stosunki rodzinne są częścią ich życia i rozładują stres.

Nie wprowadziliśmy żadnych restrykcji ani reguł. Piłkarze mogą robić co chcą pod warunkiem że robią to odpowiedzialnie. Podczas mistrzostw Europy nie wszystko skoncentrowane jest na futbolu. Istnieje przecież jeszcze życie poza boiskiem - powiedział rzecznik ekipy Jonas Nystedt.

Dania

W kraju Hamleta nastroje raczej minorowe. Brak płynności w grze, chaos, brak precyzji - to charakterystyka gry

Duńczyków w ostatnich meczach towarzyszących przeciwko Estonii oraz Chorwacji.

Tak nie można grać w mistrzostwach Europy - skomentował występy swojej drużyny trener Morten Olsen. - Mamy ciężką grupę, w której możemy przegrać wszystkie mecze. Nie chcę tego, ale gdyby tak się stało, chciałbym wierzyć, iż przegraliśmy z lepszymi drużynami od siebie.

Ale z Duńczykami mimo wszystko należy się liczyć. Wszyscy pamiętamy rok 1992, kiedy to drużyna tego kraju, występując w finałach zamiast Jugosławii, niespodziewanie zdobyła mistrzostwo Europy.

To był wielki sukces małego kraju. Teraz powtórzenie tego osiągnięcia jest raczej nierealne. Choć u Duńczyków wszystko jest możliwe - dodał Olsen.

Bułgaria

Ten zespół pamiętamy przede wszystkim z niewykorzystanych finałów mistrzostw świata z 1994 roku. Wtedy, w USA, Bułgarzy wywalczyli czwarte miejsce. Ale dziś nie mają już w drużynie Christo Stoichkowa, Ljubosława Peneva czy Jordana Leczkowa. Wyrośli inni. Radzimy zwrócić uwagę na dwa nazwiska - Stiljana Petrowa oraz Daniela Borimirova.

Trener Plamen Markow zbudował naprawdę ciekawą drużynę, który jak burza przeszedł przez eliminacje. Nasz ekspert, Michał Globisz, typuje drużynę z Bałkanów do roli czarnego konia turnieju. Ciekawe, czy jego słowa okażą się prorocze...

Kuba Staszewicz



Fot. PAP/AP

Gwiazda

Francesco Totti

Włochy

Rzymianin od urodzenia. Z krwi i kości. Od dziecka kibic AS Roma, którego barwy reprezentuje po dziś dzień (debiutował w pierwszym zespole gdy miał ledwie 16 lat). Umiejętności pozazdrościć może mu każdy. Podobnie jak brylantowej techniki. Na boisku występuje jako przysłowiowy wolny elektron. Operuje za dwójką napastników.

Jego talent wypłynął na szersze wody w 1995 roku. Wtedy błyszczał na mistrzostwach Europy juniorów do lat 18, na których Włosi zdobyli srebrne medale.

W narodowej reprezentacji seniorów zadebiutował cztery lata później, podczas eliminacji Euro 2000. W finałach tej imprezy należał do najlepszych w drużynie „Azzurich”, która zajęła drugie miejsce. Z kolei kłopoty - podobnie jak cała drużyna narodowa - wypadł na koreańsko-japońskim mundialu przed dwoma laty.

Rzym (poza kibicami Lazio) go uwielbia. O Tottim opowiada się nawet dowcipy. Piłkarz wpadł na pomysł wydania ich w formie książkowej. Publikacja poszła jak ciepłe bułki. Dochód przeznaczony na rzecz UNICEF.

Włochy



Federazione Italiana Giuoco Calcio w 1898 roku.

Członek FIFA od 1905 roku, UEFA od 1954 roku.

528 186 licencjonowanych piłkarzy.

Stroje: koszulki jasnoniebieskie, spodenki białe, getry jasnoniebieskie z białymi lamówkami.

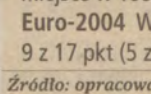
Sukcesy w ME: 6 razy w finałach (1968, 1980, 1988, 1996, 2000, 2004); mistrz Europy w 1968 roku, wicemistrz w 1988 i 2000 roku, półfinalista w 1980.

Sukcesy w MŚ: 15 razy w finałach (1934, 1938, 1950, 1954, 1962, 1966, 1970, 1974, 1978, 1982, 1986, 1990, 1994, 1998, 2002); 3 razy mistrz świata: w 1934, 1938 i 1982 roku. Dwa razy wicemistrz świata - w 1970 i 1994 roku, trzecie miejsce w 1990 roku.

W eliminacjach Euro-2004 Włochy zajęły pierwsze miejsce w grupie 9 z 17 pkt (5 zwycięstw, 2 remisy, 1 porażka, bramki: 17-4).

Źródło: opracowanie własne, czerwiec 2004 r.

Info.: A. Jaworski



Szwecja



Svenska Fotbollförbundet powstała w 1904 roku.

Członek FIFA od 1904 roku, UEFA od 1954 roku.

198 520 licencjonowanych piłkarzy.

Stroje: koszulki żółte, spodenki niebieskie, getry żółte.

Sukcesy w ME: 3 razy w finałach (1992, 2000, 2004), półfinalista w 1992 roku.

Sukcesy w MŚ: 10 razy w finałach (1934, 1938, 1950, 1958, 1970, 1974, 1978, 1990, 1994, 2002); wicemistrz w 1958 roku, trzecie miejsce w 1950 i 1994 roku.

W eliminacjach Euro-2004 Szwecja zajęła pierwsze miejsce w grupie czwartej z 17 punktami w dorobku (5 zwycięstw, 2 remisy, 1 porażka, bramki: 19-3).

Źródło: opracowanie własne, czerwiec 2004 r.

Info.: A. Jaworski



Dania



Dansk Boldspil Union powstała w 1889 roku.

Członek FIFA od 1904 r, UEFA od 1954 r.

308 318 licencjonowanych piłkarzy.

Stroje: koszulki czerwone, spodenki białe, getry czerwone.

Sukcesy w ME: 7 razy w finałach (1964, 1984, 1988, 1992, 1996, 2000, 2004); mistrz Europy w 1992 roku, półfinalista w 1964 i 1984 roku.

Sukcesy w MŚ: 3 razy w finałach (1986, 1998, 2002) ćwierćfinalista w 1998 roku.

W eliminacjach Euro-2004 Dania zajęła pierwsze miejsce w grupie drugiej z dorobkiem 15 punktów (4 zwycięstwa, 3 remisy, 1 porażka, bramki: 15-9).

Źródło: opracowanie własne, czerwiec 2004 r.

Info.: A. Jaworski



Bułgaria



Bułgarskij Futbolni Sojuz powstał w 1923 roku.

Członek FIFA od 1924 roku, UEFA od 1954

18 000 licencjonowanych piłkarzy.

Stroje: koszulki białe, spodenki zielone, getry białe.

Sukcesy w ME: 2 razy w finałach (1996, 2004).

Sukcesy w MŚ: 7 razy w finałach (1962, 1966, 1970, 1974, 1986, 1994, 1998); czwarte miejsce w 1994 roku.

W eliminacjach Euro 2004 Bułgaria zajęła pierwsze miejsce w grupie ósmej, z 17 punktami w dorobku (5 zwycięstw, 2 remisy, 1 porażka, bramki: 13-4).

Źródło: opracowanie własne, czerwiec 2004 r.

Info.: A. Jaworski



Zdaniem eksperta

Michał Globisz

trener reprezentacji Polski U-17

- Moim zdecydowanym faworytem w tej grupie są Włosi. Przewiduję, że wyjdą z pierwszego miejsca. Nie wyobrażam sobie, aby stało się inaczej. Prezentują wyższy poziom od rywali, a poza tym są pod presją kibiców, którzy oczekują rehabilitacji za niezbyt udany występ na ostatnim mundialu. Walka o drugie miejsce powinna rozegrać się między Szwecją i Bułgarią. Stawiam mimo wszystko na Skandynawów, którzy wydają się być zespołem solidniejszym, bardziej wypracowanym taktycznie, a przede wszystkim świetnie przygotowanym fizycznie. Jednak nie przekreślałbym do końca będących na fali Bułgarów, którzy jeśli wyjdą z grupy, mogą okazać się przysłowiowym czarnym koniem tego turnieju. Nie widzę natomiast specjalnie szans dla Duńczyków, którzy chyba przechodzą kryzys.



Jaki skład?

W Sopocie mówią o Eurolidze, tymczasem wciąż nie wiadomo w jakim składzie zagra w nowym sezonie Prokom Trefl.



NHL. Puchar Stanleya Tampa górą

Hokeiści Tampa Bay Lightning po raz pierwszy w dwunastoletniej historii klubu zdobyli najcenniejsze trofeum w lidze NHL - Puchar Stanleya. W siódmym, decydującym meczu finału wygrali z drużyną Krzysztofa Oliwy - Calgary Flames 2:1. W rywalizacji play off było 4:3 dla Tam-py.

Bohaterem ostatniego meczu był lewoskrzydłowy gospodarzy - Ruslan Fedotenko, który zdobył dwa gole. Przy pierwszym trafieniu Ukraińcowi asystował Brad Richards, uznany najbardziej wartościowym zawodnikiem (MVP). Był on też najskuteczniejszym hokeistą fazy play off. W 23 spotkaniach Kanadyjczyk zdobył 26 punktów, za 12 bramek i 14 asyst.

Jeszcze większe powody do radości miał kapitan klubu z Florydy - Dave Andreychuk. W wieku niespełna 41 lat po raz pierwszy mógł unieść do góry Puchar Stanleya. W NHL występuje od 1982 roku. Rozegrał aż 1759 meczów.

Drużyna z Calgary po raz trzeci rywalizowała w finale NHL. W 1989 roku pokonała Montreal Canadiens 4:2, rewanżując się rywalom za finałową porażkę w 1986 roku - 1:4. W 2000 roku Oliwa zdobył - jako pierwszy polski hokeista - Puchar Stanleya. Występował wówczas w zespole New Jersey Devils. W poniedziałkowym meczu Oliwa grał przez zaledwie 78 sekund. W tym czasie nie oddał żadnego strzału. (kj)



Brad Richards

Fot. PAP/AP

Windsurfing. Na ME w Sopocie wiatr dał żagle i łamał bomy

Miarczyński już drugi

Przy dużym i porywistym wietrze Przemysław Miarczyński był bezkonkurencyjny. Zawodnik SKŻ Hestia Sopot wygrał wczoraj obydwa wyścigi na odbywających się w Sopocie mistrzostwach Europy w olimpijskiej klasie Mistral i awansował w klasyfikacji generalnej na drugie miejsce.

- W takich warunkach czuję się najlepiej. Szkoda, że jutro mamy dzień przerwy, bo pogoda może się niestety zmienić - powiedział nam najlepszy żeglarz trzeciego dnia mistrzostw.

Z imprezy wycofać się musiała Zofia Klepacka, która podobnie jak Miarczyński przygotowuje się do startu w igrzyskach olimpijskich w Atenach. - Po poniedziałkowej kolizji z Bułgarką mam spuchniętą nogę. Chciałam dzisiaj wystartować, ale ból był silniejszy. Na szczęście nie ma złamania. Spróbuję w czwartek wyjechać na wodę i włączyć się jeszcze do rywalizacji. Oczywiście treningowo, bo na klasyfikację generalną nie mam już szans - powiedziała nam pechowa Polka.

Wyścigi zaczynają się o godz. 11, ale w Sopotkim Klubie Żeglarskim Hestia, który jest organizatorem regat, ruch zaczyna się już od godz. 9.

Najwcześniej przy sprzęcie krzątają się zawodnicy, którzy nocują w przyczepach kempingowych na terenie klubu. Na ten wariant zdecydowali się między innymi Słowacy. Większość uczestników regat nocuje w hotelach i kwatery prywatnych.

Ten drugi

wariant wybrali reprezentanci mniej zamożnych krajów. Najbogatsi (Brazylijczycy, Austriacy oraz reprezentanci Wielkiej Brytanii i Cypru) ulokowali się w hotelu Moris.



Przemysław Miarczyński był bezkonkurencyjny we wczorajszych wyścigach.

Fot. Robert Kwaśnik

Udział w regatach wiąże się ze sporymi kosztami. Międzynarodowy Związek Windsurfingu (IWA) od każdego uczestnika pobiera wpisowe. Seniorzy zapłacić musieli 160 euro, młodzieżowcy 120 euro, a juniorzy 80 euro. Płacą wszyscy bez wyjątku. Nawet zawodnicy z miejscowego SKŻ Hestia nie mieli żadnej ulgi.

Najpóźniej do klubu przyjeżdża Miarczyński, który nie korzysta z hotelu, bo do domu ma niedaleko. „Pont” zjawia się zwykle na godzinę przed pierwszym wyścigiem. - Mogę sobie dłużej pospać, bo w przeciwnieństwie do większości zawodników sprzęt chowam w hangarze. Wyciągam go i mogę schodzić na wodę - wyjaśnia Miarczyński.

Na takie przywileje mogą liczyć tylko zawodnicy z Sopo-

tu, którzy załapali się w klubie na własne boksy. Pozostali muszą po każdym dniu zwinąć żagle i deski chować do pokrowców. Złożony sprzęt pozostawiają na terenie klubu na trawnikach. Pieczę nad nim przejmują służby ochroniar-skie, które

pilnie strzegą

terenu mistrzostw przez okragłe 24 godziny na dobę.

Liderem po trzech dniach regat jest Julien Bontemps. Wczorajsze wyścigi Francuz ukończył na drugiej i trzeciej pozycji. Między nim a Miarczyńskim rozegra się decydująca walka o mistrzostwo Europy. - Przy silnym wietrze starty nie odgrywają tak istotnej roli jak przy słabym, bo ewentualne straty łatwiej odrobić na dystansie. Aby wygrać

mistrzostwo Europy i pokonać bardzo dobrego Bontempsa, być może będę musiał w ostatnich wyścigach zaryzykować popelnienie falstartu - zastanawia się sopocki żeglarz.

Wczorajszy wiatr osiągał prędkość 7 stopni w skali Beauforta i wielu uczestnikom

regat sprawiał ogromne trudności. Najlepszy zawodnik Izraela Gal Fridman złamał bom zaraz po starcie do piątego wyścigu i musiał się wycofać. W kategorii młodzieżowej szósty bieg ukończyła tylko liderująca Hiszpanka, Marina Alabau. Adam Suska

Wyniki (6 wyścigów)

Seniorzy: 1. Julien Bontemps (Francja) - 10 pkt; 2. Przemysław Miarczyński (SKŻ Hestia Sopot) - 15; 3. 3. Maxim Oberemko (Ukraina) - 35;... 9. Piotr Mysza (AZS AWFiS Gdańsk) - 62.

Seniorki: 1. Blanka Manchon (Hiszpania) - 16; 2. Lise Vidal (Francja) - 21; 3. Jessica Crisp (Australia) - 28;... 15. Anna Gałęcka (SKŻ Hestia) - 73.

Juniorzy: 1. Byron Kokkalanis (Grecja) - 11; 2. Casper Boman (Holandia) - 13; 3. Mariano Benitez (Argentyna) - 19;... 7. Kamil Lewandowski (SKŻ Hestia) - 37.

Junioriki: 1. Marina Alabau (Hiszpania) - 5 pkt.; 2. Priscilla Houtkamp (Holandia) - 20; 3. Wiebke Sradnick (Niemcy) - 21;... 6. Monika Nawrocik (Szturwał Kalisz) - 32.

Lato ze sportem

Olimpiada

Lechia Gdańsk

żużel

Arka Gdynia

Mistrzostwa Europy
w Piłce Nożnej

Sport w prenumeracie Dziennika Bałtyckiego

oferta specjalna dla kibiców:
wykup prenumeratę na 3 miesiące
a jeden miesiąc informacji sportowych otrzymasz gratis

Infolinia:

0 800 15 00 26

Trójmiasto

Dziennik Bałtycki

środa, czwartek 9, 10 czerwca 2004 r. **GDAŃSK / Sopot / Gdynia / PRUSZCZ GDAŃSKI / RUMIA**

Jak przebrnąć przez miasto

W piątkowym dodatku „Trójmiasto” pierwszy z cyklu Poradnik dla szkolanego kierowcy - czyli proste wskazówki jak uniknąć korków i robót drogowych.

LICZBA DNIA

30

W tym tygodniu procesja przejdzie jutro rano ulicami Gdańska Gdyni i Sopotu. Okazją jest święto Bożego Ciała, jakie kościół rzymsko-katolicki obchodzi w czwartek po niedzieli Trójcy Świętej.

DOBRA WIADOMOŚĆ

Sopot. Nagroda dla „Dziennika”



Miło nam powiadomić naszych Czytelników, że redakcja „Dziennika Bałtyckiego” została wyróżniona za pomoc i zaangażowanie w realizację „Sopockiego programu profilaktyki na rzecz dzieci i młodzieży”. Wśród nagrodzonych

znalazło się kilkunastu restauratorów, przedsiębiorców i przedstawicieli mediów z Trójmiasta. W ubiegłym roku w ramach programu zorganizowano m.in. festyny, podczas których propagowano zdrowy styl życia. (m.ż.)

BOHATER DNIA

Gdańsk. Jacek Łapiński

Gdański Zarząd Nieruchomości Komunalnych ma nowego dyrektora. Jacek Łapiński od poniedziałku oficjalnie pełni tę funkcję. Nasz dzisiejszy bohater jest absolwentem Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego. Na swoim koncie ma również studia podyplomowe w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. Jest także biegłym z zakresu zarządzania



nieruchomościami. Ma 48 lat, żonę i dwoje dzieci. (kw)

ZŁA WIADOMOŚĆ

Gdańsk. Tracą cierpliwość

Pod znakiem zapytania stoi budowa parku rozrywki Tivoli na Jasieniu. Duński inwestor nosi się z zamiarem wybudowania ogromnego parku rozrywki na terenie dawnego poligonu wojskowego. Oznaczałoby to wypompowanie

w miasto 300 milionów złotych i nowe miejsca pracy. Gmina nie może się jednak dogadać z gdynskim deweloperem, będącym w posiadaniu gruntu pod park. A Duńczycy tracą cierpliwość... (kw)

Gdańsk. Rondo, ulica, a może skwerek dla byłego prezydenta USA

CO DAMY REAGANOWI

Pomorska Unia Polityki Realnej wystąpiła do prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza z postulatem nadania imienia Ronalda Reagana rondu na skrzyżowaniu Wałów Jagiellońskich i Huciska. W uzasadnieniu działacze UPR powołują się na zasługi byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych dla wolności i suwerenności Polski.

Paweł Adamowicz jest za, ale zastanawia się czy wybór miejsca jest właściwy. Decyzja, niezależnie od propozycji, i tak jest w rękach radnych.

- Tu nie można dać żadnego słabego miejsca. Uważamy, że to rondo jest na tyle wyeksponowane, że będzie należytym uhonorowaniem dla zmarłego prezydenta - mówi prezes okręgu pomorskiego UPR, Krzysztof Grabowski.

- Inicjatywa jest fajna - odpowiada rzecznik Pawła Adamowicza, Maciej Turnowiecki. - Myślę jednak, że dobrze by było, by podobnie jak w przypadku Jacka Kaczmarskiego czy Ryszarda Kuklińskiego, pozwolić wypowiedzieć się mieszkańcom Gdańska. Czy ma to być rondo przy Hucisku, a może jakaś nowa ulica, a może jeszcze jakiś in-



Rondo w centrum Gdańska być może będzie nosić imię Ronalda Reagana. Jednak ostatecznie to nasi Czytelnicy i Internauci zdecydują, jakie miejsce nazwać imieniem byłego prezydenta USA.

skiego, pozwolić wypowiedzieć się mieszkańcom Gdańska. Czy ma to być rondo przy Hucisku, a może jakaś nowa ulica, a może jeszcze jakiś in-

ny plac? „Dziennik” przylączył się do tej inicjatywy. Proponujemy naszym Czytelnikom udział w internetowym plebiscyście. Jak uhonorować pre-

zydenta Ronalda Reagana? Więcej na stronie www.gdansk.naszemiasto.pl Dariusz Szreter

Czytaj też na str. 3

Gdynia. Zaginął 14-latek Gdzie jest Paweł?

Nie ma go w szpitalach, nie zgłaszał się też prawdopodobnie do innych placówek medycznych, nie przebywa u znajomych, u rodziny. Mowa o 14-letnim Pawle Pestce, który w poniedziałek po południu wyszedł z domu i od tego czasu jego rodzice nie mają z nim żadnego kontaktu. W poszukiwaniu chłopca zaangażowała się grupa ratowników z psami, strażacy, policjanci. Wczoraj zaczęli przeszukiwać teren w Dąbrowie, gdzie po raz ostatni widziano 14-latkę. - Poszukiwania rozpoczęliśmy w okolicach ul. Kolen-drowej - mówi Waldemar

Skrzypiński, szef Poszukiwawczego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. - Przeszyskaliśmy m.in. teren w pobliżu miejscowej giełdy towarowej.

O zaginięciu chłopca powiadomieni zostali także kierowcy ZKM i korporacje taksówkarskie. Zdaniem rodziców 14-latka, sprawa jest zagadkowa, bo ich dziecko zachowywało się normalnie i nie miało powodów, aby uciekać z domu.

Tuż drugie w ostatnim czasie zaginięcie w Gdyni. W połowie maja policja i ratownicy z psami szukali 21-letniego Sebastiana P. W akcję



Ratownicy z Poszukiwawczego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego przeszukują lasy w Dąbrowie.

zaangażowano nawet jasnowidza. Niestety, sprawa zakończyła się tragicznie. Młodszego mężczyźna odnaleziono

po kilku dniach powieszono go na drzewie.

Szymon Szadurski
Czytaj też na str. 7

środa, czwartek 9, 10 czerwca 2004 r.

Dziennik Bałtycki

www.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych

ZADZWOŃ!

Konkurs podpisz zdjęcie

■ Gdzie zwykły Rokita nie może, tam wyższego pośle...



Fot. Grzegorz Motylowski

Nagroda trafi do Jana Prochowskiego z Gdańska.

Gratulujemy! Oto inne podpisy Czytelników:

■ Naciśkam lewicę.

Jacek Grap z Gdańska

■ Cóż to dla mnie Lew...

Andrzej Sitek z Rumie

■ Brawo Ziobro! Teraz damy im w kość!

Ryszard Kalicki z Sopotu

Gdańsk. Zdarzyło się dzisiaj 9 czerwca 1520 r.

Urodził się w naszym mieście Konstanty Ferber, późniejszy burmistrz gdański i organizator Gimnazjum Gdańskiego. Z postacią tą, która odegrała jedną z ważniejszych ról w Gdańsku drugiej połowy XVI wieku, wiąże się również legenda. Mały Kostek miał zostać cudownie ocalony, gdy wypadł z okna kamienicy Ferberów przy ul. Długiej.

Na pamięć tego zdarzenia na rodzowym epitafium, które znajduje się w bazylice Mariackiej.

(mart)



Na epitafium możemy odnaleźć figurkę małego chłopca lecącego w dół...

Fot. Marcin Tymoski

Pruszcz Gdański. Pacjent niemiłe widziany

Nerwy poniosły

Pan Ryszard Bykowski ze Straszyna jest od ponad miesiąca na zwolnieniu lekarskim. Uczestniczył w poważnym wypadku samochodowym i od tamtej pory ma problemy z nogą. Kilka dni temu ból nasilił się do tego stopnia, że zdecydował się na wizytę w Pogotowiu Ratunkowym w Pruszczu Gdańskim. Tam zamiast oczekiwanej pomocy spotkała go przykra niespodzianka.

- Gdy wszedłem do gabinetu i nakreśliłem problem, lekarz dyżurujący powiedział, że moje dolegliwości są normalne w przypadku tego typu obrażeń. Zaproponował, żebym zakleił ranę plasterem i w poniedziałek poszedł do przychodni. Po chwili wyszedł na moment, a gdy wrócił zaczął krzyczeć - opowiada pan Ryszard. - Był wyraźnie zdenerwowany. Narzekał na liczbę pacjentów i warunki, w jakich przyszło mu pełnić dyżur. Wszystko to okraszał stekiem wulgaryzmów. Poczuliśmy się głęboko urażeni jego zachowaniem. Człowiek przychodził po pomoc, a nie po to, aby ktoś mógł go bezkarnie obrażać - dodaje oburzony pacjent.

- Gdy doktor się uspokoił, zdecydował się mnie przyjąć. Ale ja nie miałem już na to ochoty. Byłem zdenerwowany i zawiedziony.



Przyszedłem po pomoc, a nie po to, by ktoś mnie obrażał. Dlatego żądam przeprosin - mówi Ryszard Bykowski.

Fot. Robert Kozicki

Pan Ryszard poprosił lekarza o podanie nazwiska i postanowił, że złoży na niego skargę. - Będę domagał się przeprosin ze strony dyżurki pogotowia i lekarza - zapewnia Czytelnik.

„Dziennik” skontaktował się z dyżurującym chirurgiem i poprosił o wyjaśnienie tej, bądź co bądź, nieprzyjemnej sytuacji. - Jest mi bardzo przykro, że takie

zdarzenie miało miejsce. Uniosłem się, ale nie na pacjenta, tylko na sytuację. Notorycznie zgłaszają się do nas osoby, których „problemy”, zgodnie z założeniami NFZ, nie są refundowane. Chciałbym jeszcze raz podkreślić, że to nie był konflikt z tym panem, tylko moja irytacja.

O komentarz poprosiliśmy również Ewę Piławską,

wicedyrektora ds. medycznych Pogotowia Ratunkowego w Pruszczu Gdańskim.

- Jeżeli pacjent poczuł się urażony zachowaniem lekarza, powinien zgłosić swoje zastrzeżenia do dyżurki. Sprawdzimy wszystko i jeśli okaże się, że miał rację, otrzyma od nas satysfakcjonującą go odpowiedź. Maciej Pawlikowski

LIST

■ Pustynia w mieście
Odbierałam koleżankę z dworca morskiego w Gdyni. Przypłynęła jednym z „wycieczkowców”. Byłam tam po raz pierwszy i przeżyłam szok - okolica bezładna, żadnej kawiarni, żadnego sklepu - pustynia. Nie miałam drobnych i nie mogłam kupić biletów w kierowcy! Stałam się rozmiennicą pieniędzy, ale tam nie ma gdzie! Koleżanka powiedziała, że wielu pasażerów nie schodzi na ląd i czasami jedynym wspomnieniem z danego kraju jest widok portu. To, co zapamiętują turyści z tego statku z pewnością nie przynosi nam chwały...

internautka Kasia

CZYTELNICY ODDAJĄ

Pod numerem bezpłatnej infolinii 0 800 1500 39 (od poniedziałku do piątku w godz. 10 - 17) czekamy na telefony od Czytelników, którzy chcieliby za naszym pośrednictwem przekazać innym przedmiotom codziennego użytku (np. meble, sprzęt AGD). Dziękujemy za włączenie się do akcji, dzięki której docieramy z pomocą do najbardziej potrzebujących.

Oto kolejne oferty przedmiotów, które można odebrać:

- szafka na buty - w Rumie
- segment - w Gdańsku
- szafa - w Gdańsku
- dwie kanapy - w Gdańsku

Przypominamy, że redakcja jest jedynie pośrednikiem i nie zbiera wymienionych przedmiotów ani nie zapewnia transportu.



w sobotę z Dziennikiem

dla mieszkańców Gdańska

Mapa rowerowa Gdańska

- aktualne i planowane trasy rowerowe
- punkty gastronomiczne i naprawy rowerów
- porady jak jeździć i dobrać rower



Dziś z Dziennikiem Auto +moto +gratka

lek. med.
Włodzimierz Salwach
Przychodnia Lekarska
„JASIEŃ”
Gdańsk, ul. Kartuska 404

rejestracja tel. 058 322-11-51 /
Poradnia „K” - bezpłatne porady

nowoczesna antykoncepcja

225574

Zobacz wodowanie

Wodowanie trawiera rybackiego odbędzie się dziś na terenie Stoczni Północnej o godzinie 11. Całe wydarzenie będzie doskonale widoczne z mostu w ciągu ulicy Na Ostrowiu. Statek nosi nazwę „India Rose”, ma 37 metrów długości. Jednostka jest przeznaczona dla odbiorcy duńskiego.

(erka)



Zadzwon

Redakcyjny dyżur pełnić będzie jutro Monika Zbońska. Czekaj na Państwa sygnały w godz. 9-18 pod nr. tel. 30 03 341.

Trójmiasto

3

Dziennik Bałtycki
GDANSK

www.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych

środa, czwartek 9,10 czerwca 2004 r.

Gdańsk. Będzie rondo Reagana? Zdecydują radni

Za zastugi i... nie tylko

W uzasadnieniu wniosku o nadanie imienia Ronalda Reagana radni przy Nowym Ratuszu, działacze pomorskiej UPR dali się nieco ponieść fantazji. Napisali bowiem: „To między innymi dzięki niemu mogli zaistnieć Sierpień 1980”. Tymczasem Reagan został wybrany na prezydenta USA w listopadzie 1980 r., a zaprzysiężony w styczniu roku następnego.

- Ha, ha, no wie pan, nie ja to pisałem - usprawiedliwia się (podpisany pod pismem) prezes okręgu pomorskiego UPR, Krzysztof Grabowski. - Ale chodzi nam o całokształt. Pomysł UPR spodobał się byłemu prezydentowi Lechowi Wałęsie. - W czym problem? Ronald Reagan współdziałał z nami przy obalaniu komunizmu. Był wielkim politykiem. Mam do niego ogromny szacunek i uważam, że zasługuje na uhonorowanie w Gdańsku - mówi Wałęsa.

Radny Aleksander Żubryś, przewodniczący Rady Miejskiej SLD w Gdańsku, nie kryje zaskoczenia tą propo-

zycją: - Dowiaduję się o tym od pana. Kiedy wpłynęła oficjalnie do Rady Miasta, będziemy to musieli przedyskutować z kolegami z Sojuszu.

Aleksander Żubryś nie chciał zdradzić własnego poglądu w tej sprawie. - Wybór nazwy dla ronda w centrum miasta to poważna sprawa - mówi. - Osobiście uważam, że przede wszystkim powinniśmy w ten sposób honorować ludzi bezpośrednio związanych z Gdańskiem przez swoją działalność.

Czy propozycja uczynienia patronem placu w centrum miasta zapieklego antykomunisty jest w jakiś sposób obraźliwa dla SLD?

- Nie widzę związku - odpowiada radny Żubryś na tak sformułowane pytanie. - Ja jestem socjaldemokratą, a pana myślenie jest dla mnie dziwne.

Do lat 90. rondo przy Hucisku nosiło imię Armii Radzieckiej. Przed II wojną światową określano je po prostu mianem placu przy Nowej Komendanturze. Jeszcze wcześniej w tym miejscu przebiegały wały obronne.

Dariusz Szreter



W lutym br. Andrzej Januszajtis nie zgadzał się na nadanie skwerowi przy Nowym Ratuszu imienia Czesława Niemena. Na imię Ronalda Reagana dla Huciska - zgadza się.

Fot. archiwum

Zmarł w sobotę

Ronald Reagan zmarł w sobotę w wieku 93 lat w swej rezydencji w Bel Air w Kalifornii. Od dziewięciu lat cierpiał na chorobę Alzheimera. Dziś trumna z ciałem byłego prezydenta USA zostanie przewieziona wojskowym samolotem do Waszyngtonu i następnie na lawecie dotrże w kondukcje żałobnej na Kapitol. Ceremonia pogrzebowa odbędzie się w piątek. Ronald Reagan zostanie pochowany po prywatnej ceremonii o zachodzie słońca w kalifornijskiej Dolinie Simi.

Może coś większego

Andrzej Januszajtis

miłośnik Gdańska, przew. zespołu ds. przywracania historycznych nazw ulic przy prezydencie Gdańska

Na ogół wnosząc zastrzeżenia do nadawania nowych nazw w obrębie historycznego śródmieścia Gdańska, które uzyskało status pomnika historii. Tradycyjna nazwa tego miejsca nie wydaje się jednak na tyle wartościowa, by warta była przywracania.

Co do prezydenta Reagana, to niewątpliwie zasłużył na upamiętnienie w Gdańsku. Chciałem jednak przypomnieć, że kiedy proponowałem, by temu rondu nadać imię Kazimierza Jagiellończyka, odpowiedziano mi, że jest za mało reprezentacyjne, zbyt ruchliwe i nie bardzo da się na nim postawić pomnik. Pytam więc teraz, czy Ronald Reagan też nie zasłużył na coś większego?

Gdańsk. Jerzy Rembalski komentuje

Byliśmy pierwsi

Z Jerzym Rembalskim, dyrektorem Wydziału Promocji Miasta w gdańskim magistracie, rozmawia Katarzyna Włodkowska

- Usłyszeliśmy od jednej z warszawskich agencji reklamowych, że hasło, którym Gdańsk promuje się w Polsce, było już użyte w przynajmniej dwóch kampaniach reklamowych - Idei i Pepsi.

- To bzdura. Hasło „Gdańsk morze możliwości”, po raz pierwszy zostało przez miasto użyte w maju i czerwcu 2002 roku. Dopiero po pewnym czasie identycznego hasła użyła Idea, co zresztą było było przedmiotem sporu pomiędzy miastem a tą firmą. Także tu nie ma żadnych wątpliwości, że to jest nasze hasło i przez nas zostało po raz pierwszy użyte.

- Przedstawiciel tej samej agencji mówił również o małej atrakcyjnej czołowni oraz niezbyt dobrych zdjęciach,

z których została utworzona nazwa miasta.

- Nam nie chodziło o same zdjęcia. Najważniejszą sprawą jest wypromowanie nazwy miasta. Zdajemy sobie także sprawę, że nie wszystkie miejsca, w których zawieszamy plakaty czy billboardy, są równie atrakcyjne, ale proszę zwrócić uwagę na kwotę, za jaką robimy tę kampanię. Całe przedsięwzięcie, czyli wykonanie, wydruk czy wykupienie miejsc na promocję, to kwota nie przekraczająca 100 tysięcy złotych.



Trójmiasto. Nowy program dla najmłodszych

Pij mleko, zapłaci UE

Mleko za półdarmo czeka na uczniów i przedszkolaków. Unia Europejska przeznacza niemałe kwoty na dofinansowanie spożycia produktów mlecznych.

O pieniądze mogą ubiegać się m.in. mleczarnie, szkoły i samorządy. Minister rolnictwa ustalił zaś maksymalne stawki za mleko i jogurt przeznaczone do placówek oświatowych. I tak szklanka mleka nie może kosztować więcej niż 13 gr, a 0,25 l jogurtu naturalnego więcej niż 80 gr. Dopłaty unijne wynoszą natomiast ok. złotych dla litra produktu.

- Zgłoszenia przyjmujemy od maja, ale dopłaty ruszą dopiero w nowym roku szkolnym - mówi Leszek Golański, dyrektor Oddziału Terenowego Agencji Rynku Rolnego w Gdyni.

- Wiem o programie - przyznaje Maria Korybańska,



Każde dziecko od nowego roku szkolnego będzie mogło wypić w szkole szklankę taniego mleka lub jogurtu.

Fot. R. Kwiatkiewicz

dyrektor SP 1 w Sopocie. - Żeby jednak było to coś ciekawego, a nie tylko pojedyncza akcja, potrzebne są pieniądze. Myślę już o tym, jak je zdobyć.

- Prowadzimy wstępne rozmowy z dyrektorami szkół - mówi Teresa Krystina, prezes SM Małkowskiej - Szkół położonych dalej od

Gdańska będziemy proponować przede wszystkim mleko i mleko smakowe.

Negocjować z dostawcami mogą także samorządy. Za interesowanych po szczegółowe informacje odsyłamy na stronę www.arr.gov.pl oraz pod numer (22) 661-72-72.

Piotr Kławiński

Z POLICJI

W barierę

GDANSK. Sekcja Ruchu Drogowego KMP w Gdańsku prowadzi dochodzenie w sprawie wypadku drogowego, do którego doszło 13 maja br. ok. godz. 8 rano na obwodnicy trójmiejskiej. Kierujący ładą zmieniając pas ruchu zmusił kierowcę poloneza do odbicia w lewo, w wyniku czego łada uderzyła w barierę i jej kierowca doznał obrażeń. Świadców tego wypadku proszeni są o zgłoszenie się do gdańskiej drogówki (ul. Kurkowa 8, pok. nr 7, tel. 321-62-51 lub 321-62-72).

W rower

GDANSK. Policjanci z drogówki prowadzą też czynności w sprawie wypadku, który wydarzył się 27 maja br. ok. godz. 11 na al. Grunwaldzkiej na wysokości posesji nr 262. Kierujący bussem volkswagen lt, włączając się do ruchu z parkingu przy Media Markt, podczas przejeżdżania przez ścieżkę rowerową i przejście dla pieszych zderzył się z rowerzystą. Ten doznał obrażeń ciała. Każdy, kto widział to zdarzenie, może pomóc policji zgłaszając się do Sekcji Ruchu Drogowego KMP (ul. Kurkowa 8, pok. nr 20, tel. 321-62-51 lub 321-61-89). (wu)

Maszyna na części

PRUSZCZ GD. Trzech mężczyzn zostało zatrzymanych przez funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji, tuż po tym, gdy właściciel hali produkcyjnej przy ul. Sikorskiego powiadomił o kradzieży maszyn do produkcji opakowań wartości 70 tys. zł. Mężczyźni rozebrali urządzenie na części.

- Pokrzywdzony wskazał kierunek ucieczki złodziei - poinformowała nadkom. Krystyna Stępniewska z KPP - Zatrzymano ich w okolicy kładki nad Radunią, gdy pchali wózek załadowany stalą. (am)

R E K L A M A

Gabinet Ginekologiczno-Położniczy
Mirosław Skóra

Gdynia,

ul. Armii Krajowej 24/2

(koło hotelu „Gdynia”)

tel. 6602-591-968

przebieg: pn., wt. i czw.

18.00-20.00

USG

nowoczesna antykoncepcja

125474

Gdańsk. Studenci popłyną jachtem do Francji Kierunek Quiberon



Załoga „Śniadeckiego” przygotowuje jacht do rejsu.

Studenci AWFIS wypływają w piątek w rejs wzdłuż wybrzeży Europy. Żeglować będą należącym do akademii kaczem s/y „Śniadecki”. Wyprawę rozpoczną w Kołobrzegu, a zakończą z końcem miesiąca w leżącym nad Oceanem Atlantyckim francuskim Quiberon. Po drodze zamierzają odwiedzić m.in. Kilonię, Dover, Cherbourg, Amsterdam.

Wśród celów wyprawy jej organizatorzy wymieniają zbieranie materiałów turystycznych (większość uczestników studiów właśnie na tym kierunku), odbycie stażu potrzebnego do podwyższenia kwalifikacji, nawiązanie kontaktów ze studentami z Narodowej Szkoły Żeglarstwa w Quiberon, z którą AWFIS współpracuje od dwudziestu lat. Najważniejsza będzie jednak żeglarska przygoda.

Podczas rejsu trzeba nauczyć się współpracy, potrzebny jest kompromis – mówi Ewa Poniatowska, jedna z załogantek.

Do najtrudniejszych zadań stojących przed uczestnikami wyprawy należy będzie przepłynięcie Kanału Kilońskiego i płycizn Morza Północnego. Dokonają tego pod dowództwem Grzegorza Przybylskiego, pracownika Żeglarskiego Ośrodka Morskiego AWFIS, mającego za sobą m.in. samotne przepłynięcie Atlantyku. Załoganci to dwudziestu studentów III i IV roku AWFIS. Wszyscy mają za sobą doświadczenia żeglarskie na „Śniadeckim”. Teraz własnoręcznie remontują jacht przygotowując go do rejsu.

Osoby chętne do wsparcia wyprawy zapraszamy na stronę: www.sysiadecki.prv.pl.

Anna Lorek, (pedr)

Gdańsk. Kradzież kabla uciszyła telefony Bez sygnału

Kradzież dwóch dwunastometrowych kabli odcłęła wczoraj telefony 966 abonentów Telekomunikacji Polskiej na gdańskich Przeróbce. Kable skaradzono z kanału telekomunikacyjnego przy ul. Siennickiej najprawdopodob-

niej wczoraj rano. Wtedy o awarii została poinformowana TP, a po wykryciu przyczyny, policja. Według zapowiedzi operatora, do wczorajszego wieczora połączenia miały zostać przywrócone.

(pedr)

R E K L A M A

PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI
SPÓŁKA Z O.O. W GDYNI

informuje P.T. Klientów, że w dniu 11 czerwca 2004 r.
kasy w Gdyni, Rumi i Wejherowie
oraz Biura Obsługi Klienta
będą nieczynne.

Centromor S.A.

oferuje po atrakcyjnej cenie przeszklony
pawilon (bez zadaszenia) o pow. 24 m².

Informacje: 78-50-302, 0600-40-99-89.

Gdańsk. Z matematyką po mieście Spacer w liczbach

Wypożyczeni w ekerki, kalkulatory i przewodniki biegali wczoraj po Głównym Mieście. W skupieniu pisali coś na kartkach, to znów wypytali o coś przechodniów. Wczoraj o godz. 9 rozpoczął się niezwykły konkurs: „Spacer po Gdańsku z matematyką”.

Na Targu Węglowym stało się 21 drużyn z gdańskich gimnazjów. Każdy zespół składał się z czterech uczniów klas drugich i jednego nauczyciela. Zawodnicy otrzymali plan trasy i zadania. Drużyny wybiegały w kilkunastu minutach. Na Ogarnie uczniowie obliczali temperaturę w skali Fahrenheita, a przed fontanną Neptuna wykonywali równanie.

... minus przed nawiasem. Piotr szybko, ten minus wstaw - podpowiada Joanna Marek, nauczycielka z Gimnazjum nr 7 na Oruni. - Mamy jeszcze napisać, jakie miniatury zabytków znajdują się w Brukseli. - Neptun. Szybko pisał! - ponaśla Kasia Chojnacka z Gimnazjum nr 7.



„Spacer po Gdańsku z matematyką” rozpoczął się na Targu Węglowym. Żeby rozwiązać zadania potrzebne były sznurki, ekerki i przewodniki po mieście.

Prof. Robert Kosiński

Patyki, sznurówki a nawet buty, przydały się do wykonania kolejnego zadania. Trzeba było obliczyć, jaka jest odległość między schodami do galerii Wydra a wejściem do galerii Alternatywa. Członkowie jury przy stanowiskach punktowali każde zadanie.

Konkurs zakończył się częścią artystyczną. Nad jeziorem w Otmynie załogi prezentowały bohaterów gdańskich legend. Pierwsze miejsce zajęło Gimnazjum nr 1, drugie Gimnazjum nr 3, na

trzecim miejscu uplasowało się Gimnazjum nr 17. Organizatorami konkursu były Centrum Edukacji Nauczycieli i Stowarzyszenie Nauczycieli Matematyki.

Zadania były dostosowane do programu nauczania w drugiej klasie gimnazjum. Pokazaliśmy, że matematyki nie trzeba się bać. Lekcja może być dowcipna, połączona z historią i turystyką – mówi Bożena Zawistowska, konsultant CEN, przewodnicząca komisji konkursowej.

Agnieszka Kamińska

Gdańsk. Praca dyplomowa w szpitalu na Zaspie Oddział jak z bajki

Jakich czarów użyć, by smutny szaro-bury oddział szpitalny zamienić w miejsce przytulne, kolorowe i przyjazne małym pacjentom?

- Trzeba tylko chcieć - śmieje się Małgorzata Odkłńska, szefowa pielęgniarzek z oddziału pediatryczno-alerologicznego w Szpitalu Specjalistycznym na Zaspie.

Wkrótce po objęciu „rzędów” na oddziale, siostra Małgosia zasiadła przed komputerem i napisała list do Jolanty Kwaśniewskiej. Wiosną ubiegłego roku na konto Fundacji „Maluch”, która funkcjonuje przy oddziale, Fundacja „Porozumienie bez barier” przekazała 5 tys. zł. Na farby do malowania ścian i przygotowanie podłoża.

Na pomysły „artystycznego” malowania ścian w tym samym czasie wpadła Danuta Urbanowicz, nauczycielka z Zespołu Szkół Budowlano-Architektonicznych w Gdańsku. Nawiązała kontakt ze szpitalem. We wrześniu ubiegłego roku uczniowie: Ewelina, Kamila, Renata, Katarzyna, Magda i Robert zabrali się za malowanie. Stali się bardzo, również dlatego, że była to ich praca dyplomowa. Teraz z oddziałowych ścian zerkają na małych pacjentów bajkowe baranki, niedźwiadki i skrzaty.

Jolanta Gromadzka-Anzelewicz



Jolanta Manitus opiekuje się małymi pacjentami w kolorowych salach szpitala na Zaspie.

Prof. Robert Kosiński

Chorują jak dorośli

Rozmowa z dr med. Jolantą Manitus, ordynatorem o. pediatryczno-alerologicznego w szpitalu na Zaspie.

- Z jakimi schorzeniami trafiają do was najmłodsze pacjenci?
- Mniej dzieci - głównie z różnego typu infekcjami. Starsze - przede wszystkim z bólami brzucha, objawami neurologicznymi, podejrzeniem astmy na tle alergicznym.
- To inne choroby niż kiedyś?
- Inne. Spada liczba infekcji, biegunek, zapalenia płuc mają zdecydowanie łagodniejszy przebieg. Więcej mamy za to pacjentów z alergią, chorobą

wrodzoną i schorzeniami neurologicznymi; w tym bólem głowy, nerwicami, depresją.

- Skąd te problemy neurologiczne?

- Pierwszą grupę naszych pacjentów stanowią dzieci, które urodziły się z niedowagą, chore lub obciążone wodami rozwojowymi. Udało się je utrzymać przy życiu, teraz wymagają szczególnej opieki. Drugą grupę stanowią dzieci z różnego typu nerwicami szkolnymi, które objawiają się np. bólami głowy czy brzucha. Wymagania rosną, dzieci nie nadążają. Coraz częściej chorują więc jak dorośli.

Sopot. Żeglarzom łatwiej Slip do morza



Wczoraj przy siedzibie SKŻ oficjalnie otwarto pierwszy w Sopocie slip.

Prof. Marek Zdobych

Wczoraj otwarto pierwszy w Sopocie slip, czyli specjalny pomost, dzięki któremu żeglarze z łatwością zwodują łódki. Będzie on również służył ratownikom, którzy dzięki temu w ciągu kilku sekund będą mogli zwodować szybkie, ale dość ciężkie motorówki. 50-metrowy pomost i specjalna droga dojazdowa powstały w pobliżu Sopotkiego Klubu Żeglarskiego. Inwestycja kosztowała około pół miliona złotych. Pieniądze pochodziły z budżetu gminy.

(m.ż.)

Gdańsk. Z wokandy Kocia mama i trzy panie

Wdychanie środka czyszczącego wylanego na klatkę schodową nie mogło spowodować ciężkich uszkodzeń ciała - tak ma opinia biegłego lekarza może być decydująca w sprawie przeciwko trzem mieszkankom Zaspie. Według Marii P., sąsiadki podtrwały ją do momentu rozlewnym pod drzwiami jej mieszkania. Kobiety zaś twierdzą, że jedynie czyściły klatkę zabrudzoną przez koty, którym opiekowała się domniemana pokrzywdzona.

Sądziłszy konflikt o koty trafił najpierw do prokuratury, a potem na wokandy. Korynec procesu trwającego od 2000 r. zaplanowano na 29 czerwca br. Wczoraj sędzia zapowiedział, że obniży kwalifikację czynów na rozstrój zdrowia trwający poniżej 7 dni.

(pedr)

R E K L A M A

lek. med.
Małgorzata Niedźwiecka
ginekolog-położnik

Gdańsk, ul. Żabi Krak 10
rejestracja tel. 0608 293 611
wt.: 17.30-18.30

nowoczesna antykoncepcja

Leżno. Uniwersytet Gdański w pałacu Uczeni w komnatach



Remont zabytkowego kompleksu pałacowego kosztował 6 mln zł. Trwał 11 lat.

Fot. Marcin Tyminski

6 milionów złotych kosztował remont zabytkowego kompleksu pałacowego w Leżnie. Od wczoraj oficjalnie działa w nim Ośrodek Konferencyjno-Szkoleniowy Uniwersytetu Gdańskiego.

- Mamy wreszcie obiekt, w którym możemy urządzać m.in. konferencje naukowe na światowym poziomie, spotkania, czy posiedzenia senatu - cieszy się prof. Andrzej Ceynowa, rektor UG.

Doprowadzenie pałacu do obecnego stanu trwało prawie 11 lat.

- Gdy uczelnia przejmowała ten obiekt, w jako takim

stanie były jedynie ślany zewnętrzne - opowiada Ceynowa. - 1,5 miliona złotych udało się nam pozyskać od sponsora, reszta pieniędzy pochodziła z naszego budżetu.

By utrzymać pałacowy kompleks, uczelnia udostępniła go również w celach komercyjnych. Środki pozyskane z tego tytułu mają być przeznaczone na naukową działalność uczelni.

W pałacu zatrzymywali się będą najważniejsi goście gdańskiej uczelni. W Leżnie przebywał m.in. Ryszard Kapuściński podczas swojej ostatniej wizyty w Gdańsku.

Marcin Tyminski

Co to za pałac

Pierwszym znany właścicielem dóbr leżńskich był niejaki Gott. Po upadku Krzyżaków przeszły one na własność króla polskiego. Wśród licznych właścicieli pałacu byli m.in. znana gdańska rodzina Giese i hrabia Jan Jerzy Przebendowski. Od 1832 do 1945 roku pałac i dobra w Leżnie były własnością rodziny Hoene. Po wojnie budynek zdesztawowała Armia Czerwona, później przyłączono go do PGR. Własność Uniwersytetu Gdańskiego jest od 1994 roku.

Gdańsk. Program poprawy bezpieczeństwa Gambit nad morzem

145 osób zabitych, 4300 rannych i ponad 20 tysięcy kolizji - to bilans ostatnich pięciu lat na ulicach Gdańska. Koszty społeczne i ekonomiczne tych wszystkich wypadków przekraczają miliard 300 milionów złotych.

W skali roku to prawie czwarta część budżetu miasta. Aby zmniejszyć te ponurą statystykę, władze Gdańska przygotowują się do wprowadzenia od przyszłego roku programu „Gambit Gdański”.

Jego cel to poprawa bezpieczeństwa na ulicach. Podobne działania podjęto już na szczeblu krajowym i wojewódzkim (Gambity Krajowy i Pomorski). Gdańsk będzie drugim miastem - po Czuchowie - które przystąpi do realizacji programu. Działania, jakie przewiduje na najbliższe 10 lat, to m.in.:

- oddzielenie dróg dla samochodów, rowerzystów i pieszych
- automatyzacja kontroli prędkości pojazdów i trzech-wości uczestników ruchu
- modernizacja procesu kształcenia i egzaminowania kierowców
- edukacja dzieci i młodzieży
- rozwój baz danych o zdarzeniach drogowych
- wprowadzenie monitoringu bezpieczeństwa ruchu
- stosowanie bezpieczniejszych typów skrzyżowań
- zwiększenie skuteczności prowadzenia akcji ratowniczych.

„Gambit Gdański” zostanie przygotowany prawdopodobnie we współpracy z wieloma ekspertami, między innymi z Katedry Inżynierii Drogowej Politechniki Gdańskiej i Fundacji Inżynierii Lądowej, którzy stworzyli program krajowy. Opracowanie programu kosztować ma 100 tys. zł, a czas jego przygotowania UM w Gdańsku ocenia się na 12 miesięcy.

(vir)

Sopot. Profilaktyka Pomagają walczyć

Ponad dwadzieścia różnych stowarzyszeń i organizacji pokazało się wczoraj w Urzędzie Miasta Sopotu na pierwszej prezentacji ofert instytucji pomagających i wspierających rozwój dziecka i rodziny.

- Chcemy przedstawić propozycje, jakie oferują działające na terenie Sopotu organizacje, osobom borykającym się z kłopotami związanymi m.in. z uzależnieniami - tłumaczył Andrzej Kowalczyk z sopockiego Urzędu Miasta. - Być może uda nam się po tym spotkaniu stworzyć informator, który będzie zbiorem wszystkich kontaktów do takich stowarzyszeń.

W prezentacji wzięły udział organizacje utworzone w celu nieniesienia pomocy osobom uzależnionym np. od alkoholu oraz szkoły, policja i Straż Miejska.

(m.ż.)

Gdańsk. JWK Invest chce za dużo za ziemię Tivoli w opałach

Pzeciagają się rozmowy w sprawie największej pomorskiej inwestycji. Miasto niezmienne nie może dojść do porozumienia z gdańską firmą deweloperską Centrum-M, spółką córką JWK Invest.

Chodzi o 113 hektarów ziemi na gdańskim Jasieniu, których właścicielem jest spółka Duńska firma Tivoli, zamierza postawić tam park rozrywki. Taki, który rocznie odwiedzać będzie kilka milionów turystów. A czas goni. Tym bardziej, że jak powiedział „Dziennikowi” Mads Kreggh, wiceprezydent Tivoli, mimo iż firma nie stawia miastu żadnego ultimatum, rozważa inne lokalizacje.

Oferta JWK Invest jeszcze kilka tygodni temu wyglądała następująco - 20 mln zł za grunt oraz - co było najbardziej kontrowersyjną częścią negocjacji - 5 mln euro gwarancji bankowych od Tivoli. Miałoby one zostać wypłacone JWK w dwóch przypadkach.

- Po pierwsze na wypadek, gdyby Tivoli nie dostało pozwolenia na budowę. Po drugie w sytuacji, gdy w ciągu trzech lat duńska firma nie zakończy budowy parku rozrywki - mówi Bogna Zuba-Zabielska, kierownik Referatu Analiz i Rozwoju Gospodarczego Urzędu Miejskiego w Gdańsku.

Te warunki jednak nie są już aktualne. Jak się dowiedzieliśmy, cena podskoczy-

ła. A z gwarancji bankowych JWK Invest nie zrezygnuje.

- Cały czas negocjujemy wielkość rekompensaty, na jaką mogłaby liczyć JWK, gdyby Tivoli nie wywiązało się ze zobowiązań - powiedział nam jeden z przedstawicieli magistratu.

JWK Invest nie chce komentować rozmów z miastem. Gdańscy urzędnicy zdają sobie sprawę, że Tivoli wiecznie czekać nie będzie. Deklarują, że do końca przyszłego tygodnia zapadną decyzje w tej sprawie.

Katarzyna Włodkowska



Rys. Bartłomiej Bross

Duża kasa

Do wzięcia jest 300 milionów złotych - tyle chcą zainwestować Duńczy w wybudowanie lunaparku. Według inwestora może to oznaczać około dwóch tysięcy miejsc pracy w sezonie letnim. Poza sezonem - 300. O budowę zabiega konsorcjum dwóch duńskich firm - Tivoli i Farup. Tivoli może się pochwalić parkami rozrywki w Japonii, Grecji, Wietnamie i Kopenhadze. Farup ma m.in. park na duńskiej Jutlandii.

Gdańsk. Gmina powołuje spółkę Wodne zmiany

100 milionów złotych oszczędności w ciągu czterech lat i lepsze zarządzanie miejskim majątkiem - oto główne korzyści, jakie mają płynąć z realizacji najnowszego pomysłu wóldarzy. A jest nim utworzenie spółki, która będzie przeprowadzać wszystkie miejskie inwestycje wodno-kanalizacyjne.

- Jest to jeden z najważniejszych miejskich projektów - uważa Paweł Adamowicz, prezydent Gdańska. - Spółka będzie własnością miasta. Wnieśliśmy do niej aportem całą sieć wodno-kanalizacyjną, a z czasem nawet Oczyszczalnię Wschód.

Stumilionowe oszczędności, o których mówią urzędnicy, mają powstać z odzyskania VAT od inwestycji.

Kapitał spółki początkowo wyniesie 1 milion złotych. A z czasem, gdy gmina wnieśli aportem majątek w postaci sieci, sięgnie 1 miliarda złotych. Spółka miałaby być powołana w sierpniu. W czerwcu projekt uchwały dotyczący jej utworzenia trafi na obrady Rady Miasta.

Katarzyna Włodkowska

R E K L A M A

**Gabinet Ginekologiczny
i Urologiczny
Laboratorium analityczne**

Gdynia,
ul. Świętojańska 105/2a
tel. 058 620-33-84

nowoczesna antykoncepcja

125586A

R E K L A M A

Platforma Obywatelska

**Dla Polski
Dla Pomorza**

**lista 1
pozycja 2**

Prof. Brunon Synak

Brunon Synak

- Profesor socjologii
- Przewodniczący Sejmiku Województwa Pomorskiego
- Polski delegat w Komitecie Regionów UE
- Prezes Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego
- Prezydent Konferencji Współpracy Międzyregionalnej Państw Morza Bałtyckiego
- Wykładał na uniwersytetach Europy Zachodniej i USA
- Zna języki: angielski, niemiecki, rosyjski

Kleszczewo. Przebudowa skrzyżowania Będzie rondo lub światła

Skrzyżowanie dróg wojewódzkich 222 i 226 na granicy Kleszczewa i Jagatowa doczeka się wreszcie przebudowy. Niedawne zderzenie samochodu ciężarowego z cysterną przewożącą propan butan przyspieszyło działania w tej sprawie.

- Inwestycja nie jest jeszcze do końca przesądzona, gdyż sejmik dopiero ma podjąć decyzję o przekazaniu pieniędzy - mówi Włodzimierz Kubiak, dyrektor ZDW. - W tym roku chcemy wykonać dokumentację techniczną. Prace

powinny rozpocząć się i zakończyć w roku 2005. Powstanie tam rondo lub sygnalizacja świetlna.

- Skrzyżowanie jest niebezpieczne i powinno zostać przebudowane - uważa Mira Mossakowska, rzecznik prasowy Urzędu Marszałkowskiego w Gdańsku.

- Trudno jeszcze określić jaką kwotę będziemy dysponować na przebudowę dróg wojewódzkich w przyszłym roku. Jestem przekonana, że inwestycja zakończy się w roku 2005 r. Dłatego ZDW przystąpił do wykonania projektu. (war)

Witamy na świecie



Paulina Gross
z Gdyni,
ur. 05.06.2004 r.,
godz. 21.15,
3100 g,
56 cm,
Szpital
Wojewódzki im.
M. Kopernika



Kubuś Leszczyński
z Gdańska,
ur. 06.06.2004 r.,
godz. 12.40,
4390 g, 57 cm,
Szpital
Wojewódzki im.
M. Kopernika



Robert Kariuk
z Sopotu,
ur. 07.06.2004 r.,
godz. 24.40,
3660 g,
57 cm,
Szpital
Wojewódzki im.
M. Kopernika



Igor Graczyk
z Gdańska,
ur. 07.06.2004 r.,
godz. 2.05,
3700 g,
54 cm,
Szpital
Wojewódzki im.
M. Kopernika



Joanna Grodziewicz
z Banina,
ur. 07.06.2004 r.,
godz. 8.15,
3200 g, 54 cm,
Szpital
Wojewódzki im.
M. Kopernika



Kacper Kałużny
z Kolbuda,
ur. 06.06.2004 r.,
godz. 19.35,
4490 g,
61 cm,
Szpital
Wojewódzki im.
M. Kopernika



Marietta Lewicka
z Gdańska,
ur. 05.06.2004 r.,
godz. 2.15,
3900 g,
55 cm,
Szpital
Wojewódzki im.
M. Kopernika



Aleksander Gwóźdź
z Gdańska,
ur. 04.06.2004 r.,
godz. 17.31, 3150 g,
57 cm, Szpital
Specjalistyczny
Świętego Wojciecha na Zaspie



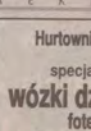
Igor Olender
z Gdańska,
ur. 04.06.2004 r.,
godz. 14.45, 4500 g,
60 cm, Szpital
Specjalistyczny
Świętego Wojciecha na Zaspie



Mateusz Jakub Krause
z Gdańska,
ur. 03.06.2004 r.,
godz. 20.53, 3280 g,
57 cm, Szpital
Specjalistyczny
Świętego Wojciecha na Zaspie



Córka Agnieszki i Adama Nowaków
z Kleszczewa,
ur. 04.06.2004 r.,
godz. 12.30,
3300 g, 55 cm,
Szpital
Specjalistyczny
Świętego Wojciecha na Zaspie



Hurtownia Pinokio
specjalizacja
wózki dziecięce,
foteliki.
Super wybór i ceny
Gdańsk Zaspia
ul. Hynka róg Piłotów 27
tel. 761-79-61

Trójmiasto. Jutro uroczystości Bożego Ciała

Tłumy na ulicach



Źródło: opracowanie własne, czerwiec 2004 r.

Info: A. Jaworski



Źródło: opracowanie własne, czerwiec 2004 r.

Info: (TMB)



Źródło: opracowanie własne, czerwiec 2003 r.

Info: A. Jaworski

W Gdańsku odbędzie się 25 procesji z okazji Bożego Ciała. W godzinach 9-14 ruch wokół świątyni będzie zamknięty. Komenda Miejskiej Policji zwiększyła na okres świąt liczbę patroli ruchu drogowego. Policjanci będą czuwać nad bezpieczeństwem pieszych i kierowców.

- Zwiększyliśmy także liczbę policjantów w każdym z komisariatów parafii - mówi kom. Adam Ałtiński, rzecznik KMP w Gdańsku. - Funkcjonariusze będą zabezpieczać pozostawione mienie. Istnieje zwiększone zagrożenie włamami i kradzieżami.

Centralna procesja Bożego Ciała w Gdyni przejdzie jutro przez Śródmieście tradycyjną trasą. Procesja z pelertonami, udekorowanymi obrazami i figurami wyruszy o godz. 10 z kościoła Matki Boskiej Nieustającej Pomocy przy ul. Portowej.

Ważnym jej momentem będzie msza św. przy drugim ołtarzu, ustawionym przy kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa. Koncelebrować ją będzie abp Tadeusz Gocłowski, metropolita gdański. (erka, kuca)

lek. med.
Władysław Musiał
specjalista
ginekolog-pokoźnik
rejestracja
tel. 0501-249-425
nowoczesna
antykoncepcja

Dąbrowa. Nie wrócił do domu

Zaginął chłopiec

Ratownnicy z psami, policja i straż pożarna rozpoczęły wczoraj po południu zakrojone na szeroką skalę poszukiwania 14-letniego Pawła Pestki, który dobie wcześniej wyszedł z domu w Gdyni Dąbrowie i ślad po nim zaginął. Chłopiec powiedział rodzicom, że idzie na podwórko. Nie planował pobytu na noc w znajomych, mimo tego nie wrócił do domu i nie skontaktował się z rodziną. Zabrał ze sobą paszport i pieniądze.

Poszukiwania rozpoczęły się w okolicach ul. Kolendrowej, bo chłopiec mieszka na pobliskiej ul. Miłkowej – mówi Waldemar Skrzyński, szef Poszukiwawczego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego z Gdyni. – Jeśli zajdzie taka potrzeba, będziemy penetrować również inne rejony miasta.

Wzroszenie otrzymaliśmy we wtorek po południu i natychmiast przydzieliliśmy się do poszukiwań – mówi kpt. Tadeusz Konkół, rzecznik gdynskich strażaków.

Rodzice Pawła Pestki nie mają pojęcia, dlaczego chło-



Ratownnicy rozpoczęli poszukiwania 14-latka w okolicy ul. Kolendrowej.

Fot. Tomasz Bult

Zaginiony

Paweł Pestka ma 168 cm wzrostu, wygląda na 14 lat, jest szczupły, ma czarne, krótkie, proste włosy, twarz podciąglą, oczy szare, uszy przylegające, nos prosty, średni. W momencie zaginięcia ubrany był w czarno-białe adidasy, niebieskie dżinsy, białą koszulkę i szaro-czarną bluzę dresową. Każdy, kto wie, gdzie może przebywać chłopiec, proszony jest o kontakt z najbliższą jednostką policji lub pod nr tel. 997.



(sz)

Komunikacja.

Zmiany Autobusy inaczej

Autobusy i trolejbusy będą jeździć jak w niedzielę i święta. Jedynie bezpłatne linie 07 i 09 będą kursować jak w dni powszednie. ZKM przewiduje opóźnienia, spowodowane procedurami w godz. 9.30-14.

■ ul. Świętojańska – trolejbusy 21 i 23 pojadą ul. Warszawską, a 22 do węzła Franciszki Cegielskiej.

■ ul. Chylińska – trolejbusy pojadą ul. Morską

■ na Oksywiu – w godz. 10-12, autobusy linii 150 pojadą do pętli Oksywie Godebskiego ul. Bosmańska z pominięciem Oksywia Dolnego, a 198 skończy bieg na przystanku Nasykowa, zawracając na pętli Bosmańska-Nasykowa-Smoldowicza.

(julia)

Gdynia. Przekazywali sprzęt, teraz nie mogą się leczyć

Przychodnia nie dla stoczniovców

Na profilaktyczne badania okresowe, które są nam niezbędne do pracy, czekamy kilka dni. Do lekarzy specjalistów dostać się nie sposób – żałą się pracownicy Stoczni Gdynia SA.

Biorąc pod uwagę zapas w służbie zdrowia, w tej sytuacji nie byłoby nic dziwnego, gdyby nie drobny niuans. Stoczniovcy narzekają bowiem na... Stoczniovcy Zakładu Opieki Zdrowotnej, tuż koło wrot do zakładu. Większościowym udziałowcem przychodni jest ich rodzima firma.

– Chciałem przedłużyć badania okresowe. Kazano mi czekać kilka dni – żali się Bartosz S., pracownik stoczni. – Jeszcze niedawno o takich sytuacjach nie miało prawa dojść. Gdy dowiedziałem się, że najpierw obsłużeni zostaną ci, którzy placą za porady lekarskie, a potem w naszym zakładzie ja, zdębiałem.

Stoczniovcy na panujące w przychodni nowe zwyczaje poskarżyli się związkom zawodowym zakładu.

– Żałoga jest rozważona. Sprzęt do przychodni kupowany był z pieniędzy przekazanych dla stoczniovców przez armatorów budujących statki. Widnieją na nich



Stoczniovcy są rozżaleni utrudnionym dostępem do swojej przychodni.

Fot. Tomasz Bult

tabliczki z hasłem „w darze przychodni od stoczniovców”. Tymczasem okazuje się, że darczyńcy nie mogą się leczyć w tym zakładzie – przynajmniej Leszek Świętacz, przewodniczący związku zawodowego „Stoczniovcie”. – Ta sytuacja jest absurdalna.

Na utrudniony dostęp do przychodni stoczniovców narzekali w zeszłym roku także pracownicy stoczniovciej spółki Euromal, zajmującej

się malowaniem kadłubów. Jeden z nich, Tomasz Naroń, który doznał wypadku przy pracy – do oka wpadły mu metalowe opłiki – nie mógł skorzystać na miejscu z porad okulisty. Po naszej publikacji władze spółki Euromal podpisały umowę z przychodnią na świadczenie usług zdrowotnych.

Szymon Szadurski

Z KOLEGIUM PREZYDENTA

O molu i obiadach

Prezydent Gdyni zaakceptował, podczas wczorajszego kolegium władz miasta, koszty remontu mola w Orłowie. Pozytywnie odniósł się też do porozumienia w zakresie wspierania nowych miejsc pracy. Dodatkowo, na najbliższą sesję Rady Miasta Gdyni, kierowane będą projekty, które mogą ułatwić życie dzieciom i młodzieży. Zmniejszone mają zostać koszty, które placą za obiady szkolne uczniowie z „zerówek”, powołana ma zostać ponadto w Gdyni Przystosowująca Szkoła Specjalna.

Prezydent zaakceptował koszt remontu mola, który oszacowano na 21 tys. zł – mówi Joanna Grajter, rzecznik gdynskiego magistratu. – Chodzi o remont balustrady i pokładu mola. W kwietniu sporządzono opracowanie stanu technicznego, w którym eksperci wskazali najbardziej dewastowane elementy. Zdecydowaliśmy się je naprawić.

Prezydent pozytywnie odniósł się też do treści porozumienia, które zawarte zostało 30 kwietnia pomiędzy urzędnikami gdynskiego magistratu, a m. in. władzami województwa pomorskiego. Chodzi o realizację w Gdyni, w porozumieniu z sąsiednimi gminami, projektu „Szansa na zatrudnienie”, sprzyjającemu likwidacji bezrobocia. Marszałek woj. pomorskiego zobowiązał się, że zwróci się do Ministerstwa Gospodarki o przekazanie niemal 200 tys. zł na dofinansowanie akcji.

Władze Gdyni zdecydowały się też skierować pod obrady Rady Miasta projekt utworzenia Przystosowującej Szkoły Specjalnej, w której przyczyni się do zawodu uczniowie niepełnosprawni umysłowo i ruchowo. W efekcie prawdopodobnej decyzji Rady Miasta uczniowie z zerówek mają także płacić taniej za obiady. Ich rodzice będą refundować tylko tzw. wkład do garnka, a nie również koszt przygotowania posiłku.

(sz)



Znamy ten problem

Rozmowa
z Mirosławem Piotrowskim,
rzecznikiem Stoczni Gdynia SA:



Fot. archiwum

– Pracownicy stoczni skarżą się, że nie mogą leczyć się w stoczniovczej przychodni. Sytuacja, przyzna pan, trochę dziwna...

– Problem ten jest nam znany. Chcę jednak podkreślić, że dotyczy on głównie wizyt u specjalistów, natomiast nie słyszałem, aby byli jakiegokolwiek problemu z wykonywaniem badań okresowych. Na to nie możemy sobie pozwolić, ponieważ badania profilaktyczne są niezbędne stoczniovcom do pracy. Kłopoty z dostępem naszych pracowników do usług medycznych w przychodni staramy się jednak na bieżąco rozwiązywać.

– Z czego, pana zdaniem, wynika taka sytuacja?

– Kiedyś w stoczniovczej przychodni leczeni byli tylko pracownicy zakładu. Czas się jednak zmienia, zakłady opieki zdrowotnej muszą zarabiać na siebie, dlatego obecnie przychodnia jest ogólnodostępna. A to oznacza, że w kolejce do lekarza czeka więcej pacjentów. Ponadto konsultacje u specjalistów, zgodnie z przepisami, muszą być kontraktowane. Tymczasem Narodowy Fundusz Zdrowia ma w tym zakresie ograniczone możliwości finansowe. Sytuacja, która ma teraz miejsce, nie określiłbym jednak jako napiętej. Nie można powiedzieć, że stoczniovcy nie mogą korzystać z przychodni, bo byłaby to nieprawda. Skargi zawsze się zdarzają, lecz powiedziałbym, że stocznia ma teraz wiele poważniejszych problemów, niż ten z przychodnią.

REKLAMA

dr med.
Janusz Zylawski
specjalista pediatryki
i ginekologii

Gdynia, ul. Starowiejska 45,
III piętro
tel. 6602 394 029
przyjmujemy: pn. i śr.: 16.00-19.00

nowoczesna antykoncepcja

125548A

Rumia. Pojedynek na drzewa Poszukiwali korzeni

Gimnazjum nr 1, organizator miejskiego konkursu „W poszukiwaniu własnych korzeni”, zaprosiło do udziału w konkursie uczniów wszystkich rumskich szkół.

– Tę nietypową rywalizację organizujemy w szkole od pięciu lat, starając się promować tradycje rodzinne i motywować uczniów do samodzielnej pracy – mówi Małgorzata Łoboz, nauczycielka Gimnazjum nr 1. – Młodzież przygotowała na konkurs przepiękne drzewa genealogiczne, przy których na ogół pracowały całe rodziny.

Pierwsze miejsce w konkursie, na który wpłynęło 75 prac, zdobyły ex aequo Aga-



Adrian Mordasiewicz, Krystian Wojciechowski, Martyna Jójczyk i Emilka Wiśnicka oglądają konkursowe drzewa genealogiczne.

ta Konkol z SP nr 1, Ondrasz Kancierz z SP 9 i Aleksandra Skrodzka z Gimnazjum nr 4. Drugie miejsce zajęli uczennice: Katarzyna Nagel z SP nr 1 i Marzena Dempa z Gimnazjum nr 4.

(kucz)

Gdynia. Chcą pieniędzy z Unii Europejskiej Na zajezdnię

Urzednicy gdyńskiego magistratu w pierwszej połowie lipca skierują pod rozpatrzenie ekspertów Unii Europejskiej dokumentację, która pozwoli gminie uzyskać dofinansowanie budowy nowej zajezdni trolejbusowej oraz umożliwi zakup nowoczesnych trolejbusów. Jeśli decyzja urzędników z Brukseli będzie pozytywna, zajezdnia przy ul. Opata Hackiego powstanie do 2005 roku. Zbudowana zostanie też trakcja trolejbusowa na Dąbrowę. Na wszystkie te nowinki Gdynia chce uzyskać z krajów „piętnastki” 26 mln zł.

Z puli UE, do którego swoje fundusze dołożyć

chce miasto, zakupionych zostanie też 9 niskopodłogowych trolejbusów – nowych, ekologicznych, przystosowanych dla niepełnosprawnych. Według wiceprezydenta Gdyni Michała Guca, zaletą rozbudowy traktacji będzie m. in. fakt, że mieszkańcy Dąbrowki z okolic ul. Rdestowej będą mieli bezpośrednie połączenie z centrum miasta (trolejbus linii 23) i nie będą zmuszeni do przesiadek lub korzystania z droższej linii pospiesznej R.

Urzednicy przygotowują projekt dofinansowania, musieli opracować miejski program rozwoju transportu publicznego. Jednocześnie trzeba było doprowadzić do sytuacji, aby roboty były zgodne z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Także wybór trolejbusów, które mają być zakupione z puli UE nie jest przypadkowy. To Solaris Trollino, pojazdy użytkowane w tak bogatych krajach, jak Szwecja.

(sz)

Gdynia. Zdewastowali tablice wyborcze

Szkalowanie

Policjanci z Gdyni szukają sprawców dewastacji billboardów wyborczych, umieszczonych nieopodal obwodnicy, przy ul. Kieleckiej i stacji SKM w Redłowie.

Osobą poszkodowaną jest pomorska kandydatka SLD do Parlamentu Europejskiego, prof. Joanna Senyszyn. To właśnie na billboardzie z jej wizerunkiem uwzieli się wandalę i sukcesywnie je niszczy. Sprawa jest jednak nietypowa, gdyż obok zamazywania treści plakatów farbą, na zdewastowanych afiszach pojawiają się także hasła szkalujące gdynskich radnych miasta z ramienia Prawa i Sprawiedliwości. Chodzi o Mariusza Romana i Andrzeja Czaplickiego. Na billboardzie nieopodal ul. Kieleckiej pojawił się np. napis „Roman i Czapla zdrajcami lewicy”.

– Wydarzenie to traktuję jako wybrzyk chuligański i jednocześnie prowokację polityczną – usłyszeliśmy od Mariusza Romana, gdynskiego radny PiS. – Choć

osób o moim nazwisku i mojego kolegi Andrzeja Czaplickiego jest zapewne w Gdyni kilkanaście, łatwo się jednak domyślić, że niewybredne napisy są skierowane pod naszym adresem. Sytuacja jest co najmniej dziwna. Samo hasło, które pojawiło się na billboardzie jest absurdalne. Nie mogę być zdrajcą lewicy, bo ze środowiskami lewicowymi nigdy nie miałem nic wspólnego. Co do wykonawców tego napisu mam pewne podejrzenia. Gdynia jest małym miastem i nie trudno byłoby wytypować osoby zdolne do takiego zachowania.

Zniszczenie afiszu wyborczego traktowane jest jako wykroczenie. Grozi za to kara grzywny bądź aresztu.

– Zgłoszenia o takich incydentach są jednak w województwie pomorskim rzadkością – mówi Beata Zając z biura prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku.

(sz)



Tak wygląda billboard przy ul. Kieleckiej.

Zgłosiliśmy

Prof. Joanna Senyszyn (SLD)

– Niszcząc plakaty wyborczych z moim wizerunkiem to dla mnie problem. Zgłosiliśmy tę sprawę policji i prokuraturze, bo nie po to koalicja SLD-UP finansuje ich wywieszanie, aby potem niwelowali je wandalę. Ktoś musiał zadać sobie dużo trudu, aby zamalować tak wysoko umieszczone billboardy. To zorganizowana akcja. Firma obsługująca te tablice zobowiązała się jak najszybciej usunąć zniszczenia. To, że dewastowane są akurat moje plakaty, wskazuje na fakt, że przeciwnicy uznają mnie za groźnego konkurenta.



Rumia. Lepsza segregacja śmieci

Wrzuc do Sztokholmu

Na pierwszy rzut oka wygląda jak zielony słup ogłoszeniowy. Jednak jest to pojemnik do segregacji szkła i odpadów sztucznych. Pierwszy taki słup pojawił się w poniedziałek na parking przy skrzyżowaniu ulic Dąbrowskiego i Starowiejskiej w Rumii.

– Słupy typu Sztokholm stawiamy od trzech lat – mówi Agnieszka Skolimowska, podinspektor ds. go-

spodarki odpadami Komunalnego Związku Gmin „Dolina Redy i Chylonki” w Gdyni. – W tym tygodniu postawiliśmy słup w Rumii, planujemy również postawienie ich w Wejherowie i Kosakowie.

Pojemniki stawiane są w ramach programu Mix, koszt jednego to 5 tys. zł.

– Koszty zakupu pojemników pokrywamy sami – mówi Agnieszka Skolimowska. – Pieniądze pozyskuje-

my z różnych funduszy i kolejne słupy dostawiamy etapami. Staramy się stawiać je w miejscach, gdzie jest duży ruch. Akcja zdaje egzamin. Surowce są czyste i mieszkańcy traktują akcję poważnie.

W Gdyni do tej pory stało się dziewięć słupów, a w Sopocie trzy. Opróżnianiem słupów zajmuje się gdynińskie przedsiębiorstwo Sanipor.

(doM)



Pierwszy słup do segregacji śmieci pojawił się w Rumii.

REKLAMA

Gabinet Dermatologiczny dr Magdalena Lange

specjalista dermatolog

– wenerolog

– choroby skóry dorosłych i dzieci
– regeneracja i pielęgnacja skóry

pon.-sob., tel. 0601/37-88-99

Sopot, ul. Kujawska 10

125552A

Masz pokój lub domek do wynajęcia?

Kup ogłoszenie

w „Banku Kwater”

a ukaże się ono aż w siedmiu gazetach w Gdańsku, Olsztynie, Poznaniu, Wrocławiu, Krakowie, Łodzi oraz portalu internetowym Gratka.pl

KUPON z potwierdzeniem wpłaty na konto
POLSKAPRES Sp. z o.o. oddział „Prasa Bałtycka”:
BRE BANK SA Oddział Regionalny Gdańsk
921140 1065 0000 3148 0700 1001

■ WRZUĆ DO JEDNEJ Z NIEBIESKICH SKRZYNEK
DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO

■ ZOSTAW W BIURZE OGŁOSZEŃ
(adresy biur ogłoszeń w stopce redakcyjnej)

■ PRZEŚLIJ FAKSEM
Gdańsk, (058) 30-03-213

■ PRZEŚLIJ POŻTĄ
pod adresem: „Dziennik Bałtycki”, 80-894 Gdańsk,
Targ Drzewny 9/11, z dopiskiem Bank Kwater

KUPON Bank Kwater

Kupon Bank Kwater uprawniający do jednego ogłoszenia drobnego w Dzienniku Bałtyckim, Gazecie Olsztyńskiej, Gazecie Poznańskiej, Głosie Wielkopolskim, Gazecie Wrocławskiej, Gazecie Krakowskiej, Dzienniku Łódzkim oraz portalu internetowym Gratka.pl

PROSIMY WYPEŁNIAĆ DRUKOWANYMI LITERAMI I ROBIĆ ODSTĘPY MIĘDZY WYRAZAMI; TREŚĆ OGŁOSZENIA NALEŻY ZACZĄĆ OD NAZWY MIEJSCOWOŚCI

Treść:

Nie
zapominaj!

BANK KWATER

Ogłoszenie do 15 słów = 39 zł*

*cena zawiera VAT

Imię i nazwisko _____

adres _____

numer dowodu osobistego _____

SPIS RUBYRY:

1. Nad morzem
2. Nad jeziorami

3. W górach

4. Za granicą
5. Różne

Nr rubryki

podpis, czytelny imię i nazwisko

Dziennik
Bałtycki

Tede podpisze notes

Warszawski raper Tede krążyć będzie w środę po Gdańsku. Najpierw, o g. 17, zawita do Empiku Megastore (Podwale Grodzkie), gdzie podpisywać będzie swoją najnowszą płytę „Notes”. Wieczorem, o g. 20, w klubie Parlament (ul. św. Ducha 2) rozpocznie się jego koncert. Bilety: 18 i 23 zł.



zawsze w piątek

Będzie się działo

imprezowy rozkład jazdy na cały weekend

Dziennik Bałtycki

www.naszemiasto.pl
serwis informacji lokalnych

Codziennik

9

MUZYKA

środa, czwartek 9, 10 czerwca 2004 r.

WARTO PÓJŚĆ

■ Reggae w klubie Melmak

Historia muzyki zapęła się niesamowicie. Muzyka reggae, wysławiana bezilośnie przez dobre kilkanaście lat, powraca w pełnym blasku. W jednym z klubów Politechniki Gdańskiej usłyszymy zespół Majestic oraz muzykę mechaniczną puszczaną przez DJ Przemka i członków zespołu. Karaibskie rytmy niosące miłość i pokój będą z pewnością w sam raz na powitanie lata.

Środa, g. 20, Klub Melmak, ul. Traugutta 115b, Gdańsk - Wrzeszcz. Wstęp wolny dla studentów oraz osób pemołot-nich nieubranych w stroje sportowe. (tor)

■ W dworku pieśni Dworzaka

Zapraszamy na kolejne spotkanie z cyklu Czwartkowych Wieczorów Muzycznych. Tym razem w sopoćkim dworku Sierakowskich wystąpi Monika Kolasa-Hladikova (mezzosopran). Solistka ukończyła z wyróżnieniem Akademię Muzyczną w Łodzi w 1990 r. oraz studia podyplomowe w Dreźnie. Po studiach przez dwa lata mieszkała w Czechach, gdzie była pedagogiem szkół muzycznych i opiekunem wokalnym chóru św. Antoniego. W listopadzie ub. r. uzyskała tytuł doktora sztuki w gdańskiej AM. Profesorem Kolasy-Hladikowej był Piotr Kusiewicz (tenor), który wystąpił wraz z nią podczas czwartkowego koncertu. A na fortepianie akompaniować im będzie Jekaterina Kurkowa. W programie wieczoru znajdują się pieśni Antoniego Dworzaka.

Czwartek, g. 18, dworek Sierakowskich, Sopot, ul. Czyżewskiego 12, wstęp wolny. (a.a.)



Piotr Kusiewicz
fot. archiwum

■ Tango w Antresoli

Trójkę muzyków: akordeonistkę Anetę Pajek, skrzypaczkę Małgorzatę Lewosińską i kontrabasistę Sebastiana Wyszyńskiego połączyła wspólna pasja - tango. Pod szyldem Trio Guardia Nueva istnieją od ubiegłego roku. A swoją nazwę wzięli od jednego z wyko-nywanych utworów. Ich repertuar obejmuje twórczość argentyńskiego kompozytora, Astora Piazzolliego, polskie tanga lat 20.-50. oraz francuskie walce musette. Ciekawy skład instrumentalny, oryginalne aranżacje i dobre stylowe wykonanie to główne atuty zespołu, o których przekonamy się już w czwartek w restauracji Antresola na piętrze Krzywego Domku.

Czwartek, g. 21, Antresola, Sopot, ul. Boh. Monte Cassino 53, rezerwacja nr tel. 555-53-90, wstęp wolny. (a.a.)



fot. materiały promocyjne

■ Czarne rytmy w Vivie

Czwartek w klubie Viva to impreza Black Music, podczas której zagrają DJ Ślaim i DJ 600 Volt. Uznawani są za jednych z najlepszych i najbardziej charakterystycznych didżejów polskiej sceny r'n'b i hop-hop. Ślaima bywał-cum trojmiejskich klubów przedstawiać nie trzeba, warto tylko nadmienić, dzięki różnorodności kawałków i stylów, które gra, stwarza niepowtarzalny nastrój każdej zabawy. Natomiast Sebastian Imbierowicz czyli 600 Volt to czołowy polski producent oraz DJ miksujący hiphop i r'n'b. Na początku lat 90. w warszawskich klubach współtworzył pierwsze imprezy, na których można było pobawić się przy hiphopie puszczanym z płyty.

Czwartek, g. 21, Viva Club, Sopot, ul. Mamuszek 2, bilety: 15 zł. (a.a.)



fot. materiały promocyjne

Festiwal. Konkursowe zmagania i występy elity Bluesowa moto-fiesta



Jedną z gwiazd festiwalu będzie zespół Seven B.

fot. materiały promocyjne

Program festiwalu

- koncerty konkursowe godz. 13-18 przed SPATiFeM na ul. Boh. Monte Cassino
- koncert finałowy od godz. 20 na molo
- parada harley-davidson
- 15.30 - wyjazd ze Skweru Kościuski w Gdyni w kierunku Sopotu
- 15.50 - wyjazd na sopoćkie molo
- występy Indian
- konkurs przetaczania beczek motocyklem
- prezentacja starych aut amerykańskich oraz motocykli
- prezentacja najnowszych motocykli harley-davidson, bmw, honda, ducati
- pokazy streetfighter na motocyklu i quadzie
- Mirosław Kuchar, jeden z najlepszych zawodników na świecie
- konkurs palenia gumy
- konkurs wolnej jazdy
- koncert zespołu Seven B.
- 19.30 - wyjazd parady z mola

Muzyka bluesowa jest jednym z symboli Stanów Zjednoczonych amerykańskiej Północnej. Urodziła się na głębokim południu USA i początkowo była wykonywana przez czarnych robotników na plantacjach. Mniej więcej w latach 20. ubiegłego wieku zaczęła interesować białą publiczność poszukującą nowych muzycznych przeżyć. Droga była już przetrata przez jazz, więc wkrótce blues przestał być postrzegany jako muzyczny folklor. W latach po II wojnie światowej przedostał się do Europy i już na początku lat 50. zaczęło się mó-

wić o białym bluesie. Pojawił się wtedy wykonawcy brytyjscy z Johnem Mayallem i Erikiem Claptonem na czele. Ta fala dotarła do Polski w kilka lat później i przyniosła tak ważnych wykonawców jak Breakout czy SBB.

Festiwalowi, na którym wystąpią nowe zespoły oraz elita polskiego bluesa z Dżemem, Cree i Seven B. na czele, będzie połączony z wielkim zlotem motocykli Harley-Davidson.

Sobota, 12 czerwca. Wstęp na wszystkie wydarzenia oprócz koncertu na molo jest wolny. Bilet na molo kosztuje 8 zł.

(tor)

Przed premierą. Bilety i kasety Śpiewający detektywy

Ten film wejdzie na ekrany kin dopiero za tydzień, ale już w najbliższym weekend „Śpiewający detektywy” można będzie zobaczyć na przedpremierowych pokazach w gdańskim Kinopleksie. A wybrać się na tę muzyczną komedię naprawdę warto. Poza doborową obsadą (m.in. Robert Downey Jr., Mel Gibson i Adrien Brody) na ekranie czeka widzów również spora dawka dobrego humoru. Bohaterem filmu jest leżący w szpitalu Dan Dark (Robert Downey Jr.) autor drugorzędnych powieści detektywistycznych. Jed-



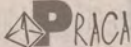
Nasi Czytelnicy ten film będą mogli zobaczyć już w najbliższym weekend.

fot. Monolith

BILETY DLA WAS

ną z nich pt. „Śpiewający detektywy” przerabia właśnie na scenariusz filmowy. Jednak w faszerowanym lekarstwami umyśle Darka granica między rzeczywistością i fikcją zaczyna się zacierać...

Mamy dla Was 5 podwójnych zaproszeń na przedpremierowe pokazy „Śpiewającego detektywa” do gdańskiego kina Kinopleks (w dniach 11, 12 i 13 czerwca) oraz 5 kasety wideo (różne tytuły) ufundowanych przez dystrybutora filmu, firmę Monolith. Aby je zdobyć, dzwonić dziś, o g. 11, tel. 301-27-61.



PRACA

Kierowców z samochodem osobowym

praca w Szwajcarii przy zbiorach owoców (7,5 do 3 miesięcy).

Wyjazd i pobyt sponsorowany.

Przebieżne zarobki 5000 zł/m-c netto.
(058) 344-24-45
(058) 520-28-81
(058) 341-16-01
www.internorg.com.pl

Prace sezonowe w Skandynawii

(zbiory, kempingi, hotele, ogrodnictwo).
Minimalna płaca 4500-6000 zł/miesiąc.
Przy zbiorach owoców rekordowe dniówki nawet do 1000 zł.
Wyjechało z nami ponad 10 tys. uczestników.
058/341-16-01
058/520-28-81
058/344-24-45
058/344-29-08
www.internorg.com.pl

CHALUPNIKÓW. Płynie składowe długopisów. Dostawa, odbiór.

0-606-957-928

CIEŚLI, murarzy, tynkarzy na budowie w Gdyni ul. Bernardowska 5-7, zatrudni Firma budowlana.

tel. 089/532-02-77

CUKIERNIKA i panią do sprzątania, cukierka w Wrzeszczu. 0603-260-277

CUKIERNIKA z praktyką. (0-58) 627-02-40

DOCEPIENIOWCÓW do przyróżenia. 0693-701-694

DOCEPIENIOWCÓW do świadczących. 0693-701-694

EKSPEDIENTKĘ do lodziarni w Gdańsku, 1/2 etatu, 0-602-219-040

EKSPEDIENTKĘ do sklepu spożywczego, wymagany staż pracy. 0602-511-245

EKSPEDIENTKĘ i dwia uczennice do sklepu spożywczego w Gdyni. Pogrzeb przynajm. tel. 78-222-99

EKSPEDIENTKĘ spożywczo-monopolową, Gdańsk Piastowski 95 14.00-16.00

EKSPEDIENTKĘ z doświadczeniem do sklepu mięsnego w Pruszcze Gdańskim, tel. 683-58-37, 0602-407-717, 9-00-20-00

EKSPEDIENTKĘ z praktyką do sklepu spożywczego w Sopocie zatrudni. 550-37-71

EKSPEDIENTKĘ Spożywczo, 30-80-796, 0602/402-805

EKSPEDIENTKĘ do sklepu mięsnego zatrudni. 0606-648-114

EKSPEDIENTKĘ do sklepu spożywczego z praktyką, także na dalszy miesiąc, minimum samistnie, książeczka zdrowia. 0-509-458-609

EKSPEDIENTKĘ z praktyką do spożywczego zatrudni. Gdańsk Chmiel 760-40-51

FRYZJERKĘ do fryzjerskiego do Salonu „Image” 03-15-19

FRYZJERKĘ damsko-męską lub męską, przedłużanie, paznokci. 0606/803-095, 305-38-84

FRYZJERKĘ damsko-męską, Gdynia. 624-56-88

FRYZJERKĘ preferowaną znajomości Loreal. Wysokie zarobki. 058/551-51-06

HOSTESSY do Clubu Nocnego z zakwaterowaniem. (0-58) 552-29-33, 0-504-044-116

HOSTESSY do roznoszenia. 0508/112-427

KAPITANÓW. Chęć, ChOI, 2ndEng, 3rdEng, elektryków poszukują armatorów zagranicznych (kontenerowcy i semikontenerowcy). 661-90-16

KASJERKĘ walutową z doświadczeniem, do 35 lat, 345-37-06

KASJERKĘ pracującą w markecie w Gdańsku, kasjerską Sanepidu, do 20 lat, uczniową/ studentkę. 552-91-38 (48), 0604-945-240

KIEROWCĘ na tira Polska Szwecja, wiek do 35 lat, 0602-555-250

KIEROWCÓW samochodów ciężarowych poszukuje firma transportowa. Wymagania: prawo jazdy kat. B, C, E, min. 2 lata doświadczenia, Ady. Dodatkowym atutem będzie znajomość języka obcego. Oferty pisemne prosimy kierować na adres: Huliczka 20A, 81-061 Gdynia

KIEROWNIKĄ budowy z uprawnieniami (z doświadczeniem) Tel. kontaktowy 0 5 8 7 6 3 - 6 3 - 1 1, 0508/220-419

KIEROWNIKÓW sklepowych na terenie Gdańska i Tczew zatrudni firma „Zabka” Polska S.A. 0693-03-06

KOLPORTERÓW do roznoszenia gazet mieszka- jących w Oliwie na ul. Gryglewskiego, Michałowskiego okolic.

Ofertymy stałą pracę na 3 godz. dziennie (4.00 - 7.00 rano). Szukamy osób zdecydowanych. Zgłoszenia telefonicznie przyjmujemy od godz. 10.00-12.00 tel. 300-36-21

KONSULTANTKI Avon. 556-65-57, 302-84-55

KONSULTANTKI Avon. 763-49-30, 0501-311-281

KONSULTANTKI Onilime. 302-47-07

KRAWCOWE i szwaczki zatrudni. 554-52-39

KRAWCOWE. (0-58) 623-09-36

KSIĘGOWEGO (księgową) do prowadzenia pełnej księgowości spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz kadr. Gdańsk, 301-31-38, 0608-294-192

KUCHARKĘ do stołówki w Swarzędzu, 1500zł. (0-58) 785-81-51

KUCHARZA do baru sezonowego. Rewa, (0-58) 679-21-11, 0-506-117-310

KUCHARZA i młode panie do pracy w barze zatrudni. 55-666-33

KUCHARZKA kasjerkę i do przyróżenia w gastronomii przyjmie. 760-15-65

KUCHARZA kucharkę, zatrudni hotel koło Pruszcza Gdańskiego, 682-02-95, 682-00-99

KUCHARZA, nie tylko z doświadczeniem, Taverna Baszta 0609-460-457, 0609-460-451

KUCHARZA - pizzemena do pizzerii. Aktualna książeczka zdrowia, minimum samistnie, Gdańsk, 058/343-11-88

KUCHARZY, kucharów zatrudni. 34-95-245

LAKIERNIKĄ samodzielną. 0501/161-250

MEZCZYZNĄ z zakwaterowaniem do 30 lat zatrudni Club Noony w Warszawie (wysokie zarobki) 0602/513-100

MEZCZYZNĄ z g. inwalidką do 35 lat, praca fizyczna, chodząca, stojąca. Produkcja Spożywcza, 1200 zł, na stałe, 0502/486-343

MONTERÓW instalacji chłodniczych z doświadczeniem zatrudni. Tel. 0602-76-258

MURARZY - elewacje kłm-kuracje zlecę. 0-602-285-762

POMOC kuchenną - zatrudni Viva Club Al. Matuszki 2, 81-729 Sopot, 551-53-23

POSADZKARZY do mikrokretu, 0-505-002-774

SEKRETARKĘ, osoby na sekretariacie ze znajomością języka angielskiego, może być z grupą inwalidzką. CV, list motywacyjny, prosimy przysłać na adres redakcji Dziennika Bałtyckiego, 80-894 Gdańsk, ul. Targ Drzewny 9/11 nr 125795

SPAWIACZKĘ, monterów kądłubą do stożki Wista, 307-16-30, 766-71-34

SPECJALISTÓW d/s kontaktów z klientami. Wymagania: komunikatywność, umiejętność negocjacji, odporność na stres. Oferty „Temida” Gdańsk, ul. Czyżewskiego 38

SPRZĄTACZKĘ 0608-34-20-80

SPRZEDAWCÓW mezczyzn do lat 35 na stacji benzynowej w Gdańsku zatrudni w weekendy. 0501/158-155

SZWACZKI zatrudni firma odzieżowa, 343-10-49

TAPICERĄ samodzielną. 303-95-75

TAPICERĄ z doświadczeniem do zakładu meblowego w Gdańsku-Kokoszach 349-55-59, 0-503-018-244

TELEMARKETARĄ doświadczoną (możliwość pracy dodatkowo) wysokie zarobki. Oferty mailem do 1 MB: perla_xi@wp.pl

UCZNIÓW, pomocników i lakierników samochodowych. Top Cars Serwis, Gdynia, Huliczka 18A tel. 663-04-04

BUDOWNICTWO - zatrudni. 0605-681-457

CHALUPNICZĄ, 0-601-855-894

CHALUPNIKÓW pilnie zleci poważną pracę producent, 3.000 brutto, 0-606-103-772

DZIEWCZYNĄ z zakwaterowaniem zatrudni Club w Poznaniu (wysokie zarobki) tel. 0501-706-708, 061-8142-554

FIRMA poszukuje panią do sekretariatu ze znajomością języka angielskiego, może być z grupą inwalidzką. CV, list motywacyjny, prosimy przysłać na adres redakcji Dziennika Bałtyckiego, 80-894 Gdańsk, ul. Targ Drzewny 9/11 nr 125795

MOŁDE dziewczyny do sprzedaży lodów włoskich, 0-506-552-724

MOŁDYCH, ambitnych do pracy w dziale obsługi klienta lub administracji. Stała lub sezonowa, Sopot 555-22-50, 0504-925-050

MOŁDZIEŻY rencistom, emerytom, bezrobotnym, oferta, 0-600-913-910

OSOBY do sprzedaży okularów przeciwsłonecznych w weekendy. 0501/158-155

POMOC do kuchni Sopot, 551-25-39

PRACOWNIKĄ do mycia ręcznej zatrudni. 0602/841-865

PRACOWNIKÓW ochrony najszybszej rencistów, pow. 185 cm, plmie zatrudni Agencja Ochrony, 344-15-78

PRACOWNIKÓW ochrony oraz dozoru mienia, także poligrafii do pracy do datkowej. 300-85-53 (11.00-14.00)

ROZNOŚCIELI pracy mieszka- jących na ul. beethovena, Mozarta, Piekarnicza, Wie- wiorcza zatrudni Biuro Prenumeraty Prasy Bałtyckiej. Oferujemy pracę w godz. 4.00 - 7.00 rano. Zgłoszenia telefonicznie 0 8 - 0 6 - 0 9.06.2004 w godz. 10.00-12.00 tel. 300-36-07

ROZNOŚCIELI pracy mieszka- jących na ul. beethovena, Mozarta, Piekarnicza, Wie- wiorcza zatrudni Biuro Prenumeraty Prasy Bałtyckiej. Oferujemy pracę w godz. 4.00 - 7.00 rano. Zgłoszenia telefonicznie 0 8 - 0 6 - 0 9.06.2004 w godz. 10.00-12.00 tel. 300-36-07

SPRZĄTACZKĄ poszukuje pracy w biurach, zakładach, hotelach, 683-65-89

36-letnią po szkole handlowej, dyspozycyjną, bez na- logów, uczciwą pilnie po- dejmie pracę Gdynia, 0-604-398-204

KOBIETĄ 36-letnią po- sprządką dom, biuro, uczci- wość gwarantowana, refe- rencje, 0-609-169-599

SPECJALISTÓW do pracy w szklarni biurowej zatrudni firma Silver & Amber, tel. (058)781-45-08

STUDENTÓW, Tawerna Baszta, 0609-460-457, 0609-460-451

ZAŁOGI na statki typu off-shore, bardzo dobre warunki zatrudnienia, 661-90-16

ZATRUDNIAMY mezczyzn. Wykształcenie: ukończona ekonomia lub zarządzanie i marketing lub handel za- graniczny. Zgłoszenia pro- siny kierować pod nr telefo- nu: 309-06-33

BEHAPOWIEC wykoną za- dania służby BHP w Twojej firmie, 303-37-33, 0602-837-328

KIEROWCĄ BCE dyspozy- cyjny, doświadczony, (0-58) 553-97-72, 0-507-535-749

KUCHARZY do Baru, 30-80-796, 0602-402-805

MURARZ, tynkarz poszu- kuje pracę, 306-31-38

PRAWNIK Pozwy, Pisma urzędowe, Pisma procesowe. 0696-984-489

PRZEDSTAWICIEL han- dlowy z 6-letnim stażem w detału, możliwa pomoc w windykcji, 0608-413-038

SPRZĄTACZKĄ poszukuje pracy w biurach, zakładach, hotelach, 683-65-89

36-letnią po szkole handlo- wej, dyspozycyjną, bez na- logów, uczciwą pilnie po- dejmie pracę Gdynia, 0-604-398-204

KOBIETĄ 36-letnią po- sprządką dom, biuro, uczci- wość gwarantowana, refe- rencje, 0-609-169-599

BIZNES

BIURO Rachunkowe „Rena” 305-38-80

BIURO rachunkowe-kom- pleksowo, 551-40-90

LICENCJONOWANE bio- doradztwo, księgowość. (0-58) 620-80-30

POZYCZKI pod zastaw nieruchomości, 0-501-951-620

BIURO Rachunkowe „Ogratech” 058/305-83-29 Pomoc w zakładaniu firm. Doradztwo, księgowość, LBS

BIURO Rachunkowe „Ogratech” 058/305-83-29 Pomoc w zakładaniu firm. Doradztwo, księgowość, LBS

BIURO Rachunkowe „Ogratech” 058/305-83-29 Pomoc w zakładaniu firm. Doradztwo, księgowość, LBS

BIURO Rachunkowe „Ogratech” 058/305-83-29 Pomoc w zakładaniu firm. Doradztwo, księgowość, LBS

BIURO Rachunkowe „Ogratech” 058/305-83-29 Pomoc w zakładaniu firm. Doradztwo, księgowość, LBS

BIURO Rachunkowe „Ogratech” 058/305-83-29 Pomoc w zakładaniu firm. Doradztwo, księgowość, LBS

BIURO Rachunkowe „Ogratech” 058/305-83-29 Pomoc w zakładaniu firm. Doradztwo, księgowość, LBS

BIURO Rachunkowe „Ogratech” 058/305-83-29 Pomoc w zakładaniu firm. Doradztwo, księgowość, LBS

BIURO Rachunkowe „Ogratech” 058/305-83-29 Pomoc w zakładaniu firm. Doradztwo, księgowość, LBS

BIURO Rachunkowe „Ogratech” 058/305-83-29 Pomoc w zakładaniu firm. Doradztwo, księgowość, LBS

BIURO Rachunkowe „Ogratech” 058/305-83-29 Pomoc w zakładaniu firm. Doradztwo, księgowość, LBS

BIURO Rachunkowe „Ogratech” 058/305-83-29 Pomoc w zakładaniu firm. Doradztwo, księgowość, LBS

KREDYTY / POZYCZKI

KREDYTY dla firm. Najtańsze! (0-58) 345-19-55

KREDYTY dla munda- rowych, marynarzy, służb miejskich, spłata zadłużeń, bez poręczenia, 511-71-92

KREDYTY gotówkowe bez zdolności kredytowej, min. dochód 500 zł, konsolidacja, hipoteczne, Gdynia 620-24-86, 0691-398-038, Węgrowo 672-27-75 wew. 45

KREDYTY gotówkowe, konsolidacja - dochód 500, - (bez BIK-u) samo- chodowe, hipoteczne, 550-14-43

KREDYTY gotówkowe, ofe- rta dla emerytów, maryna- rzy, mundurowych, zadłu- żonych, hipoteczne, konsoli- dacja, Gdynia 620-24-86, 0691-398-038, Węgrowo 672-27-75 wew. 45

KREDYTY „na wczoraj”, 344-95-22

KREDYTY 321-72-75, 0606/210-490

KREDYTY 520-33-99

KREDYTY dla firm

Najtańsze! (0-58) 345-19-55

KREDYTY dla munda- rowych, marynarzy, służb miejskich, spłata zadłużeń, bez poręczenia, 511-71-92

KREDYTY gotówkowe bez zdolności kredytowej, min. dochód 500 zł, konsolidacja, hipoteczne, Gdynia 620-24-86, 0691-398-038, Węgrowo 672-27-75 wew. 45

KREDYTY gotówkowe, konsolidacja - dochód 500, - (bez BIK-u) samo- chodowe, hipoteczne, 550-14-43

KREDYTY gotówkowe, ofe- rta dla emerytów, maryna- rzy, mundurowych, zadłu- żonych, hipoteczne, konsoli- dacja, Gdynia 620-24-86, 0691-398-038, Węgrowo 672-27-75 wew. 45

KREDYTY „na wczoraj”, 344-95-22

KREDYTY 321-72-75, 0606/210-490

KREDYTY 520-33-99

ODDZIAŁANIE przestęp- nych płatności, (0-58) 677-60-99

POZYCZKI pod zastaw, 0-503-894-844

POZYCZKI chwilówki! Na- tychmiast! od 200 zł. Bez zaświadczeń o do- chodach i, 0-601-771-47-20, (0-807-807-807, koszt po- łożenia 33 gr)

POZYCZKI gotówkowe, konsolidacja - dochód 500, - (bez BIK-u) samo- chodowe, hipoteczne, 550-14-43

POZYCZKI gotówkowe, ofe- rta dla emerytów, maryna- rzy, mundurowych, zadłu- żonych, hipoteczne, konsoli- dacja, Gdynia 620-24-86, 0691-398-038, Węgrowo 672-27-75 wew. 45

POZYCZKI „na wczoraj”, 344-95-22

POZYCZKI 321-72-75, 0606/210-490

POZYCZKI 520-33-99

AGREGATY prądo- tworcze, 682-16-51, 0502-509-558

AUTOMATY do lodów, smietaniary, 0-502-760-973

BASENY stacjo- narne, napowietrznie, chemia basenowa, 0 5 8 5 5 2 - 0 9 - 5 1, 0-602-926-364

FOLIA dwuwarstwowa. Wszelkie opakowania folio- we PE z oryginał i regu- larizacji. Wzrost na korę i torf, (0-94) 345-19-66

KOBIATKI, 0-601-858-090

KOMBIAJN zbożowy „Vistula”, 1970, plus części za- miennicze, (0-58) 582-49-33

MAGIEL zarobkowy elek- tryczny, 623-88-70 wew. 1-3

SPRZEDAM Spółkę z o.o. zatrudniającą 766-71-36

ODDZIAŁANIE przestęp- nych płatności, (0-58) 677-60-99

POZYCZKI pod zastaw, 0-503-894-844

POZYCZKI chwilówki! Na- tychmiast! od 200 zł. Bez zaświadczeń o do- chodach i, 0-601-771-47-20, (0-807-807-807, koszt po- łożenia 33 gr)

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI BUDOWLANE
gruntyCIEPLEWO, 900 - 1200 m.
(0-58) 682-85-68GDANSK Kukuwo Byewo przy
toru, 1000 m kw., 2000 m kw.,
zabudowa, 50 zł m kw.,
(0-58) 554-53-39,
0-503-857-079GDANSK Kukuwo Byewo przy
toru, 1000 m kw., 2000 m kw.,
zabudowa, 50 zł m kw.,
(0-58) 554-53-39,
0-503-857-079GDANSK Kukuwo Byewo przy
toru, 1000 m kw., 2000 m kw.,
zabudowa, 50 zł m kw.,
(0-58) 554-53-39,
0-503-857-079GDANSK Kukuwo Byewo przy
toru, 1000 m kw., 2000 m kw.,
zabudowa, 50 zł m kw.,
(0-58) 554-53-39,
0-503-857-079GDANSK Kukuwo Byewo przy
toru, 1000 m kw., 2000 m kw.,
zabudowa, 50 zł m kw.,
(0-58) 554-53-39,
0-503-857-079GDANSK Kukuwo Byewo przy
toru, 1000 m kw., 2000 m kw.,
zabudowa, 50 zł m kw.,
(0-58) 554-53-39,
0-503-857-079GDANSK Kukuwo Byewo przy
toru, 1000 m kw., 2000 m kw.,
zabudowa, 50 zł m kw.,
(0-58) 554-53-39,
0-503-857-079GDANSK Kukuwo Byewo przy
toru, 1000 m kw., 2000 m kw.,
zabudowa, 50 zł m kw.,
(0-58) 554-53-39,
0-503-857-079GDANSK Kukuwo Byewo przy
toru, 1000 m kw., 2000 m kw.,
zabudowa, 50 zł m kw.,
(0-58) 554-53-39,
0-503-857-079GDANSK Kukuwo Byewo przy
toru, 1000 m kw., 2000 m kw.,
zabudowa, 50 zł m kw.,
(0-58) 554-53-39,
0-503-857-079GDANSK Kukuwo Byewo przy
toru, 1000 m kw., 2000 m kw.,
zabudowa, 50 zł m kw.,
(0-58) 554-53-39,
0-503-857-079GDANSK Kukuwo Byewo przy
toru, 1000 m kw., 2000 m kw.,
zabudowa, 50 zł m kw.,
(0-58) 554-53-39,
0-503-857-079GDANSK Kukuwo Byewo przy
toru, 1000 m kw., 2000 m kw.,
zabudowa, 50 zł m kw.,
(0-58) 554-53-39,
0-503-857-079GDANSK Kukuwo Byewo przy
toru, 1000 m kw., 2000 m kw.,
zabudowa, 50 zł m kw.,
(0-58) 554-53-39,
0-503-857-079GDANSK Kukuwo Byewo przy
toru, 1000 m kw., 2000 m kw.,
zabudowa, 50 zł m kw.,
(0-58) 554-53-39,
0-503-857-079GDANSK Kukuwo Byewo przy
toru, 1000 m kw., 2000 m kw.,
zabudowa, 50 zł m kw.,
(0-58) 554-53-39,
0-503-857-079GDANSK Kukuwo Byewo przy
toru, 1000 m kw., 2000 m kw.,
zabudowa, 50 zł m kw.,
(0-58) 554-53-39,
0-503-857-079GDANSK Kukuwo Byewo przy
toru, 1000 m kw., 2000 m kw.,
zabudowa, 50 zł m kw.,
(0-58) 554-53-39,
0-503-857-079GDANSK Kukuwo Byewo przy
toru, 1000 m kw., 2000 m kw.,
zabudowa, 50 zł m kw.,
(0-58) 554-53-39,
0-503-857-079GDANSK Kukuwo Byewo przy
toru, 1000 m kw., 2000 m kw.,
zabudowa, 50 zł m kw.,
(0-58) 554-53-39,
0-503-857-079GDANSK Kukuwo Byewo przy
toru, 1000 m kw., 2000 m kw.,
zabudowa, 50 zł m kw.,
(0-58) 554-53-39,
0-503-857-079GDANSK Kukuwo Byewo przy
toru, 1000 m kw., 2000 m kw.,
zabudowa, 50 zł m kw.,
(0-58) 554-53-39,
0-503-857-079GDANSK Kukuwo Byewo przy
toru, 1000 m kw., 2000 m kw.,
zabudowa, 50 zł m kw.,
(0-58) 554-53-39,
0-503-857-079GDANSK Kukuwo Byewo przy
toru, 1000 m kw., 2000 m kw.,
zabudowa, 50 zł m kw.,
(0-58) 554-53-39,
0-503-857-079GDANSK Kukuwo Byewo przy
toru, 1000 m kw., 2000 m kw.,
zabudowa, 50 zł m kw.,
(0-58) 554-53-39,
0-503-857-079GDANSK Kukuwo Byewo przy
toru, 1000 m kw., 2000 m kw.,
zabudowa, 50 zł m kw.,
(0-58) 554-53-39,
0-503-857-079WARZENKO, działka rekreacyjna
oraz budowlana, 150 m od jeziora Tuchomskiego,
0502/609-042ZUKCZYŃ, 0605-560-980
KASZUBY, atrakcyjne
działki tanio, 0-602-773-373OKOŁICE Ocypla, działka
budowlana, 1200 m kw.,
1004 m kw., z powodu
wyjazdu planie sprzedam,
0502-905-989DABRÓWKA Os. Piaski, nowy
dom w zabudowie bliźniaczej,
działka 750 m kw.,
(0-58) 775-14-13 po 20,00GARCZ, nad jeziorem, Sadowski
664-16-63GIEMLICE, 30 km od Gdańska,
dom stylowy, wiejski,
komfortowy, 180/3500,
(0-58) 692-60-05MEZOWO k. Żukowa, nowy
bungalow w stylu dworskim,
250/1100, 0505-034-694,
0606-130-230PÓŁWISIE, gm. Gniew, dom,
zabudowa gospodarcza,
1,5 ha ziemi, staw, Nowe
0523-27-209PRUSZCZ GDANSKI, 200 m
kw., plina, 0-602-590-521RUMIA, ul. Admirałki
Komandorskiej,
(0-58) 671-19-87RUMIA, 901 m kw., pod
tłum, wszystkie media, cena
do negocjacji,
(0-91) 812-90-97RUMIA, działka budowlana
sprzedam,
(0-58) 673-27-23RUMIA, ul. Pułaskiego,
budowlana (450), gaz,
pozwolenie na budowę,
6 9 0 0 0 z i .
(0-58) 671-56-62,
0-693-383-919RUMIA-CENTRUM,
SZEREGOWCE,
nowe, (0-58) 679-59-21,
0-502-115-438MIESZKANIE
gruntyGDANSK Przybrzeże
Kawaleria 27 m kw,
0606-599-092GDANSK Przybrzeże
Kawaleria 27 m kw,
0606-599-092GDANSK Przybrzeże
Kawaleria 27 m kw,
0606-599-092GDANSK Przybrzeże
Kawaleria 27 m kw,
0606-599-092GDANSK Przybrzeże
Kawaleria 27 m kw,
0606-599-092GDANSK Przybrzeże
Kawaleria 27 m kw,
0606-599-092GDANSK Przybrzeże
Kawaleria 27 m kw,
0606-599-092GDANSK Przybrzeże
Kawaleria 27 m kw,
0606-599-092GDANSK Przybrzeże
Kawaleria 27 m kw,
0606-599-092GDANSK Przybrzeże
Kawaleria 27 m kw,
0606-599-092GDANSK Przybrzeże
Kawaleria 27 m kw,
0606-599-092GDANSK Przybrzeże
Kawaleria 27 m kw,
0606-599-092GDANSK Przybrzeże
Kawaleria 27 m kw,
0606-599-092GDANSK Przybrzeże
Kawaleria 27 m kw,
0606-599-092GDANSK Przybrzeże
Kawaleria 27 m kw,
0606-599-092SPÓŁDZIELNIA Miesz-
kaniowa „Dom Nad Słupą”
planuje budowę
mieszkań w Słupsku,
cena od 1519-1645 zł/m kw,
termin rozpoczęcia
październik 2004,
0-603-831-054STAROGARD Gd., miesz-
kanie wfasnowe, 3 pokoje,
49,86 m kw., III piętro,
(0-58) 562-31-43 po 19,00,
0-600-254-785MIESZKANIE 2 POK.
gruntyGDANSK Kamienna Góra,
apartament, 80-metrowy,
Sadowski 664-16-63MIESZKANIE 3 POK.
gruntyGDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042GDANSK Chelm, willa do
wydzierżawienia,
0502/609-042

138916/693. Znalazcę pro-

treść do 160 znaków, koszt - 9 zł + VAT

Gdynia. Mistrzostwa Polski w skuterach wodnych Było efektownie

Ryk potężnych silników maszyn, wydobywające się spod nich pióropusze piany, zawrotna szybkość, upadki, niebywale emocje - tego wszystkiego doświadczyc mogło w weekend kilkuset widzów zgromadzonych na molo w Orłowie. Tu właśnie odbyła się pierwsza eliminacja mistrzostw Polski w skuterach wodnych. W silnie obsadzonych zawodach wziął udział m.in. Zbigniew Stańczyk, największa aktualnie w Polsce gwiazda tego sportu, jedyny Polak, który dwukrotnie z rzędu startował w mistrzostwach świata. W zeszłym roku we Francji zmierzył się z morderczym dystansem 400 km, wśród wysokich, oceanicznych fal. Ukończył tam zawody jako jeden z nielicznych. Potem, jako pierwszy Polak wygrał międzynarodowe mistrzostwa Niemiec w Berlinie. W Gdyni był faworytem i nie zawiodł.

- Przyszedłem po puchar - odgrażał się w niedzielę obserwując stół z nagrodami, tuż koło stanowiska organizatorów imprezy.

Słowa dotrzymał. W Gdyni wystartował też Krzysztof Zawistowski, który w mistrzostwach Europy dwa lata temu zajął znakomite, drugie miejsce. Tym razem jednak był w gorszej formie i nalegił "młodym wilkom".



Skuterzyści prezentowali się nadzwyczaj efektownie.

Fot. Tomasz Bajt

- Impreza była udana, dopisała pogoda, pojawiło się więc wielu widzów - ocenia Andrzej Magier z Gdyniejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, współorganizator imprezy. Piękne kobiety zafascynowane drogiemi maszynami i odważnymi jeźdźcami, obserwowały rywalizację z zapartym tchem. Można więc było podziwiać nie tylko skutery i zawody miały wybitnie plażowy charakter. Patronat nad imprezą sprawował Dziennik Bał-

tycki, Radio HIT FM oraz portal www.naszemiasto.pl.

(sz)

Wyniki

Klasa 1200 standard: 1. Zbigniew Stańczyk (Gdańsk), 70 pkt., 2. Witold Procyński (Opacz), 61 pkt., 3. Mariusz Grabowski (Gdynia), 52 pkt.; klasa JET: 1. Jacek Postulżyński (Warszawa), 75 pkt., 2. Piotr Dudaronek (Szczecin), 60 pkt., 3. Wojciech Bander (Gliwice), 48 pkt.; klasa 1200 SUPER STOCK: 1. Zbigniew Stańczyk (Gdańsk), 75 pkt., 2. Tomasz Bargiel (Szczecin), 60 pkt., 3. Dariusz Gryt (Rybnik), 20 pkt.

Gdynia. Koszykówka uliczna Festyn z atrakcjami

Gdyniejskie Towarzystwo Koszykówki, Basketball Investments SSA Gdynia, Gdyniejski Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Pomorski Okręgowy Związek Koszykówki zapraszają do udziału w turnieju koszykówki ulicznej pod nazwą New Balance Basket Tour 2004.

To największa impreza tego typu rozgrywana w Trójmieście i jedna z największych w kraju. Jak co roku organizowana w Gdyni na Placu Grunwaldzkim. Tym razem 19 i 20 bm.

Na uczestników imprezy czekają ciekawe nagrody/ m.in. sprzęt sportowy/ ufundowane przez firmę New Balance. Zaplanowano także wiele innych atrakcji: m.in. koncerty zespołów młodzieżowych, pokazy fitness w wykonaniu czołowych for-

macji kraju, mecze pokazowe (w tym bardzo atrakcyjny mecz VIP-ów) oraz liczne konkursy dla zawodników i publiczności. Przez dwa dni Plac Grunwaldzki będzie miejscem wielkiego sportowego festynu. Chęć uatrakcyjnić rywalizację i wyróżnić szanse znacznie ograniczono możliwość gry zawodników profesjonalnych. W grupie żeńskiej utworzono trzy kategorie: do 14 lat, do 16 i open. W męskiej cztery kategorie: do 13 lat, do 15, do 18 i kategoria open.

Zgłoszenia do turnieju przyjmowane będą do 17 czerwca w siedzibie Basketball Investments SSA (Gdynia, ul. Olimpijska 5/9). Więcej szczegółów na stronach www.kosz.vbwclima.com.pl i www.pozkosz.com.

(m)

Futbol. Trener Gładysz proponuje Wakacje z piłką

Zbliżają się wakacje. Jak je spędzić. Może chociaż w części na sportowo? Taką propozycję ma dla dzieci i młodzieży od 6 do 18 lat trener Józef Gładysz.

Ten piłkarski szkoleniowiec - wychowawca wielu znanych piłkarzy i reprezentantów Polski - organizuje wakacje z piłką. We Wdzydżach Kiszewskich, w bardzo dobrych warunkach, można przeżyć wakacyjną

przygodę z piłką. Może ktoś polknie futbolowego bakcyli i zechce później trenować. Na pewno jednak nie straci czasu, bo czekać go będzie mnóstwo atrakcyjnych zajęć.

Piłkarskie obozy odbywać się będą od 3 lipca do 28 sierpnia br., w 10-dniowych turnusach. Szczegółowe informacje można uzyskać u organizatora (tel. 556-13-05 lub 6 502-855-204). (jaw)

Siatkówka. Energia Gedania prawie kompletna

Czekają tylko na Izabelę Belcik

Do 25 bm. trenować będą siatkarki Gedania. Później trener Jerzy Skrobecki zaplanował wakacyjną przerwę. Prawdopodobnie jedyną nową zawodniczką będzie Alicja Szajek. Nową w porównaniu z poprzednim sezonem, bowiem wcześniej reprezentowała gdańską drużynę.

Największy kłopot szkoleniowców może mieć z obsadzeniem pozycji rozgrywających. Podstawowa wystawiana Izabela Belcik wciąż walczy o reprezentację Polski.

- Klub spełnił postawione przez Izę warunki. Miała się tylko skontaktować i dopełnić formalności. Nie uczyniła tego. Nie mamy z Belcik kontaktu i nie wiemy jakie ma plany. Liczymy się nawet

z jej stratą - mówi trener Skrobecki.

W tej sytuacji z pierwszym zespołem trenuje rozgrywająca drużyny juniorek Małgorzata Jeromin, o której w superlatywach wyraża się szkoleniowiec.

Rolę Belcik bez kłopotów może przejąć jej dotychczasowa zmienniczka Justyna Ordak - wyjaśnia trener. Jeśli chodzi o Jeromin to bardzo dobrze radzi sobie na treningach i być może otrzyma szansę. W Polsce na tej pozycji panuje posucha. W grę wchodzi jeszcze zaciąg zagraniczny, ale i tam wybór jest niewielki. Liczą się pieniądze, które lepiej przeznaczyć na swoje zawodniczki.

Wspominana na wstępie Szajek już trenuje z Gedanią. Wróciła do Gdańska, bo

tutaj studiuje. Poza tym zamierza podnosić umiejętności pod okiem trenera Skrobeckiego.

Prawdopodobnie na tym mogą się zakończyć wzmocnienia. Emilia Reimus, która zamierzała znowu grać w Gedanii po występach w Belgii, nie pojawiła się na treningu.

Rozmawialiśmy z nią bodaj trzykrotnie. Nie przyszła na zajęcia. Może nie jest już zainteresowana grą w naszym zespole albo kontuzja kolana, o której wspominała, jest groźniejsza niż przypuszczano - mówi Skrobecki.

Z Piły miała także wrócić Milena Rosner. Podobnie jak Belcik przebywa z kadrą narodową w Szwajcarii i na rozmowy zabrakło czasu.

- Mamy w zespole zawodniczek, które przy ciężkiej



Trener Jerzy Skrobecki.

Fot. archiwum

pracy mogą stać się nawet gwiazdami w serii A. Niektóre dysponują bardzo dobrymi warunkami fizycznymi. Jeżeli będą aktywne i zaangażowane, Gedania nie będzie walczyć tylko o utrzymanie - zakończył Skrobecki.

(m)

Piłka nożna. SKOK Cup 2004 Młodzież zagra w Sopocie

W piątek, od godz. 10 do 18, na boisku MOSiR w Sopocie rozegrany zostanie ciekawy turniej 12-letnich futbolistów. Turniej o nazwie SKOK Cup 2004, bo jego sponsorem jest SKOK im. F. Stefczyka z Gdyni, rozegrany zostanie o Puchar Prezydenta Sopotu, Jacka Karnowskiego.

Na boisku zobaczymy 8 drużyn. Dwie reprezentacje niemieckiego Osnabrück, reprezentacje Pomorza, dwie drużyny Lechii Gdańsk oraz zespoły Arki Gdynia, KP Sopot i Polonii Gdańsk.

Sponsorami turnieju są też firmy Nata, Węglodub i Elpol.

(jaw)

Tym razem w niedzielę

Już w niedzielnym wydaniu „Dziennika Bałtyckiego” wyniki i tabele rozgrywek młodzieżowych.

Dziennik Bałtycki
Kier. ds. reklamy: Andrzej Gładysz
Kier. ds. reklamy: Andrzej Gładysz
Tel. 556-13-05

REDAKCJA
80-804 Gdynia, Targ Drzewny 9/11
Fax 556-13-05
Korespondent: Andrzej Gładysz
Z-ca red. naczelnej: Andrzej Gładysz
Marek Wójcik, 3003 305
Marek Wójcik, 3003 305
Tomasz Kula, 3003 302

DZIAŁY
Izabela Belcik
Tel. 3003 302
Tel. 3003 303
Tel. 3003 304
Tel. 3003 305
Tel. 3003 306
Tel. 3003 307
Tel. 3003 308
Tel. 3003 309
Tel. 3003 310
Tel. 3003 311
Tel. 3003 312
Tel. 3003 313
Tel. 3003 314
Tel. 3003 315
Tel. 3003 316
Tel. 3003 317
Tel. 3003 318
Tel. 3003 319
Tel. 3003 320
Tel. 3003 321
Tel. 3003 322
Tel. 3003 323
Tel. 3003 324
Tel. 3003 325
Tel. 3003 326
Tel. 3003 327
Tel. 3003 328
Tel. 3003 329
Tel. 3003 330
Tel. 3003 331
Tel. 3003 332
Tel. 3003 333
Tel. 3003 334
Tel. 3003 335
Tel. 3003 336
Tel. 3003 337
Tel. 3003 338
Tel. 3003 339
Tel. 3003 340
Tel. 3003 341
Tel. 3003 342
Tel. 3003 343
Tel. 3003 344
Tel. 3003 345
Tel. 3003 346
Tel. 3003 347
Tel. 3003 348
Tel. 3003 349
Tel. 3003 350
Tel. 3003 351
Tel. 3003 352
Tel. 3003 353
Tel. 3003 354
Tel. 3003 355
Tel. 3003 356
Tel. 3003 357
Tel. 3003 358
Tel. 3003 359
Tel. 3003 360
Tel. 3003 361
Tel. 3003 362
Tel. 3003 363
Tel. 3003 364
Tel. 3003 365
Tel. 3003 366
Tel. 3003 367
Tel. 3003 368
Tel. 3003 369
Tel. 3003 370
Tel. 3003 371
Tel. 3003 372
Tel. 3003 373
Tel. 3003 374
Tel. 3003 375
Tel. 3003 376
Tel. 3003 377
Tel. 3003 378
Tel. 3003 379
Tel. 3003 380
Tel. 3003 381
Tel. 3003 382
Tel. 3003 383
Tel. 3003 384
Tel. 3003 385
Tel. 3003 386
Tel. 3003 387
Tel. 3003 388
Tel. 3003 389
Tel. 3003 390
Tel. 3003 391
Tel. 3003 392
Tel. 3003 393
Tel. 3003 394
Tel. 3003 395
Tel. 3003 396
Tel. 3003 397
Tel. 3003 398
Tel. 3003 399
Tel. 3003 400
Tel. 3003 401
Tel. 3003 402
Tel. 3003 403
Tel. 3003 404
Tel. 3003 405
Tel. 3003 406
Tel. 3003 407
Tel. 3003 408
Tel. 3003 409
Tel. 3003 410
Tel. 3003 411
Tel. 3003 412
Tel. 3003 413
Tel. 3003 414
Tel. 3003 415
Tel. 3003 416
Tel. 3003 417
Tel. 3003 418
Tel. 3003 419
Tel. 3003 420
Tel. 3003 421
Tel. 3003 422
Tel. 3003 423
Tel. 3003 424
Tel. 3003 425
Tel. 3003 426
Tel. 3003 427
Tel. 3003 428
Tel. 3003 429
Tel. 3003 430
Tel. 3003 431
Tel. 3003 432
Tel. 3003 433
Tel. 3003 434
Tel. 3003 435
Tel. 3003 436
Tel. 3003 437
Tel. 3003 438
Tel. 3003 439
Tel. 3003 440
Tel. 3003 441
Tel. 3003 442
Tel. 3003 443
Tel. 3003 444
Tel. 3003 445
Tel. 3003 446
Tel. 3003 447
Tel. 3003 448
Tel. 3003 449
Tel. 3003 450
Tel. 3003 451
Tel. 3003 452
Tel. 3003 453
Tel. 3003 454
Tel. 3003 455
Tel. 3003 456
Tel. 3003 457
Tel. 3003 458
Tel. 3003 459
Tel. 3003 460
Tel. 3003 461
Tel. 3003 462
Tel. 3003 463
Tel. 3003 464
Tel. 3003 465
Tel. 3003 466
Tel. 3003 467
Tel. 3003 468
Tel. 3003 469
Tel. 3003 470
Tel. 3003 471
Tel. 3003 472
Tel. 3003 473
Tel. 3003 474
Tel. 3003 475
Tel. 3003 476
Tel. 3003 477
Tel. 3003 478
Tel. 3003 479
Tel. 3003 480
Tel. 3003 481
Tel. 3003 482
Tel. 3003 483
Tel. 3003 484
Tel. 3003 485
Tel. 3003 486
Tel. 3003 487
Tel. 3003 488
Tel. 3003 489
Tel. 3003 490
Tel. 3003 491
Tel. 3003 492
Tel. 3003 493
Tel. 3003 494
Tel. 3003 495
Tel. 3003 496
Tel. 3003 497
Tel. 3003 498
Tel. 3003 499
Tel. 3003 500
Tel. 3003 501
Tel. 3003 502
Tel. 3003 503
Tel. 3003 504
Tel. 3003 505
Tel. 3003 506
Tel. 3003 507
Tel. 3003 508
Tel. 3003 509
Tel. 3003 510
Tel. 3003 511
Tel. 3003 512
Tel. 3003 513
Tel. 3003 514
Tel. 3003 515
Tel. 3003 516
Tel. 3003 517
Tel. 3003 518
Tel. 3003 519
Tel. 3003 520
Tel. 3003 521
Tel. 3003 522
Tel. 3003 523
Tel. 3003 524
Tel. 3003 525
Tel. 3003 526
Tel. 3003 527
Tel. 3003 528
Tel. 3003 529
Tel. 3003 530
Tel. 3003 531
Tel. 3003 532
Tel. 3003 533
Tel. 3003 534
Tel. 3003 535
Tel. 3003 536
Tel. 3003 537
Tel. 3003 538
Tel. 3003 539
Tel. 3003 540
Tel. 3003 541
Tel. 3003 542
Tel. 3003 543
Tel. 3003 544
Tel. 3003 545
Tel. 3003 546
Tel. 3003 547
Tel. 3003 548
Tel. 3003 549
Tel. 3003 550
Tel. 3003 551
Tel. 3003 552
Tel. 3003 553
Tel. 3003 554
Tel. 3003 555
Tel. 3003 556
Tel. 3003 557
Tel. 3003 558
Tel. 3003 559
Tel. 3003 560
Tel. 3003 561
Tel. 3003 562
Tel. 3003 563
Tel. 3003 564
Tel. 3003 565
Tel. 3003 566
Tel. 3003 567
Tel. 3003 568
Tel. 3003 569
Tel. 3003 570
Tel. 3003 571
Tel. 3003 572
Tel. 3003 573
Tel. 3003 574
Tel. 3003 575
Tel. 3003 576
Tel. 3003 577
Tel. 3003 578
Tel. 3003 579
Tel. 3003 580
Tel. 3003 581
Tel. 3003 582
Tel. 3003 583
Tel. 3003 584
Tel. 3003 585
Tel. 3003 586
Tel. 3003 587
Tel. 3003 588
Tel. 3003 589
Tel. 3003 590
Tel. 3003 591
Tel. 3003 592
Tel. 3003 593
Tel. 3003 594
Tel. 3003 595
Tel. 3003 596
Tel. 3003 597
Tel. 3003 598
Tel. 3003 599
Tel. 3003 600
Tel. 3003 601
Tel. 3003 602
Tel. 3003 603
Tel. 3003 604
Tel. 3003 605
Tel. 3003 606
Tel. 3003 607
Tel. 3003 608
Tel. 3003 609
Tel. 3003 610
Tel. 3003 611
Tel. 3003 612
Tel. 3003 613
Tel. 3003 614
Tel. 3003 615
Tel. 3003 616
Tel. 3003 617
Tel. 3003 618
Tel. 3003 619
Tel. 3003 620
Tel. 3003 621
Tel. 3003 622
Tel. 3003 623
Tel. 3003 624
Tel. 3003 625
Tel. 3003 626
Tel. 3003 627
Tel. 3003 628
Tel. 3003 629
Tel. 3003 630
Tel. 3003 631
Tel. 3003 632
Tel. 3003 633
Tel. 3003 634
Tel. 3003 635
Tel. 3003 636
Tel. 3003 637
Tel. 3003 638
Tel. 3003 639
Tel. 3003 640
Tel. 3003 641
Tel. 3003 642
Tel. 3003 643
Tel. 3003 644
Tel. 3003 645
Tel. 3003 646
Tel. 3003 647
Tel. 3003 648
Tel. 3003 649
Tel. 3003 650
Tel. 3003 651
Tel. 3003 652
Tel. 3003 653
Tel. 3003 654
Tel. 3003 655
Tel. 3003 656
Tel. 3003 657
Tel. 3003 658
Tel. 3003 659
Tel. 3003 660
Tel. 3003 661
Tel. 3003 662
Tel. 3003 663
Tel. 3003 664
Tel. 3003 665
Tel. 3003 666
Tel. 3003 667
Tel. 3003 668
Tel. 3003 669
Tel. 3003 670
Tel. 3003 671
Tel. 3003 672
Tel. 3003 673
Tel. 3003 674
Tel. 3003 675
Tel. 3003 676
Tel. 3003 677
Tel. 3003 678
Tel. 3003 679
Tel. 3003 680
Tel. 3003 681
Tel. 3003 682
Tel. 3003 683
Tel. 3003 684
Tel. 3003 685
Tel. 3003 686
Tel. 3003 687
Tel. 3003 688
Tel. 3003 689
Tel. 3003 690
Tel. 3003 691
Tel. 3003 692
Tel. 3003 693
Tel. 3003 694
Tel. 3003 695
Tel. 3003 696
Tel. 3003 697
Tel. 3003 698
Tel. 3003 699
Tel. 3003 700
Tel. 3003 701
Tel. 3003 702
Tel. 3003 703
Tel. 3003 704
Tel. 3003 705
Tel. 3003 706
Tel. 3003 707
Tel. 3003 708
Tel. 3003 709
Tel. 3003 710
Tel. 3003 711
Tel. 3003 712
Tel. 3003 713
Tel. 3003 714
Tel. 3003 715
Tel. 3003 716
Tel. 3003 717
Tel. 3003 718
Tel. 3003 719
Tel. 3003 720
Tel. 3003 721
Tel. 3003 722
Tel. 3003 723
Tel. 3003 724
Tel. 3003 725
Tel. 3003 726
Tel. 3003 727
Tel. 3003 728
Tel. 3003 729
Tel. 3003 730
Tel. 3003 731
Tel. 3003 732
Tel. 3003 733
Tel. 3003 734
Tel. 3003 735
Tel. 3003 736
Tel. 3003 737
Tel. 3003 738
Tel. 3003 739
Tel. 3003 740
Tel. 3003 741
Tel. 3003 742
Tel. 3003 743
Tel. 3003 744
Tel. 3003 745
Tel. 3003 746
Tel. 3003 747
Tel. 3003 748
Tel. 3003 749
Tel. 3003 750
Tel. 3003 751
Tel. 3003 752
Tel. 3003 753
Tel. 3003 754
Tel. 3003 755
Tel. 3003 756
Tel. 3003 757
Tel. 3003 758
Tel. 3003 759
Tel. 3003 760
Tel. 3003 761
Tel. 3003 762
Tel. 3003 763
Tel. 3003 764
Tel. 3003 765
Tel. 3003 766
Tel. 3003 767
Tel. 3003 768
Tel. 3003 769
Tel. 3003 770
Tel. 3003 771
Tel. 3003 772
Tel. 3003 773
Tel. 3003 774
Tel. 3003 775
Tel. 3003 776
Tel. 3003 777
Tel. 3003 778
Tel. 3003 779
Tel. 3003 780
Tel. 3003 781
Tel. 3003 782
Tel. 3003 783
Tel. 3003 784
Tel. 3003 785
Tel. 3003 786
Tel. 3003 787
Tel. 3003 788
Tel. 3003 789
Tel. 3003 790
Tel. 3003 791
Tel. 3003 792
Tel. 3003 793
Tel. 3003 794
Tel. 3003 795
Tel. 3003 796
Tel. 3003 797
Tel. 3003 798
Tel. 3003 799
Tel. 3003 800
Tel. 3003 801
Tel. 3003 802
Tel. 3003 803
Tel. 3003 804
Tel. 3003 805
Tel. 3003 806
Tel. 3003 807
Tel. 3003 808
Tel. 3003 809
Tel. 3003 810
Tel. 3003 811
Tel. 3003 812
Tel. 3003 813
Tel. 3003 814
Tel. 3003 815
Tel. 3003 816
Tel. 3003 817
Tel. 3003 818
Tel. 3003 819
Tel. 3003 820
Tel. 3003 821
Tel. 3003 822
Tel. 3003 823
Tel. 3003 824
Tel. 3003 825
Tel. 3003 826
Tel. 3003 827
Tel. 3003 828
Tel. 3003 829
Tel. 3003 830
Tel. 3003 831
Tel. 3003 832
Tel. 3003 833
Tel. 3003 834
Tel. 3003 835
Tel. 3003 836
Tel. 3003 837
Tel. 3003 838
Tel. 3003 839
Tel. 3003 840
Tel. 3003 841
Tel. 3003 842
Tel. 3003 843
Tel. 3003 844
Tel. 3003 845
Tel. 3003 846
Tel. 3003 847
Tel. 3003 848
Tel. 3003 849
Tel. 3003 850
Tel. 3003 851
Tel. 3003 852
Tel. 3003 853
Tel. 3003 854
Tel. 3003 855
Tel. 3003 856
Tel. 3003 857
Tel. 3003 858
Tel. 3003 859
Tel. 3003 860
Tel. 3003 861
Tel. 3003 862
Tel. 3003 863
Tel. 3003 864
Tel. 3003 865
Tel. 3003 866
Tel. 3003 867
Tel. 3003 868
Tel. 3003 869
Tel. 3003 870
Tel. 3003 871
Tel. 3003 872
Tel. 3003 873
Tel. 3003 874
Tel. 3003 875
Tel. 3003 876
Tel. 3003 877
Tel. 3003 878
Tel. 3003 879
Tel. 3003 880
Tel. 3003 881
Tel. 3003 882
Tel. 3003 883
Tel. 3003 884
Tel. 3003 885
Tel. 3003 886
Tel. 3003 887
Tel. 3003 888
Tel. 3003 889
Tel. 3003 890
Tel. 3003 891
Tel. 3003 892
Tel. 3003 893
Tel. 3003 894
Tel. 3003 895
Tel. 3003 896
Tel. 3003 897
Tel. 3003 898
Tel. 3003 899
Tel. 3003 900
Tel. 3003 901
Tel. 3003 902
Tel. 3003 903
Tel. 3003 904
Tel. 3003 905
Tel. 3003 906
Tel. 3003 907
Tel. 3003 908
Tel. 3003 909
Tel. 3003 910
Tel. 3003 911
Tel. 3003 912
Tel. 3003 913
Tel. 3003 914
Tel. 3003

Po Twojej stronie

16::

środa, czwartek 9, 10 czerwca 2004 r.

Dziennik
Bałtycki

www.naszemiasto.pl
serwis informacyjny lokalnych

W PONIEDZIAŁEK

Unijny kierunkowskaz.
Są pieniądze
na rozwój turystyki.



DZWOŃCIE



Redaguje

Kamila Buźniak

Wyślij e-maila:

opinie@prasabalt.gda.pl

Napisz:

Adres redakcji:

Targ Drzewny 9/11

80 - 894 Gdańsk

Dłuższy dyżur!



Nasi reporterzy są
do Państwa dyspozycji
od pon. do pt.
w godz. 9 do 19
(w czwartki, ze względu
na dyżur prawnika,
do godz. 16)

Czekamy
pod numerem
bezpłatnej infolinii
0 800 15 00 39

Pomożemy w kłopotach!
Odpowiemy na pytania!
Doradzimy!

Jak tanio i spokojnie spędzić zagraniczne wakacje, cz. II

Licz... na siebie



Rys. Bartłomiej Bion

Wyjeżdżasz? Pamiętaj o ubezpieczeniu - wykup dodatkową polisę na wszelki wypadek. Z telefonem też ostrożnie - wysokość „wakacyjnego” rachunku za rozmowy przez komórkę może Cię nie mile zaskoczyć...

Na wszelki wypadek

Aby się nie martwić, czy w razie choroby bądź wypadku będziesz miał czym zapłacić za leczenie bądź pobyt w zagranicznym szpitalu, przed wyjazdem wykup pakietowe ubezpieczenie turystyczne. Dzięki polisie unikniesz bądź znacznie zredukujesz koszty badań i zabiegów lekarskich, leczenia szpitalnego, zakupu leków i środków opatrunkowych, transportu do szpitala, podróży i pobytu osoby towarzyszącej oraz opłat niezbędnych przy przewiezieniu chorego do kraju. Turystyczny pakiet zawiera również ubezpieczenie następstw nieszczęśliwych wypadków. Gwarantuje ono odszkodowanie na wypadek trwałego uszczerbku na zdrowiu lub na wypadek śmierci, ale nie pokrywa kosztów leczenia. Jeżeli zatem zależy Ci na kompletnym ubezpieczeniu swojego zdrowia, oprócz polisy NNW powinienś wykupić również polisę KL.

Pomoc gratis

Wiedź, że wykupując polisę ubezpieczeniową jesteś jednocześnie uprawniony do korzystania z bezpłatnych usług assistance. Część ubezpieczycieli współpracuje bowiem z wyspecjalizowanymi firmami, które je świadczą. Dzięki temu, w razie potrzeby, możesz liczyć na natychmiastową pomoc. Nawet wówczas, gdy przebywasz za granicą, a w Twoim mieszkaniu dojdzie do awarii, zalania, włamania czy pożaru. W razie potrzeby możesz także liczyć na zorganizowanie transportu medycznego, opieki nad dziećmi, pomoc w domu, dowóz leków i żywności itp. Telefony alarmowe do ubezpieczycieli

- PZU (Europ Assistance), tel. (48 22) 5 704 717
- Warta (Elvia), tel. (48 22) 522 25 67
- Ergo Hestia (Centrum Pomocy), tel. (48 58) 550 70 12
- Allianz Polska (Elvia), tel. (48 22) 5 222 522
- Compensa (Europ Assistance), tel. (48 22) 5 704 709
- Generali (Europ Assistance), tel. (48 22) 874 56 54
- Commercial Union Polska (Europ Assistance), tel. (48 22) 5 704 714, 0 800 245 880
- Cigna STU (Pol-assistance), tel. (48 22) 318 82 00

Łącz się jak najtaniej

Czy wiesz, że z zagranicy możesz dzwonić do Polski o wiele taniej niż przebywając w kraju! Mając telefon na kartę wystarczy, że zaopatrzysz się w nią u zagranicznego operatora telefonii komórkowej, a za połączenie z numerem stacjonarnym w Polsce możesz płacić naprawdę grosze! Tak jest np. w przypadku brytyjskiego operatora o nazwie O2, który w weekendy łączy z Polską za 2 pence, czyli 14 groszy za minutę!

Za rozmowy, pocztę i przekierowanie

Pamiętaj, że korzystając z granicą z polskiej sieci komórkowej będziesz musiał zapłacić za rozmowy przychodzące, za pocztę głosową i przekierowanie rozmowy do kraju. Przykładowo - W Erze Tak Tak i Heyah opłaty są uzależnione od strefy. Minuta rozmowy w najtańszej, I strefie (Chorwacja, Cypr, Francja, Włochy) kosztuje 5,48 zł, w II (Hiszpania i Portugalia) 7,92 zł, w III (Słowenia, Tunezja, Turcja) 8,49 zł, a w IV (Malta i USA) - 13,99 zł. W Idei POP na terenie Europy zapłacisz 5 zł, w Ameryce Północnej 9 zł, a w pozostałych rejonach świata - 12 zł. Wysłanie SMS-a to wydatek rzędu 2 zł. W Simplusie placisz za każde rozpoczęte 30 sekund - od 3,75 do 6,71 zł (w zależności od strefy).

SEN O GÓRACH

Od dwóch lat pani Zofia Świacko-Świackiewicz jest uwięziona na wózku inwalidzkim. Mieszka na gdańskim Chelmie.

Gdy miała 45 lat zaczęła się potykać. Biegła do autobusu, a tu nagle wyrastała przed nią płyta chodnikowa. Padła na kolana. Neurolog stwierdził, że ma szczęście w nieszczęściu. Nieszczęście to stwardnienie rozsiane - choroba, która prowadzi na wózek inwalidzki. Szczęście to fakt, że zachorowała tak późno. SM atakuje przeważnie ludzi młodych.

A ona zdążyła urodzić troje dzieci. Popracować. Pochodzić po górach.

Choroba postępowała. Pacjentka cierpi na bolesne przykurcze mięśni - wyjaśnia dr Piotr Zieliński z Kliniki Neurochirurgii AMG - Choroba może stanowić zagrożenie dla życia - jeżeli obejmie mięśnie oddechowe.

Maż i dzieci godzinami masują nogi Zofii. Pomaga na krótko. Najgorzej jest, gdy zostaje sama w domu. Nie ma siły by walczyć z bólem, ogarniającym następne partie ciała. Jedyną szansą na ratunek jest dla mnie bakłofen - mówi Zofia. - Lekarze stwierdzili, że ze względu na niedawne wystąpienie choroby nadaje się do operacji wszczepienia pompy.

Zbiera pieniądze. Ma nadzieję. I czas śni. Nawet nie o górach. O tym, że chodzi.

DJA

Na konto

Pieniądze na pompę dla Zofii zbiera Polska Fundacja Pomocy Chorym na Stwardnienie Rozsiane w Gdańsku, Fortis Bank SA o Gdynia. 73160011-140004070780-486001 (z dopiskiem „na leczenie Zosi”).



Fot. Robert Kuciński

Za ile połączy

Jesli posiadasz telefon na abonament		
Kraj	Operator/cena 1 min. rozmowy z Polską w szczycie (w zł)	Operator/cena SMS (w zł)
Chorwacja	HT Mobile/4,24	HT mobile/0,71
Cypr	Cyta/2,09	Cyta/0,32
Egipt	MobilNil/7,56	MobilNil/1,09
Francja	Boygues/4,64	Boygues/0,79
Grecja	Cosmote/3,55	Era i Idea - Q-Telecom/0,41, Plus - Vodafone/0,77
Hiszpania	Telefonica Moviles/4,25	Retevision/1,15
Malta	GO Mobile/6,53	Vodafone/1,11
Portugalia	Vodafone/4,64	TMN/1,09
Słowenia	SI Mobil/2,79	SI Mobil/0,41
Tunezja	Tunicell/2,89	Tunicell/0,43
Turcja	TR Telsim/5,75	TR Telsim/0,86

Jesli masz problemy z komórką sieci...

Era
■ dzwoni z tel. kom. +48 602 900 000
■ dzwoni ze stacjonarnego (48 22) 413 69 96
Idea
■ dzwoni z tel. kom. +48 501 100 100
■ dzwoni ze stacjonarnego (48 22) 634 28 82
Plus
dzwoni (48 22) 606 14 82